



**155 ×**  
**WIELKOPOLSKA**

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
I CENTRUM ANIMACJI KULTURY  
W POZNANIU

Biblioteka  
„Kroniki Wielkopolski”

# 155 X WIELKOPOLSKA

Opracowali

PAWEŁ ANDERS  
WITOLD GOSTYŃSKI  
BOGDAN KUCHARSKI  
WŁODZIMIERZ ŁĘCKI  
PIOTR MALUŚKIEWICZ  
JERZY SOBCZAK  
ZBIGNIEW SZMIDT

Wydawnictwo WBP  
POZNAŃ 2000

KOMITET REDAKCYJNY BIBLIOTEKI „KRONIKI WIELKOPOLSKI”:

*Paweł Anders (sekretarz), Lena Bednarska (przewodnicząca), Krzysztof Kasprzak, Czesław Łuczak, Edmund Makowski, Tomasz Naganowski*

Adres Redakcji:

60-819 Poznań, ul. Prusa 3  
tel. (61) 847 20 11 w. 130, 847 22 11  
fax (61) 847 20 10  
e-mail: [wbp.poznan@simnet.pl](mailto:wbp.poznan@simnet.pl)

Projekt okładki

*J. B. Łojan*

Autorzy fotografii

*Paweł Anders, Piotr Maluśkiewicz, Zbigniew Szmidt*



110.153

ISBN 83-85811-76-1

Wydawnictwo WBP

60-819 Poznań, ul. Prusa 3, tel. 847 20 11

Wydanie I. Ark. wyd. 19,75. Ark. druk. 14,25 + 24 str. ilustr.

## WSTĘP

W lutym 1993 r. ukazała się książka *100 × Wielkopolska*, prezentująca sto najciekawszych obiektów krajoznawczych Wielkopolski, a będąca swego rodzaju wyborem dokonany z *Słownika krajoznawczego Wielkopolski*, który ukazał się rok wcześniej.

Duża popularność książki i krótki okres sprzedaży sprawiły, że autorzy i wydawca postanowili ją wznowić. W 1995 r. ukazała się rozszerzona wersja książki – dodano 23 rozdziały, a tytuł zmieniono na *123 × Wielkopolska*. I ta publikacja znalazła wielu nabywców. Kolejne, trzecie wydanie zostało ponownie rozszerzone. W książce przedstawiono sto pięćdziesiąt pięć najbardziej interesujących pod względem krajoznawczym miejsc w Wielkopolsce: zażytkowych budowli – pałaców, zamków, kościołów, budynków miejskich, ale także obiektów współczesnych, muzeów, jezior, pomników przyrody, punktów widokowych, rezerwatów. Wyróżniają się one spośród innych bogatą i znaczącą historią, pięknem lub unikatowością, czyli – inaczej określając – są to obiekty „naj...”: najstarsze, najładniejsze, najciekawsze, często jedyne w swoim rodzaju.

Wybór haseł zaproponowanych Czytelnikom jest w pewnym stopniu subiektywny, ale równocześnie przez swą różnorodność i zastosowane wspólne kryteria wartościowania zawiera znaczną dawkę obiektywizmu – jest reprezentatywny dla oblicza Wielkopolski. Liczba 155 wybrana została wyłącznie ze względu na układ cyfr. Być może kolejne wydanie będzie miało jeszcze „wyższy tytuł”.

Poszczególne rozdziały różnią się nieco stylem czy sposobem ujęcia tematów. Wynika to z faktu, że niniejsza publikacja jest efektem zbiorowej pracy siedmiu autorów, z których każdy miał prawo do własnego spojrzenia na dany obiekt i jego atrakcyjność krajoznawczą.

Celem książki jest pokazanie tego, co w Wielkopolsce najciekawsze, najładniejsze, co najdobitniej świadczy o uroku, bogatych dziejach tej ziemi i jej mieszkańców. Ma ona zachęcić Czytelnika do zwiedzania



Wielkopolski – poznania obiektów tu opisanych, a przy okazji i innych, również wartościowych i godnych obejrzenia, znajdujących się w sąsiedztwie lub na trasie wycieczki.

Granice terytorialne regionu wielkopolskiego przyjęte w niniejszej publikacji są identyczne z obszarem określonym w *Słowniku krajoznawczym Wielkopolski*. W podstawowej części obejmują one historyczną Wielkopolskę, która w zdecydowanej większości pokrywa się z terenem obecnego województwa wielkopolskiego. Poza ten obszar wykraczają okolice Międzyrzecza, Wałcza, Żnina, Mogilna, Kruszwicy.

Opis każdego obiektu poprzedzono krótką, ogólną informacją o miejscowości, w której jest on położony. Układ książki wynika z przyjęcia alfabetycznej kolejności miejscowości. W kilku przypadkach omówiono więcej niż jeden spośród obiektów znajdujących się w danej wsi czy mieście. Skorowidzem graficznym haseł jest mapa umieszczona na wyklejce książki – za pomocą podanych tam numerów łatwo można zorientować się w doborze opisywanych miejsc i odszukać właściwe.

Szersze informacje o wielu innych miejscowościach regionu znaleźć można we wspomnianym już *Słowniku krajoznawczym Wielkopolski*, wydany przez PWN w 1992 r. W terenie pomocne mogą być liczne mapy Wielkopolski i jej rejonów, wydane w ostatnich latach, a także przewodniki i monografie krajoznawcze.

Włodzimierz Łęcki

Poznań, w marcu 2000 r.

Wieś w pow. ostrowskim, położona 15 km na płd. od Ostrowa Wielkopolskiego, przy szosach Poznań–Katowice, do Oleśnicy i do Mikstatu oraz linii kolejowej Poznań–Katowice. Założona wśród lasów przez Radziwiłłów po 1815 r. Popularny ośrodek wypoczynkowy. W okolicy malownicze stawy rybne; jeden z nich wchodzi w skład rezerwatu krajobrazowego „Wydymacz”.

### 1. Letnia rezydencja Radziwiłłów

Książę Antoni Henryk Radziwiłł (1775-1833), powinowaty króla pruskiego, piastował w latach 1815-31 godność namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zastąpił jako człowiek wysokiej kultury: był kompozytorem, wiolonczelistą, rysownikiem i mecenasem sztuki. Na pocz. XIX w. napisał pierwszą w historii muzyki operę na kanwie *Fausta* J.W. Goethego.

Książę nie urzędował cały czas w Poznaniu – zimę spędzał na ogół w Berlinie, blisko króla pruskiego, wiosnę w pałacu w Ciszycy koło Jeleniej Góry. **Letnią rezydencją** był zagubiony wśród lasów Antonin, położony na terenie wielkiego obszaru majątków radziwiłłowskich wokół Przygodzic.

Dawniej była tutaj malutka osada Szperek. Tak nazywa się obecnie leśniczówka i staw, nad którym powstał ośrodek wypoczynkowy. Nazwa Antonin pochodzi od imienia księcia Antoniego, który po 1815 r. zdecydował wybudować sobie tutaj letnią siedzibę. Miejsce wybrane było znakomicie – na skrzyżowaniu ważnych dróg, w malowniczej okolicy, w otoczeniu wiekowych dębów.

Projekt pałacu zamówiono w Berlinie u Karola Fryderyka Schinkla – jednego z najwybitniejszych architektów europejskich 1 poł. XIX w. (w Wielkopolsce stworzył kilka ważnych dzieł, m.in. pałac w Owińskach i pierwotny projekt przebudowy zamku w Kórniku). Zachowane do dziś rysunki przygotowane dla Antonina imponują precyzją szczegółów.

Tutejszy **pałac myśliwski** jest obiektem nietypowym. Trzykondygnacyjną drewnianą budowlę wzniesiono w latach 1821-24 pod kierunkiem Jana Henryka Häberlina. Wewnątrz znajduje się centralna sala na całą wysokość pałacu, z dwiema kondygnacjami balkonów i ozdobnym

stropem, wspartym na jednej grubej kolumnie, w której przebiegają przewody dymowe od umieszczonych na dole kominków. Wokół kolumny ustawiono wyściełane siedzenia – podobno po to, aby myśliwi przy rozmowach po polowaniu nie musieli sobie spoglądać w oczy... W trzech jednakowych skrzydłach znajdują się pokoje mieszkalne, a w czwartym – klatka schodowa.

Po II wojnie światowej pałac użytkowano jako ośrodek kolonijny, co powodowało szybką dewastację tej pięknej budowli. W 1974 r. rozpoczęto gruntowny remont obiektu, m.in. zainstalowano ogrzewanie i łazienki. W ostatnim dniu 1977 r. w centralnej sali uruchomiono stylową kawiarnię, a w rok później pałac zaczął pełnić nową rolę – ośrodka kulturalnego i domu pracy twórczej. Za należyte odrestaurowanie obiekt w 1993 r. nagrodzono medalem „Prix Europa Nostra”.

Wokół budowli rozciąga się **park** (pow. 12,7 ha), wykrojony z obszarów leśnych otaczających zewsząd Antonin. Na skraju polany pałacowej zwracają uwagę dorodne drzewa, zwłaszcza dęby. W sąsiedztwie znajdują się zabudowania Nadleśnictwa (częściowo w drewnianych budynkach, postawionych w stylu szwajcarskim), a na wyspie niewielkiego stawu – marmurowy grobowiec nieletnich córek Antoniego Radziwiłła.

W Antoninie dwukrotnie przebywał Fryderyk Chopin – wówczas jeszcze młody, ale już znany artysta. Przy okazji odwiedzin w niedalekim Strzyżewie latem 1827 r. i przy powrocie z Wiednia jesienią 1829 r. kompozytor gościł u Radziwiłłów w Antoninie. Dla księcia i jego córki Wandy, którą uczył gry na fortepianie, Chopin zrobił wyjątek (tworzył przecież prawie wyłącznie muzykę fortepianową) – skomponował tu w 1829 r. *Introdukcję* i *Poloneza C-dur* opus 3 na wiolonczelę i fortepian, a później dedykował księciu *Trio g-moll* opus 8 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. W zbiorach nieborowskich zachował się wizerunek młodego kompozytora, narysowany przez utalentowaną drugą córkę księcia Antoniego – Elżę.

Dziś pamięć o wielkim kompozytorze jest tu kultywowana w sposób szczególny. Od wielu lat, jeszcze przed odrestaurowaniem pałacu, organizowane były na początku września rajdy turystyczne „Jesień Chopinowska”, a ich uczestnicy wysłuchiwali plenerowych koncertów chopinowskich. W jednym z pomieszczeń parterowych obiektu urządzono salon muzyczny poświęcony kompozytorowi. Dużą popularnością cieszą się organizowane w Antoninie koncerty, zwłaszcza cykl „Chopin w barwach jesieni”. We wrześniu 1979 r. na skraju polany pałacowej ustawiono pomnik Fryderyka Chopina, z głową kompozytora wyrzeźbioną w srebrzystym metalu (potem przeniesiono go naprzeciwko drzwi pałacowych).

Trzeba jeszcze wspomnieć o neoromańskiej **kaplicy grobowej** Radziwiłłów, która wznosi się przy drodze do stacji kolejowej. Powstała w latach 1836-38, być może również według projektu K.F. Schinkla. W jej podziemiach i na przyległym terenie spoczywają członkowie książęcej rodziny, m.in. Antoni Radziwiłł. W niedziele kaplica służy jako kościół filialny parafii w Czarnym Lesie. Można wtedy obejrzeć znajdujące się na przejściu między nawą a prezbiterium trzy łuki z białego marmuru z dekoracją w stylu bizantyjskim, sprowadzone – jak chce tradycja – z Włoch.

PA

## BIECHOWO

Wieś w pow. wrzesińskim, położona 6 km na płn.wsch. od Miłostawia. W średniowieczu gród kasztelański. Pozostałością po nim jest częściowo zniszczone grodzisko pierścieniowate, położone w płn.-zach. części wsi, nad brzegiem osuszonego w XIX w. jez. Sitkowiec. Cennym zabytkiem jest kościół połipiański – Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia.

### 2. Biechowskie sanktuarium

W centrum Biechowa znajduje się późnobarokowy zespół klasztorny. Wzniesiony przez filipinów, od 1804 r. był w rękach księży diecezjalnych, a od 1969 r. zarządzany jest przez paulinów. Zbudowany w latach 1734-50, w końcu XVIII w. został otoczony murem z bramą. Przekraczając ją, wierni kierują się do **kościół**a pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Jest to budowla trójnawowa, halowa, z dobudowanymi po 1777 r. dwiema niskimi wieżami (ich stożkowe hełmy pochodzą z XIX w.). Gruntownie odnowiona w latach 1969-91 świątynia stanowi dziś Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia, której kult trwa tu od końca XVII w.

Kościół ma rokokowy wystrój wnętrza z 2 poł. XVIII w. Ołtarz główny zwieńczony jest ażurowym baldachimem, bogato zdobionym ornamentem roślinnym oraz rzezbami. W centrum ołtarza, za zasłoną, znajduje się **obraz** Matki Boskiej Biechowskiej – dzieło mistrza szkoły bizantyjsko-włoskiej, wykonane w XV w. temperą na desce lipowej. Przedstawia on Matkę Boską trzymającą w prawej ręce brzoskwinie, a na lewej Dzieciątka Jezus, podnoszące prawą rączkę w geście błogosławieństwa. Obraz ten, koronowany 12 września 1976 r., jest celem licznych pielgrzymek.

W przedłużeniu naw bocznych, przy prezbiterium, wzniesione zostały dwie podobne kaplice z ołtarzami: po lewej z rzezbami św. Jana Nepomucena i Piety, a po prawej – św. Hugona. W świątyni znajdują się ponadto cztery ołtarze boczne z nowymi obrazami: w części środkowej

kościół – św. Pawła po lewej i św. Maksymiliana Kolbego po prawej, a przy wejściu do kościoła – św. Krzysztofa po lewej i św. Józefa po prawej. Rokokowe są także dekoracje nad chórem oraz ambona i chrzcielnica; przy tej ostatniej umieszczono portret trumienny Franciszka Kowalewskiego (zm. 1736), fundatora kościoła i klasztoru. Ponadto w kościele znajdują się liczne tablice pamiątkowe o charakterze niepodległościowym. W latach osiemdziesiątych (zwłaszcza w czasie stanu wojennego) biechowskie sanktuarium było miejscem spotkań i celem pielgrzymek działaczy opozycyjnych, głównie ze środowisk solidarnościowych.

Przed kościołem stoi rzeźba z brązu (odlana w 1987 r.), będąca kopią Pierwszej Stacji Drogi Krzyżowej z Jasnej Góry. We wschodniej części dziedzińca leży głaz-pomnik z 1984 r. ku czci ks. Jerzego Popiełuszki, a za kaplicą z 1994 r., na murze otaczającym kościół, widnieje okazałe epitafium upamiętniające żołnierzy Armii Krajowej, wykonane po 1985 r.

Od strony zachodniej do kościoła przylega **klasztor**, rozbudowany przez paulinów w 1995 r., nakryty polskim dachem łamanym. Po tej stronie kościoła w latach 1969–76 przekształcono dawny **ogród przyklasztorny** z poł. XVIII w. (pow. 0,85 ha) w park pielgrzyma. Jest to ogród o założeniu regularnym, ze starą aleją grabową. W parku ołtarz polowy z 1985 r. oraz 15 Stacji Różańcowych, umieszczonych tu w latach 1985–86.

Opodal kościoła, przy rozwidleniu dróg w centrum wsi, stoi figura przydrożna św. Stanisława biskupa i męczennika z 2 poł. XIX w.

BK

## BIELAWY

Miejscowość w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie) na pograniczu Pałuk i Kujaw, na ptn.-wsch. skraju Wielkopolski, położona 7 km na pld.wsch. od Barcina, przy szosie i linii kolejowej Inowrocław–Żnin. Jej egzystencja – podobnie jak i pobliskich osiedli Wapienno i Piehcin, dawnych wsi, obecnie osiedli przemysłowych – związana jest z istnieniem od 140 lat zakładów wapiennych, a obecnie także cementowni.

### 3. Najgłębsza „dziura” w Wielkopolsce

Tereny położone na południe od szosy i linii kolejowej Inowrocław–Żnin, w rejonie Bielaw, Wapienna i Piehcin, stanowią jeden z największych, a zarazem najważniejszy w północnej części Polski obszar pozyskiwania i przetwórstwa skał wapiennych. Bardzo płytko pod powierzchnią ziemi, zaledwie na głębokości kilku metrów zalegają tu olbrzymie złoża wapieni jurajskich. Położone są one w paśmie tzw. Garbu Kujawsko-Pomorskiego, stanowiącego część wielkiego wypiętrze-

nia geologicznego ciągnącego się od południowej Polski aż do Szwecji. Wzdłuż garbu występują przy powierzchni ziemi w kilku miejscach wysady solne (eksploatowane w Kłodawie – patrz rozdz. 43, a do niedawna także w Wapnie koło Wągrowca) oraz wapienne skały górnourajskie. Skały te powstały ok. 130 mln lat temu. Są one bardzo jednorodne, zawierają prawie w 100% węglan wapniowy. Stanowią doskonały surowiec do produkcji wapna budowlanego, cementu oraz – jako jeden z podstawowych składników – do produkcji sody. Pierwszy **kamieniołom** powstał w Piechcinie w 1860 r. Obecnie czynne są 2 kamieniołomy: w Wapieniu i w Bielawach. Każdy z nich zajmuje obszar ok. 100 ha, a głębokość „dziur”, czyli wyrobisk, dochodzi do 110 m (dla porównania głębokość odkrywek kopalni węgla brunatnego w regionie Konina sięga 70 m).

Rocznie pozyskuje się w nich ok. 4,5 mln ton kamienia. Z tej masy ok. 1,5 mln ton kierowanych jest do zakładów sodowych w Janikowie (tu kolejna ciekawostka: transport odbywa się wagonikami kolejki linowej, najdłuższej w Polsce, o długości ok. 8 km), 1,3 mln ton przerabianych jest w cementowni „Kujawy”, dalsze 0,6 mln ton wypalanych jest w piecach wapienniczych, 0,5 mln ton jako kruszywo służy do budowy dróg, reszta sprzedawana jest do cukrowni oraz innych odbiorców. Skała odstrzeliwana jest od złoża za pomocą ładunków wybuchowych, a następnie wielkimi samochodami (do niedawna były to m.in. radzieckie „Bielazy” o nośności 42 ton, obecnie są to japońskie „Kamatsu” o ładowności 60 ton) wywożona jest na powierzchnię.

Charakterystycznym elementem krajobrazu w sąsiedztwie kamieniołomów są olbrzymie hałdy nadkładu zebranego zwał złożeń kamienia wapiennego. Kopalnie, cementownia i zakłady wapiennicze należą od paru lat do spółki „Lafarge Polska” SA, wchodzącej w skład wielkiego francuskiego koncernu materiałów budowlanych „Lafarge” o zasięgu światowym.

WL

## BIENISZEW

Osada w pow. konińskim, położona wśród lasów, 8 km na pín.zach. od Konina, 1,5 km na zach. od szosy do Kleczewa. Pustelnia kamedułów i miejscowość pątnicza.

### 4. Wzgórze eremitów

Wśród rozległych wówczas lasów, na szczycie Sowiej Góry, powstał w 1663 r. pustelniczy **klasztor kamedułów**. Ten kontemplacyjny zakon, o nader surowej regule, został założony w 1012 r. jako zreformowany

odłam benedyktynów. Pustelnicy żyli skromnie, wznosząc na chwałę Bożą górujący nad okolicą kościół. Po kasacie klasztoru przez władze carskie w 1819 r. jego budynki opustoszały, dając m.in. w 1863 r. schronienie powstańcom. W dniu 1 marca 1863 r. zwycięską potyczkę z Rosjanami stoczył w pobliżu klasztoru oddział Kazimierza Mielęckiego. Kameduli wrócili do Bieniszewa w 1937 r. i – z przerwą w czasie okupacji hitlerowskiej – mieszkają tu do dzisiaj.

**Kościół** pw. Ofiarowania NMP zbudowany został w latach 1747-81 na miejscu stojącej od 1671 r. świątyni drewnianej. Jest jednonawową budowlą późnobarokową z czworobocznym prezbiterium. Do nawy przylegają z boków znacznie niższe aneksy, mieszczące kaplice. Na ich przedłużeniu w kierunku wschodnim usytuowane są przyziemia wież. Za nimi, przy prezbiterium, znajdują się kolejne pomieszczenia: od północy kaplica Świętego Krzyża (zwana też kapitularem), od południa zaś zakrystia. Wnętrze kościoła przykrywają sklepienia żaglaste, oddzielone parami gurtów. Środkowe części fasad frontowej i tylnej zaakcentowane są parami pilastrów i zwieńczone barokowymi szczytami. W elewacji zachodniej znajduje się skromny portal. Na dwóch wieżach ustawiono w 1930 i 1939 r. hełmy, wykonane według starego wzoru.

Wyposażenie kościoła zostało prawie całkowicie zniszczone w latach okupacji hitlerowskiej. Ocalały tylko intarsjowane stalle dębowe z 1755 r. w kaplicy oraz boazerie i intarsjowane szafy jesionowe z ok. 1760 r. w zakrystii. Po wojnie zrekonstruowano ażurowy ołtarz rokokowy. Na sklepieniu i ścianach kaplicy zachowała się polichromia figuralna z 2 poł. XVIII w. W zakrystii znajduje się rokokowa polichromia, przedstawiająca widoki polskich eremów kamedulskich: w Bieniszewie, na Bielanych krakowskich, na Bielanych warszawskich i nad jez. Wigry.

Wejście na teren klasztoru prowadzi przez piętrową **bramę** wjazdową z 1 poł. XVIII w. (przebudowaną w 1925 i 1938 r.). Surowa reguła zabrania zakonnikom kontaktów z kobietami. Mogą one przekroczyć klasztorną furtę tylko wówczas, gdy udają się w niedziele lub święta do kościoła na mszę.

Okolice Bieniszewa mają bardzo urozmaicony krajobraz. Wysokości względne pobliskich wzgórz przekraczają 30 m, wokół rozciągają się lasy. W promieniu ok. 1 km od klasztoru znajduje się pięć niewielkich jezior. O walorach przyrodniczych okolic najlepiej świadczy utworzenie w sąsiedztwie pustelni aż czterech rezerwatów przyrody: „Bieniszew” (144,4 ha), „Mielno” (93,7 ha), „Pustelnik” (100,2 ha) i „Sokółki” (240,0 ha).

Wieś na Pałukach w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), nad Jez. Biskupińskim (pow. 117 ha), położona 7 km na płd. od Żnina. Na wsch. od wsi, w odległości 1 km, na półwyspie wrzynającym się w jezioro znajduje się rezerwat archeologiczny.

## 5. Wielkopolskie Pompeje

Znaczne pozostałości warownej osady, znajdujące się na półwyspie Jez. Biskupińskiego, są najbardziej znanym obiektem archeologicznym w kraju. Przez wieki przykryte warstwą torfu, od 1934 r. stanowiły miejsce intensywnych badań wykopaliskowych. Liczne publikacje naukowe i popularnonaukowe szeroko spopularyzowały zarówno samą odkrytą tu osadę, jak i prowadzone przez wiele lat prace badawcze. W latach siedemdziesiątych teren grodu i jego otoczenie zostały zagospodarowane i przystosowane dla potrzeb masowego ruchu turystycznego.

Gród biskupiński został odkryty przypadkowo w 1933 r. przez nauczyciela z Biskupina Walentego Szwajcera na terenie półwyspu, na którym jeden z rolników kopał torf. W następnym roku rozpoczęły się systematyczne prace archeologiczne, prowadzone przez ekipę z Uniwersytetu Poznańskiego pod kierownictwem wybitnego archeologa prof. Józefa Kostrzewskiego. Po 1939 r. hitlerowcy zasypali teren wykopalisk, a wiele zabytków zniszczyli. Przerwane wojną badania wznowiono w 1946 r. pod kierunkiem prof. Zdzisława Rajewskiego.

W efekcie prac archeologicznych odkopano i wszechstronnie zbadano największą znaną dotąd w Europie **osadę warowną** typu bagienno-ego z początku epoki żelaza. Osada zamieszkała była przez ludność kultury łużyckiej. Według przeprowadzonych ostatnio analiz dendrochronologicznych ocenia się, że osada powstała w latach 747-722 p.n.e. Niezwykle bogate wykopaliska dostarczyły wiele materiału dotyczącego osadnictwa, kultury materialnej i struktury społecznej ludności tej epoki.

Osada biskupińska zbudowana była na wyspie o powierzchni ok. 2 ha, w miejscu z natury obronnym. Dopiero w późniejszym okresie wskutek obniżenia zwierciadła wód wyspa stała się półwyspem. Osada miała kształt owalny i zajmowała całą wyspę. Otaczał ją częstokół – falochron oraz wał obronny wysokości 6 m, wykonany ze skrzyń drewnianych wypełnionych gliną i kamieniami. Ponad wałem górowała wieża strażnicza, u dołu mieszcząca masywną bramę. Bramę tę z ładem stałym łączył drewniany pomost o długości 120 m. Po wewnętrznej stronie wałów biegła okrężna ulica, do której dochodziło 11 ulic poprzecznych. Długość ulicy okrężnej wynosiła 417 m, a łączna długość



ulic poprzecznych – 780 m. W pobliżu bramy mieścił się plac o pow. 360 m<sup>2</sup> – miejsce zgromadzeń publicznych. Ze względu na bagniste podłoże ulice wykładane były drewnem.

Wzdłuż ulic stało łącznie ok. 100 drewnianych domów, konstrukcji sumikowo-łątkowej, o wspólnych ścianach szczytowych, z wejściem od strony południowej. Wymiar jednego domu w przekroju poziomym wynosił ok. 10×8 m. Wnętrza domostw przedzielone były na dwie zasadnicze części: izbę główną i przedsionek. W izbie głównej mieściło się owalne palenisko z kamieni polnych oraz łoże – miejsce przeznaczone na spoczynek mieszkańców. W przedsionku zapewne chowano trzodę i bydło. W chatach znajdowały się podłogi z kołków, z naniesioną na nie polepą glinianą. Dachy kryto prawdopodobnie trzcina. Do budowy całego grodu użyto ponad 8000 m<sup>3</sup> drewna, głównie dębowego i sosnowego, oraz ok. 10 000 m<sup>3</sup> piasku, gliny i kamieni.

Gród biskupiński był w szczytowym okresie zamieszkały przez ok. 1200 osób. Głównymi zajęciami mieszkańców były: uprawa roli, hodowla zwierząt domowych i rzemiosło (tkactwo, garbarstwo, ciesiołka, garncarstwo, wyrób przedmiotów z rogu i kości, wykuwanie wyrobów żelaznych) oraz – w stosunkowo małym stopniu – łowiectwo i rybołówstwo. Ożywione kontakty handlowe utrzymywano z odległymi nieraz krajami. Zagładę osadzie przyniosło prawdopodobnie podtopienie terenu wskutek podniesienia się poziomu wód w jeziorze. Później, po obniżeniu się tego poziomu na terenie grodu powstała osada otwarta, a w VIII-XI w. istniał tutaj niewielki gródek plemienny.

Obecnie na terenie grodu i w jego sąsiedztwie na powierzchni ok. 25 ha istnieje duży **rezerwat archeologiczno-historyczny** (oddział Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie). Zrekonstruowano część chat, fragmenty wałów, ulic i pomostu oraz bramę (fot. 1). Teren, na którym prowadzono prace wykopaliskowe, został wyrównany, a odkryte relikty zasypano ziemią – w celu ich zabezpieczenia przed niszczącym działaniem czynników atmosferycznych. Odsłonięty pozostał tylko fragment ulic, domów i bramy, położony w południowej części grodu. W części zrekonstruowanych od podstaw chałup znajduje się wyposażenie podobne do pierwotnego.

Przy rozwidleniu dróg wiodących do grodu oraz do muzeum znajduje się tzw. **zagroda pałucka** z 1 poł. XIX w., przeniesiona w to miejsce ze wsi Biskupin.

Na niewielkim pagórku, na prawo od zagrody, w nowoczesnym pawilonie znajduje się **wystawa muzealna** „Historia Biskupina i jego okolic”. W dwóch przestronnych salach umieszczono zabytkowe przedmioty, plansze oraz modele ilustrujące rozwój osadnictwa w Biskupinie i na Pałukach. Liczne zabytki ruchome obrazują życie i zajęcia miesz-

kańców grodu. Duży model osady daje ogólny pogląd o pierwotnym kształcie warowni. W sąsiedztwie pawilonu muzealnego znajdują się zagrody, w których hodowane są koniki polskie, podobne do tarpanów używanych przez mieszkańców grodu biskupińskiego, oraz owce wrzosówki.

Na terenach otaczających dawny gród i przy parkingu urządzono plenerową **galerię rzeźby**. Jest ona plonem plenerów rzeźbiarskich, odbywających się w Biskupinie od 1971 r.

Od 1995 r. w rezerwacie i jego otoczeniu odbywa się corocznie we wrześniu wielki festyn archeologiczny, który odwiedza prawie 100 tys. osób. W czasie festynu prezentowane są dawne warsztaty rzemieślnicze, pokazy i zawody obronne, występują zespoły artystyczne, czynny jest kiermasz, na którym nabyć można wiele różnorodnych wyrobów wytwarzanych technikami sprzed dwóch i pół tysiąca lat.

WL

## BOREK WIELKOPOLSKI

Miasto w pow. gostyńskim, położone na lewym brzegu rzeki Pogona, przy szosach Leszno–Jarocin i do Koźmina 2400 mieszkańców. Borek powstał z połączenia dwóch miasteczek: Zdzieża i Borku. Prawa miejskie od 1424 r. Zabytki: późnogotycki kościół św. Stanisława, na rynku ratusz z 1855 r. i domy z XIX w., na Zdzieżu sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia.

### 6. Chwała narodu, klejnot Wielkopolski

Sanktuarium Matki Bożej na Zdzieżu w Borku Wielkopolskim jest jednym z najstarszych i najsłynniejszych ośrodków kultu maryjnego na ziemi wielkopolskiej. Kult ten sięga prawdopodobnie końca XIII w., choć obecny, słynący łaskami wizerunek, dzieło anonimowego artysty, powstał zapewne w latach 1550-75. W 1619 r. specjalna komisja powołana przez biskupa poznańskiego Andrzeja Opalińskiego uznała obraz za słynący cudami. W pochodzącym z 1659 r. *Opisie Królestwa Polskiego* A. Cellariusza Matkę Bożą na Zdzieżu nazwano *Gloria Gentis, Decus Maioris Poloniae* (chwałą narodu, klejnotem Wielkopolski).

**Kościół** pw. Najświętszej Marii Panny Pocieszenia (czwarty z kolei na tym samym miejscu, fot. 2) jest typu bazylikowego, a jego budowę pod kierunkiem Krzysztofa Bonadury Starszego rozpoczęto w 1635 r. W XVIII w. świątynia była dwukrotnie rozbudowywana, otrzymując nawę poprzeczną z dwiema owalnymi kaplicami na jej zakończeniu. Do wnętrza świątyni prowadzi, znajdujący się w czworokątnej wieży, portal

ozdobiony medalionami z Orłem i Pogonią oraz wykonaną z terakoty płaskorzeźbą Madonny Zdzieckiej. W północnej kruchcie znajdują się trzy anonimowe obrazy ilustrujące cuda za przyczyną Pani Boreckiej oraz krzyż z „brzozy gryżyńskiej”. Według podania, w Gryżynie niedaleko Kościana dziecko nie karane przez matkę za życia, po śmierci wyciągnięło z grobu rękę, którą schowało dopiero po ukaraniu różgą. Z brzozy, która wyrosła z tej różgi, wykonano krzyż, przypominający wiernym o wychowawczych obowiązkach rodziców.

Wśród bogatego wyposażenia wnętrza świątyni uwagę zwracają zacheuszki w rzadko spotykanej formie obelisków z atrybutami męczeństwa dwunastu apostołów, późnobarokowa ambona z podstawą w kształcie kuli ziemskiej i atrybutami ewangelistów, murowane konfesjonały w kształcie piramid oraz stacje Drogi Krzyżowej. Znajdujący się w prezbiterium ołtarz (z lat 1718-20) wkomponowany jest w ścianę wschodnią ozdobioną trzema witrażami przedstawiającymi Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny oraz Oko Opatrzności. Nad tabernakulum z alegorycznym przedstawieniem Kościoła i Eucharystii znajduje się ozdobiony koronami, słynący cudami **obraz Matki Bożej Pocieszenia**. Obraz o wymiarach 125 × 115 cm namalowany jest temperą na desce cyprysowej, ma srebrną „sukienkę” oraz zasłonę przedstawiającą zaślubiny Marii i Józefa. Przed przeniesieniem do ołtarza głównego obraz znajdował się w kaplicy, na miejscu której mieści się obecna zakrystia, gdzie przechowywane są m.in. cenne kielichy, ornaty oraz relikwiarze z częścią Krzyża Świętego i relikwiami św. Walentego.

Kościół otoczony jest cmentarzem, na który prowadzi trójdzielna brama późnobarokowa z 1789 r.

WG

## BORÓWIEC

Wieś w pow. poznańskim, położona 20 km na płd. od Poznania, po obu stronach szosy do Kórnik. W jej wsch. części znajduje się Obserwatorium Astrogeodynamiczne PAN.

### 7. Obserwatorium astronomiczne

Skracając z szosy poznańskiej przed Kórnikiem w lewo, tuż za lasem natrafiamy na kilka niepozornych budynków. Mieści się tam Obserwatorium Astrogeodynamiczne Polskiej Akademii Nauk w Borówcu. Daremnie szukać będziemy typowych dla obserwatoriów kopuł z potężnymi teleskopami. Placówka badając kosmos używa innych przyrządów.

Historia jej sięga 1952 r., kiedy zorganizowano tu placówkę naukową pod nazwą Astronomiczna Stacja Szerokościowa. Była ona częścią Zakładu Astronomii PAN. Od początku stacja miała na celu obserwację wahań bieguna geograficznego i prowadzenie dokładnych pomiarów czasu. Zadania te realizowano za pomocą dwóch teleskopów wizualnych oraz zegarów kwarcowych zbudowanych w Borówcu. Z biegiem czasu zmieniała się nazwa placówki, jej zadania oraz wyposażenie.

Od 1995 r. nosi ona nazwę **Obserwatorium Astrogeodynamiczne** i jest częścią Centrum Badań Kosmicznych PAN w Warszawie. Wśród kilku podobnych ośrodków obserwatorium w Borówcu posiada najbardziej nowoczesną aparaturę pomiarową w Polsce. Głównymi zadaniami są badania ruchu obrotowego Ziemi, przemieszczanie się wielkich płyt tektonicznych w skorupie ziemskiej poprzez regularne pomiary wyznaczania współrzędnych geograficznych oraz utrzymanie dokładnego czasu. Do badań stosuje się techniki kosmiczne, wykorzystując krążące wokół Ziemi sztuczne satelity. Obserwatorium uczestniczy w światowych oraz krajowych badaniach, prowadząc pomiary techniką laserową, GPS (amerykański system lokalizacyjny) i GLONASS (rosyjski system lokalizacyjny). Otrzymane wyniki zbierane są przez bank danych (CDD) w agencji NASA koło Waszyngtonu w USA. Materiały te są później analizowane przez ośrodki badające ruch obrotowy Ziemi.

Badania laserowe prowadzone w ramach Międzynarodowej Służby Obserwacji Laserowych (ILRS) polegają na obserwacji ponad 20 satelitów laserowych krążących wokół Ziemi. Satelity wyposażone są w pryzmaty odbijające światło, co pozwala na powrót wysłanego z Ziemi promienia lasera. Przy odległości satelitów od 400 km do 20000 km od Ziemi używany obecnie polski satelitarny dalmierz laserowy trzeciej generacji pozwala na pomiar z dokładnością do 5 mm.

Innym zadaniem stacji jest systematyczne wyznaczanie współrzędnych za pomocą obserwacji satelitów Globalnego Systemu Lokalizacyjnego (GPS) przez specjalistyczne odbiorniki odbierające sygnały radiowe z satelitów. Pozwalają one na określenie współrzędnych geograficznych dowolnego miejsca na Ziemi z dokładnością do kilku mm. System ten umożliwia także określenie pozycji obiektów poruszających się, takich jak: samoloty, statki czy samochody.

Laboratorium Czasu za pomocą 3 zegarów atomowych prowadzi prace związane z utrzymaniem dokładnego czasu przez porównanie zegarów za pomocą satelitów globalnych systemów nawigacyjnych (GPS i GLONASS). Satelity wyposażone także w zegary atomowe



pozwalają na pomiar z dokładnością do miliardowej części sekundy. Wyniki tych porównań zbierane są przez Międzynarodowe Biuro Miar i Wag (BIPM) w Sèvres pod Paryżem, w celu tworzenia międzynarodowej skali czasu atomowego.

Obserwatorium jako placówka naukowo-badawcza o wybitnie specjalistycznym charakterze jest dostępna w zasadzie tylko dla naukowców.

ZS

## BRALIN

Wieś w pow. kępińskim, położona 7 km na zach. od Kępna, przy szosie Warszawa–Wrocław i linii kolejowej Kępno–Oleśnica. Pierwsza wzmianka z 1136 r.; od 1 poł. XVI w. do ok. 1875 r. niewielkie miasto. Zachowany wydłużony układ urbanistyczny. Kościół z 1627 r. o tradycjach gotyckich.

### 8. Miejsce odpustowe „Na Półku”

W czasach kontrreformacji powstało wiele kościołów, klasztorów i kaplic. W tym też okresie ufundowano kościół „Na Półku” – mniej na polu, bardziej zaś na niewysokiej górcie (189 m n.p.m.), zaliczanej do Wzgórz Mnichowickich, w odległości 1,5 km na południe od Bralina. Według ustnej tradycji już w XIII w. właściciele dóbr bralińskich polecieli ustawić tu drewniany krzyż, a później stała w tym miejscu niewielka kapliczka z figurą Matki Boskiej.

Pierwotna budowla nie zachowała się do naszych czasów. Świątynię, którą możemy oglądać obecnie, ufundował w 1711 r. Stanisław Drobig, kupiec z pobliskiego Rychtała handlujący głównie solą. Wznosili ją zapewne miejscowi cieśle. Dziś jest to jeden z najcenniejszych obiektów architektury drewnianej w kraju.

**Kościół** pobudowano na planie krzyża greckiego o troszeczkę zwężających się ramionach, bez wyróżnienia w bryle części środkowej. Dachy są trzyspadowe nad każdym z ramion, kryte gontami. Nad skrzyżowaniem ramion góruje wieżyczka na sygnaturkę, zwieńczona hełmem o barokowych kształtach. Centralna część kościoła zaznaczona jest wewnątrz pozornym sklepieniem kolebkowym, podczas gdy w ramionach krzyża zastosowano płaskie stropy. Dodatkowo granicę między częścią centralną a „nawami” akcentują okrągłe słupy z malowanymi kapitelami, na których opierają się belki podciągowe.

Osobliwością obszernego – jak na kościoły drewniane – wnętrza jest ołtarz główny. Nie ustawiono go w żadnym z ramion, lecz pośrodku. Jest dwustronny i dawniej mogły być przy nim odprawiane równocześnie

dwie msze św. Pochodzi z 1 poł. XVIII w. i stylowo reprezentuje pełen przepychu barok. Po jego zachodniej stronie znajduje się starszy **obraz** Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII w., otoczony szczególnym kultem. Wśród bocznych ołtarzy zwraca uwagę lewy ołtarz z pocz. XVII w., późnorenesansowy, z bogatą dekoracją okuciową. Ambona i trzy konfesjonały są klasycystyczne z pocz. XIX w. Ozdobą wnętrza jest dwubarwna polichromia z 1825 r.; jako wzór do namalowania kilku jej scen posłużyły medzioryty z mszału wydanego w 1638 r. w Wenecji.

Po wschodniej stronie kościoła znajduje się drewniane kryte **obejście**, nazywane „sobotami”. Jest to rodzaj trójskrzydłowego zadaszzenia, miejsca do odpoczynku po trudach pielgrzymki lub schronienie dla osób, dla których zabrakło miejsca w kościele w czasie tłumniejszych zgromadzeń. Od zewnątrz ma ono pełne ściany, od środka natomiast otwiera się na kościół podcieniem wspartym na profilowanych słupkach z zastrzałami. W narożnikach dla wzmocnienia budowli usytuowano kaplice, zbudowane w konstrukcji zrębowej. W pobliżu kościoła rośnie kilka wysokich drzew.

Kościół „Na Półku” jest od lat odwiedzany przez pielgrzymów nawet z dalekich stron, o czym świadczą liczne metalowe wota, niektóre jeszcze z XVII w. W ostatnim okresie uzyskał sławę najbardziej znanego drewnianego kościółka Wielkopolski. Świątynię otoczono staranną opieką, zarówno ze strony służb konserwatorskich, jak i miejscowej społeczności. Świadczyć o tym może fakt uzyskania w 1982 r. za doskonale przeprowadzenie remontu przez parafię bralińską wyróżnienia w konkursie Ministerstwa Kultury i Sztuki dla użytkowników zabytków, a także otrzymany w 1992 r. medal „Prix Europa Nostra”.

PA

## CHALIN

Wieś w pow. międzychodzkiem, leżąca 7 km na pld.zach. od Sierakowa. Malowniczo położona na skraju lasów i głębokiej kotliny jezior Śremskiego (pow. 118 ha) i Małego (pow. 20 ha).

### 9. W starym dworze – nowoczesny ośrodek

W 1991 r. utworzony został Sierakowski Park Krajobrazowy, obejmujący 30 413 ha w centralnej i wschodniej części Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego. Merytoryczny i administracyjny nadzór nad

Parkiem przejął Zarząd Parków Krajobrazowych Województwa Poznańskiego (obecnie Wielkopolskiego), w którego zarządzie w 1994 r. znalazł się stary dwór w Chalinie i przyległy doń czterohektarowy park.

Chalin znany jest od 1400 r., kiedy to stanowił własność Dobiesława Kwileckiego. W 1580 r. istniał w Chalinie młyn, tzw. korzecznik, położony prawdopodobnie na strumieniu przy jez. Chalinek. Później właścicielami byli Śremscy i od XVIII w. do 1868 r. Kurnatowscy. W 1848 r., w okresie Wiosny Ludów, Apolinary Kurnatowski był organizatorem struktur powstańczych w pow. międzychodzkiem. Pod koniec XIX w. Chalin znalazł się w rękach niemieckich. Po 1945 r. przeszedł na własność Skarbu Państwa i do początku lat dziewięćdziesiątych był użytkowany przez Kombinat PGR w Kwilczu.

Budynek **dworu** został wzniesiony w poł. XIX w. staraniem A. Kurnatowskiego, na starszych fundamentach budowli z XVII lub XVIII w. W latach 1996-97 nowy użytkownik dworu poddał go gruntownej rewaloryzacji i przywrócił mu formy z XIX w. Po zakończeniu prac budowlanych utworzono w Chalinie **Ośrodek Edukacji Przyrodniczej**. W dworze znalazły się sale z ekspozycjami przedstawiającymi okazy flory i fauny Sierakowskiego Parku Krajobrazowego oraz problematykę ekologiczną. Wyposażona w nowoczesne środki audiowizualne sala służy szerszej prezentacji wybranych zagadnień. W latach 1998-2000 nieopodal powstała całkowicie nowa **oficyna**, formami nawiązująca do dworu, będąca schroniskiem-internatem dla 40 osób. Dzięki tej inwestycji możliwe jest organizowanie w Chalinie tzw. zielonych szkół, czyli zajęć z zakresu znajomości przyrody w jej bezpośrednim otoczeniu.

Przy dworze rosną dwa kasztanowce o obwodach ok. 300 cm. Od północy przylega do dworu **park** krajobrazowy, położony na stoku doliny Jez. Śremskiego (o pow. 118 ha i bardzo znacznej głębokości – 45 m; dno jeziora tworzy tzw. kryptodepresję, leży bowiem 6 m poniżej poziomu morza). W parku rośnie wiele godnych uwagi drzew, m.in. kasztan jadalny (o obwodzie 540 cm), platan (470 cm), choina kanadyjska (240 cm). Najmłodszymi drzewami są dwa dęby posadzone w 1997 r., wyhodowane z żołądzi sławnego dębu Robin Hooda w lesie Sherwood w hrabstwie Nottingham. Sadzonki drzew stanowią dar władz hrabstwa współpracującego od 1990 r. z woj. poznańskim, a obecnie wielkopolskim. Przy dworze wytyczono ścieżki dydaktyczne, m.in. „Jary koło Chalina”, o długości 4 km, prowadzącą m.in. ciekawą rynną jezior Ławickiego i Chalinek, przez jary porośnięte pięknymi lasami bukowymi.

WL

Wieś w pow. kolskim, 13 km na pld.wsch. od Koła, na wysokim brzegu doliny Neru, przy szosie do Dąbia. Kościół Narodzenia NMP z 1876 r.

### 10. Pomnik na popiołach

Na leśnej polanie – ok. 4 km na północ od Chełmna, przy szosie do Koła – odsłonięto 27 września 1964 r. monumentalny **pomnik**, wykonany według projektu Józefa Stasińskiego i Jerzego Buszkiewicza. Potężna betonowa płyta o wymiarach 35 × 36 m i wysokości 6-7 m, wsparta jest na pięciu piramidach. Olbrzymia płaskorzeźba na jej przedniej ścianie przedstawia sceny męczeństwa. Obok napis: *Pamiętamy...*

Z tyłu pomnika wyryto fragment listu pisanego przez jedną z ofiar: *Wzięto nas od starca do niemowlęcia między miastem Kolo a Dąbie. Wzięto nas do lasu i tam nas gazowano i rozstrzeliwano i palili... Otóż prosimy, aby nasi przyszli bracia ukarali naszych morderców. Świadców naszego gnębienia, którzy mieszkają w tej okolicy, jeszcze raz prosimy o rozgłoszenie tego morderstwa po całym świecie...*

W czasie okupacji hitlerowskiej Niemcy utworzyli w Chełmnie **ośrodek zagłady**, jeden z czterech na ziemiach polskich – obok Bełżca, Sobiboru i Trebłinki. Centrum stanowił stojący w parku pałac. Pierwszy transport więźniów przywieziono 8 grudnia 1941 r. Pod pretekstem dezynfekcji ofiary rozbierano, a następnie zapędzano do oczekujących samochodów-komór gazowych. Ruszały one w kierunku lasów – tam, gdzie wznosi się dziś pomnik, a skierowane do wnętrza komór spaliny zabijały stłoczonych więźniów. W lesie ofiary początkowo grzebano, później palono w olbrzymich ogniskach, w końcu wybudowano piec krematoryjne.

Gdy 7 kwietnia 1943 r. zlikwidowano ośrodek, zdemontowano wszelkie urządzenia, zburzono też pałacyk w Chełmnie. Po roku przerwy ośrodek wznowił działalność. Przyszłe ofiary rozbierano teraz w baraku usytuowanym w lesie. Droga samochodów-komór gazowych do nowo wybudowanych pieców krematoryjnych stała się znacznie krótsza...

Likwidacja ośrodka nastąpiła w lipcu 1944 r. Krótco przed wyzwoleniem, w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r., hitlerowcy postanowili rozstrzelać grupę 47 pozostałych przy życiu więźniów-robotników obozowych. Po zamordowaniu kilkunastu, reszta zaczęła się bronić. Trzem udało się zbiec, pozostali zginęli w płomieniach podpalonego przez Niemców budynku. W miejscu tym, wśród zabudowań wsi, ustawiono w 1957 r. niewielki pomnik.



Brak źródeł niemieckich nie pozwala ustalić wiarygodnej liczby ofiar ośrodka. Szacuje się, że zamordowano tutaj 200-250 tys. osób, przede wszystkim Żydów. Zginęło tu również wiele dzieci polskich z Zamojszczyzny, siostry zakonne i księża, ok. 5 tys. jeńców radzieckich oraz prawdopodobnie 82 dzieci czeskich z Lidic.

Przy szosie, niedaleko pomnika, zwiedzić można niewielkie Muzeum Byłego Obozu Zagłady z ekspozycją ilustrującą jego dzieje. Między pomnikiem a szosą znajduje się wspólna mogiła 56 zakładników z Koła, rozstrzelanych tu we wrześniu 1939 r. Nieco z boku stoi pomnik Stanisława Kaszyńskiego, sekretarza gminy Chełmno, zamordowanego w 1942 r. za próbę przekazania informacji o działalności ośrodka. Po południowej stronie pomnika utworzono lapidarium nagrobków ze zniszczonego w latach 1941-43 cmentarza żydowskiego w Turku.

W głębi lasu – obok zrekonstruowanych fragmentów krematorium i zbiorowych mogił – ustawiono w 1990 r. Ścianę Pamięci. Przy niej znajdują się liczne tablice i pomniki upamiętniające ofiary holocaustu, ufundowane przez społeczności żydowskie z całego świata.

PM

## CHLASTAWA

Wieś w pow. świebodzińskim (woj. lubuskie), położona 1 km na wsch. od Zbąszynka, przy drodze do Babimostu.

### 11. Poewangelicki kościół św. Kazimierza

**Kościół** pw. św. Kazimierza w Chlastawie – jeden z najciekawszych przykładów architektury protestanckiej w Polsce – zachwyca mistrzostwem ciesielskich rozwiązań konstrukcyjnych oraz oryginalną siedemnastowieczną polichromią. Świątynią katolicką jest dopiero od 1945 r.; wybudowany został jako kościół ewangelicko-augsburski (luterancki) i był nim przez ponad 300 lat.

Budowa kościoła – jak informuje data na belce nad ołtarzem – została zakończona w 1637 r. Fundatorem świątyni był Radisław Miesitschek, Czech z pochodzenia, który po ślubie z Małgorzatą Brudzewską w 1623 r. stał się właścicielem Chlastawy. W 1655 r., w czasie wojny szwedzkiej, kościół został splądrowany przez wojska brandenburskie. Ponowna konsekracja świątyni nastąpiła w 1663 r. Potem, prawie do schyłku XVII stulecia, trwało wyposażanie i ozdabianie wnętrza świątyni. W 1692 r. do istniejącej budowli dobudowano nową zakrytą.

Paradoksem jest, iż uchwalenie przez sejm w 1768 r. ustawy tolerancyjnej dla dysydentów (zezwalającej m.in. na budowanie nowych zborów) niekorzystnie wpłynęło na losy chlastawskiej świątyni. Gmina, zrzeszająca dotąd wiernych z 15 wsi, została podzielona; kościół w Chlastawie stał się odąd miejscem modlitw mieszkańców tylko trzech niewielkich miejscowości. Nic dziwnego, że zaczęło brakować środków na utrzymanie Domu Bożego. Znacznie ograniczono więc prace remontowe, a budowla zaczęła chylić się ku upadkowi. Skutek był taki, że na pocz. XX w. rozważano możliwość rozebrania zniszczonego kościoła. Ostatecznie jednak zdecydowano się na jego restaurację.

Prace renowacyjne, połączone z rozbudową, przeprowadzono w latach 1907-11. Od strony zachodniej wzniesiono wówczas nową wieżę, wzorowaną – zgodnie z zaleceniem konserwatora poznańskiego, prof. Kämmerera – na wieży katolickiego kościoła w Krowiarkach koło Raciborza. Od strony południowej dostawiono przybudówkę z emporą, na której umieszczono organy; samą zaś nawę przedłużono o 2 m w kierunku zachodnim, by połączyć ją z nową wieżą. Odnowiono także polichromię pokrywającą wnętrze. W nadanym wówczas kształcie architektonicznym kościół dotrwał do naszych czasów.

Świątynia jest budowlą jednonawową z niewyodrębnionym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium, do którego od strony wschodniej (na osi kościoła) przylega prostokątna zakrystia. Od północy do nawy dostawiono prostokątną kruchtę, w której na piętrze znajduje się łoża kolatorska. Po przeciwnej stronie nawy usytuowana jest przybudówka z emporą, pochodząca z lat 1909-10. Przybudówka ta wraz z kruchtą tworzą jakby niewielki transept. Empory znajdują się także w części prezbiterialnej i w zachodniej części nawy. Budowla ma konstrukcję szkieletową wypełnioną gliną, z zewnątrz jest oszalowana. Okna – na dwóch poziomach – wskazują na istnienie empor. Cały zbór posadowiony jest na ceglanej podmurówce. Jego strome dachy pokryte są gontem.

Oryginalnie prezentuje się wnętrze świątyni. Przykrywa je pozorne sklepienie, utworzone przez odeskowanie przybite do więźby dachowej. Dach wspiera się na odsłoniętej do wnętrza konstrukcji nośnej, opartej m.in. na centralnie usytuowanym, rzeźbionym słupie. Także belki konstrukcyjne są rzeźbione i malowane.

Polichromia wnętrza powstała w XVII stuleciu. Przeważa nieskomplikowana ornamentyka roślinna, pokrywająca przede wszystkim sklepienia i stropy, a także elementy konstrukcyjne. Są również większe kompozycje figuralne. Malowidło na stropie nad ołtarzem, przedstawiające scenę Sądu Ostatecznego, zostało ufundowane przez członka gminy. Na parapecie łoża kolatorskiej zachowały się trzy malowidła z 1680 r., przedstawiające sceny z życia Chrystusa: *Narodzenie, Ecce Homo*

i *Zmartwychwstanie*. Malarska dekoracja świątyni była swoistym wykładem Słowa Bożego; nieliczne sceny figuralne uzupełniono cytatami z ksiąg Starego i Nowego Testamentu (dziś w znacznej mierze zniszczonymi).

Ambona była najważniejszym elementem wyposażenia kościoła, z niej bowiem głoszone było Słowo Boże. Ufundował ją w 1651 r. Zygmunt Fryderyk Miesitschek, syn fundatora kościoła. Pierwotne malowidła zdobiące ambonę, pędzla Krzysztofa Petzeliusa, zachowały się tylko częściowo. Podobnie rzecz ma się z XVII-wiecznym ołtarzem – do dziś dotrwała tylko jego górna część z obrazem *Wniebowstąpienie*.

Przy kościele wznosi się też drewniana, kryta gontem **brama-dzwonnica**, wybudowana w 1690 r.

PM

## CIĄŻEN

Wieś w pow. słupeckim, położona 9 km na pld.zach. od Słupcy, na prawym brzegu Warty, przy szosie do Pызdr.

### 12. Rezydencja księcia biskupa

Dokumenty potwierdzają istnienie dworu biskupiego w Ciążeniu co najmniej od poł. XIII w. Wiadomo, że w rezydencji tej przebywał w latach 1508-10 Andrzej Krzycki (1482-1537) – humanista i poeta, późniejszy sekretarz Zygmunta I Starego, biskup i prymas, twórca okolicznościowej poezji dworskiej, elegii, erotyków i wierszy religijnych. Do naszych czasów przetrwały okazały rokokowy **pałac**, wzniesiony w latach 1758-68 przez biskupa Teodora Czartoryskiego. Nie wiadomo kto był autorem projektu budowli; być może szukać go należy w kręgu architektów warszawskich, takich jak Jakub Fontana czy Józef Sacco. Przerwana śmiercią fundatora budowa została dokończona w latach 1794-1818 przez biskupów Ignacego Raczyńskiego i Tymoteusza Gorzeńskiego.

Trójkondygnacyjny gmach o elewacjach rozczłonkowanych pilastrami przykryty jest dachem mansardowym. Wewnątrz zachowały się fragmenty rokokowej dekoracji stiukowej. Korpus główny połączony jest krótką, prostą galerią ze skrzydłem zachodnim, składającym się z pawilonu i dobudowanej do niego oficyny.

W 1818 r. władze carskie zlikwidowały dobra kościelne; odtąd – aż do 1945 r. – pałac był własnością prywatną. Później urządzono w nim szkołę. Po przeprowadzonym w latach 1969-76 gruntownym remoncie jego gospodarzem jest Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Wśród zgromadzonych tu zbiorów znajduje się m.in. cenna kolekcja masoników.

Zwiedzając pałac warto wiedzieć, że nie zawsze było w nim tak spokojnie jak dzisiaj. Jędrzej Kitowicz w swym *Opisie obyczajów* tak pisze o Teodorze na Klewaniu i Żukowie księciu Czartoryskim oraz życiu w jego rezydencji: *chował on znaczny dwór i żołnierza nadwornego, przy tym wyborną kapelę. Ci wszyscy lokowani byli w wsi Ciążeniu, przy pałacu wspaniałym z oficynami i ogrodem, rezydenci biskupów poznańskich. Marszałkowi jego, Cedrowskiemu nazwiskiem, służył ten dwór cały, kuchnia, piwnica i kapela, obowiązana dwa razy w tydzień grać koncerta do stołu dla egzercytacji i tańca zawsze, wiele razy marszałek chciał bądź domowych, bądź gości zabawić tańcem. Dworzanie tak respektowi jako też służący nie mieli żadnej powinności, jak tylko usieść do stołu i najadłszy się bawić, czym się któremu podobało. Zapłata, obroki, piwo, drwa, wszystko to punktualnie każdego od największego do najmniejszego dochodziło.*

Obok pałacu, na stoku doliny rzecznej, położony jest **park krajobrazowy** o pow. 9,72 ha, założony w XVIII w. Zachował się w nim dawny kopiec widokowy z pocz. XVIII w., zwany Kamienną lub Tatarską Górą. Według legendy został on usypany przez jeńców tatarskich.

We wsi znajduje się też ciekawy **kościół** pw. św. Jana Chrzciciela. Pierwotnie gotycki z 1535 r., został ok. 1760 r. przebudowany w stylu barokowym. Jednonawowy, z krótkim prezbiterium zamkniętym wielobocznie oraz dwiema kaplicami tworzącymi transept. Od strony zachodniej przylega do nawy wieża, zwieńczona baniastym hełmem z latarnią. Wyposażenie wnętrza pochodzi głównie z XVIII w. Ze starszych zabytków na uwagę zasługują: późnorenesansowy tron biskupi z pocz. XVII w. i obraz Adoracji Matki Boskiej Szkaplerznej z 1 poł. XVII w. (wśród dostojników na pierwszym planie znajduje się prawdopodobnie wizerunek króla Władysława IV).

PM

## CICHOWO

Wieś w pow. kościańskim, położona 11 km na ptn.wsch. od Krzywinia, na pld. brzegu jez. Cichowo-Mórka (pow. 201 ha). Neobarokowy dwór Bukowieckich z 1908 r., obecnie ośrodek oazowy. Skansen filmowy „Soplicowo”.

### 13. Wielkopolskie Soplicowo

Gdzie właściwie znajdowała się opisana przez Adama Mickiewicza wieś Soplicowo, z jego dworem i folwarkiem? Badacze literatury i czytelnicy *Pana Tadeusza* już od półtora wieku zadają to pytanie. Szukano jej

w pobliżu Niemna na Nowogródzczyźnie. Niektóre szczegóły pasują do Zaosia, Tuhanowicz czy Gojcieniszek. Także wielkopolskie majątki, które poznał Mickiewicz: Konarzewo, Choryń czy Łukowo wykazują podobieństwo. Zdaje się jednak, że Mickiewicz stworzył własną poetycką krainę, złożoną z urywków zapamiętanych obrazów. Przy tworzeniu filmu *Pan Tadeusz* zadaniem scenografa Allana Starskiego było urzeczywistnienie wyobrażeń poety o Soplicowie. I oto okazuje się, że dzisiaj, gdy film jest już na ekranach kin, Soplicowo znajduje się w Wielkopolsce, w Cichowie. Wzdychał poeta:

*Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,  
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;  
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,  
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem;*

Prawie wszystko się zgadza, krajobraz ten sam. Brak tylko Niemna, ale jest błękitna wstęga jeziora. Jest też stajnia, stodoła, wozownia, spichrz, lamus, kurnik, sernica, nawet żuraw. Pisał Mickiewicz:

*Na pagórku niewielkim, we brzoźowym gaju,  
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;  
Świeciły się z daleka pobielane ściany,  
Tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni  
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.*

Dworu jeszcze nie ma, ale będzie. W czerwcu 1999 r. twórcy filmu: reżyser Andrzej Wajda i scenograf Allan Starski wmurowali stosowny kamień węgielny na skraju sadu.

Skąd pomysł przeniesienia Soplicowa z planu filmowego w Józefowie pod Warszawą do niewielkiej wsi nad jeziorem? Głównym sprawcą tego jest Marek Pinkowski. Pracując od 20 lat przy tworzeniu filmów, pełnił rolę, jak niektórzy, mówią konsultanta do spraw wszystkiego co się rusza poza aktorami. W 1996 r. Marek Pinkowski zamieszkał w Cichowie i tu zgromadził swoją filmową akademię zwierząt. W trakcie realizacji filmu *Pan Tadeusz* wpadł na pomysł przeniesienia scenografii do Cichowa. Inicjatywa ta spodobała się miejscowym władzom. Dzięki sponsorom zebrano odpowiednie fundusze i gdy zakończono zdjęcia, scenografię filmową przeniesiono do Cichowa. Ustawieniem folwarku zajęła się ekipa górali spod Szczawnicy. Skansen filmowy „Soplicowo” w świetle kamer telewizyjnych otworzyła Grażyna Torbicka z ekipą twórców filmu w dniu 26 czerwca 1999 r.

**Folwark soplicowski**, należący do Krzywińskiego Towarzystwa Kulturalnego, stoi na niewielkim pagórku i zajmuje obszar 1,5 ha. Pięknie wkomponowano w krajobraz zabudowania gospodarcze. W lamusie (fot. 3) znajduje się biuro, a w kurniku toalety. Spichrz będzie pełnił rolę

sali kinowej, a stajnia – gospody. Podkomorzy Soplicowa Marek Pinkowski mieszka w pobliżu wspólnie z aktorami znanymi z licznych filmów. Obok zwierząt domowych są tam: dzik, daniel, szopy, sokoły, kruk, a nawet szczury. Gości odwiedzających skansen wita się przy bramie wejściowej w myśl słów Wieszcza:

*Nie tak, Panowie Bracia w Wielko – Polszcze było:  
Co za duch! Co za zgoda! Aż przypomnieć miło!*

ZS

## CZARNKÓW

Miasto – siedziba władz samorządowych pow. czarnkowsko-trzcianeckiego – położone na lewym brzegu Noteci, przy krawędzi stromych wzgórz morenowych, 12 100 mieszkańców. Dawny gród na pograniczu polańskiego-pomorskim, wzmiankowany w 1108 r. Lokacja miasta w 1 poł. XIV w. Obecnie ośrodek przemysłowy z wytwórnią płyt wiórowych.

### 14. Świątynia Czarnkowskich

W centrum miasta przy rynku (obecnie pl. Wolności) wznosi się późnogotycki **kościół** pokolegiacki pw. św. Marii Magdaleny, zbudowany w latach 1570-80 z fundacji Czarnkowskich, rozbudowany w XVII i XVIII w. Jest to budowla trójnawowa o wąskich nawach bocznych, pseudohałowa, z bocznymi kaplicami i wieżą od frontu, nakrytą wysmukłym neogotyckim hełmem z 1855 r. Nawę główną nakrywa sklepienie gwiaździste, a prezbiterium otrzymało sklepienie kolebkowo-krzyżowe.

Wewnątrz kościoła znajduje się cenne wyposażenie z XVII-XVIII w.: późnobarokowy ołtarz główny z 1 poł. XVIII w., z obrazem Anioła Stróża z ok. 1630 r., przypisywanym Hermanowi Hanowi; po obu stronach prezbiterium dwurzędowe stalle rokokowe z ok. 1768 r. oraz zakrystie z łozami nad nimi; tuż przy prezbiterium dwie kaplice z późnobarokowymi ołtarzami z 1 poł. XVIII w. – od południa późnogotycka kaplica Czarnkowskich, na rzucie kwadratu, o sklepieniu krzyżowym, od północy kaplica Biczowania Pana Jezusa, na rzucie prostokąta, o sklepieniu kolebkowo-krzyżowym, dobudowana w 1 poł. XVII w. W kaplicy Czarnkowskich znajduje się renesansowy nagrobek Macieja Czarnkowskiego, kasztelana bydgoskiego (zm. 1542) i jego żony Katarzyny (zm. 1551), dłuta H. von Hutte'a i J. Zaręby, mosiężna duża płyta epitafijna, renesansowa, ufundowana przez Stanisława Czarnkowskiego dla

uczczenia pamięci trzech przodków, wykonana w 1602 r. przez Walentego Kuninka, oraz wczesnobarokowy sarkofag Sędziwoja Czarnkowskiego, wojewody łęczyckiego i starosty generalnego Wielkopolski, uczestnika wypraw Stefana Batorego na Moskwę (zm. 1627), dzieło konwisarza poznańskiego Jakuba Kanadeja, tego samego, który wykonał sarkofagi Zofii i Piotra Opalińskich w Sierakowie (patrz rozdz. 114). Na trumnie cynowej w siedmiu owalnych płaskorzeźbach przedstawiono sceny z życia Sędziwoja, a w głowie sarkofagu umieszczono jego portret. W wejściu do kaplic obejrzeć można renesansowe kraty z 1 poł. XVII w.

Na późnobarokowej belce tęczowej znajduje się grupa pasyjna z rzeźbami z 2 poł. XVII w. W nawach bocznych umieszczono ołtarze późnobarokowe z 1 poł. XVIII w.: w nawie północnej z obrazem Matki Boskiej Śnieżnej z ok. 1616 r., w sukience srebrnej z 1670 r.; w nawie południowej z obrazem Świętej Rodziny z ok. 1630 r., z warsztatu Hermana Hana. W późnobarokowej kaplicy św. Antoniego, nakrytej kopułą z latarnią, dobudowanej ok. 1757 r., znajduje się późnobarokowy stiukowy ołtarz z 2 poł. XVIII w., zwieńczony baldachimem ozdobionym rzeźbami. Przy wejściu do kaplicy widnieje późnobarokowa krata z 1757 r. Po przeciwnej stronie, na miejscu starszej z XVII w., wzniesiono w 1842 r. kruchtę, o sklepieniu kolebkowym (dziś już nie używaną). Nad wejściem do niej znajduje się dawny chórek muzyczny, wczesnobarokowy z ok. 1630 r., wsparty na dwóch kolumnach.

Ponadto w kościele na uwagę zasługują ambona i chrzcielnica, rokokowe z 2 poł. XVIII w., zwieńczone baldachimem ozdobionym rzeźbami. W kruchcie znajduje się tablica pamiątkowa ks. Mikołaja Świniarskiego, powstańca z 1919 r., zamordowanego w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.

Stojący obok świątyni oryginalny **pomnik** – czołg na wysokim cokole – ustawiono w 1945 r. nad mogiłami poległych żołnierzy radzieckich.

BK

## CZERNIEJEWO

Miasto w pow. gnieźnieńskim, położone nad Wrześnicą, 14 km na płd.zach. od Gniezna, 2400 mieszkańców. Prawa miejskie od XIV w. Tu urodził się ksiądz Onufry Kopczyński, nauczyciel szkół pijarskich, autor *Gramatyki języka polskiego*. Obecnie ośrodek rolniczy i turystyczny.

## 15. Stary pałac w nowej roli

Fundatorem wspaniałego **zespołu pałacowego** w Czarniejewie był generał Jan Lipski. Późnobarokową rezydencję wznoszono etapami od 1770 do 1780 r., wkrótce jednak barokowy pałac przebudowano, nadając mu charakter klasycystyczny. W 1800 r. dostawiono czterosłupowy portyk, zwieńczony trójkątnym naczółkiem (fot. 4). Całość założenia powiązano kompozycyjnie z pobliskim miasteczkiem szeroką aleją, wiodącą od pałacu do kościoła.

Na dziedzińcu prowadzi brama wjazdowa z pocz. XIX w., a po bokach znajdują się stajnia i dawna wozownia (obecnie restauracja). Za budynkiem pałacowym rozciąga się pięknie utrzymany **park** krajobrazowy z XVIII w. (o pow. 13,0 ha), z dużym stawem i dawną bażantarnią z pocz. XIX w., w której urządzono domek myśliwski.

W 1 poł. XIX w. rezydencja przeszła w posiadanie rodziny Skórczewskich herbu Drogosław i w ich rękach pozostała do wybuchu II wojny światowej. W latach 1926-28 bryła pałacu uległa poważnej zmianie – wg projektu architekta Juliusza Nagórskiego dobudowano od strony wschodniej skrzydło łączące korpus główny z oficyną.

Drugą oficynę połączono z pałacem skrzydłem dobudowanym w latach 1978-85, kiedy to budowlę odrestaurowano i przeznaczono na muzeum wewnątrz oraz hotel. Wówczas niemal wszystkie wnętrza otrzymały nowe wyposażenie, częściowo zabytkowe, zakupione z innych obiektów, a w części wykonane na zamówienie w stylowych formach. Większość pomieszczeń pałacu ma charakter ekspozycyjny, w kilku urządzono luksusowe apartamenty hotelowe.

Na osi znajduje się obszerna sień ze schodami wiodącymi na piętro, a za sienią okrągły salon, zwany grotą pompejańską. Na piętrze nad salonem umieszczono salę balową, ozdobioną pilastrami i nakrytą pozorną kopułą. Posadzka w tej sali wykonana jest z kilku gatunków drewna z charakterystyczną osiemnastowieczną ornamentacją.

W niektórych pokojach zachowały się częściowo elementy stylowej architektury. Na pierwszym piętrze w tzw. sali belkowej – z nowym, stylizowanym wystrojem – znajdują się medaliony z portretami osób zasłużonych w dziejach Wielkopolski i dla rolnictwa regionu.

W Czarniejewie od 1975 r. działa **ośrodek turystyczno-łowiecki**. Można w nim wynająć także powozy lub konie pod siodło, a po przejażdżce po przyległych terenach leśnych miło odpocząć w stylowej restauracji „Wozownia”.



## CZESZEWO

Wieś w pow. wrzesińskim, położona nad Wartą, 20 km na pld. od Wrześni, przy drodze Miłosław–Orzechowo. Dwa interesujące zabytki: drewniany kościół z 1792 r. i szachulcowa karczma, zapewne z końca XVIII w.

### 16. Resztki dawnych puszczy

W województwie wielkopolskim jest już prawie sto rezerwatów, a blisko połowa z nich to rezerваты leśne. Właśnie takie trzy interesujące obiekty, położone blisko siebie, możemy zwiedzić w rejonie wsi Czeszewo.

**Rezerwat „Dwunastak”** znajduje się tuż przy leśniczówce Sarnice, 2 km na północ od Czeszewa – w kierunku Miłosławia. Ochroną objęto rosnący na pow. 9,12 ha zróżnicowany zespół lasu zaliczonego do typu grądu niskiego, z drzewami w wieku od 60 do 180 lat. Występują tu przede wszystkim dęby i graby, z domieszką innych gatunków drzew, m.in. paklonów i błędnie wprowadzonych na obce dla nich siedlisko sosen. Runo jest tu bujne i urozmaicone, o charakterze zbliżonym do naturalnych lasów środkowoeuropejskich.

Szczególne wrażenie robią lasy na lewym brzegu Warty. Teren ten, rzadko odwiedzany przez turystów, często zalewany przez wiosenne i letnie powodzie, zachował wiele z naturalnej przyrody, nie skażonej ręką człowieka. Na żyznych glebach terasy zalewowej, rozciągającej się między Wartą a ujściowym odcinkiem Lutyni (lewego dopływu), występują drzewostany liściaste o charakterze często zbliżonym do naturalnego. Można tam dostać się pływającym z Czeszewa promem, który jest przeznaczony do przewozów gospodarczych, a turyści mogą z niego korzystać na zasadach grzeźnościowych.

Na wymienionym obszarze narodziła się idea ochrony wielkopolskiej przyrody. Z inicjatywy Friedricha Pfuhla w 1909 r. objęto ochroną najcenniejszy fragment lasów o pow. 70 arów. Później, od 1934 r., szerzej próbowano upowszechnić tu hasło ochrony najwartościowszych drzewostanów, organizowano też obchody Święta Lasu.

Ochroną rezerwatową objęto w tym rejonie dwa obszary. Pierwszy z nich – **rezerwat „Czeszewo”** o pow. 27,61 ha – leży w pobliżu Warty, 1,5 km na południowy wschód od promu. Na tym terenie w nieco wyższych miejscach rosną lasy grądowe, a w niżej położonych – łęgowe, składające się przede wszystkim z ponad 160-letnich dębów, dorastających wysokości 30 m i o obwodach pni do 400 cm. Spotyka się tu też strzeliste jesiony, graby, buki, lipy, klony. Na uwagę zasługuje obfity podszyt, złożony z leszczyń i dereni, a także urozmaicone runo. W spokojnym miejscu znalazły dogodne warunki bytowania liczne ptaki.

Stwierdzono tu występowanie bocianów czarnych, kani czarnych i rdzawych, myszołowów, jastrzębi gołębiarzy, krogulców i pustulek, na północny wschód od rezerwatu znajduje się kolonia czapli siwych (44 gniazda).

W odległości 2 km na południe od promu, na prawym brzegu Lutyni, znajduje się **rezerwat „Lutynia”** o pow. 45,58 ha. Ma on podobny charakter do omówionego poprzednio. Na siedlisku lasu łąkowego rosną dęby i jesiony o wysokościach do 30 m i obwodach pni do 310 cm. W zespole lasu grądowego obok dębów występują graby o rzadko spotykanych rozmiarach: wysokościach do 30 m, obwodach pni do 220 cm. Drzewostan i podszyt mają charakter naturalny, a wśród bujnego runa stwierdzono chronione storczyki: listerę jajowatą, kruszyka szerokolistnego i gnieźnika leśnego.

Dorodne drzewa spotyka się także w wielu miejscach poza rezerwatami. Stare dęby zobaczyć można już koło przeprawy. Zachwycił się nimi Henryk Sienkiewicz, gdy podróżował tędy we wrześniu 1899 r. Pisał akurat *Krzyżaków* i pytał, czy drzewa te już rosły w czasach bitwy pod Grunwaldem. W 100-lecie pobytu Sienkiewicza postawiono tu skromny pomnik. W lasach czeszkowskich, w okolicach Szczodrzejewa (4 km na wschód od Czeszewa), w 1831 r. uczestniczył podobno w polowaniu Adam Mickiewicz, goszczący wówczas w położonym niedaleko Śmielowie (patrz rozdz. 126).

Jedyną zamieszkałą osadą na tym dość rozległym obszarze jest **leśniczówka Warta**, znajdująca się 1200 m na południe od promu. Zbudowano ją na niewielkim wzniesieniu, które w czasie powodzi staje się wyspą.

Opisane tu rezerваты należą do najciekawszych fragmentów Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego, utworzonego w 1994 r.

PA

## DĄBRÓWKA KOŚCIELNA

Nieduża wieś w pow. gnieźnieńskim, położona 6 km na zach. od Kiszkowa, na skraju lasów Parku Krajobrazowego „Puszcza Zielonka” (pow. 9981 ha). Jej zabudowania otaczają najwyższe w okolicy wzniesienie 120 m n.p.m., na którego szczycie wznosi się kościół parafialny Wniebowzięcia NMP.

### 17. Sanktuarium na wzniesieniu

Jednym z najbardziej znanych epizodów wojny polsko-szwedzkiej z lat 1655-60 była obrona Jasnej Góry. Od tego czasu w całym kraju upowszechnił się szczególnie kult Matki Boskiej Częstochowskiej. Jeden

z jej wizerunków – jak mówi miejscowa tradycja – zawieszono na dębie rosnącym przy drodze w kierunku Gniezna, po wschodniej stronie zabudowań Dąbrówki Kościelnej. Szybko zauważono nadzwyczajną jasność wokół drzewa, osoby zaś modlące się przed obrazem doznawały wielu łask. Wieść o tym rozniosła się po okolicy i wkrótce do Dąbrówki zaczęły przybywać pielgrzymki, a pierwszy rejestr zaszyłych tu cudownych zdarzeń pochodzi z 1686 r.

Cudowny obraz przeniesiono do kościoła, w którym od XVIII w. składano liczne wota. Ruch pątniczy rozwinął się szczególnie w XIX w., pod rządami zaborców pielgrzymki stały się manifestacjami o wyraźnym narodowym charakterze. Na pocz. XX w. na główny odpust Narodzenia Matki Bożej (8 września) przybywało tu do 40 tys. pielgrzymów.

Wieś ma długą historię; pierwszy **kościół** ufundowali tu prawdopodobnie na przełomie XII i XIII w. Nałęczowicze. Z powodu braku wzmianek źródłowych nie wiadomo jak długo stała ta pierwsza świątynia, odnotowano jedynie, że w 1736 r. postawiono nowy kościół. Spłonął on 23 czerwca 1774 r. w czasie burzy, więc w 1777 r. wzniesiono w tym samym miejscu kolejny kościół, tak jak poprzednie z drewna. Ponieważ i jego strawił ogień (w nocy z 9 na 10 października 1925 r.), postanowiono więc do budowy kolejnej świątyni użyć cegieł. Prace rozpoczęto w 1929 r., do wybuchu II wojny światowej wzniesione mury nakryto dachem i postawiono wieżę, ale to co wykonano częściowo zniszczyli hitlerowcy. Wykańczanie świątyni, która ma formy neobarokowe, trwało do 1956 r.

Wewnątrz kościoła zwraca uwagę okazały ołtarz główny. Ma on kształt stylizowanego drzewa z połączonymi liśćmi, na którym zawieszony jest **obraz** – kolejny z wizerunków Matki Boskiej Dąbrowieckiej, swobodna kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, o łagodniejszym niż w przypadku jasnogórskiego pierwowzoru wyrazie twarzy Madonny. Namalował ją w 1956 r. na dębowej desce prof. Leonard Torwirt z Torunia. Obraz ten został 15 czerwca 1969 r. przyozdobiony koronami papieskimi, które nałożył ks. kardynał Stefan Wyszyński. Ponieważ zostały one skradzione, 26 czerwca 1994 r. dokonano rekonstrukcji wizerunku Pani Dąbrowieckiej.

Nie ma już wspomnianego na wstępie dębu, a posadzone na jego miejscu nowe drzewo niestety usycha. Nadal trwa jednak stara tradycja modlitewnej procesji od dębu do kościoła.

Wieś gminna w pow. pleszewskim, położona 12 km na zach. od Pleszewa, przy szosie do Koźmina. Prawa miejskie w latach 1440-1934. Zabudowa o charakterze małomiasteczkowym, z czworobocznym Rynkiem pośrodku, na którym od 1991 r. stoi pomnik Stanisława Mikołajczyka. Drewniany kościół z 1778 r. Po wsch. stronie wsi obszerne założenie pałacowo-parkowe z końca XVIII w.

## 18. Największe drzewo

Platan klonolistny (*Platanus x acerifolia* Willd.) jest drzewem pochodzącym z krajów o klimacie cieplejszym niż nasz – w naturze platany występują w Ameryce Północnej oraz w pasie od Europy południowo-wschodniej po Indie. Oprócz długowieczności, znacznych rozmiarów i wielkich liści najbardziej charakterystyczną jego cechą jest obfite łuszczenie się płatkami cienkiej kory, dzięki czemu trudno to drzewo pomylić z innymi. U nas ok. 1700 r. zaaklimatyzował się mieszaniec gatunków zachodniego i wschodniego. Spotkać go można tylko w parkach i w miastach – to znaczy tam, gdzie drzewa pochodzą z nasadzeń. Ogrodnicy wybierali ten gatunek, gdyż uważali go za wartościowy, podnoszący walory widokowe. W dodatku w ostatnim okresie okazało się, że nieźle znosi warunki miejskie i sąsiedztwo przemysłu, jest dość odporny na suszę i zanieczyszczenia atmosferyczne. Starsze okazy najlepiej wyglądają, gdy są posadzone pojedynczo przy obiektach architektury lub na dużych trawnikach.

W wielkopolskich parkach platany rosną dość często, nierzadko też dzięki znacznym rozmiarom trafiają do rejestrów pomników przyrody. Największy w Europie platan znajduje się w Chojnie na Pomorzu Zachodnim. W Wielkopolsce też nie brakuje dorodnych drzew tego gatunku; można je spotkać np. w parkach we Włoszakowicach (obwód 800 cm), w Smolicach (580 cm) i Gorzyczkach koło Czempinia (650 cm), w Łgowie koło Żerkowa (630 cm) czy Grocholinie koło Kcyni (750 cm).

Najokazalszym, najgrubszym i mającym największą koronę platanem regionu jest **drzewo** rosnące w Dobrzycy. Mierzone w 1999 r. miało obwód 960 cm. Inne imponujące jego wymiary to wysokość 27 m i średnica korony 34 m. Według tradycji posadzono je w latach 1770-80; szczegółowe pomiary przesunęły narodziny platana na 1735 r. Drzewo znajduje się w dobrym stanie zdrowotnym.

Platan rośnie blisko wejścia do dobrzyckiego parku, niemal naprzeciwko klasycystycznego **pałacu**, który jest obiektem nietypowym. Zbudowano go w ostatnich latach XVIII w. dla generała Augustyna

Gorzeńskiego, byłego adiutanta króla Stanisława Augusta i współtwórcy Konstytucji 3 Maja. Projektantem był wybitny architekt Stanisław Zawadzki (twórca m.in. pałaców w Lubostroniu i Śmiełowie – patrz rozdz. 67 i 126). Dla Dobrzyca przyjął plan litery L o prawie równych ramionach, nawiązujący do węgielnicy, gdyż generał Gorzeński był wielkim mistrzem loży masońskiej. Wejście, przez charakterystyczny dla klasycyzmu wielki kolumnowy portyk tokański, umieszczono na skrzyżowaniu ramion wewnątrz węgielnicy.

Pałac popadł w stan wielkiego zaniedbania i przez wiele lat trwały starania o poprawę jego stanu. Od 1989 r. trwają kosztowne i pracochłonne prace restauracyjne, obecnie prowadzone przez samorząd powiatowy. W przyszłości zamierza się otworzyć tu placówkę muzealną z ekspozycją wewnątrz i pamiątek masońskich.

Wspaniały ongiś **park** krajobrazowy (pow. 9,21 ha) również podupadł, lecz od niedawna prowadzone są tu prace porządkowe. Mimo zniszczeń dokonanych w minionych latach rośnie tutaj wiele okazałych drzew, w tym kilkanaście pomników przyrody. Atrakcją są pozostałości **budowli romantycznych** z przełomu XVIII i XIX w.: okrągła loża masońska wzorowana na rzymskim Panteonie, ośmiokolumnowy monopter na wyspie na stawie, ostatnio odtworzona sztuczna grotta i odrestaurowana oficyna – domek ogrodnika, kryta dachem łamanym typu krakowskiego. Najważniejszy w parku jest jednak platan.

PA

## DOLSK

Miasto w pow. śremskim, położone 12 km na pld. od Śremu, przy szosie do Gostynia, w głębokiej rynnie między jeziorami, 1400 mieszkańców. Prawa miejskie od 1359 r. W Dolsku powstało w 1866 r. pierwsze w Wielkopolsce kółko rolnicze. Wokół atrakcyjne tereny turystyczne.

### 19. Miasteczko trzech świątyń

Przy wjeździe do Dolska od strony Śremu znajduje się parking i położony wysoko nad nim punkt widokowy (113,8 m n.p.m.). Z tego miejsca najlepiej można podziwiać panoramę pagórkowatej okolicy. Głęboko w dole, na przesmyku między jeziorami Dolskim Wielkim (167 ha) i Dolskim Małym (17 ha), kryją się zabudowania jednego z najmniejszych miast regionu. Wśród starej, parterowej zabudowy miejskiej wyraźne akcenty stanowią trzy świątynie.

Początki Dolska sięgają XII w., kiedy powstała tu osada na ważnym szlaku. Osada należąca do arcybiskupów gnieźnieńskich wspomniana jest w bulli papieża Innocentego II z 1136 r. Później przez długie wieki aż do czasu zaborów Dolsk był ośrodkiem klucza majątków biskupów poznańskich. Wcześniej, bo już w 1257 r., na stoku wzniesienia nad jeziorem znajdował się dwór biskupi. Dolsk był przez niemal 30 lat ulubioną siedzibą biskupa poznańskiego i warszawskiego Teodora Czartoryskiego (1704-68), który wystawił *zamek biskupi i dwa pałace pawilonami zwane*. Tuż przy pawilonach założył ogród włoski oraz winnice. *Pobudował także Biskup wspaniałe łaźnie w pobliżu pałacu i miał własną flotę, która na lazurowych wodach Wielkiego Jeziora się kołysała* – pisał ks. Witold Olszewski w wydanych w 1902 r. *Obrazkach historycznych miasta Dolska*. Po śmierci biskupa – jak mówi miejscowe podanie – w dolskich kościołach popękały dzwony. Pałac biskupi wzniesiony w poł. XVIII w. nie przetrwał, zachował się jednak jeden z barokowych pawilonów wykorzystywany dzisiaj jako budynek szkolny.

Najstarszą świątynią miasta jest **kościół farny** pw. św. Michała Archanioła, położony na niewielkim wyniesieniu terenu nad jeziorem. Pierwszy kościół powstał tu zapewne już w XII w. Obecny gotycki został wzniesiony ok. 1460 r. z fundacji biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego. Kościół jest budowlą trójnawową, halową. Nawy i prezbiterium przykryte są sklepieniem gwiaździstym spoczywającym na czterech parach filarów. Od południa przylegają, obecnie połączone, dwie kaplice – gotycka św. Anny ze sklepieniem gwiaździstym i druga z lat 1627-33 ze sklepieniem krzyżowo-żebrowym. Późnorenesansowy ołtarz główny z około 1627 r. ozdabia bogata dekoracja snycerska z rzeźbami świętych i aniołów. W centralnej części umieszczono obraz z warsztatu wielkopolskiego z 1627 r., przedstawiający koronację Matki Boskiej. Dwa inne cenne ołtarze, renesansowy i rokokowy, znajdują się w nawach bocznych.

Druga z dolskich świątyń stoi przy szosie do Śremu. **Kościół pw. Świętego Ducha** jest jednym ze starszych kościołów drewnianych w Wielkopolsce. Wzniesiony został w 1618 r. na miejscu wcześniejszej świątyni, fundowanej wraz ze szpitalem w 1442 r. – podobnie jak kościół farny – przez biskupa poznańskiego Andrzeja Bnińskiego. Rolę kościoła szpitalnego pełnił do 1810 r. Drewniana świątynia ma konstrukcję zrębową, na zewnątrz jest oszalowana deskami. Niewielką kwadratową nawę zamyka wieloboczne prezbiterium. Do nawy przylegają kruchty o konstrukcji szkieletowej, nad zachodnią wznosi się dobudowana w XVIII w. wysoka wieża. Dwuspadowy dach kryty jest gontem. Wewnątrz na belce tęczowej z dużym krucyfiksem procesyjnym i datą fundacji 1618 wyrte są słowa lamentacji proroka Jeremiasza w języku łacińskim: O wy

wszyscy, którzy idziecie tą drogą, uważajcie i patrzcie, czy jest boleść, jako boleść moja. Ołtarz główny pochodzący z poł. XVII w. ozdobiony jest płaskorzeźbą ze sceną koronacji NMP oraz rzeźbami św. Jana Ewangelisty i św. Mateusza. Uwagę zwracają oryginalnie profilowane otwory drzwiowe o wyraźnych cechach gotyckich: zamknięte łukiem w ośli grzbiet i łukiem podkowiastym. Nad wejściem do zakrystii umieszczono łaćniński napis dotyczący konsekracji kościoła przez biskupa Wojciecha Tolibowskiego w 1657 r. W ostatnich latach kościół został z pietyzmem odrestaurowany i jest obecnie jedną z najciekawszych drewnianych świątyń w Wielkopolsce.

Ostatni z kościołów wznosi się tuż za miastem, na wzniesieniu górującym nad Jez. Dolskim Wielkim. Również z tego miejsca roztacza się ładna panorama miasteczka i okolicy. Do XIV w. nad jeziorem znajdowała się wieś Banie z kościołem parafialnym. Po lokacji Dolska w 1359 r. kościół ten został przyłączony do parafii farnej. Obecny murowany **kościół pw. św. Wawrzyńca** został zbudowany najpewniej w 1685 r. na miejscu wcześniejszego drewnianego. Skromna barokowa świątynia na rzucie prostokąta z niewydzielonym prezbiterium pozbawiona została wieży, która runęła w czasie burzy w 1983 r. We wnętrzu uwagę zwracają dwa obrazy patrona świątyni, pochodzące z XVII w. Z jednym z nich wiąże się miejscowa legenda. Kiedy przed laty dla reperacji kościoła przeniesiono obraz do fary w Dolsku, w nocy obraz powrócił na pierwotne swe miejsce. Po powtórnym przeniesieniu obrazu i ponownym powrocie odbyła się uroczysta procesja i dano temu spokój. Kościół gromadzi tłumy wiernych z całej okolicy w czasie odpustu św. Wawrzyńca w dniu 10 sierpnia każdego roku.

ZS

## DREZDENKO

Miasto w pow. strzelecko-drezdeneckim (woj. lubuskie), położone nad Notecią, przy linii kolejowej Krzyż–Kostrzyn, 10 700 mieszkańców. W 1092 r. wzmiankowany był gród warowny Drzeń, broniący linii Noteci na pograniczu wielkopolsko-pomorskim. Na pocz. XIV w. Drezdenko opanowane zostało przez Brandenburczyków, którzy przed 1317 r. nadal mu prawa miejskie. Później przejściowo znajdowało się w rękach Krzyżaków. Na pocz. XVII w. Brandenburczycy zbudowali tu potężną twierdzę, rozebraną po 1763 r. – po założeniu tzw. nowego miasta. Zachowane dwa układy przestrzenne miasta: średniowieczny i z XVIII w.

### 20. Twierdza w Drzeniu

Na wschód od Starego Miasta położony jest pl. Wolności, zajmujący teren dawnej **twierdzy**, którą na rozkaz elektora brandenburskiego Joachima Fryderyka wzniesiono w latach 1603-05 dla obrony wschod-

nich rubieży Nowej Marchii. Projektantem twierdzy i prawdopodobnie jej budowniczym był inżynier holenderski, kapitan Mikołaj de Kampa. Miała ona kształt pięcioramiennej gwiazdy, z pięciokątnymi bastionami w narożnikach. Układ twierdzy nawiązywał do renesansowych rozwiązań włoskich z poł. XVI w., autorstwa Pietra Cateneo. Bastiony zbudowane były z masywu ziemnego, obwiedzonego murem i zwróconego szpicem do nieprzyjaciela. Na bokach (barkach) bastionu rozmieszczono silne stanowiska artylerii. Poszczególne bastiony połączone zostały 100-metrowymi odcinkami prostego wału ziemnego (kurtyną), które były częściowo obmurowane ceglami i kamieniami. Fortyfikacje otaczała fosa, a dodatkową przeszkodą były wody Starej i Leniwej Noteci. Wewnątrz, na osi wjazdowej, stał wielki, wolno stojący budynek mieszkalny, a wzdłuż kurtyn usytuowane były koszary dla żołnierzy. Ponadto były tu cztery wielkie, podpiwniczone magazyny, wartownia, mieszkanie wachmistrza i zbrojownia.

W okresie wojny trzydziestoletniej obrońcy twierdzy drezdeneckiej odparli ataki silnego oddziału szwedzkiego. Dopiero 27 listopada 1639 r. Szwedzi zaskoczyli załogę brandenburską i po krótkiej walce zdobyli fortecę. W rękach szwedzkich pozostała ona do 1649 r.

Zapewne w tym czasie przystąpiono do rozbudowy twierdzy, m.in. otaczając ją drugą linią gwiazdzistych szańców. W 1658 r. na dziedzińcu wybudowano kościół garnizonowy, który jednakże już w 1709 r. został zastąpiony nowym. W XVIII w. twierdzę drezdenecką nadal rozbudowywano i unowocześniano, np. przed 1740 r. otrzymała ona drugi pas fortyfikacji na narysie kleszczowym, nadający jej kształt dziewięcioramiennej gwiazdy.

Podczas wojny siedmioletniej, wobec nadciągających znacznych sił rosyjskich, Prusacy – dysponujący szczupłą załogą – 14 lipca 1758 r. wycofali się z Drezdenka. Następnego dnia Rosjanie bez jednego strzału wkroczyli do twierdzy. W dniu 8 listopada tegoż roku przybyły tu dwa rosyjskie pułki piechoty, których żołnierze zaczęli niwelować wały i zasypywać fosy. W dniu 22 listopada 1758 r. wojska rosyjskie opuściły Drezdenko. Po zwycięstwie pod Kunowicami w 1759 r. Rosjanie po raz drugi zajęli tutejszą twierdzę. Jej zniszczenie było jednak tak wielkie, że nie miała ona już większego znaczenia militarnego. Jesienią 1761 r. nastąpił ostateczny odwrót armii rosyjskiej. Twierdza zajęta została ponownie przez Prusaków, którzy w 1763 r. (za panowania Fryderyka Wielkiego) przystąpili do jej ostatecznej rozbiórki. Drezdenko w tym czasie przestało już bowiem być punktem strategicznym.

Rozbiórka umocnień nie była zbyt gruntowna, do dzisiaj bowiem zachowały się **wały ziemne** (wysokości do 12 m) bastionów północnego, wschodniego, południowego i częściowo północno-zachodniego



(w znacznej mierze zajęte dziś przez sady i ogrody) oraz łączące je kurtyny, a także fosy. W pobliżu bramy wjazdowej stoi do dziś budynek dawnego **arsenału** z XVII w., zapewne w XVIII w. przebudowany na spichrz, w górnych kondygnacjach szachulcowy (w 1985 r. adaptowano go na Muzeum Puszczy Drawskiej i Noteckiej, ze zbiorami przyrodniczymi, historycznymi i etnograficznymi). Na miejscu zaś rozebranej twierdzy zbudowano w 1766 r. późnobarokowy, piętrowy **pałac** dla kupca Treppmachera, przebudowany w XIX w., po 1945 r. adaptowany na szkołę podstawową, której służy do dziś (obecnie jest tu także gimnazjum). Przy nim znajdują się: parterowa kordegarda i brama z ok. 1766 r., wozownia z XVIII/XIX w., dwie oficyny z 2 poł. XVIII w., przebudowane w XIX-XX w., oraz XVIII-wieczny park, obejmujący teren dawnych fortyfikacji ziemnych.

Zachowane do dzisiaj pozostałości twierdzy są fragmentem jednego z pięciu bastionów pięcioramiennego założenia.

BK

## GIECZ

Wieś w pow. średzkim, położona wśród pól nad rzeką Moskawa, 12 km na p.n.wsch. od Środy Wielkopolskiej, przy lokalnej drodze do Nekli. Rezerwat archeologiczny na terenie Grodziszczka oraz dwa kościoły: romański z ciosów kamiennych z 2 poł. XII w. (na terenie dawnego podgrodzia) i drewniany z XVIII w. (na terenie Grodziszczka).

### 21. Gród wśród topieli

Rozciągająca się w tym miejscu dolina była niegdyś wypełniona wodami jeziora powstałego w zlewisku dwóch rzek: Moskawy, zwanej dawniej Żrenicą, i jej prawego, nieistniejącego obecnie dopływu. Wody jeziora oblewały wyspę, która wskutek obniżania się lustra z czasem stała się półwyspem. Jezioro zaczęło powoli wysychać i zamieniło się w torfowisko, a później w łąkę.

W tym miejscu pomiędzy 880 a 950 r. wzniesiono gród o pow. ok. 4 ha, który od XVIII w. nazywany jest Grodziszczkiem. Gród ten w okresie kształtowania się państwa polskiego stanowił ważny punkt strategiczny, gdyż położony był na skrzyżowaniu szlaków handlowych z Poznania na Mazowsze i ze Śląska do Gniezna. O znaczeniu Giecza w latach panowania Bolesława Chrobrego świadczy zapis w *Kronice Galla Anonima*, mówiący o sile militarnej ważniejszych grodów: *Z Poznania bowiem 1300 pancernych rycerzy i 4000 żołnierzy z tarczami, z Gniezna*

1500 pancernych i 5000 tarczowników, z Włocławka grodu 800 pancernych i 2000 tarczowników, z Giecza 300 pancernych i 2000 tarczowników.

Gród giecki otoczony był wałem o konstrukcji drewniano-ziemnej długości 625 m, wysokości 9 m i szerokości w podstawie 25 m. Od strony jeziora wał miał ławę kamienną, która chroniła go przed rozmywaniem. Do grodu prowadziły dwie bramy: południowa, o której istnieniu świadczy zachowana do dziś przerwa między wałami, oraz wąska, północno-wschodnia, przez którą prowadził most drewniany do pobliskiej osady targowej. W tak ufortyfikowanym grodzie zbudowano rezydencję dla władcy, świątynię oraz domostwa wojowników i urzędników.

Już na przełomie X i XI w. w części północnej grodu rozpoczęto budowę kamiennej świątyni romańskiej pw. św. Jana Chrzciciela. Był to kościół jednonawowy, zakończony od wschodu absydą, z jedyną w Polsce podziemną korytarzową kryptą relikwiarzową (pod ołtarzem głównym). Długość świątyni wynosiła 28 m, szerokość 11 m, a grubość ścian sięgała 1 m. W elewacji zachodniej (datowanej na XI w.) wznosiły się dwie okrągłe wieże. W tym samym okresie w południowo-wschodniej części grodu zaczęto wznosić kompleks architektoniczny, wzorowany na zespole grodowym z Ostrowa Lednickiego. Świadczą o tym takie same wymiary: długość palatium 35 m i szerokość 16 m oraz średnica rotundy 16 m. Budowli tej jednak nie dokończono. Przyczyną mogły być m.in. zamieszki pod koniec panowania Mieszka II i najazd księcia czeskiego Brzetysława I w 1038 r., który zniszczył umocnienia grodu, a miejscową ludność przesiedlił do Czech.

Już w 2 poł. XI w. gród został ponownie zasiedlony. W pobliżu kamiennej świątyni wzniesiono z czasem zamek kasztelański, o którym w swych kronikach wspomina Jan Długosz, natomiast fundamenty rotundy i palatium z czasów Mieszka II zasypano. Kolejny raz gród uległ zniszczeniu w okresie walk między książętami Władysławem Odonicem i Henrykiem Brodatym. W 1253 r. odbył się tutaj zjazd braci Przemysła I i Bolesława Pobożnego dla dokonania podziału Wielkopolski. Ponownie Giecz uległ zniszczeniu w czasie napaści Krzyżaków w 1331 r. Wtedy nastąpił upadek grodu i kasztelanii, a mieszkańcy przenieśli się do wsi – dawnego podgrodzia – po drugiej stronie jeziora i rzeki Moskawa. Na terenie grodu utworzono cmentarz, a tuż opodal zniszczonego kamiennego kościoła z przełomu X i XI w. w 1767 r. wzniesiono drewniany kościół pw. św. Jana Chrzciciela.

W 1948 r. rozpoczęto prace wykopaliskowe, które doprowadziły do odsłonięcia palatium i rotundy z czasów Mieszka II. W 1963 r. otwarto tu **rezerwat archeologiczny i muzeum**. Archeolodzy w 1996 r. podjęli ponownie wykopaliska, odsłaniając całość założenia romańskiej świątyni kamiennej z przełomu X i XI w. Do najcenniejszych do tej pory

znalezisk należy zaliczyć m.in. wspomnianą kryptę relikwiarzową, szczątki wapiennej płyty nagrobnej z 1 poł. XI w. w środkowej części kościoła oraz fragment dzwonu z czasów Bolesława Chrobrego. W trakcie prac badawczych pojawiły się nowe hipotezy dotyczące historii gieckiego grodu. Jego znaczenie w dobie kształtowania się państwa polskiego było niemal równorzędne z Gniezmem, Poznaniem i Ostrowem Lednickim.

Dzisiejszy Giecz (połączony z Grodziszczkiem wąską groblą) to dawna osada targowa z przełomu X i XI w. Powstała ona wokół romańskiego **kościółka** pw. Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej (pierwotnie św. Mikołaja) z XII w., wzniesionego z ciosów granitowych. To budowla jednonawowa, z prezbiterium zamkniętym absydą, nakryta dachem gontowym. Pod posadzką świątyni archeolodzy w latach dziewięćdziesiątych odkryli relikty wcześniejszej budowli z pocz. XI w. o długości 8 m i szerokości 7 m, zakończonej półkolistą absydą. Na cmentarzu przykościelnym spoczywa Stanisław Hebanowski (1820-98), budowniczy m.in. Teatru Polskiego w Poznaniu, oraz jego wnuk, także Stanisław (1912-83), pisarz i reżyser teatralny.

JS

## GNIEZNO

Miasto powiatowe położone nad trzema jeziorami: Jelonek (pow. 14 ha), Świętokrzyskim (16 ha) i Winiary (14 ha), 50 km na płn.wsch. od Poznania, ważny węzeł drogowy i kolejowy, 71500 mieszkańców. Początki osadnictwa stałego sięgają VIII w., w 2 poł. X w. gród stołeczny powstającego państwa polskiego. Od 1000 r. siedziba arcybiskupów, od 1419 do 1992 r. prymasów Polski. Prawa miejskie otrzymało w 1238 r. Obecnie znaczący ośrodek przemysłowy oraz centrum ruchu turystycznego (najciekawsza miejscowość na Szlaku Piastowskim). Liczne zabytki, m.in. kilka gotyckich kościołów; najcenniejszy jest zespół budowli na Wzgórzu Lecha.

## 22. Tu narodziło się państwo polskie

Wzgórze Lecha to wzniesienie pochodzenia polodowcowego, położone na zachód od obecnego centrum miasta, na skraju rynny jez. Jelonek, w której w przeszłości leżało też Jez. Święte. Na wzgórzu, w miejscu z natury obronnym, powstała zapewne już w VIII w. osada otwarta, a w X w. duży obwarowany zespół osadniczy. Północną, najwyższą część zajął gród przeznaczony na siedzibę księcia. Do południowej części grodu przylegało rozległe podgrodzie.

Gniezno było w tym czasie stolicą plemiennego państwa Polan. Ok. 960 r. na szerokiej arenie politycznej wystąpił władca państwa Polan – Mieszko I. W tym czasie tzw. państwo gnieźnieńskie obejmowało Wielkopolskę, Kujawy, Mazowsze, Pomorze Gdańskie i Ziemię Lubuską. Wraz z rozwojem terytorialnym państwa Polan rozrastał się gród książęcy w Gnieźnie. W poł. X w. nastąpiła modernizacja i rozbudowa grodu, inspirowana przez Mieszka I. Ośrodek grodowy do tego czasu składał się z czterech członów otoczonych potężnymi wałami drewniano-ziemnymi. Ich szerokość wynosiła w dolnej części 20 m, a wysokość do 12 m (tyle samo, co obecnego domu czterokondygnacyjnego). Na budowę jednego metra bieżącego wału zużywano ok. 45 m<sup>3</sup> drewna dębowego. Na cały system wałów przeznaczono ok. 70 tys. m<sup>3</sup> drewna. Była to monumentalna budowla, której wykonanie wymagało wysokiego poziomu techniki i organizacji pracy.

Wnętrze grodu zabudowane było domami drewnianymi o konstrukcji węgłowej (z bali drewnianych) i plecionkowej (o szkielecie słupowym i ścianach plecionych z gałęzi), jednoizbowymi, o wymiarach od 3×3 m do 4,5×6,5 m. Wśród budynków odkrytych na podgrodzium znajdowała się m.in. łaźnia parowa. Tutejsi mieszkańcy stanowili służbę dworską i drużynę księcia, a także trudnili się stojącym na wysokim poziomie rzemiosłem.

Zapewne na terenie grodu wzniesiono murowany zamek-pałac – rezydencję księcia, z kościołem o założeniu centralnym jako kaplicą przeznaczoną dla dworu. W X w. na podgrodzium najbliższym grodowi zbudowano świątynię chrześcijańską, choć według bardzo prawdopodobnych hipotez pierwsza świątynia istniała już w Gnieźnie w IX w. W 1000 r. świątynia ta podniesiona została do godności archikatedry.

Budowle obronne, nie konserwowane w późniejszym okresie, uległy zniszczeniu w XII w. Pozostałości młodszej budowli obronnej znajdują się nad jez. Jelonek – są to ślady zamku arcybiskupiego, wzniesionego przez Jarosława Bogorię Skotnickiego.

Dziś centralną budowlą Wzgórza Lecha jest **katedra**, nosząca tytuł bazyliki prymasowskiej (fot. 5). Jest to jeden z najcenniejszych obiektów zabytkowych w Polsce. Świątynia ta gromadzi olbrzymią ilość dzieł sztuki i dokumentów historycznych. Bogate są jej dzieje. Pierwszy kościół zbudowany został w tym miejscu przez Mieszka I ok. 970 r. W 999 r. złożono w nim zwłoki św. Wojciecha. Do XIII w. katedra była miejscem koronacji królów Polski. W XI w. świątynię przebudowano na bazylikę romańską, a na przełomie XIV i XV w. otrzymała szatę gotycką. Późniejsze przebudowy wycisnęły kolejne piętna, zmieniając pierwotny

charakter. W znacznej mierze przywrócono katedrze jej dawną gotycką postać po 1952 r. – główny trzon kościoła odzyskał wtedy swój wygląd z pocz. XV w. W latach dziewięćdziesiątych została odnowiona nawa główna i prezbiterium oraz większość kaplic. W 1997 r. katedra otrzymała nowoczesne, bardzo efektowne oświetlenie.

Obecna katedra to budowla trójnawowa, typu bazylikowego, z ambitem. Wnętrze odznacza się prostotą i pewną surowością form. Nawę główną oddziela od prezbiterium silnie zaakcentowany łuk tęczy. Sklepienia w prezbiterium i nawie głównej zrekonstruowano w latach 1958-60. Starszą częścią kościoła jest prezbiterium i ambit (z poł. XIV w.). Nawę główną i prezbiterium oddzielają od naw bocznych ostrołukowe arkady z poł. XIV w., z bogatą dekoracją rzeźbiarską ze sztucznego kamienia o ornamentyce figuralnej i roślinnej (sceny polowań, walki ze smokiem itp.). Wielką ciekawostką jest stosowanie przy budowie katedry w XIV w. sztucznego kamienia. Pewne elementy wykonano systemem prefabrykowanym z silnej zaprawy wapienno-gipsowej i gotowe montowano na konstrukcji. Do naw bocznych przylega 14 kaplic, 2 zakrystie, biblioteka i nowy kapitularz, a od zachodu 2 krypty przywieżowe i stary kapitularz.

W głębi prezbiterium znajduje się zrekonstruowana w 1995 r. barokowa **konfesja** św. Wojciecha z XVII w. Na prostokątnym cokole licowanym czarnym marmurem znajduje się relikwiarz w kształcie trumny, wykonany ze srebra przez Piotra van der Rennena z Gdańska. Na wieku trumny widnieje postać św. Wojciecha. Trumna podtrzymywana jest przez 4 postacie – symbole czterech stanów (chłopa, mieszczanina, duchownego i rycerza, dzieło Władysława Marcinkowskiego z 1897 r.). Za cokołem znajduje się częściowo zrekonstruowany grobowiec św. Wojciecha z XV w., dzieło również gdańszczanina Hansa Brandta.

Ołtarz główny wykonany został w 1997 r. przez wybitnego rzeźbiarza niemieckiego H.G. Bücknera na podobieństwo ołtarzy romańskich z XI w.

Jednym z najciekawszych dzieł polskiej rzeźby gotyckiej jest **krucyfiks** z belki tęczy, wykonany z drewna lipowego ok. 1430 r.

Na ścianie przy wejściu do znajdującego się pod chórem muzycznym starego kapitularza widnieją dwie dużej wartości gotyckie **plyty nagrobne** – z lewej marmurowa płyta prymasa Zbigniewa Oleśnickiego, dzieło Wita Stwosza, a z prawej płyta z brązu arcybiskupa Jakuba z Sienna, dzieło nieznanego artysty z warsztatu flandryjskiego z końca XV w. Między płytami znajduje się wejście do starego kapitularza, mieszczącego dziś zbiory skarbcza katedralnego, jednego z najbogatszych w Polsce. W skarbcu przechowuje

się zbiór zabytków sztuki złotniczej począwszy od X w. po czasy współczesne.

W kruchcie przy wejściu do nawy północnej znajduje się bardzo rzadki przykład gotyckiego **portalu** z ok. 1400 r. ze sztucznego kamienia. Nawy boczne i ambit zachowały oryginalne gotyckie sklepienia. Wielką wartość mają portale obramujące wejścia do kaplic. Są one zespołem wyjątkowym w Polsce. Powstały w XVI i XVIII w. w wyniku przebudowy wejść do kaplic. Także kraty kaplic tworzą najpiękniejszy w Polsce zestaw monumentalnych dzieł kowalstwa artystycznego.

W północnej nawie bocznej zwracają uwagę bogato zdobione drzwi prowadzące do biblioteki, wykonane na początku XX w. w Wenecji. Biblioteka kapitulna posiada niezwykle cenny zbiór starych książek, rękopisów i inkunabułów, jeden z najbogatszych w kraju. Pierwszą z **kaplic** przylegających do tej nawy od zachodu jest kaplica Potockiego, zbudowana w latach 1727-30 przez włoskiego architekta Pompeo Ferrariego, powszechnie uważana za najładniejszą z kaplic katedry. Wejście zamykają piękne żelazne kraty w stylu regencji. Drugą z kolei jest pochodząca z XV w. kaplica Bożego Ciała, przebudowana w końcu XVIII w. W gotyckiej arkadzie otwartej do nawy bocznej (odsloniętej w 1962 r.) widnieją reliefy ze sztucznego kamienia z motywami polowań. W trzeciej kaplicy – św. Jana Nepomucena – ciekawym zabytkiem jest podwójny nagrobek z XVII w. Do ambitu przylegają dwie zakrystie, do których prowadzą ozdobne portale. Na ścianie oddzielającej zakrystie od nawy widoczne są dobrze zachowane gotyckie arkady z bogatym ornamentem. Na tej samej ścianie umieszczono kilka cennych nagrobków z XVI w., jest tu też pomnik prymasa Stefana Wyszyńskiego z 1984 r. (proj. Wawrzyniec Samp z Gdańska). Do wschodniej części ambitu przylega 5 kaplic z bogatym wyposażeniem z XVI-XVIII w. Z prześwietów arkad tej części prezbiterium można podziwiać imponującą architekturę nawy głównej. Dalsze kaplice położone są wzdłuż prostego odcinka obejścia. W kaplicy arcybiskupa Baranowskiego znajduje się największy w katedrze nagrobek (z XVII w.). W kaplicy św. Mikołaja cenne są nagrobki z XVI w., dzieła mistrzów włoskich Hieronima Canavesiego i Jana Marii Padovano (twórcy sukiennic krakowskich). Kolejna kaplica – św. Józefa – została przerobiona na kruchtę. Piękna jest ostatnia dwuprzęsłowa kaplica Łubieńskich z wystrojem z XVIII w. Barokowy portal obejmuje wejście do nowego kapitulnizacji, w którym wystawiane są niektóre ciekawsze zbiory biblioteki katedralnej.

Przy końcu nawy w kruchcie południowej znajduje się monumentalny portal z 2 poł. XIV w., wykonany ze sztucznego kamienia (odkryty

w 1963 r.). W portalu tym mieszczą się słynne **Drzwi Gnieźnieńskie**, jeden z najcenniejszych zabytków metaloplastyki romańskiej w Europie. Drzwi wykonane zostały dla budowli romańskiej w końcu XII w. Podwoje składają się z dwu skrzydeł odlanych z brązu, a wykonano je zapewne w Polsce pod wpływem sztuki mozańskiej. W 18 kwaterach przedstawione są na nich sceny z życia św. Wojciecha.

Na placu przed świątynią znajduje się **pomnik Bolesława Chrobrego** dłuta Marcina Rożka, odsłonięty w 1925 r. (fot. 6). Zniszczony przez Niemców w czasie II wojny światowej monument odtworzył w 1985 r. Jerzy Sobociński. Ten sam rzeźbiarz jest autorem **pomnika św. Wojciecha**, ustawionego w 1997 r. przy skrzyżowaniu ulic Chrobrego i Łubieńskiego (fot. 7).

Powyżej katedry, zapewne na miejscu dawnej kaplicy grodowej, stoi **kościół pw. św. Jerzego**. Pomimo gruntownej przebudowy w końcu XVIII w. zachował romańską bryłę zdobioną barokowymi detalami. Między katedrą a kościołem św. Jerzego znajdują się relikty kaplicy św. Stanisława z XVI w., rozebranej w XVIII w. (fundamenty odkryto w 1931 r.). Najwyższą część wzgórza zajmuje ciekawa grupa zabytkowych budowli, zwanych kolegiatami. Część z nich odbudowana została w latach siedemdziesiątych. Najokazalsza **kolegiata Potockiego**, w 1988 r. odbudowana od fundamentów, od 1990 r. mieści zbiory **Muzeum Archidiecezji Gnieźnieńskiej**. Do szczególnie ciekawych należą: bogata kolekcja rzeźb drewnianych z XIV-XIX w., zestaw ornatów począwszy od XVI w. i kolekcja portretów trumiennych.

W dolinie na zachód od katedry w latach 1996-97 powstał park-plac św. Wojciecha, na którym gromadzą się wierni w czasie dużych uroczystości religijnych. Na skarpie wzgórza znajduje się miejsce, gdzie odprawiane są nabożeństwa. Pierwszą mszę św. odprawił w tym miejscu Jan Paweł II w czerwcu 1997 r. – w tysięczną rocznicę śmierci św. Wojciecha. Z tej też okazji spotkało się w Gnieźnie z Ojcem Świętym siedmiu prezydentów państw Europy środkowej i wschodniej.

Podniosłe uroczystości odbyły się w katedrze wiosną 2000 r. z okazji tysiąclecia erygowania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i pielgrzymki cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha. Wzięli w nich udział prezydenci i premierzy kilku państw europejskich.

WŁ

## 23. Muzeum początków państwowości

Na zachód od Wzgórza Lecha, na skraju przeciwległej skarpy rynny jez. Jelonek, wznosi się nowoczesny kompleks budynków Pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego,

mieszczący drugą po katedrze wielką atrakcją krajoznawczą Gniezna – Muzeum Początków Państwa Polskiego oraz Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego.

Decyzję o budowie tego zespołu podjęto w 1966 r. – roku obchodów Milenium. Autorami projektu opracowanego w 1969 r. są architekci poznańscy: Bogdan Celichowski, Jerzy Schmidt i Włodzimierz Wojciechowski. Budowę zakończono w 1978 r. Powstały wówczas trzy połączone w kształcie litery *U* gmachy: auli od północy, muzeum od zachodu i szkoły od południa. Budynek licowane naturalnymi kamieniami, z dużymi oknami, mają efektowną, nowoczesną sylwetkę architektoniczną.

Część centralną, z dużym holem, zajmuje **Muzeum Początków Państwa Polskiego**. Wejście do niego ozdobione jest kolekcją godeł Polski – od czasów Bolesława Chrobrego po orła współczesnego. Ekspozycja muzealna mieści się na trzech kondygnacjach. Na parterze, w holu, znajdują się pochodzące z Gniezna zabytki z okresu od VI do XIX w. oraz makiety budowli i kopie zabytków z tego okresu. Sala pierwszego piętra przeznaczona jest na wystawy okresowe, z reguły nawiązujące do dziejów Wielkopolski i Gniezna.

Podstawowa ekspozycja – wystawa „Kultura Polski Piastów” – mieści się w kondygnacji podziemnej. Obejrzeć tu można zabytki archeologiczne, dzieła sztuki, detale architektoniczne i dokumenty pisane. Częściowo są to zabytki oryginalne, inne to misternie wykonane kopie. Efektownym składnikiem wystawy jest seans audiowizualny – przeżrocza z komentarzem słowno-muzycznym, przedstawiające początki państwa polskiego i Polskę Piastów.

W skrzydle północnym mieści się **aula**, mająca 500 miejsc siedzących. W długich, wąskich oknach umieszczono witraże, wykonane według projektu Stanisława Teisseyre'a. Wnętrze auli na pocz. 2000 r. otrzymało nowy, efektowny wystrój. Wiosną tegoż roku w auli odbyła się uroczysta sesja Sejmu RP, związana z obchodami 1000-lecia zjazdu gnieźnieńskiego, a we wrześniu V Kongres Krajoznawstwa Polskiego.

Skrzydło południowe zajmuje dwupiętrowy budynek Liceum Ogólnokształcącego.

Na dziedzińcu, ozdobionym kamiennymi postumentami z napisami upamiętniającymi ważne w dziejach Polski wydarzenia, wznosi się odlany z brązu **pomnik** Mieszka I i Bolesława Chrobrego (proj. Józef Kopczyński). Spod pomnika roztacza się rozległa panorama Gniezna z dominującymi wieżami katedry i położonym w dolinie jez. Jelonek.



## GOŁAŃCZ

Miasto w pow. wągrowieckim, położone nad jez. Smolary (pow. 2 ha), 17 km na pń. od Wągrowca, przy szosie do Wyrzyska i linii kolejowej do Bydgoszczy, 3500 mieszkańców. Prawa miejskie z 1399 r. Dwa ciekawe zabytki: ruiny zamku z XIV w. oraz kościół pobernardyński NMP z XV/XVI w., przebudowany w XVII w.

### 24. Zamek nieszczęsnej starościanki

Na ziemi pałuckiej, na równinie ciągnącej się od Wągrowca aż po Kcynię, leży niewielkie miasteczko Gołańcz. To tutaj Pałucy Gołanieccy wzniesli w swym rodowym gnieździe obronny **zamek** (fot. 8), którego zachowane wieża mieszkalna i resztki murów obronnych przegładają się w wodach mocno zarastającego jez. Smolary. Ruiny gotyckiego zamku posadowione są pośród nadjeziornych łąk na grodzisku stożkowatym.

Zamek wzniesiono przed 1383 r. w formie wieży mieszkalno-obronnej, w 1 poł. XV w. podwyższając go o jedną kondygnację oraz otaczając murem. Budowla przeszła do historii dzięki bohaterskiej obronie w 1656 r., kiedy załoga zamkowa składająca się z kilku szlachciców oraz 200 chłopów powstrzymała Szwedów ścigających Stefana Czarnieckiego. Zamek został w końcu zdobyty, obrońcy wymordowani, a zabudowania spalone.

Po najeździe szwedzkim zamek odbudowano, ale już w końcu XVIII w. popadł on w ruinę. Chcąc ratować pozostałości, w XIX w. naprawiono dach. Kolejne prace zabezpieczające przeprowadzono już współcześnie, w latach 1951-53. Wewnątrz zachowały się ślady sklepień, stropów oraz fragmenty kominka wczesnobarokowego, a od strony północnej profilowany portal oraz wysoka wnęka, w której dawniej umieszczona była tzw. brona, czyli opuszczana krata. Wieża i dziedziniec zamkowy do dziś są częściowo otoczone murami obronnymi z cegieł (do 4 m wysokości), z basztą zbudowaną na planie koła w narożu oraz barokową bramą wjazdową z 2 poł. XVII w. (wzniesioną na fundamentach bramy gotyckiej).

Z zamkiem związane jest podanie, które mówi, że do obrony przed Szwedami zachęcała rodaków starościanka Hanka. Gdy w końcu Szwed chciał ją pojąć za żonę, ta postąpiła jak krakowska Wanda – rzuciła się w wody jeziora. I od tego momentu co roku 23 czerwca, w wigilię św. Jana, z wód jeziora wynurza się postać dziewczicy w bieli, precudnej urody. We włosy ma wplecione wodne lilie, a w rękę trzyma bukiet tych kwiatów. Smętnie patrzy na zrujnowane mury, gdzie czasem pojawia się też czarno ubrana sylwetka starosty, który daremnie poszukuje córki. Nadchodzi północ i dziewczica Hanka znów na rok pogrąża się w toni jeziora...

Na koniec warto tu przytoczyć notatkę z dokumentów z miejscowego kościoła, potwierdzającą wymordowanie obrońców zamku: *Roku Pańskiego 1658. Po zdobyciu zamku gołanieckiego czcigodny Jan Stolnicki – proboszcz kościoła gołanieckiego z wielbnyim Świerkowskim i wielbnyim Albertem Wolkowiczem zginęli z okrutnych rąk wojska szwedzkiego wraz z 425 osobami z ludu, za których westchnij, kto czytasz. Przeze mnie, Wawrzyńca Zabłdowskiego, proboszcza Gołańczy ta notatka spisana...*

JS

## GOŁUCHÓW

Wieś w pow. pleszewskim, położona 14 km na płn.zach. od Kalisza, przy szosie Poznań–Łódź. Siedziba m.in. Leszczyńskich i Czartoryskich. Ważny ośrodek turystyczny. Renesansowy zamek z ok. 1560 r., przebudowany w XIX w. w stylu zamków francuskich (obecnie oddział poznańskiego Muzeum Narodowego). Obszerna oficyna z lat 1872-76, obecnie siedziba Muzeum Leśnictwa. Największy w Wielkopolsce park krajobrazowy (pow. 162 ha). W lesie zagroda żubrów. W dolinie rzeczki Ciemna kompleks leśny z mogiłami ofiar terroru hitlerowskiego i największym w Wielkopolsce głazem narzutowym. Rzeczkę spiętrono, tworząc Zalew Gołuchowski o pow. 51 ha. Nad nim ośrodek wypoczynkowy.

### 25. Francuski zamek nad Ciemną

Najważniejszym obiektem krajoznawczym w Gołuchowie jest **zamek** (fot. 10). Gdy wznosił go ok. 1560 r. starosta radziejowski Rafał Leszczyński (z młodszej, nie związanej z Leszmem linii rodu), miał formę dwupiętrowej renesansowej budowli obronnej z czterema basztami narożnymi (o planie ośmioboku). Zarys tego pierwotnego zamku widać obecnie między trzema basztami trójkondygnacyjnymi i czwartą, zachowaną do wysokości parteru.

Na pocz. XVII w. wojewoda kaliski Wacław Leszczyński (syn Rafała) rozbudował zamek, dodając od południa trzy skrzydła z wewnętrznym dziedzińcem krużgankowym i piątą basztę w narożu południowo-zachodnim. W owym czasie była już w powszechnym użyciu skuteczna artyleria i ceglane zamki stały się anachroniczne, w związku z czym budowla miała raczej charakter wielkopańskiej rezydencji. Do dziś część siedemnastowieczna jest zasadniczym elementem zamku, ze wspinałym dziedzińcem, niewątpliwie wzorowanym na Wawelu.

Po wielu zmianach właścicieli i popadnięciu w dużej części w ruinę zamek został odbudowany w latach 1872-85 z inicjatywy Izabeli

Czartoryskiej (żony Jana Działyńskiego – pana na Kórniku), według projektów Zygmunta Gorgolewskiego i Maurycego Ouradou. Z pietyzmem wykorzystano wszystkie zachowane autentyczne elementy z czasów Leszczyńskich, przeprowadzone prace nie były jednak ścisłą rekonstrukcją dawnej budowli. Ujednolicono elewacje i dachy w stylu renesansowych zamków francuskich znad Loary, dobudowano od zachodu wieżę oraz wmurowano autentyczne elementy architektoniczne i dekoracyjne, pochodzące głównie z XVI w., a kupowane specjalnie w tym celu we Francji i Włoszech.

W zamku Izabela Czartoryska urządziła prywatne **muzeum** z cennymi zbiorami, częściowo pochodzącymi z *Hôtel Lambert* – siedziby Czartoryskich w Paryżu. Najcenniejszy był zgromadzony przez Jana Działyńskiego zbiór waz greckich, pochodzących z wykopalisk w Noli, Capui i Neapolu. Czartoryska zbierała także pamiątki po dawnych właścicielach – Leszczyńskich.

Od 1962 r. w zamku mieści się oddział poznańskiego Muzeum Narodowego, z ekspozycją zorganizowaną na nowo po zagrabieniu poprzedniej przez hitlerowców. Do Gołuchowa powróciły częściowo dawne zbiory, odnalezione na terenie Niemiec przez Armię Czerwoną (m.in. słynne „wazy gołuchowskie”). Wnętrza urządzono w stylu dziewiętnastowiecznego kolekcjonerstwa, ze zbiorami dzieł sztuki i rzemiosła artystycznego z różnych krajów i okresów. Wewnątrz obejrzeć można także elementy architektoniczne, stolarskie i dekoracyjne, pochodzące z czasów renesansu i antyczne, sprowadzone z Włoch, Flandrii, Francji i Niemiec.

Wobec urzędzenia w zamku muzeum Izabela utraciła miejsce zamieszkania, dlatego w latach 1872-74 zatrudnieni tu rzemieślnicy i artyści przebudowali dawną gorzelnię na obszerną **oficynę**, nazywaną też niekiedy „pałacem”. Zachowało się w niej sporo elementów oryginalnego wystroju. Przeprowadzono więc jej gruntowny remont i otwarto tu w 1986 r. Muzeum Leśnictwa. Jest ono częścią gołuchowskiego Ośrodka Kultury Leśnej. Obok – w rotundzie dawnej kuchni – urządzono stylową kawiarnię. Na pagórku między oficyną a zamkiem znajduje się neobarokowa kaplica grobowa Czartoryskich z ok. 1900 r. (przebudowany kościółek św. Jana Chrzyciela z 1697 r.).

Piękną oprawą dla zamku jest rozległy **park krajobrazowy**, założony w latach 1876-99 przez ogrodnika Adama Kubaszewskiego. Z racji występowania tu ok. 1000 gatunków i odmian drzew i krzewów, ma on charakter **arboretum**. Malowniczości temu zakątkowi dodaje położenie w dolinie Ciemnej, w której można było urządzić stawy. Prowadzone prace rewaloryzacyjne zmierzają w kierunku uczynienia z parku ekspozycji plenerowej Muzeum Leśnictwa. Na terenie parku

znajdują się zabudowania dawnego folwarku Dybul (później bażantarni).

PA

## 26. Największy głaz

Około 3 km na południe od Gołuchowa (dojście szlakiem niebieskim), w borze sosnowym, leży największy w Wielkopolsce i szósty co do wielkości w kraju **głaz narzutowy**, zwany Kamieniem św. Jadwigi lub św. Kingi (fot. 11). Jest to różowy granit średnioziarnisty, przywleczony przez łądolód skandynawski. W górnej części ma odspojenia powstałe wskutek rozbijania. Obwód głazu wynosi 22,0 m, długość 8,5 m, szerokość 6,5 m i wysokość 3,5 m (kamień jest zagłębiony w ziemi na 2 m). Chroniony od 1888 r. jako pomnik przyrody nieożywionej, owiany jest licznymi podaniami.

Jedno z nich opowiada, że pod kamieniem znajduje się wielki skarb, lecz ciężar głazu sprawia, że nikt tego bogactwa nie jest w stanie wydobyć. Inne z podań mówi, że pod kamieniem tym śpią rycerze św. Jadwigi Śląskiej. Miała ona ubłagać Matkę Boską, aby rycerzom poległym w walce z Tatarami zamieniła ona śmierć na sen. Gdy znów zdarzy się zagrożenie wiary, śpiący rycerze wstaną z bronią w rękę, by walczyć i zwyciężyć.

Jeszcze inne podanie mówi, że kamień ten podobno diabeł chciał rzucić na Kalisz, gdy rozgniewał się na jego mieszkańców. Głaz był jednak bardzo ciężki i kiedy zapiały pierwsze kury, diabeł był jeszcze daleko od miasta. Upuścił więc go w lesie, gdzie leży do dzisiaj. Są tacy, którzy mówią, że diabeł chciał ów kamień położyć na wjeździe do Kalisza, aby uniemożliwić mieszkańcom miasta kontakty ze światem. Wystraszył się jednak piania kogutów wczesnym rankiem i porzucił głaz w lesie.

Pewna czarownica założyła się z diabłem, że będzie prędzej od niego w Kaliszu na targu, który zaczynał się wcześniej rano. Czart postanowił wielkim głazem zabarykadować bramę miejską. Zasnął jednak i kiedy obudził się w nocy, zostało mu już mało czasu. Gdy przelatywał nad lasem z kamieniem w dłoni, zapiał kur w pobliskiej leśniczówce. Moc diabelska przysła i kamień spadł na ziemię.

Kamień ten miał być także użyty na fundament przy budowie gołuchowskiego zamku. Jeden z diabłów, z którym współpracował właściciel Gołuchowa, nie doniósł go jednak na budowę, gdyż ów świcie spotkał kobietę niosącą koguta na targ. Kur nagle zapiał i wystraszony diabeł pozostawił kamień w lesie.

BK

Miasto powiatowe nad rzeką Kania, położone na skrzyżowaniu szos Kórnik–Rawicz oraz Leszno–Jarocin, 20 700 mieszkańców. Prawa miejskie od 1278 r. W XIX w. jeden z głównych ośrodków polskości w zaborze pruskim. Obecnie nieduży ośrodek przemysłowy oraz centrum administracyjne regionu o bardzo wysokiej kulturze rolnej. Szereg budowli zabytkowych, Muzeum Ziemi Gostyńskiej, prywatna kolekcja starych samochodów.

### 27. Surowe piękno gotyku

Większość pielgrzymów i turystów przybywających do Gostynia trafia do sanktuarium na Świętej Górze (patrz rozdz. 28), rzadziej niestety do starszego **kościola farnego** pw. św. Małgorzaty.

Parafia gostyńska wzmiankowana była już w 1310 r. i choć data budowy pierwszego kościoła nie jest znana, wiemy, że swą obecną wspaniałą bryłę trójnawowej bazyliki późnogotyckiej zawdzięcza on przebudowom w 2 poł. XV w. W 1 poł. XVI w. podwyższono wieżę oraz dobudowano kaplicę św. Anny. O wielokrotnych przeróbkach i rozbudowach świadczą liczne daty umieszczone na ceglach murów i szkarp. Podczas konserwacji w latach 1952-54 sklepienie nawy głównej ozdobiono polichromią wg projektu Wacława Taranczewskiego.

W późnorenesansowym ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej Szkaplerznej, po bokach którego widnieją rzeźby przedstawiające św. Wojciecha i św. Stanisława, a w nastawie obraz św. Małgorzaty z 1640 r. Po prawej stronie prezbiterium zwracają uwagę późnogotyckie stalle z ornamentem roślinnym i datą 1514, po lewej – stalle późnorenesansowe z malowanymi postaciami 12 apostołów oraz świętych Stanisława i Wojciecha; pozostałe stalle, z postaciami innych polskich świętych, dorobiono później.

Po lewej stronie ołtarza wrok przyciąga grupa Ukrzyżowania. Podczas renowacji wiszącego wotum w kruchcie krucyfiksu odkryto, że jest on starszy od znajdującego się w ołtarzu bocznym krzyża z XVIII w. Tenże więc barokowy krucyfiks przeniesiono do kruchty, a dla starszego utworzono specjalne miejsce z lewej strony ołtarza, uzupełniając go dwiema rokokowymi figurami. Ozdobę wnętrza kościoła stanowi także siedem rokokowych konfesjonatów. Warto też zwrócić uwagę na osiemnastowieczną ambonę z rzeźbami ewangelistów na balustradzie schodów i figurami symbolizującymi cztery części świata. Jeden z bocznych ołtarzy przedstawia obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem w typie Matki

Boskiej Śnieżnej, w drugim natomiast warto obejrzeć umieszczony w predelli obraz na desce, przedstawiający męczeństwo św. Wawrzyńca.

Po prawej stronie ołtarza głównego znajduje się piętrowa kaplica św. Anny z lat 1529-31, fundacji mieszczanina gostyńskiego Makarego Skoczylasa. W dolnej jej części mieści się zakrystia z bogatym wyposażeniem, w górnej – właściwa kaplica z dwiema arkadami otwierającymi ją na prezbiterium kościoła. We wczesnobarokowym ołtarzu kaplicy znajduje się rzeźba św. Anny Samotrzec, a w predelli malowane na desce tzw. Drzewo Jessego z 1456 r. Wyobraża ono drzewo genealogiczne Chrystusa: ze spoczywającego na ziemi Jessego (w Biblii ojciec Dawida) wyrasta pień drzewa o gałęziach zakończonych wizerunkami królów żydowskich – przodków Chrystusa. Na wierzchołku umieszczono Maryję z Dzieciątkiem.

Przez mur otaczający przykościelny cmentarz widać z daleka kopułę kościoła na Świętej Górze. Choć klasztor Filipinów góruje nad miastem, to jednak kościół farny nie pozostaje w jego cieniu. Tło dla wizerunku Matki Bożej Róży Duchownej z cudownego obrazu w świętogórskim sanktuarium stanowią przecież dwa pejzaże: z jednej strony stary kościółek na Świętej Górze, z drugiej fara gostyńska i miasteczko Gostyń.

WG

## 28. Replika kościoła z Wenecji

W Głogówku, wsi graniczącej od wschodu z Gostyniem, na tzw. Świętej Górze położonej ok. 1,5 km od centrum miasta, wznosi się monumentalny barokowy **zespół klasztorny** Filipinów, jeden z najpiękniejszych w Europie. Budowę kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Filipa Neri rozpoczęto w 1675 r. wg projektu włoskiego architekta Baltazara Longheny, na wzór wznoszonego wówczas kościoła Santa Maria della Salute w Wenecji. Świętogórski kościół budowali najpierw Jerzy, a później Jan Catenazzi, architekci włoscy. Na czas wojny północnej prace przerwano i dopiero w 1718 r. podjęto je na nowo.

W 1726 r. architekt włoski Pompeo Ferrari rozpoczął budowę **kopuły** wraz z latarnią. Wysokość kościoła do szczytu kopuły wynosi ok. 50 m. Założenie kościoła jest centralne, a kopuła spoczywa na ośmiu filarach, które wyznaczają ośmiobok o przekątnej 17 m. Kopuła wieńcząca centralną część kościoła na Świętej Górze jest jedną z największych

w Polsce. W latach 1967-69 dużym nakładem sił i środków przeprowadzono prace przy zabezpieczeniu jej spękanej konstrukcji.

Cały kościół, zarówno architektura, jak i wyposażenie wnętrza, utrzymane są w jednolitym, barokowym stylu. Wnętrze rozświetlają duże okna, umieszczone w bębnie nad filarami. Stiukowa ambona i rzeźba Murzynka naturalnej wielkości pod nią pochodzą z 1785 r. Ołtarz główny, wykonany przez artystów śląskich, jest bogato złocony. W polu głównym znajduje się malowany na desce **obraz** Matki Boskiej Świętogórskiej Róży Duchownej z datą 1540 i sygnaturą malarza S.B. Tło obrazu stanowi panorama Gostynia. Obraz jest głównym obiektem kultu Maryjnego w kościele i celem licznych pielgrzymek, często z dalekich okolic. Zasłona obrazu, wykonana w latach 1724-25 ze srebrnej trybowanej blachy, przedstawia postać NMP Niepokalanej. Rokokowe tabernakulum z bogatą dekoracją pochodzi z lat 1759-64.

W obejściu części centralnej znajduje się szereg barokowych ołtarzy, a w nich cenne obrazy i rzeźby, m.in. gotycko-renesansowa *Pietà* z ok. poł. XVI w. Prócz tego są bogato dekorowane stalle, konfesjonały i ławki z XVIII w. Prezbiterium zdobi dekoracja stiukowa, prawdopodobnie zaprojektowana przez Pompeo Ferrariego, i freski malarzy monachijskich. Freski na ścianach obejścia wykonał w 1868 r. Bernard Preibisz. Znany malarz śląski Jerzy Neunhertz jest autorem polichromii w kopule głównej, wykonanej w 1746 r. i przedstawiającej osiem scen z życia św. Filipa Neri (Nereusza). W stylowo urządzonej zakrystii znajdują się bogate i cenne meble, obrazy oraz sprzęty liturgiczne. Rozległe podziemia pod kościołem to miejsce pochówku członków zgromadzenia.

Obok kościoła, od strony południowej, wznosi się czworobok **budynków klasztornych**, wybudowanych w stylu barokowym w latach 1732-48 przez Pompeo Ferrariego, a dokończonych przez Jana Stiera. Na dziedzińcu klasztornym – tzw. wirydarzu – stoi oryginalna studzienka kryta gontem.

Zespół klasztorny otoczony jest murem pochodzącym z XVIII w. Opodal bramy prowadzącej do klasztoru stoi **pomnik** bł. Edmunda Bojanowskiego (1814-71), działacza charytatywnego i oświatowego, odsłonięty w 1980 r. – dzieło Zygmunta Brachmańskiego. Z krawędzi skarpy doliny Kani, położonej na zachód od kościoła, rozciąga się rozległy widok na miasto i otaczające je okolice. U stóp wzgórza poniżej klasztoru, przy szosie do Jarocina, znajduje się dawny **zajazd** klasztorny „Nadolnik” z XVIII w.

WL

Wieś w pow. świebodzińskim (woj. lubuskie), położona nad rzeką Paklica, 12 km na płd. od Międzyrzecza, przy szosie Gorzów–Zielona Góra. W XIII w. powstało tu opactwo cysterskie, znane powszechnie pod nazwą Paradyż. Obecnie w zabudowaniach poklasztornych mieści się Wyższe Seminarium Duchowne diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

## 29. Opactwo na zachodnich kresach

Gościkowo rozłożyło się na dnie szerokiej i rozległej doliny Paklicy (lewego dopływu Obry), która wije się malowniczo pomiędzy wzgórzami moreny czołowej. Miejsce to przeszło do historii za sprawą cystersów, którzy w XIII w. wzniesli tutaj zabudowania klasztorne. Okolice musiała być zaiste przepiękna, skoro miejsce swego osiedlenia bracia zakonnicy nazwali *Paradísus Matris Dei*, co po łacinie znaczy „Raj Matki Bożej”. Od czasu postawienia zabudowań klasztornych w użyciu była spolszczona nazwa *Paradyż*, a od rozbiorów do końca II wojny światowej (1793-1945) obowiązywała nazwa niemiecka *Paradies*.

Przez wieki Paradyż był jednym z najważniejszych bastionów polskości na zachodnich kresach państwa, jako że przepływająca tuż przy murach opactwa Paklica stanowiła granicę z Brandenburgią, a później Prusami. W 1234 r. rozpoczęto wznoszenie kościoła i klasztoru dla przybyłych z miejscowości Lehnin w Brandenburgii zakonników, którym dobra nad Paklicą nadał w 1230 r. Mikołaj Bronisz. Budowę ukończono w 2 poł. XIII w. W wiekach późniejszych zespół klasztorny uległ kilku przebudowom: w XIV i XVI w., następnie w latach 1633-37, 1722, 1750 i 1788. Obecny wygląd zabudowania zawdzięczają remontowi, przeprowadzonemu w latach 1965-70.

**Kościół** pw. Wniebowzięcia NMP i św. Marcina z Tours jest budowlą trójnawową, typu bazylikowego, z zachowanymi fragmentami wczesnogotyckich murów i sklepień krzyżowo-żebrowych. Wzniesiono go na planie prostokąta z obejściem za prezbiterium, z trzema kolistymi kaplicami w narożach oraz kruchtą pomiędzy dwiema wieżami fasady zachodniej. Trzecia wieża, także zwieńczona hełmem, wznosi się nad dachem korpusu świątyni. Ostateczny wygląd zespół cysterski zawdzięcza prawdopodobnie architektowi Karolowi Marcinowi Frantzowi.

Wyposażenie wnętrza jest barokowe i klasycystyczne. Wielki ołtarz główny, wspaniałe dzieło baroku, pochodzi z 1739 r. i został wykonany w warsztatach rzeźbiarskich w opactwie cysterskim w Lubiążu na Dolnym Śląsku. W jego centralnej części umieszczony jest obraz



*Wniebowzięcie NMP* z XVII/XVIII w. z rzeźbami świętych, m.in. Benedykta, Bernarda z Clairvaux, Stanisława, Wojciecha i obrazem św. Marcina w zwieńczeniu. W nawie południowej zachował się fragment fresku z XV w. Z wielu obrazów z XVII i XVIII w. na szczególną uwagę zasługuje tzw. obraz fundacyjny, znajdujący się w południowej nawie bocznej. W górnej części widnieje na nim scena wręczania dokumentów przez Mikołaja Bronisza opatowi cysterskiemu Henrykowi, natomiast u dołu przedstawiono bitwę pod Legnicą w 1241 r. i Mikołaja Bronisza dowodzącego wojskami księcia Henryka Pobożnego. W pobliskiej kaplicy południowo-wschodniej znajduje się łaskami słynący obraz Matki Boskiej Paradyjskiej – kopia ikony bizantyjskiej, namalowana w Bolonii w 1650 r. na zamówienie biskupa Zygmunta Czyżowskiego.

Ciekawe są rzeźby nagrobne: epitafium Prokopa Sczanieckiego z końca XVIII w. oraz marmurowe epitafium z XVII w. opata paradyjskiego Marka Łętowskiego – sekretarza Zygmunta III Wazy i wychowawcy królewskiego syna, Władysława IV. Na uwagę zasługuje też wieczna lampa w prezbiterium, kuta w srebrze i pozłacana, którą fundował opat Łętowski. Na balustradzie chóru organowego umieszczono kartusz herbowy z Orłem i Pogonią, a pośrodku herb Ciołek ostatniego króla polskiego – Stanisława Augusta. Nad wejściem na chór zachował się fragment gotyckiego fresku z przełomu XIV i XV w., przedstawiającego niegdyś Świętą Rodzinę, odrestaurowany w latach 1965-70. W podziemiach świątyni znajdują się krypty grobowe zakonników cysterskich.

Od wschodu i południa przylegają do kościoła piętrowe **zabudowania klasztorne**, wzniesione wokół dwóch wirydarzy – mniejszego gotyckiego i większego barokowego, z trzema okrągłymi basztami w narożach. W części południowej starszych zabudowań na uwagę zasługuje wielki refektarz z zachowanymi freskami barokowymi. Na dziedzińcu przed kościołem od strony zachodniej wystawiono w 1755 r. na rokokowym cokole **figurę** Najświętszej Marii Panny w otoczeniu postaci świętych: Jana, Benedykta, Bernarda i Scholastyki.

Należy wspomnieć, że zgromadzeniu zakonnemu w Paradyżu przewodzili Niemcy. Dopiero od czasów króla Zygmunta Starego do rozbiorów i kasaty zakonu opatami byli wyłącznie Polacy. Przez Paradyż przewinęło się wielu wybitnych ludzi. Wystarczy wymienić czterech z nich: Jakuba z Paradyża (ok. 1380-1464) – profesora Akademii Krakowskiej i rektora uniwersytetu w Erfurcie, Piotra Jakuba Bronisza (przełom XVII i XVIII w.) – zasłużonego w życiu politycznym Rzeczypospolitej, wreszcie opatów paradyjskich Marka Łętowskiego (w latach 1617-29) i Jana Kazimierza Szczukę (w latach 1666-69).

Sanktuarium Maryjne, położone na terenie wsi Rataje w pow. piłskim, 2 km na pin.zach. od Łobżenicy.

### 30. Najstarsze sanktuarium maryjne

Górka Klasztorna usadowiła się na niewielkim wzniesieniu porośniętym starymi dębami i lipami, stanowiącymi mały skrawek dawnej Puszczy Krajeńskiej, która rozciągała się po Złotów, Więcbork, Człuchów i Bory Tucholskie.

Najstarsze podanie głosi, że w 1079 r., w Gaju Góreckim pod Łobżenicą, pasterz pasący tam bydło ujrzał na ogromnym dębie postać Najświętszej Maryi Panny trzymającej Dzieciątka Jezus. Od tamtej chwili działa się w tym miejscu liczne cuda, a woda ze studzienki leczyła chorych. W XV w. osiedli w Łobżenicy augustianie, którzy przez prawie 150 lat opiekowali się Góreckim Sanktuarium. W XVII w. Zygmunt Raczyński, dzierżawca dóbr łobżenickich, zbudował w Gaju drewniany kościół i klasztor, w którym osadził bernardynów.

Obecny, barokowy **kościół** pobernardyński powstał pod koniec XVII w. Jest to budowla jednonawowa, nakryta sklepieniem kolebkowym z lunetami. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Bożej Góreckiej – kopia obrazu sprzed 1680 r., który spalił się w 1907 r. Słynący łaskami obraz został 6 czerwca 1965 r. ukoronowany koronami papieskimi przez prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego. W koronie Matki Bożej umieszczono Orła Białego, jako że miejsce kultu było bastionem wiary i polskości, natomiast w aureoli Dzieciątka Jezus widnieje pięć kołców symbolizujących obozy zagłady, w których ginęli Polacy.

W przedsionku kościoła znajduje się granitowa kropielnica przypominająca kształtem twarz pogańskiego bożka. Ozdobiona jest swastyką (symbolem ognia), trzema krzyżami i tajemniczymi guzami (symbolizującymi 10 przykazań?) oraz wizerunkiem Salwatora – Zbawcy. Zapewne jest dawną chrzcielnicą romańską, choć według miejscowej tradycji ma to być znicz pogański, na którym palił się ogień w tak charakterystycznym dla terenów pogańskiej Krajny „kamiennym kręgu”. W krypcie pod kościołem zorganizowano ekspozycję muzealną, prezentującą m.in. pamiątki z misji w Afryce i Azji (od 1923 r. opiekę nad Górką sprawują księża ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny; od ich przybycia Sanktuarium nazwano Górką Klasztorną). W południowym murze kościoła znajdują się liczne tablice nagrobne Bnińskich (z XVII/XVIII w.) i epitafia z XVII-XVIII w., ozdobione herbami.

Na dziedzińcu odpustowym wznosi się pawilon z Cudowną Studzienką oraz dwie neogotyckie kaplice z XIX w. Jedna z nich zamieniona została na mauzoleum pomordowanych po 1939 r. 14 księży i 25 braci ze Zgromadzenia. W czasie okupacji hitlerowcy zamienili Górkę w obóz dla Żydów, a potem dla jeńców angielskich. Zamordowano tu wielu Polaków i Żydów, grzebiąc ich w zbiorowej mogile w sadzie klasztorным. Po wojnie ciała ofiar ekshumowano, a na miejscu zbrodni postawiono pomnik ku ich czci.

Od strony północnej do kościoła przylegają zachowane piętrowe skrzydła wschodnie i południowe barokowego budynku klasztorного z lat 1654-87, rozebranego częściowo w 1844 r. Po lewej stronie od wejścia na teren sanktuarium znajduje się dom dla pielgrzymów przybywających na rekolekcje.

Górka Klasztorна nadal jest ośrodkiem bardzo żywego kultu. Od 1984 r. w okresie Wielkiego Tygodnia odgrywane są przez parafian misteria Męki Pańskiej, oparte na tekstach Ewangelii i dziele Romana Brandstaettera *Jeżus z Nazarethu*. Natomiast w lipcu odbywają się tu ogólnopolskie festiwale pieśni religijnych „Maria Carmen”. Sanktuarium jest również siedzibą Stowarzyszenie Matki Boskiej Patronki Dobrej Śmierci, zwanego Apostolstwem Dobrej Śmierci.

WG

## GRODZISK WIELKOPOLSKI

Miasto powiatowe przy linii kolejowej Poznań–Wolsztyn, położone na skrzyżowaniu szos Poznań–Zielona Góra i Kościan–Nowy Tomyśl; 11 800 mieszkańców. Miasto założone przed 1303 r. Od XVI/XVII w. rozwój piwowarstwa. Obecnie niewielki ośrodek przemysłowy (przemysł metalowy, spożywczy), centrum kopalnictwa gazu ziemnego. Kościoły: z 1 poł. XV w. przebudowany w formach manierystycznych, barokowy pobernardyński z 1662 r., poewangelicki z 1905 r., drewniany z 1663 r. W parku krajobrazowym dwór z 2 poł. XIX w., w którym urządzono Muzeum Ziemi Grodzkiej.

### 31. Studzienka na rynku

Pośrodku grodzkiego Starego Rynku znajdują się dwie budowle: ratusz z poł. XIX w. (ostatnio ładnie odnowiony) i dużo mniejsza stara **studnia**, która w końcu ubiegłego wieku otrzymała oryginalną drewnianą obudowę (fot. 9). Dziś nie jest używana, gdyż Grodzisk – jak prawie wszystkie nasze miasta – dysponuje siecią wodociągową, pozostawiono ją jednak w tym miejscu jako symbol tego, z czego miasto najbardziej jest znane.

Grodzisk Wielkopolski słynie bowiem ze znakomitej wody, czerpanej z pokładów znajdujących się pod całym miastem. **Woda grodziska** nie ma żadnych specjalnych właściwości, a skład chemiczny nie pozwala nawet zaliczyć jej do wód mineralnych czy leczniczych. Jest to zwykła woda gruntowa, ale bardzo smaczna, twarda, o harmonijnej zawartości składników mineralnych. Za najlepszą dawniej uchodziła woda czerpana ze studni w browarze przy ul. Kolejowej.

Owa dobra woda była główną przyczyną rozgłosu, jaki uzyskało tutejsze piwo. Napój ten warzono powszechnie w Polsce od niepamiętnych czasów. Początki piwowarstwa w Grodzisku sięgają XVI w. Jakiś wpływ na to mogło mieć osiedlenie się tu grup husytów i braci czeskich – uchodźców z Czech, gdzie ta dziedzina wytwórczości jest dziś nadal wysoko rozwinięta.

Legenda wiąże **piwo grodziskie** ze świątobliwym benedyktyńcem Bernardem z Wąbrzeźna (1575-1603), którego proces beatyfikacyjny toczy się niespiesznie od prawie czterech wieków. Będąc kiedyś w Grodzisku, zastał mieszkańców biadających nad wyschniętą studnią w rynku. Pobłogosławił więc studnię i zaraz trysnęła z niej woda pod dużym ciśnieniem. Piwo uwarzone na tej wodzie miało o wiele lepszy smak niż przedtem i stało się przyczyną sławy miasta. Posyłano więc co roku beczkę piwa na grób Bernarda w klasztorze w Lubiniu (zwyczaj ten istniał od 1620 r. do poł. XIX w.).

Pierwsza wzmianka historyczna o piwie grodziskim pochodzi z 1601 r. i dotyczy założenia tu cechu słodowników. Najstarsze świadectwo o dostarczaniu piwa poza najbliższe okolice miasta zachowało się z 1671 r. ze Wschowy. W ciągu XVII w. produkcja słodu i piwa skupiła się w ręku 7 rodzin, w których syn dziedziczył browar i tajemnicę produkcji po ojcu. Cech dyktował ceny, a dla zabezpieczenia się przed konkurencją wpisowe ustalono sześć razy wyższe, niż do najbardziej ekskluzywnych cechów w Poznaniu. Z czasem piwo grodziskie zyskało opinię wytwornego napoju, za który płacono trzykrotną cenę zwykłego piwa. Studzienka w rynku przynosiła znaczne zyski miastu i dzierżawiącym ją piwowarom – aż do czasu, kiedy przekonano się, że wodę do piwa można czerpać ze studzien w całym mieście.

Piwo tutejsze było jedynym w Polsce piwem tzw. fermentacji górnej, produkowanym na słodzie pszenym, a końcowy etap dojrzewania przebiegał w butelkach. Spożywało się je ze specjalnych wysokich kielichów. Ta specyfika przyczyniła się do spadku zainteresowania piwem grodziskim po II wojnie światowej. Nie można było go pić prosto z butelki pod „budką z piwem”, a ze względu na minimalną zawartość alkoholu nie dało się też nim upoić. Ze szlachetnego trunku w ciągu niewielu lat stało się więc napojem lekceważonym, a nawet pogardzanym. Próby zmiany produkcji i zwiększenia zainteresowania klientów

piwem grodziskim nie dały rezultatu i w listopadzie 1993 r. warzenia złocistego napoju zaprzestano.

Brak zainteresowania nie grozi natomiast wodzie grodziskiej. W 1976 r. uruchomiono na północ od miasta dużą jej rozlewnię. Wodę czerpie się z pokładów leżących 40-60 m pod ziemią za pomocą trzech specjalnie wywierconych bardzo wydajnych studni i rozlewa na nowoczesnych liniach produkcyjnych. Produkowana jest woda „czysta” oraz „kolorowa”, z domieszką różnych koncentratów smakowych. Mimo dużej podaży tego rodzaju napojów ze strony wielu producentów, wyroby tutejszej rozlewni są chętnie kupowane przez klientów ze sporej części kraju, gdyż zaliczają się do najsmaczniejszych. Hasło reklamowe: *nic lepszego nad wodę grodziską* nie jest więc sloganem bez pokrycia.

PA

## JARACZ

Wieś w pow. obornickim, położona 8 km na pń.wsch. od Obornik, na wsch. krańcu Puszczy Noteckiej, 1 km na zach. od szosy Poznań-Piła. Około 1 km na pń. od wsi, nad rzeką Wełna, leży dawna osada młyńska Jaracz-Młyn, w której znajduje się Muzeum Historii Młynarstwa i Wodnych Urzędzeń Przemysłu Wiejskiego, będące oddziałem Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Odcinek Wełny na pń.wsch. od młyna (o dł. 3,5 km) stanowi wodny rezerwat przyrody „Wełna” (pow. 9,55 ha), utworzony dla zachowania bardzo rzadkiej w regionie wielkopolskim flory i fauny wodnej, charakterystycznej dla potoków górskich Karpat.

### 32. Młyn nad Wełną

Muzeum Historii Młynarstwa i Wodnych Urzędzeń Przemysłu Wiejskiego w Jaraczu-Młynie zajmuje obszar o pow. ok. 3,5 ha. Na cele muzealne wykorzystano istniejącą tu XIX-wieczną zabudowę dawnej osady młyńskiej: murowany **młyn** gospodarczy o napędzie turbinowym (fot. 12), stajnię i dom młynarza. Docelowo przewiduje się rozbudowę muzeum o nowe obiekty. Staną tu m.in. kuźnia, folusz, olejarnia oraz dwa wiatraki.

Drewniany **młyn wodny** w Jaraczu istniał już przed 1790 r. Młyn ten spłonął w poł. XIX w. Wówczas to przebudowano miejscowy spichrz na młyn zasilany turbiną Francisca. Jeszcze w latach siedemdziesiątych XX w. służył on okolicznym mieszkańcom. Od niechybnego zniszczenia uratowało go Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, otwierając tu w 1986 r. swój oddział.

Tematykę młynarską na terenie muzeum prezentują obecnie trzy odrębne ekspozycje. W stajni przymłyńskiej przedstawiono tradycyjne,

domowe przetwórstwo zboża. Umieszczono tam m.in. zabytki etnograficzne związane z przerobem zboża. Najstarsze są kamienne żarna nieckowe i rotacyjne o pełnym obrocie, obok nich – stępy do produkcji kasz i jagiel z prosa oraz śrutowniki do przygotowywania paszy dla zwierząt. Ewolucyjny przegląd tych urządzeń kończy potężny śrutownik wyprodukowany w firmie Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. W dwupiętrowym budynku młyna mieści się ekspozycja maszyn i urządzeń młynarskich, przedstawionych na tle historii tej gałęzi przemysłu w okresie intensywnych zmian technicznych w XIX w. Rozwiniętą technikę młynarską ilustruje znajdujące się wewnątrz młyna wyposażenie produkcyjne, charakterystyczne dla młynów gospodarczych. Są tu więc maszyny czyszczące zboże przed właściwym przemiałem, maszyny mielące, odsiewacze do mąki, maszyny i urządzenia do mieszania mąki oraz oczyszczające powietrze w młynie z pyłu mącznego. W większości wyprodukowane zostały one w latach dwudziestych XX w. przez firmy polskie i zagraniczne. Znajdują się tu również duże zbiorniki na ziarno i mlewo, elewatory transportu zboża i mlewa w pionie, a także drobny sprzęt pomocniczy niezbędny w każdym tego rodzaju młynie. Są tu też 3 modele ukazujące młyn pyłowy, XVIII-wieczny młyn wodny na palach napędzany trzema kołami wodnymi oraz napędy stosowane w młynarstwie.

Przy młynie znajdują się 2 jazy (przelewowy i ruchomy) oraz parkowo zagospodarowany teren z miejscem na ognisko. W pomieszczeniach domu młynarza (na parterze) prezentowana jest wystawa dotycząca historii społeczno-gospodarczej młynarstwa. W budynku tym – na piętrze – mieści się także niewielki hotel.

BK

## JEZIORSKO

Sztuczny zbiornik wodny utworzony przez spiętrzenie Warty, położony na pograniczu województw wielkopolskiego (pow. turecki) i łódzkiego, na pld.wsch. od miasta Dobra.

### 33. Wielka woda

Woda jest naprawdę wielka – przy maksymalnym napełnieniu powierzchnia zbiornika jest dwukrotnie większa od jez. Gopło (patrz rozdz. 57). Po stopniu wodnym na Wiśle we Włocławku – pod względem zajmowanego obszaru – jest to drugi **zbiornik retencyjny** w Polsce.

Jego budowę rozpoczęto w 1975 r. Aby powstało jezioro, trzeba było wykupić 5100 ha gruntów i 355 zagród, co oznaczało przesiedlenie z doliny Warty ponad 1,5 tys. mieszkańców. Wycięto 260 ha lasów,

wytyczono 30 km nowych szos, zmodernizowano 60 km dróg już istniejących. Wybudowano zaporę czołową i dwie zapory boczne na dopływach Warty. Wreszcie w 1986 r. rozpoczęto napełnianie zbiornika.

Zapora czołowa znajduje się pomiędzy wioskami Skęczniew i Siedlątków, ok. 9 km na południowy wschód od Dobrej. Wał tamy robi imponujące wrażenie – ma 2,7 km długości i kubaturę 1183 tys. m<sup>3</sup>. Po koronie zapory biegnie lokalna szosa, skąd rozciąga się rozległy widok na jezioro. Jeszcze dłuższe są wały boczne wzdłuż dopływów Warty: tama w dolinie Pichny ma 3,1 km długości, druga w dolinie Teleszyny – 4,2 km.

Całkowita pojemność zbiornika wynosi 202,8 mln m<sup>3</sup>, a pojemność użytkowa – 172,6 mln m<sup>3</sup>. W czasie normalnej eksploatacji poziom wody w jeziorze zmienia się w granicach 6 m. W zależności od stopnia napełnienia powierzchnia zbiornika waha się do 1760 do 4230 ha. Przy maksymalnym spiętrzeniu wody jezioro ma 16,3 km długości, do 3,5 km szerokości oraz średnią głębokość 4,8 m.

Powstanie „Jeziorska”, przechwytyjącego falę powodziową w czasie wysokich stanów Warty, w znacznym stopniu ograniczyło groźbę powodzi i umożliwiło regulację poziomu przepływów, głównie w środkowym biegu rzeki. Stworzyło też warunki do lepszego rolniczego wykorzystania doliny Warty. W czerwcu 1995 r. przy zaporze czołowej uruchomiono hydroelektrownię o mocy 4,9 MW.

PM

## JEZIORY

Osada w pow. poznańskim, położona w centrum Wielkopolskiego Parku Narodowego, 3 km na płn.zach. od Mosiny. Leży przy płn.-wsch. brzegu Jez. Góreckiego.

### 34. Nad najpiękniejszym jeziorem...

Czym wyróżnia się Jez. Góreckie spośród innych jezior Wielkopolski, że zasłużyło na opinię najładniejszego? Przede wszystkim chyba malowniczym otoczeniem. Brzegi na ogół są wysokie, czasem nawet dość strome, w wielu miejscach ponacinane schodzącymi do wody jarami. Pas trzciny ma niewielką szerokość, co świadczy o szybkim opadaniu dna.

Jeziory, położone na wschodnim brzegu, to jedyna osada znajdująca się w pobliżu tego zbiornika wodnego. Powstała ona w 1911 r., gdy nad jeziorem wybudowano dom wycieczkowy i restaurację. Obec-

nie mieści się tutaj Stacja Ekologiczna UAM, a przed wjazdem do niej w 1995 r. odsłonięto **kamień** upamiętniający zasłużoną dla Wielkopolskiego Parku Narodowego prof. Izabelę Dąmborską (1927-83).

Na północ od tego obiektu, w pięknym widokowym miejscu wysoko ponad taflą wody, w latach 1940-42 wzniesiono okazałą **rezydencję** dla Arthura Greisera, hitlerowskiego gauleitera Kraju Warty. Prowadzi doń specjalnie wybudowana betonowa droga z Komornik, do dziś popularnie zwana „grazerówką”. W sąsiedztwie usytuowano zespół budynków zaplecza i mieszkań dla obsługi. Mimo poszukiwań nie znaleziono dotąd podziemnego schronu, który najprawdopodobniej wybudowano w obawie przed nalotami.

Po wojnie ulokowano tutaj prewentorium przeciwgruźlicze dla dzieci, przez wiele lat będące przedmiotem sporu z miłośnikami przyrody, nie tolerującymi obiektów tego rodzaju w parkach narodowych. Dyrekcja WPN otrzymała obiekt w Jeziorach w 1994 r. i przeniosła do niego swoje biura.

Od 1998 r. na parterze rezydencji czynny jest **Ośrodek Muzealno-Dydaktyczny** WPN. Można tu zapoznać się z przyrodą Parku i zagadnieniami ochrony środowiska, a zwiedzających oprowadza dyskretny głos z taśmy magnetofonowej. Ekspozyty częściowo przeniesiono z Muzeum Przyrodniczego, które w latach 1952-98 działało w Puszczykowie. Elementem dawnego wystroju pałacu jest kominek dekorowany kafelkami z herbami miast Wielkopolski. Obok w nowoczesnej sali audiowizualnej można obejrzeć pokazy filmów i przeźroczy. Z okazji otwarcia Ośrodka po południowej stronie budynku posadzono pamiątkowe drzewa: klon, dąb i wiąz, zaopatrzone w tabliczki informacyjne. Jedyńm mankamentem jest konieczność dotarcia tu własnym transportem, gdyż w pobliżu nie przebiegają żadne linie komunikacji publicznej.

Widoczne z okien rezydencji **Jez. Góreckie** (pow. 97 ha, długość 3020 m, największa szerokość 440 m, głębokość maksymalna 15,5 m; fot. 13) jest obszarem ścisłej ochrony. W jego skład wchodzi cały basen zachodni z dwiema wyspami oraz pas wody i szuwarów przylegający do innego ściśle chronionego obszaru – lasu „Grabina”, który znajduje się przy południowym krańcu akwenu.

Mniejsza z wysp – Kopczyisko (pow. 0,85 ha) – jest młoda i ma pochodzenie organiczne. Opadające przez dziesiątki lat na podwodną łąwicę szczątki roślin przekształciły się z czasem w wyspę torfową, na której rosną już nawet drzewa. Atrakcyjniejsza jest Wyspa Zamkowa (pow. 1,25 ha) – pagórek morenowy wystający do 10 m ponad lustro wody, porośnięty gęstym lasem typu grądowego. Wznosi się na nim



ruina neogotyckiego **zameczku**, zbudowanego w latach 1824-25 przez Tytusa Działyńskiego z Kórnika w prezencie ślubnym dla jego siostry, Klaudyny Potockiej. W maju 1848 r. zameczek zniszczyli ogniem z armat Prusacy, ścigający w okolicznych lasach polskich powstańców.

PA

## JUTROSIN

Miasto w pow. rawickim, położone na pld. skraju Wielkopolski, nad rzeką Orlą, 1800 mieszkańców. Węzeł dróg lokalnych, m.in. do Rawicza i Trzebnicy. Prawa miejskie od 1534 r. W dużej części zachowała się zabudowa miejska z końca XIX i pocz. XX w.

### 35. Neoromański kościół i Młoda Polska

Położony na skraju Jutrosina **kościół** pw. św. Elżbiety należy do ciekawszych zabytków Wielkopolski. Mimo że ma dopiero sto lat, dzięki dobrej architekturze oraz bogatemu, jednolitemu stylowo wyposażeniu ma wiele swoistego, romantycznego uroku.

Zbudowany został z fundacji Czartoryskich z pobliskiego Starego Sielca w latach 1900-02, na miejscu starszych świątyń zniszczonych pożarami, na podstawie projektu poznańskiego architekta Tomasza Pajzderskiego. Jest ceglana budowla bazylikową, o formach neoromańskich, z dwiema kaplicami. Elewację frontową zdobi wysoka wieża, dwie niższe wieże wzniesiono przy prezbiterium. Wnętrze świątyni ma piękną polichromię z lat 1906-08, malowaną w manierze Młodej Polski – dzieło Antoniego Procajłowicza z Krakowa. Malowidła zostały z pietyzmem odnowione w latach 1970-72 przez Zdzisława Fabisiaka. W oknach prezbiterium znajduje się siedem witraży zaprojektowanych przez Józefa Mehoffera, jednego z czołowych przedstawicieli Młodej Polski. W witrażach umieszczony został herb Czartoryskich – Pogoń.

W ołtarzu głównym znajduje się – starszy od kościoła – obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z przełomu XVIII i XIX w.

Na ścianach kaplic wiszą dwa duże obrazy: w południowej *Św. Izydor Oracz* Juliana Fałata, z postacią świętego przy pługu z zaprzęgniętą parą wołów, w północnej – *Męczeństwo św. Wojciecha*, namalowany w 1972 r. przez Zdzisława Fabisiaka.

Po lewej stronie prezbiterium położona jest kaplica herbowa, dawna loża ksiąg Czartoryskich, bogato zdobiona m.in. piękną rozetą z Orłem i Pogonią – herbami Polski i Litwy na stropie. Przy prezbiterium

umieszczono epitafium Zdzisława Czartoryskiego (1859-1909) z napisem: *Wiarę w Boga, Nadzieję w Przyszłość, Miłość Ziemi i Narodu – nam przekazał*, wyrzeźbione w 1912 r. w Rzymie w białym marmurze przez innego wybitnego artystę – Antoniego Madeyskiego. Warto tu nadmienić, że ksiądz Czartoryski w 1899 r. dokonał w obecności Henryka Sienkiewicza odsłonięcia pomnika Juliusza Słowackiego w Miłostawiu, wygłaszając patriotyczne przemówienie do rodaków przybyłych na uroczystość z trzech zaborów.

WL

## KALISZ

Miasto powiatowe (powiaty grodzki i ziemski), położone nad Prosną w pld.-wsch. Wielkopolsce, 106 600 mieszkańców. Drugi po Poznaniu ośrodek gospodarczy w woj. wielkopolskim, przy linii kolejowej Ostrów Wielkopolski–Łódź, ważny węzeł drogowy. Ze względu na wymienienie osady *Calisia* w dziele geografa Aleksandryjskiego Ptolemeusza z poł. II w. uważane za najstarsze miasto w Polsce. Prawa miejskie od ok. 1257 r. Gotycka katedra z XIII-XIV w., zespół klasztorny Franciszkanów z kościołem z XIII-XIV w., klasztor pojezuicki z lat 1581-96, barokowa kolegiata z końca XVIII w., reprezentacyjne budowle klasycystyczne z lat 1819-25 (szkoła, trybunał, dawny pałac arcybiskupi, rogatka). W dolinie Proсны rozległy Park Miejski. Muzeum Okręgowe, Teatr im. W. Bogusławskiego. W dzielnicy Zawodzie rezerwat archeologiczny z odkrytymi fundamentami rzymskiej kolegiaty z 1145 r.

### 36. Nowa katedra

Świątynia pw. św. Mikołaja przy ul. Kanonickiej jest najstarszym i najważniejszym kościołem Kalisza. Tu w średniowieczu przy głównym wejściu odbywali publicznie karę przestępcy, przykuci do metalowej kuny. W tym kościele był ochrzczony Adam Asnyk, tu wychodziła za Jarosława Konopnickiego Maria Wasiłowska, tutaj odbył się ślub Ludwika Solskiego. Wielu zasłużonych kaliszian uczczono tu epitafiami, a w kruchcie i na murze obok świątyni znajdują się tablice pamiątkowe poświęcone żołnierzom obu wojen światowych.

**Kościół** został wzniesiony dla osady przygodowej, jeszcze przed lokacją miasta. Obecne prezbiterium zbudowano po 1253 r. z fundacji księcia Bolesława Pobożnego, a część nawową – w poł. XIV w. Mimo zewnętrznego kształtu bazylikowego kościół jest budowlą halową. Po pożarach w latach 1560 i 1609 świątynia została odbudowana przez Albina Fontanę, muratora włoskiego, który wykonał też piękną bogatą dekorację stiukową sklepień.

Po drugim rozbiorze Polski kościół musiał być mocno zniszczony, skoro przybyli tu Prusacy chcieli go rozebrać. Mieszkańcy Kalisza nie dopuścili jednak do tego. Przebudowy w XIX i XX w. przywróciły dawny styl budowli. W miejscu starej wieży, która zawałowała się w 1706 r. wskutek pożaru, wzniesiono w 1874 r. wieżę neogotycką, niezbyt harmonizującą z całością.

Widocznym świadectwem wczesnej metryki świątyni są czternastowieczne portale ostrołukowe z profilowanych i glazurowanych cegieł, znajdujące się w wieży, w południowej ścianie prezbiterium i w obu zewnętrznych ścianach części nawowej, a także proste zamknięcie ściany ołtarzowej, stosowane we wczesnej fazie gotyku. W prezbiterium zachowało się gotyckie sklepienie gwiaździste z XVI w. Na ścianach widnieje polichromia, wykonana w 1905 r. przez S. Rudzińskiego, S. Jasińskiego i B. Wiśniewskiego.

Okazały barokowy ołtarz główny pochodzi z 1662 r. W jego środkowym polu znajduje się kopia obrazu *Zdjęcie z Krzyża*. Oryginał został wykonany ok. 1617 r. w antwerpskiej pracowni Piotra Pawła Rubensa i подарowany kościołowi św. Mikołaja w 1621 r. przez starostę bydgoskiego Piotra Żeromskiego. Była to jedna z kilkudziesięciu wersji owego tematu, które powstały przy udziale genialnego malarza (w Wielkopolsce obraz tego artysty o podobnej tematyce znajduje się też w kościele pobernardyńskim w Sierakowie, patrz rozdz. 113). W obawie przed Niemcami obraz został w 1939 r. wywieziony do Muzeum Narodowego w Warszawie, a w czasie okupacji zdeponowano go w podziemiach kaliskiego ratusza. Po zakończeniu wojny powrócił na swoje miejsce, ale w 1973 r. spłonął w czasie tajemniczego, nie do końca wyjaśnionego pożaru. Cztery lata później ołtarz i obraz odtworzono według dawnego stanu; kopię obrazu Rubensa namalował Bronisław Owczarek.

Ołtarze w nawach pochodzą głównie z XVIII w. Przy rokokowej ambonie znajduje się epitafium rodziny Molskich, wystawione w 1731 r. Na przedłużeniu lewej nawy usytuowano kaplicę Matki Boskiej Pocieszenia, przebudowaną w latach 1869-76 z kapitułarza i zakrystii. W kaplicy tej znajduje się bogato rzeźbiony ołtarz z pocz. XVIII w. Projekty witraży w oknach i polichromię jej wnętrza wykonał w 1909 r. znany krakowski malarz Włodzimierz Tetmajer; z racji ich patriotycznej tematyki od tego czasu kaplica bywa nazywana „Polską”. Pod chórem obejrzyć można tablice upamiętniające m.in. poetę Adama Asnyka, historyka kaliskiego Adama Chodyńskiego i pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego, a także ozdobne marmurowe epitafium wojewody pomorskiego Stanisława Kobierzyckiego z 1670 r. Tablica obok wejścia przypomina przybycie tu 4 czerwca 1997 r. papieża Jana Pawła II.



1. Rekonstrukcja osady w Biskupinie (rozdział 5)



2. Kościół w Borku Wielkopolskim (rozdział 6)



3. Fragment „Soplicowa” w Cichowie (rozdział 13)



4. Pałac w Czerniejewie (rozdział 15)



5. Katedra w Gnieźnie (rozdział 22)



6. Pomnik Bolesława Chrobrego w Gnieźnie  
(rozdział 22)



7. Pomnik św. Wojciecha w Gnieźnie  
(rozdział 22)



8. Ruiny zamku w Gołańczy (rozdział 24)



9. Studzienka na rynku w Grodzisku Wielkopolskim (rozdział 31)



10. Zamek w Gołuchowie (rozdział 25)



11. Kamień św. Jadwigi koto Gołuchowa (rozdział 26)





12. Dawny młyn w Jaraczu (rozdział 32)



13. Jezioro Góreckie (rozdział 34)



14. Park w Kaliszu (rozdział 38)



15. Kolegiata w Kaliszu (rozdział 37)



16. Kościół w Kamieńcu (rozdział 39)



17. Kościół w Kamionnej (rozdział 40)



18. Zamek w Koźminie (rozdział 52)



19. Romański kościół w Kottowie (rozdział 51)

Ostatnio znacznie wzrosła ranga świątyni w związku z reorganizacją administracji kościelnej. Od 1992 r. Kalisz jest siedzibą biskupstwa, a kościół św. Mikołaja podniesiono do godności **katedry**.

PA

### 37. Kolegiata czy bazylika?

Niegdyś stał tu kościół drewniany, który w 1303 r. otrzymał prawa parafialne. Nową budowlę murowaną pw. Wniebowzięcia NMP wzniesiono w 1353 r. z fundacji arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Bogorii Skotnickiego. W 1359 r. przeniesiono na nią tytuł **kolegiaty** ze zniszczonego kościoła grodowego na Zawodziu. Wskutek rozebrania sąsiadujących budynków w 1783 r. runęła część nawowa świątyni. Do 1790 r. odbudowano ją w stylu późnobarokowym, wydłużając o jedno przęsło i wieżę oraz dodając kopułową kaplicę św. Józefa na przedłużeniu prawej nawy. W 1985 r. kościół gruntownie odnowiono (fot. 15).

Wewnątrz czternastowiecznego prezbiterium zachowało się późnogotyckie sklepienie gwiazdźdźiste. Zdobiając je polichromię wykonał w 1955 r. Z. Sikorski. W tej części kościoła dominuje klasycystyczny ołtarz główny, ufundowany w 1829 r. przez biskupa Jana Koźmiana. Umieszczono w nim cenny gotycki obraz *Madonna ab igne* (= od ognia), dar rodziny Żernickich z Sobótki (położonej na północ od Ostrowa Wielkopolskiego), która miała go znaleźć w nienaruszonym stanie w zgliszczach swego spalonego domu. Na obrazie widnieją postacie fundatorów obrazu: rycerza Rachwała (Rafała), jego żony Katarzyny i syna Iwana (Hugona), herb Wieniawa oraz data 1424. Srebrną sukienkę obrazu wykonano w 1876 r. Tron biskupi i pięciosiedzeniowe stalle, również fundacji biskupa Koźmiana, są dziełem stolarza kaliskiego Mora.

Polichromię na sklepieniu nawy głównej namalował w 1904 r. Bronisław Wiśniewski. Sześć rokokowych ołtarzy bocznych, przeniesionych z kościoła Jezuitów, wykonał przypuszczalnie rzeźbiarz kaliski Franciszek Eytner. W jednym z ołtarzy po lewej stronie umieszczono dużej wartości rzeźbę *Pietà*, powstałą w 1 poł. XVI w. w kręgu sztuki śląskiej. Na ścianie prawej nawy wisi obraz *Suplikacje do św. Józefa* z ok. 1790 r., pędzla Jana Godzkiego. Godzki namalował też obraz *Zaślubiny św. Katarzyny* w zwieńczeniu ołtarza w kaplicy. W lewej nawie stoi chrzcielnica z 1876 r., której obramienie w 2 poł. XVIII w. wykonał zapewne również wspomniany już F. Eytner. Wśród tablic i epitafiów najstarsze to – umieszczone pod chórem – epitafium kanonika Sebastiana Łąckiego (zmarłego w 1601 r.).

Z przodu lewej nawy znajduje się najcenniejszy zabytek kolegiaty – gotycki **ołtarz szafiasty** (pentaptyk), częściowo zmieniony i zrekonstruowany. Pierwotnie znajdował się w głównym ołtarzu kościoła. Wykonany został ok. 1496 r. w warsztacie Mistrza z Gościszowic. Warsztat ten, grupujący kilku znakomitych malarzy i rzeźbiarzy o nieznanach nazwiskach, działał w Żaganiu mniej więcej w latach 1496-1520. Ołtarz kaliski jest największym i najlepszym dziełem tego warsztatu spośród 17 zachowanych na terenie kraju. W 1603 r. zdemontowano go i przeniesiono do drewnianego kościółka na Zawodziu, skąd wrócił do kolegiaty w 1892 r. Obecnie nie ma części środkowej; prawdopodobnie jest nią płaskorzeźbiona grupa *Zaśnięcie NMP*, znajdująca się w kościele w Koźminie (rozd. 52).

W kaplicy św. Józefa obejrzeć można bogato dekorowany późnobarokowy ołtarz z obrazem *Święta Rodzina* z ok. 1670 r. w polu środkowym, w srebrnych sukienkach z 1768 r. Świętego Józefa z tego obrazu uważa się za patrona Kalisza i otacza z tego powodu wielką czcią, a obraz już w 1770 r. uznano za cudowny i w 1796 r. koronowano. Po kradzieży koron z obrazu rekoronowano go uroczystie w 1985 r. *Święta Rodzina* zastłaniana jest obrazem *Hold Trzech Króli* z 1805 r. Polichromię z 1831 r. w kopule kaplicy ze scenami ze Starego Testamentu odsłonięto spod tynku w 1957 r.

Kaliszka kolegiata jest ogólnokrajowym ośrodkiem pamięci o martyrologii polskiego duchowieństwa w czasie II wojny światowej. W podziemiach kościoła w 25 rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu w Dachau urządzono **kaplicę-pomnik** męczeństwa więzionych tam 1777 polskich księży (wejście z prawej nawy z tyłu). Świątynia pełni też rolę sanktuarium św. Józefa.

Przy kolegiacie znajduje się bogaty skarbiec. Przechowuje się w nim m.in. złotą romańską patenę, ufundowaną przed 1200 r. przez księcia Mieszka III Starego dla klasztoru w Łądzie, gotycki kielich z 1363 r. fundacji króla Kazimierza Wielkiego, pacyfikał z XIV w., dwie misy gotyckie i monstrancję z pocz. XVI w., pierścienie papieża Piusa X i Jana XXIII.

W 1997 r. kościół odwiedził papież Jan Paweł II. Wydarzenie to upamiętnia dąb posadzony niedaleko, na skraju Parku Miejskiego, oraz odsłonięty w 1999 r. pośrodku pl. św. Józefa pomnik papieża-Polaka.

A co z dylematem: kolegiata czy bazylika? Kościół ma prawo do nazwy „bazylika” z dwóch powodów: ma bazylikową formę architektoniczną – to znaczy, że nawy boczne są niższe od nawy głównej, a w 1978 r. otrzymał od papieża oficjalny tytuł **bazylika mniejsza**. Obecnie w Kaliszu coraz częściej słyszy się określenie „bazylika” zamiast dawniejszej „kolegiaty”.

### 38. Najstarszy park

Kalisz kojarzy się z położeniem nad Prosną. Szeroką i dość głęboką dolinę rzeki wyraźnie widać w krajobrazie miasta, a oprócz konfiguracji terenu zaznacza się ona dużą ilością zieleni, która na wilgotnych glebach znalazła dogodne warunki rozwoju. To w dolinie Prozny i w najbliższym jej sąsiedztwie znajduje się większość terenów rekreacyjnych i sportowych miasta.

Najważniejszy „teren zielony” miasta to położony między ramionami Prozny **Park Miejski**. Jest on atrakcyjny dla odwiedzających osób w każdym wieku, a zarazem stanowi interesujący obiekt dla historyków sztuki, przyrodników, architektów czy urbanistów. Jest jednym z najładniejszych, a obok łęczyckiego najstarszym parkiem miejskim w Polsce. Powstał w 1798 r. staraniem ówczesnego prezydenta miasta Jana Karola Horninga w stylu krajobrazowych układów angielskich, na terenie rozciągających się tu wcześniej ogrodów warzywnych (należących do pobliskiego klasztoru Jezuitów) i sąsiadujących z nimi pastwisk miejskich. Później wchłonął też inne tereny, m.in. plac musztry po zlikwidowanym Korpusie Kadetów. Dzisiejszy kształt zasadniczo zawdzięcza Edmundowi Jankowskiemu (1849-1938, znakomitemu ogrodnikowi, profesorowi warszawskiej SGGW) i Franciszkowi Szaniorowi (1853-1945, planiście terenów zielonych, przed I wojną światową głównemu ogrodnikowi Warszawy), którzy są autorami nowego rozplanowania przestrzennego, wykonanego po szkodach wyrządzonych przez huragan w 1880 r. i pówódź w roku następnym.

Obecnie Park Miejski zajmuje pow. 29,40 ha. Inwentaryzacja wykonana w latach osiemdziesiątych wykazała, że rośnie tu ponad 4200 drzew. Stwierdzono występowanie przeszło 150 gatunków oraz odmian drzew i krzewów, a także 78 okazów starych drzew o rozmiarach pomnikowych.

Park jest ulubionym miejscem spacerów kaliszian i o każdej porze roku jest tu sporo osób. Nadawano nazwy poszczególnym fragmentom Parku, odbywały się tu i odbywają nadal imprezy kulturalne i rozrywkowe. Gdzieś tam ustawiono współczesne rzeźby plenerowe. Najchętniej odwiedzane miejsca znajdują się w południowej części: jest tam altana w stylu „chińskim”, przed którą organizowane są koncerty, wykopany w 1843 r. staw „Kogutek” (nazwany tak od blaszanego koguta wieńczącego domek na wysepce pośrodku stawu), marmurowy posąg z pocz. XX w. przedstawiający dziewczynę-kwiaciarkę jako boginię Florę (fot. 14), a także zegar słoneczny wystawiony w 1878 r. Najciekawsze drzewo Parku – dąb czerwony o obwodzie 460 cm

i płożących się konarach (tzw. dąb Asnyka) – niestety dożywa swoich dni i trzyma się tylko na resztkach obwodu spróchniałego pnia. Miłośnicy przyrody mogą tu obejrzeć dwa dorodne miłorzęby, drzewa rzadkie i intrygujące choćby kształtem liści, przy czym w Parku kaliskim rośnie nie tylko spotykany zwykle okaz męski, ale o wiele rzadszy okaz żeński, jesienią zaśmiecający okolicę niemiło pachnącymi nasionami. Szkoda, że zabrakło drewnianego domku szwajcarskiego, rozebranego w 1986 r.

Korzystne położenie było powodem wybudowania tutaj w końcu XIX w. domu murowano-drewnianego o charakterze sanatoryjnym, w którym w latach 1904-37 mieścił się zakład kąpielowy „Hydropatia” (obecnie jest tu przedszkole). Inny obiekt z XIX w. to budynek po zachodniej stronie Parku – siedziba Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego i kawiarni. Naprzeciwko niego, za Prosną, wznosi się Teatr im. W. Bogusławskiego, jeden z najpopularniejszych budynków Kalisza. Przy Teatrze, w części Parku na lewym brzegu Proсны, pochowano w 1945 r. żołnierzy Armii Czerwonej poległych w okolicach miasta. Za Prosną leży też południowa część terenów parkowych – Park im. I. Paderewskiego.

Niedawne suche lata i bezśnieżne zimy, wzywy przemysłowe, silne wiatry, spaliny z samochodów wyrządziły wiele szkód w środowisku przyrodniczym. Park w Kaliszu jakby obronił się przed tymi wpływami, a korzystne położenie nadwodne i opieka rozciągana zawsze przez władze miejskie rokują mu jeszcze długi żywot z pożytkiem dla mieszkańców i przyjeżdżających tu turystów.

PA

## KAMIENIEC

Wieś gminna w pow. grodziskim, położona 10 km na pld.wsch. od Grodziska Wielkopolskiego, przy szosie do Kościana.

### 39. Dzieło dwóch wybitnych twórców

Pierwszy kościół w Kamieńcu zbudowano w XII w., kolejną świątynię wystawiono w 1685 r. Były to budowle drewniane. Na pocz. XX w. podjęto działania dla zbudowania nowej, murowanej świątyni. Prace projektowe zlecono młodemu, lecz znanemu architektowi poznańskiemu Rogerowi Sławskiemu (1871-1963). Sławski był już wówczas twórcą projektów kilku dworów w Wielkopolsce i domów w Poznaniu. Późniejsza działalność

Sławskiego pozwala zaliczyć go do najwybitniejszych budowniczych wielkopolskich. W latach 1908-10 powstał w Kamieńcu okazały – jak na miejscowość tej wielkości – **kościół** w formach neogotyckich (fot. 16). Takie formy były rzadkością w twórczości Rogera Sławskiego, który z reguły projektował budynki eklektyczne z przewagą form barokowych i renesansowych.

Nieco później, w 1913 r., wnętrze kościoła otrzymało piękną **polichromię** ornamentalną i figuralną autorstwa Antoniego Procajłowicza, artysty krakowskiego, ucznia Jana Matejki. Polichromia w Kamieńcu – nadwerężona zębem czasu – została z wielką starannością odnowiona w latach 1993-95 za sprawą powstałego w Kamieńcu Komitetu Odnowy i Konserwacji Kościoła. Część prac finansował Urząd Wojewódzki w Poznaniu. Procajłowicz jest autorem polichromii m.in. w dwu innych kościołach Wielkopolski: w Jutrosinie i w Poznaniu u św. Wojciecha (patrz rozdz. 35 i 94).

Po odnowieniu i częściowej rekonstrukcji wnętrze kościoła prezentuje się bardzo okazale. Całość architektury wnętrza, wyposażenia i malowideł stanowi rzadko spotykany, bardzo harmonijny zespół: od ołtarzy, ławek, konfesjonałów poprzez wspaniałe żyrandole, polichromię, do świeczników na ołtarzach i... kwiatów w wazonach. Szczególnie godne uwagi są malowidła Archaniołów na łuku tęczowym oraz korowód Polskich Świętych – malowany kilka lat przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Kościół w Kamieńcu wart jest odbycia specjalnej wycieczki dla jego zwiedzenia.

WL

## KAMIONNA

Wieś w pow. międzychodzkiem, położona na skraju doliny rzeki Kamionka, 6 km na pld.wsch. od Międzychodu, przy szosie Poznań–Szczecin. Miastem była od pocz. XV w. do 1874 r. Pamiątką po tym okresie jest rynek z zabudową domami kalenicowymi i stojącym pośrodku przebudowanym ratuszem.

### 40. Kościół na krawędzi doliny

Na zachód od rynku, na skraju stromej skarpy doliny Kamionki, wznosi się **kościół** parafialny pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, jeden z najciekawszych gotyckich kościołów wiejskich w Polsce. Uroku przysparza mu zarówno malownicze położenie, jak piękna architektura i nastrojowe wnętrze.



Pierwsza świątynia powstała tu zapewne w XII w. O starej metryce parafii świadczy jej rozległość – do dziś obejmuje ona wsie w promieniu 10 km. Obecnie istniejący kościół zbudowany został w 1499 r. przez Mikołaja Kamieńskiego, opata cystersów z Bledzewa.

Jest to budowla jednonawowa, orientowana, murowana z cegieł o układzie polskim. Od południa do nawy przylega kruchta i wieża nakryta ceglany helmem. Ściany boczne wzmocnione są szkarpami; południową ozdobił fryz pod gzymsem. W ścianę południową wmurowane są dawne kamienne kule armatnie. Na ceglach tej ściany widoczne są też dołki, wiercone niegdyś w czasie krzesania rytualnego ognia w Wielką Sobotę. Otwory drzwiowe obramowano ceglany portalami. Ścianę wschodnią zdobi piękny trzykondygnacyjny szczyt ze sterczynami i ornamentami z cegieł. Nietynkowane od zewnątrz mury i szczyty zostały starannie odnowione w latach 1985-88.

Nawa i kruchta nakryte są pięknymi sklepieniami gwiazdzistymi o bogatym rozczłonkowaniu. Wyposażenie wnętrza jest późniejsze i w większości pochodzi z XVII i XVIII w. Do jego cenniejszych elementów należy barokowy ołtarz główny z 2 poł. XVII w., ozdobiony licznymi figurami świętych, z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1 poł. XVII w. w polu środkowym. W nowym ołtarzu posoborowym umieszczono piękne kurdybanowe antepedium z 1 poł. XVIII w. Lewy ołtarz boczny, późnorennesansowy, pochodzi z 1 poł. XVII w. W 1776 r. wykonano rokokową ambonę. Przy ołtarzu głównym stoją późnogotyckie stalle z pocz. XVI w., a obok nich rokokowe stalle z XVIII w. Na ścianach nawy wiszą obrazy m.in. z XVIII w., fragmenty ołtarzowe z XVII w. oraz krucyfiksy z XVI, XVII i XVIII w. Kruchtę zdobi ludowa rzeźba *Chrystus Frasobliwy*. Wnętrze kościoła zostało z pietyzmem odrestaurowane w latach dziewięćdziesiątych. W październiku 1999 r. odbyły się podniosłe uroczystości 500-lecia istnienia kościoła.

Dziedziniec kościelny (dawny cmentarz) otacza późnogotycki mur ceglany. Pozostałością cmentarza jest kilka nagrobków z XIX w. Z zachodniej części dziedzińca roztacza się piękny widok na dolinę Kamionki, która wchodzi w skład **Pszczewskiego Parku Krajobrazowego** – jednego z dwóch parków krajobrazowych utworzonych na terenie Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego.

WŁ

Wieś gminna w pow. konińskim, położona 12 km na płn.zach. od Konina, przy szosie do Kleczewa. Prawa miejskie, uzyskane prawdopodobnie w końcu XIII w., utracił Kazimierz w 1870 r. W okolicy wsi znajdują się odkrywki Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.

### 41. Legenda o Pięciu Braciach Męczennikach

Historia ta zaczęła się na pocz. XI w. Na prośbę cesarza Ottona III św. Romuald, przełożony klasztoru o zaostrojonej regule benedyktyńskiej we włoskiej miejscowości Pereum, wysłał do Polski dwóch zakonników w celu założenia placówki misyjnej w państwie Bolesława Chrobrego. Polski władca osadził ich w klasztorze-pustelni. Eremici zamieszkali w jednym domu, obok znajdował się kościół, a całość otoczona była cierniowym płotem. Jeden z zakonników, Benedykt, otrzymał pewnego dnia od Chrobrego 10 funtów srebra na wyprawę do Rzymu. Podróż jednak nie doszła do skutku, a mnisi zwrócili księciu otrzymany kruszec. Nie wiedzieli o tym rabusie, którzy nocą z 10 na 11 listopada 1003 r. napadli na klasztor. W czasie napadu zostali zabici dwaj zakonnicy z Włoch, Benedykt i Jan, dwaj nowicjusze z Polski, Mateusz i Izaak, oraz sługa klasztorny, chrząpiec z sąsiedniej wsi, Krystyn.

Opis męczeńskiej śmierci pierwszych polskich świętych zawdzięczamy współczesnemu im mnichowi, wywodzącemu się z tego samego klasztoru, Brunonowi z Kwerfurtu.

Prochy męczenników pochowano początkowo w klasztorze – obzędem pogrzebowym przewodniczył biskup poznański Jordan – później przeniesiono je do katedry gnieźnieńskiej, skąd w 1039 r. wywiózł je do Czech (wraz ze szczątkami św. Wojciecha) książę praski Brzetysław I.

Relacja Brunona z Kwerfurtu nie wskazuje miejsca śmierci mnichów. Na ogół przyjmuje się, że zginęli oni pod Międzyrzeczem, na zachodnim krańcu Wielkopolski. Tymczasem najważniejszym miejscem kultu świętych Pięciu Braci Męczenników jest dziś podkoniński Kazimierz Biskupi.

Kult męczenników wprowadzono tu zapewne na pocz. XV w. Jego podstawą były prawdopodobnie wzmianki w źródłach z XIII i XIV w., mówiące że miejscem śmierci była miejscowość o nazwie Kazimierz. Gdy brak jest faktów, szybko rodzi się legenda. Niedługo potem Jan Długosz pisał już, że wokół miasteczka znajdowało się pięć kaplic, stojących na miejscach dawnych pustelni. Widać nie była mu znana relacja Brunona z Kwerfurtu, mówiąca że eremici mieszkali w jednym budynku. W 1504 r. właścicielem Kazimierza został Mikołaj Lubrański, który niedługo potem – wraz z bratem, biskupem poznańskim Janem Lubrańskim – wybudował

w mieście kościół i klasztor Bernardynów. Miały się one stać centrum kultu Pięciu Braci. Biskup Jan – znany przede wszystkim jako fundator Akademii w Poznaniu – sprowadził z Czech relikwie męczenników; od 1536 r. znajdują się one w Kazimierzu Biskupim.

Według legendy na miejscach dawnych pustelni wznoszą się dziś kazimierskie świątynie. Najstarszą z nich jest **kościół pw. św. Marcina**, pierwotnie romański, wzniesiony zapewne w XII stuleciu, rozbudowany na pocz. XV w. w stylu gotyckim. Wewnątrz świątyni zachowała się kamienna chrzcielnica, pamiętająca chyba czasy powstania kościoła. Późnogotycki kompleks **kościół pw. Pięciu Braci Męczenników** i dawnego klasztoru bernardyńskiego powstał w 1 poł. XVI w., późniejsze są krużganki otaczające dziedziniec i wieża bramna z muru pruskiego. Właśnie w tym kościele znajduje się skrzynkowy relikwiarz z prochami męczenników. W klasztorze zaś mieści się dziś Wyższe Seminarium Duchowne księży Misjonarzy Świętej Rodziny i oddział Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Warto zapukać do klasztornej furty i zwiedzić małe, ale ciekawe muzeum misyjne. W końcu nie wszędzie zobaczyć można eksponaty etnograficzne z Nowej Gwinei czy Madagaskaru. Ale to nie wszystkie zabytki Kazimierza Biskupiego. Nieco na uboczu – na cmentarzu – stoi drewniany, kryty gontami **kościół pw. św. Izaaka**, wybudowany prawdopodobnie w XVII w. Przybysza zaciekawi też leżący w centrum wsi głaz z napisem *Patkul 10 X 1707*, upamiętniający męczeńską śmierć słynnego przywódcy szlachty inflanckiej. Ale to już zupełnie inna historia...

PM

## KLECZEW

Miasto w pow. konińskim, położone 17 km na płn.zach. od Konina, przy szosie Stupca–Ślesin, 4000 mieszkańców. Jako miasto wzmiankowany przed 1366 r., utracił prawa miejskie w 1870 r., by ponownie je uzyskać w 1919 r. Najciekawszym zabytkiem jest gotycki kościół św. Andrzeja z XIV-XVI w. Około 2 km na płd. od Kleczewa znajdują się mogiły blisko 8000 Żydów, zamordowanych przez hitlerowców w 1941 r.

### 42. Górniczy pejzaż

Kilkudziesięciometrowej głębokości doły odkrywek i sąsiadujące z nimi góry zwałowisk robią duże wrażenie na przybyszach odwiedzających okolice Konina. Ale to nie wszystko – potężne obiekty huty aluminium i dwóch elektrowni, dymiące kominy, na ziemi płatanina torów, w powietrzu pajęczyna linii energetycznych tworzą wraz z kopalnią tak charak-

terystyczny dla tego terenu krajobraz przemysłowy. Dlaczego jednak pretekstem do przedstawienia tego tematu stał się Kleczew? Dlatego, że tam mieści się dyrekcja **Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”**, węgiel brunatny zaś stał się powodem powstania konińskiego okręgu przemysłowego.

Co warto wiedzieć o węglu brunatnym i jego wykorzystaniu? Tutejsze pokłady węgla powstały w trzeciorzędzie, w okresie mioceńskim (ok. 12 mln lat temu). W okolicach Konina węgiel wykorzystywany był w celach opałowych już w XIX w. Pierwsze badania zmierzające do określenia wielkości zasobów tego surowca przeprowadził w latach dwudziestych naszego stulecia prof. Arnold Makowski z Warszawy. Intensywne prace wiertnicze dokumentujące złożę przeprowadzono po II wojnie światowej.

Węgiel występuje na północ od Konina w postaci pokładu o średniej miąższości od kilku do kilkunastu metrów, powoli zagłębiającego się w kierunku północnym. Grubość nadkładu zwiększa się od ok. 18 m w południowej części złoża (w nieczynnej już odkrywce „Gosławice”) do ok. 47 m w odkrywce „Kazimierz”. Kaloryczność węgla wynosi ok. 2100 kcal/kg.

Przemysłową eksploatację węgla zapoczątkowali Niemcy w czasie okupacji. Pierwszą odkrywkę zlokalizowano na terenie majątku Glinka i wsi Morzysław (dziś w granicach Konina). W 1953 r. uzyskano pierwszy węgiel z nowej odkrywki „Niestusz”. Kolejno oddawano do użytku następne odkrywki: „Gosławice” (była czynna w latach 1958-74), „Pątnów” (1962), „Kazimierz” (1964), „Józwin” (1971) i „Lubstów” (1982). Równoległe z robotami górniczymi trwały prace zmierzające do rekultywacji terenów pokopalnianych.

Wydobywany węgiel prawie w całości spalany jest w konińskich **elektrowniach** „Konin” (o mocy 583 MW) i „Pątnów” (1600 MW) – patrz rozdz. 47. Oba zakłady energetyczne mają otwarty obieg chłodzenia, do którego włączono wody okolicznych jezior. Spowodowało to wzrost temperatury wody w akwenach o kilka stopni Celsjusza, zamarzają więc one tylko w czasie srogich zim. Aby zapobiec nadmiernemu rozrostowi roślin wodnych, sprowadzono ciepłolubne gatunki ryb roślinożernych: amura białego, tołpygę białą i tołpygę pstrą.

Największym miejscowym odbiorcą energii elektrycznej jest jedyna w Polsce **Huta Aluminium „Konin”**, uruchomiona w 1966 r. Nie jest to jedyny duży zakład przemysłowy Konina. Z przemysłem wydobywczym związana jest działalność Fabryki Urządzeń Górnictwa Odkrywkowego, największy zaś zakład przemysłu spożywczego to cukrownia „Gosławice”.

Powstanie okręgu przemysłowego spowodowało szybki rozwój Konina, którego liczba mieszkańców w ostatnim czterdziestoleciu zwiększyła się ośmiokrotnie. Niewiele zmienił się natomiast tytułowy Kleczew. Przez wiele lat nad miastem wisiała groźba całkowitej likwidacji, planowano bowiem wydobycie znajdującego się pod nim węgla. Na szczęście odstąpiono od tego pomysłu – koszty przedsięwzięcia, nie tylko finansowe, byłyby zbyt wielkie. Zresztą cena, jaką płacą mieszkańcy tego regionu, jest i tak bardzo wysoka, trudna nawet do oszacowania. Zniszczeniu naturalnego krajobrazu towarzyszą tu różnego rodzaju zanieczyszczenia przemysłowe. W rezultacie okolice Konina należą do najbardziej zagrożonych pod względem ekologicznym obszarów w Wielkopolsce.

Aby wyczerpać temat, trzeba jeszcze dodać, że w województwie wielkopolskim istnieje także Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”, której odkrywki położone są w rejonie Turku.

PM

## KŁODAWA

Miasto w pow. kolskim, położone nad rzeką Rgiałówka, 20 km na wsch. od Koła, przy szosie i linii kolejowej Poznań–Warszawa, 7100 mieszkańców. Prawa miejskie od 1430 r., przejściowo utracone w latach 1870-1925. Największym zakładem przemysłowym jest kopalnia soli kamiennej. Ważniejsze zabytki: drewniany kościół św. Fabiana i Sebastiana z XVI w., ratusz z 1820 r., kościół Wniebowzięcia NMP z XVIII w. z dawnym klasztorem Karmelitów.

### 43. Największa solniczka Polski

Badania prowadzone w latach 1937-39 przez prof. Edwarda Janczewskiego przyniosły odkrycie wielkiej struktury solnej, ciągnącej się od Izbicy Kujawskiej po wieś Solca Wielka koło Łęczycy. Jej długość wynosi 63 km, szerokość zaś dochodzi do 4 km. Wiercenia wykonane w czasie okupacji hitlerowskiej i w latach 1945-50 udokumentowały istnienie w ramach tej struktury kłodawskiego wysadu solnego, największego na Niżu Polskim – o długości 26 km i maksymalnej szerokości 2 km. Mniejszy wysad – o długości 5 km i szerokości 1 km – stwierdzono w okolicy Izbicy Kujawskiej.

Sól cechsztyńska zalega w rejonie Kłodawy na głębokości ok. 6000 m. Z tej głębokości masy solne zostały wypiętrzone ku powierzchni tak, że przykrywając ją młodszy nadkład ma miejscami grubość zaledwie ok. 100 m. Złoże kłodawskie ma zróżnicowaną strukturę: oprócz tzw. starszej soli kamiennej białej o zawartości ok. 97,5% NaCl znajdują się w nim

pokłady starszej soli szarej (tzw. soli drogowej, służącej do zwalczania gołedzi) o zawartości ok. 94% NaCl, młodszej soli magnezowo-potasowej o zawartości ok. 8% K<sub>2</sub>O oraz najmłodszej soli różowej o zawartości 97,5% NaCl.

Decyzja o budowie kopalni zapadła jesienią 1949 r. W latach 1950-54 zgłębiono szyby „Michał” i „Barbara”, po czym ruszyły prace poszukiwawcze. Eksploatację soli rozpoczęto w 1956 r. Jako siła pociągowa pracowało wówczas pod ziemią 40 koni. Górnicza szychta „siwków” trwała 10 lat; dopiero w 1966 r. uruchomiono w kopalni trakcję elektryczną. Równocześnie na powierzchni trwała rozbudowa zakładów przetwórczych soli. Niecałe 4 km na północny zachód od kopalni wydrążono wentylacyjny szyb „Chrobry”.

W kopalni stosuje się wyłącznie komorowy system eksploatacji, z pozostawieniem pól i filarów międzykomorowych. Początkowo wydobyte prowadzono na poziomach 450 i 600 m, obecnie prace górnicze prowadzi się na głębokości 750 m. Zasoby na tym poziomie zapewniają pracę kopalni na następne dziesiątki lat.

**Kopalnia Soli „Kłodawa”** jest dziś praktycznie jedynym w Polsce producentem soli kamiennej. Wzbogacając surowiec naturalny o dodatkowe komponenty, wytwarza ona również: sól spożywczą jodowaną, lizawki (brykiety) solne dla zwierząt oraz nie zbrylającą się sól drogową.

Kopalnia – po uprzednim zgłoszeniu – jest udostępniana zwiedzającym. Na poziomie 600 m, niedaleko podszybia, w solnej grocie znajduje się kaplica z wykonaną z soli rzeźbą św. Kingi – patronki górników solnych. Na ścianie kaplicy, na pamiątkowej tablicy, wyryto nazwiska 20 górników, którzy stracili życie pod ziemią.

PM

## KOBYLA GÓRA

Wieś gminna w pow. ostrzeszowskim, położona 7 km na pld.zach. od Ostrzeszowa, przy szosie do Sycowa. Od XV do końca XIX w. była miastem. Klasycystyczny kościół św. Jadwigi z pocz. XIX w. Obok wsi sztuczne jezioro (pow. 18 ha), utworzone przez spiętrzenie wód rzeki Merzeńnica, na którym powstał ośrodek sportowo-rekreacyjny.

### 44. Najwyższe wzniesienie

Okolice Kobylej Góry są bardzo atrakcyjne krajobrazowo. Pagórki układają się tu w łańcuchy, a złudzenie przebywania w terenie podgórskim staje się bardzo silne. Jest to przecież obszar Wzgórz Trzebnickich, czasem zwanych też Kocimi Górami.

Najwyższa, wschodnia część Wzgórz Trzebnickich nosi nazwę **Wzgórz Ostrzeszowskich** – od miasta leżącego w ich obrębie. Ciągną się one na długości 38 km od Bramy Sycowskiej na południowym zachodzie po dolinę Baryczy na północy. Część południowa jest wyższa – do 284 m n.p.m. – i szersza – do 10 km; w części północnej, wyniesionej do 240 m n.p.m., szerokość wału zmniejsza się do 3-4 km. Wysokości względne dochodzą tu do 145 m.

Powstanie i dzisiejsze ukształtowanie Wzgórz Ostrzeszowskich jest związane z działalnością lodowca skandynawskiego. Po ustąpieniu zlodowacenia środkowopolskiego Wzgórz Ostrzeszowskie stanowiły zwarty wał terenowy o wysokości względnej ponad 150 m. Kolejne, ostatnie już zlodowacenie bałtyckie tu nie dotarło, wywarło wszakże zasadniczy wpływ na dzisiejszą rzeźbę terenu. Panujący wówczas bardzo zimny klimat spowodował prawie całkowity zanik roślinności. Wody roztopowe z obfitych opadów śniegu oraz deszcze w wilgotnych okresach letnich rozmyły w ciągu wielu lat grzbiety i stoki wzniesień. Dziś Wzgórz mają łagodne, spłaszczone linie, przyległe zaś tereny to w większości wielkie obszary pokryte piaskami z owego rozmywania. Proces niszczenia ułatwiała piaszczysto-żwirowa budowa pagórków. Istniejące obecnie kulminacje to ostańce dawnych wzniesień w formie tzw. grzęd, żeber, ostróg i półwyspów.

Wierzchołki wzniesień, z wyjątkiem fragmentów o dużym nachyleniu, zajęte są przez pola uprawne, natomiast stoki w większości pokrywają lasy. Z wierzchołków i grzbietów można oglądać dalekie, niczym nie przesłonięte widoki. Szczególnie ładnie jest tu późną wiosną i latem, gdy kolorystyczne zróżnicowanie upraw na polach dodaje panoramom malowniczości. Najciekawsze pod względem widokowym są występujące gdzieś tam strome krawędzie Wzgórz, zwłaszcza na południowym i północnym skraju pasma.

Takim ostańcem jak opisane wyżej, położonym niedaleko południowej granicy Wzgórz Ostrzeszowskich, jest **Kobyła Góra**. Najlepiej dotrzeć na nią od strony wsi Parzynów, ładnie położonej w otoczonej wzniesieniami Kotlinie Parzynowskiej. Droga na górę nie jest stroma, jedynie sama partia wierzchołkowa ma bardziej nachylone stoki. Na szczyt łatwo trafić – w 1999 r. postawiono tu metalowy krzyż (zupełnie jak na Giewoncie...), nieco wcześniej obok pojawiła się wieża przekaźnikowa telefonii komórkowej. Oglądana stąd panorama jest naprawdę rozległa, ale tylko w stronę południową i częściowo wschodnią. Widoki w pozostałych kierunkach w dużej mierze przesłaniają sąsiednie wzniesienia. Jednak to co widać, jest wspaniałe. Przy dobrej pogodzie doskonale widoczny jest pobliski Bralin i okoliczne wsie, położony dalej na wschód elewator w Kępnie, a nawet kominy Zakładów Płyt Wiórowych w Wieruszowie.

Świetnymi punktami widokowymi w tym rejonie są także góra **Balczyna** (278 m n.p.m., położona 3 km na południe od Ostrzeszowa, w pobliżu szosy Poznań–Katowice) oraz wzgórze kościelne w Kotłowie (ok. 230 m n.p.m., 2 km na północ od Mikstatu – patrz rozdz. 51).

PA

## KOŁO

Miasto powiatowe nad Wartą, położone niecałe 30 km na wsch. od Konina, przy szosie i linii kolejowej Poznań–Warszawa, 24 100 mieszkańców. Prawa miejskie od 1362 r. Od pocz. XV w. do 1716 r. miejsce sejmików generalnych prowincji wielkopolskiej. Obecnie duży ośrodek przemysłu ceramicznego i spożywczego. Najciekawsze zabytki: ruiny zamku z XIV w., gotycki kościół farny oraz barokowy kompleks kościoła i klasztoru Bernardynów.

### 45. Ostatni z rodu Zawiszy Czarnego

Zawiszę Czarnego – rycerza bez skazy – dzięki *Krzyżakom* Henryka Sienkiewicza znają w Polsce prawie wszyscy. Mniej znany jest fakt, że jego syn – Jan z Garbowa herbu Sulima, ostatni z rodu Zawiszy Czarnego – pochowany jest w Kole. Był tutejszym starostą królewskim; poległ w 1454 r. pod Chojnicami w bitwie z Krzyżakami. Jego nagrobek znajduje się w kościele farnym.

Gotycka świątynia pw. Świętego Krzyża – kolska **fara** – jest trójnawową budowlą halową, wzniesioną na planie prostokąta z węższym, prosto zamkniętym prezbiterium. Zbudowana jest z cegieł, a licznie występujące zendrówki tworzą zachowany w kilku miejscach ornament rombowy. Prawie identyczne szczyty schodkowe, zwieńczone sterczynami i ozdobione ostrołukowymi blendami, zdobią od zachodu nawę, a prezbiterium od wschodu. Ściany wsparte są uskokowymi przyporami.

Kościół wybudowany został zapewne na przełomie XIV i XV stulecia. Na pocz. XVI w. do korpusu nawowego dobudowano od południa kaplicę Najświętszej Marii Panny, a do prezbiterium – chyba również w tym stuleciu – zakrystię. Gruntowną restaurację świątyni przeprowadzono po 1863 r. Z tego czasu pochodzą m.in. sklepienia naw i neogotyckie wyposażenie wnętrza. Wówczas też wzniesiono neogotycką kaplicę północną. Krucztę od strony zachodniej dostawiono w 1897 r.

W prezbiterium znajduje się pierwotne gotyckie sklepienie gwiazdźdźdźiste, a w kaplicy NMP – sklepienie krzyżowo-żebrowe. Z dawnego wyposażenia zachowały się: późnorenesansowe sakramentarium z piaskowca z poł. XVI w., zestawione z fragmentów w 1899 r., oraz wspomniana już piaskowcowa **plyta** Jana z Garbowa, przedstawiająca prymitywnie



wyrytą postać rycerza w zbroi, z tarczą herbową i opuszczoną przyłbicą. W latach osiemdziesiątych naszego wieku wnętrze kościoła ozdobiono ładną polichromią. W zewnętrzzną ścianę kościoła wmurowano w 1917 r. – w setną rocznicę śmierci – tablicę ku czci Tadeusza Kościuszki.

Przy tej samej ulicy co fara, nieco dalej od rynku, znajduje się późnobarokowy **kościół** pw. Nawiedzenia NMP, wzniesiony w latach 1773-82, oraz **klasztór** Bernardynów, w zrębie gotycki, przebudowany po poł. XVIII w. W klasztornym refektarzu odbywały się zwykle sejmiki szlacheckie. Gdy nie starczało tam miejsca dla wszystkich, przenoszono dysputy na nadwarciańskie błonia, do rozstawionych specjalnie namiotów.

PM

## KONIN

Miasto powiatowe (powiaty grodzki i ziemski) nad Wartą, położone przy szosie i linii kolejowej Poznań–Warszawa, 83 500 mieszkańców. Początek miastu dała osada targowa, założona w poł. XII w. w miejscu dzisiejszej wsi Stare Miasto. Lokacja miasta przed 1293 r. w obecnym miejscu, na lewym brzegu Warty. Szybki rozwój po II wojnie światowej w wyniku rozpoczęcia eksploatacji złóż węgla brunatnego, budowy elektrowni i innych zakładów przemysłowych (patrz rozdz. 42). Na prawym brzegu rzeki nowe, rozległe dzielnice mieszkaniowe. Najcenniejsze zabytki: romański słup z poł. XII w. i gotycki kościół z XIV w. oraz dwa obiekty w dzielnicy Gostawice – zamek z pocz. XV w. (mieszczący dziś muzeum) oraz gotycki kościół z XV w.

### 46. Najstarszy w Polsce znak drogowy

Na skwerze przed kościołem pw. św. Bartłomieja w starej części Konina, na czworobocznej podstawie, stoi oryginalny **słup** w kształcie wielkiego kręgla. Jego wysokość – zmierzono to dokładnie – wynosi 252 cm. Słup wykonany jest z piaskowca, pochodzącego prawdopodobnie z podkonińskiej wsi Brzežno. Tamtejszy kamieniołom czynny był co najmniej od XII w. aż po początek naszego stulecia; z piaskowca brzezińskiego wyrzeźbiono m.in. słynne romańskie kolumny w Strzelnie (patrz rozdz. 119).

W górnej części słupa, w czterech wierszach, wyryty jest majuskułą napis łaciński o następującej treści (tłumaczenie według T. Dunin-Wąsowicz):

*Roku wcielenia Pana naszego 1151  
Do Kalisza z Kruszwicy tu prawie punkt środkowy  
Wskazuje ta formuła drogi i sprawiedliwości*

*Którą kazał uczynić komes palatyn Piotr  
I starannie też przepolował tę drogę  
Abyś był go pamiętny, racz każdy podróżny  
Modlitwą prosić łaskawego Boga.*

Pochodzenie słupa nie jest wyjaśnione. Wiadomo tylko, że na obecne miejsce przeniesiono go w 1828 r.; przedtem stał w pobliżu konińskiego zamku. Niektórzy historycy domyślają się w nim kultowej rzeźby pogańskiej, użytej tu wtórnie w XII w. Przytaczany jest przykład „mnicha” z Garncarska pod Słężą, którego powstanie datuje się na przełom starej i nowej ery.

Przedmiotem dyskusji jest również postać fundatora słupa. Jan Długosz – piszący o słupie w swych *Rocznikach* – utożsamia go z Piotrem Włostem Włostowicem (Duninem), legendarnym fundatorem 70 kościołów. Drugi ugruntowany w literaturze pogląd przypisuje wykonanie napisu Piotrowi Staremu Wszeborowicowi – palatynowi Bolesława Kędzierzawego i kasztelanowi kruszwickiemu. Trzecia hipoteza przyjmuje, iż autorem tekstu był Piotr Wszebor, ojciec Piotra Wszeborowica – wojewoda i palatyn Bolesława Krzywoustego.

Bezsporny natomiast jest fakt, że słup, ustawiony w odległości ok. 52 km od Kalisza i Kruszwicy, jest najstarszym znakiem drogowym w Polsce.

Warto wejść do stojącego obok gotyckiego **kościola**. Wzniesiono go w XV w.; być może starsze – wybudowane w 2 poł. XIV w. – jest prezbiterium świątyni. Gotycką kaplicę dobudowano w XV w., drugą, renesansową – w 1607 r. W zewnętrzną ścianę zakrystii wmurowany jest średniowieczny monolityczny krzyż z piaskowca. Wewnątrz na uwagę zasługują m.in. wczesnobarokowy nagrobek starosty konińskiego Stanisława Przyjemskiego (zm. 1595) oraz wyposażenie renesansowej kaplicy: rokokowy ołtarz, przyściennie epitafium mieszczanina Jana Zemełki (zm. 1607) i intarsjowane stalle z 1604 r., ozdobione motywami roślinnymi i zwierzęcymi.

PM

## 47. Muzeum w gosławickim zamku

Gosławice, wieś znana już w średniowieczu, są od 1976 r. dzielnicą Konina. Przy ulicy wiodącej od centrum miasta znajdują się obiekty elektrowni „Konin”. Była to pierwsza elektrownia wybudowana w Polsce po II wojnie światowej, w której jako paliwo wykorzystywano węgiel brunatny, stanowiła więc swoisty poligon doświadczalny dla polskiej energetyki. Tu bowiem uruchomiono pierwszą turbinę wykonaną

w elbląskim „Zamechu”, pierwszy generator z wrocławskiego „Dolmelu” i pierwszy kocioł z „Rafako” w Raciborzu.

Turystów w Gosławicach interesują jednak przede wszystkim zabytki. Nad brzegiem Jez. Gosławskiego znajduje się gotycki **zamek**, wzniesiony w latach 1418-26 przez ówczesnego właściciela wsi – biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarza Gosławskiego. Przebudowany w XIX w., później częściowo zdewastowany, został w latach osiemdziesiątych gruntownie odrestaurowany. Od 1986 r. mieści się w nim konińskie Muzeum Okręgowe.

Zbudowany z cegieł zamek składa się z dwóch równoległe usytuowanych, piętrowych budynków, przykrytych stromymi dachami dwuspadowymi. Łączy je niższe skrzydło, zamykające od strony południowej niewielki dziedziniec. Zamek otoczony jest wysokim murem. Dawne wschodnie międzymurze zajmuje budynek wzniesiony zapewne na pocz. XIX w.

Ekspozycja muzealna, efektownie zaaranżowana w stylowych wnętrzach, prezentuje się interesująco. Dzieje Konina ilustrują liczne dokumenty, fotografie i pamiątki cechowe. Uwagę zwraca kolekcja judaików. W archeologicznej części ekspozycji zaprezentowano m.in. plon badań prowadzonych na terenie wschodniej Wielkopolski. W dziale geologiczno-paleontologicznym podziwiać można m.in. zbiory skamielin oraz znaleziska paleontologiczne (np. czaszkę nosorożca włochatego czy kły mamuta) odkryte w trakcie eksploatacji węgla brunatnego. Osobno wyeksponowano prawie kompletny szkielet słonia leśnego – największego ssaka lądowego z okresu plejstocenu w Europie – znaleziony w 1984 r. w odkrywcę węgla brunatnego „Józwin”. Interesująco prezentuje się ekspozycja przedstawiająca rozwój technik oświetleniowych (m.in. lichtarze, lampy naftowe, pierwsze lampy elektryczne). Nie mniej ciekawa jest kolekcja biżuterii (koniec XVIII-pocz. XX w.), wśród której na szczególną uwagę zasługuje biżuteria patriotyczna i żałobna z XIX w. Uzupełnieniem zbioru są dokumenty i pamiątki z lat okupacji hitlerowskiej oraz stanu wojennego.

W międzymurzu zobaczyć można elementy dawnej kamieniarki z gosławickiego zamku, kamienne kule armatnie znalezione na terenie zamku w Kole oraz maceby z XIX-XX w., pochodzące ze zniszczonego przez hitlerowców żydowskiego kirkutu w Przedczu.

W sąsiedztwie zamku zrekonstruowano szachulcowy **dworek** z 1 poł. XIX w., będący kopią zniszczonego obiektu z Ruszkowa koło Koła. Znajduje się w nim ekspozycja wnętrz. Zaczątkiem niewielkiego **skansenu** są przeniesione tu z podkonińskich wiosek: dwa wiatraki, stodoła kryta strzechą i podcieniowa kuźnia, wszystkie z 2 poł. XIX w.

Sprzed zamku otwiera się daleki widok na jezioro. Na jego przeciwnym brzegu widać elektrownię „Pątnów”. Prowadzi z niej przez jezioro najdłuższy bodaj w Polsce most (1507 m), na którym ułożono rurociąg służący do hydraulicznego odprowadzania popiołów z elektrowni do wyrobiska nieczynnej odkrywki „Gosławice”.

W Gosławicach warto zwiedzić jeszcze jeden cenny zabytek – gotycki **kościół** św. Andrzeja Apostoła, który powstał w 1 poł. XV w., również z fundacji biskupa Andrzeja Łaskarza. Częściowo zrujnowany w XVII w., został odbudowany w latach 1755-75. Dachy, neogotyckie szczyty kaplic i wieżyczka pochodzą z końca XIX w.

Kościół jest budowlą o założeniu centralnym. Do ośmiobocznej nawy przylegają cztery prostokątne pomieszczenia: prezbiterium, dwie kaplice i kruchta, tworzące ramiona krzyża. Sklepienie palmowe nawy opiera się na wysmukłym, ośmiobocznym filarze kamiennym, ustawionym pośrodku świątyni. Pomieszczenia prostokątne kryte są sklepieniami gwiaździstymi, odrestaurowanymi w latach 1898-1900. Kamiennie wsporniki żeber zdobią rzeźbione maski i tarcze herbowe. Na zworniku w kruchcie umieszczono głowę Chrystusa. Ciekawym zabytkiem jest ośmioboczna chrzcielnica kamienna z pocz. XVI w., z renesansowym ornamentem i licznymi herbami.

PM

## KOPASZEWO

Wieś w pow. kościańskim, położona 6 km na płn. od Krzywina, w pobliżu szosy Kościan–Gostyń. Zabytki: klasycystyczny pałac, barokowa kaplica.

### 48. Kopaszewska Droga Krzyżowa

W szary jesienny dzień 1853 r. wyruszył z Kopaszewa kondukt pogrzebowy. Długa droga, wiodąca głównie wśród pól i łąk, prowadziła do kościoła w Rąbinu. Tam w rodzinnych grobach pochowano Zofię Koźmianową, ukochaną córkę gen. Dezyderego Chłapowskiego. Co się stało, że ta młoda, licząca 29 lat kobieta targnęła się na życie?

W 1846 r., zgodnie z wolą rodziców, wyszła za mąż za Jana Koźmiana, blisko związanego z generałem. Tak pisał Marceli Motty w *Przechadkach po- mieście* o młodej parze: *Mieszkali [w Berlinie] państwo Koźmianowie, niespełna rok będąc po ślubie pod Lipami, ile pamiętam, a odwiedziwszy ich i widząc po raz pierwszy oboje, nie mogłem się wstrzymać od zauważenia zewnętrznego kontrastu, który między nimi zachodził. Młodziuchna pani, córka jenerała Chłapowskiego, wysmukła,*

*pełna wdzięku w postawie i ruchach, na której twarzyczce pięknej i poważnej razem widać było czasami pewien odcień zamysłu i smutku, miała coś idealnego w swej osobie; pan Jan zaś wtedy, jak mi się zdaje, trzydzieści trzy lat liczący, niski, grubawy, z dużą głową, twarzą szeroką i o rysach nieregularnych [...] nie mógł się liczyć do fizycznie powabnych.*

W rok po ślubie Koźmianowie zamieszkali u generała w Turwi. Wkrótce spotkała ich tragedia. Zofia urodziła martwe dziecko i okazało się, że nie może mieć dalszych. W maju 1847 r. uczestniczyła w katastrofie kolejowej pod Radomskiem, co podkopało jej i tak wątłe siły nerwowe. Nie najlepiej wpływała na nią atmosfera rodzinna, mimo że w 1852 r. ojciec przekazał im piękny majątek z pałacem w Kopaszewie. Mąż bywał często w podróży, w domu otoczony książkami (redagował m.in. „Przegląd Poznański”) nie potrafił zaspokoić aspiracji żony. Beczynność i częste stany rozstroju nerwowego doprowadziły ją w dniu 25 października 1853 r. do zażycia trucizny z domowej apteczki.

W dwa lata po śmierci żony Koźmian ufundował 14 stacji Drogi Krzyżowej. Żeliwne płaskorzeźby stacji odlane w Paryżu umieszczono w kapliczkach postawionych na trasie konduktu pogrzebowego, od Kopaszewa do Rąbinia. Uroczystego poświęcenia dokonał 3 października 1855 r. proboszcz krzywiński Franciszek Poniecki. Jan Koźmian jeszcze jakiś czas mieszkał w Kopaszewie. Od 1857 r. rozpoczął studia teologiczne w Rzymie, trzy lata później – w wieku 46 lat – otrzymał w Gnieźnie święcenia kapłańskie.

Kopaszewska Droga Krzyżowa była przez lata miejscem refleksji i modlitwy dla rodziny i licznych pątników. W czasie II wojny światowej Niemcy zburzyli dwie z pięciu kapliczek. Uratowane metalowe tablice umieszczono na kościele w Rąbiniu. Po wojnie mimo trudności odprawiano tu nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W 1992 r. zawiązał się Społeczny Komitet Odbudowy Kopaszewskiej Drogi Krzyżowej i Nekropolii Chłapowskich w Rąbiniu. Uporządkowano i naprawiono mogiły rodziny Chłapowskich. Nieco później, w 1997 r., odbudowano dwie kapliczki, a oryginalne tablice po konserwacji przeniesione zostały do kaplicy dworskiej w Kopaszewie. Kopie z tworzywa sztucznego, wykonane przez Jana Tajchmana z Torunia, umieszczono na kapliczkach. Odbudowaną Drogę poświęcił 18 czerwca 1997 r. metropolita poznański ks. arcybiskup Juliusz Paetz.

**Kopaszewska Droga Krzyżowa**, licząca 16 km długości, oznakowana została turystycznym szlakiem koloru czarnego i prowadzi z Kopaszewa do Rąbinia i z powrotem. Kapliczki w formie murowanych słupów znajdują się na skrzyżowaniach dróg i na każdej umieszczone są dwie stacje Drogi Krzyżowej. Stacje I i XIV wmurowano w ścianę dworskiej kaplicy w parku w Kopaszewie. Kolejne stacje, II i XIII, spotykamy we

wschodniej części wsi, w pobliżu szosy Kościan–Gostyń. Po jej przekroczeniu przechodzimy przez niewielki las, na którego skraju stoi kapliczka ze stacjami III i XII. Dalej Droga prowadzi szeroką zadrzewioną aleją do Rogaczewa Wielkiego. Tu na skrzyżowaniu dróg znajdują się kolejne stacje IV i XI. Po przekroczeniu Rowu Wyskoć i szerokiego pasa łąk z daleka ukazuje się wieża widokowa i miejsce postojowe. Przy nim kapliczka ze stacjami V i X. Wieża wysokości 8 m z dwoma platformami widokowymi pozwala obserwować tereny wokół Rowu Wyskoć, gdzie projektowany jest rezerwat ptaków. Wędrując połą drogą spotykamy przed Rąbiniem stacje VI i IX. Ostatnie dwie stacje VII i VIII umieszczono na zewnętrznej ścianie gotyckiego kościoła św. Piotra i Pawła w Rąbiniu. Przy świątyni tej spoczywają w skromnych mogiłach członkowie rodu Chłapowskich, m.in. gen. Dezydery (patrz rozdz. 133).

ZS

## KOSZUTY

Wieś w pow. średzkim, położona 8 km na zach. od Środy Wielkopolskiej, obok szosy Poznań–Kalisz. We wsi dwór – siedziba muzeum, a także neobarokowy kościół św. Katarzyny i Serca Jezusowego z lat 1926-30, przy którym nagrobek powstańca z 1831 r. w kształcie kolumny. Przy szosie gościniec „Tośtoki”, a obok niego 3 wiatraki koźlaki z XVIII w., przeniesione z Jarosławca, Pałczyzna i Piętkowa.

### 49. Dwór z alkierzami

Tutejszy **dwór** wzniesiono zapewne ok. 1760 r., prawdopodobnie dla ówczesnego właściciela Koszut, Józefa Zabłockiego, z wykorzystaniem fragmentów przyziemia starszej, być może siedemnastowiecznej budowli. Rozbudowano go w XIX i na pocz. XX w. Jest to budynek szachulcowy, parterowy, z mieszkalnym poddaszem, zbudowany na rzucie prostokąta, z narożnymi alkierzami i przybudówkami między nimi. Salon i frontowe alkierze są murowane z cegieł. Korpus dworu nakryty jest łamanym dachem czterospadowym z lukarnami, alkierze przykryto dachami czworobocznymi w formie baniastych hełmów, a przybudówki – dachami trzyspadowymi.

Po II wojnie światowej dwór powoli popadał w ruinę. Na początku lat sześćdziesiątych został odremontowany. Ulokowano w nim szkołę podstawową, a na poddaszu otwarto w 1966 r. izbę muzealną. Powstała ona z inicjatywy Franciszka Kosińskiego – regionalisty ze Środy Wielkopolskiej, którego zbiory pamiątek związanych z przeszłością ziemi średzkiej, gromadzone przez wiele lat, stały się zaczątkiem **Muzeum Ziemi**

**Średzkiej.** W 1976 r. szkołę przeniesiono do nowego budynku w pobliskiej Słupi Wielkiej, a cały dwór przeznaczono na muzeum. Po śmierci Franciszka Kosińskiego w 1980 r. eksponaty w muzeum potraktowano jako spadek i przekazano rodzinie. Po kolejnym remoncie (ukończonym w 1985 r.) i wyposażeniu w nowe eksponaty, nastąpiło ponowne otwarcie muzeum.

W mieszczącej się na parterze stałej wystawie pt. „Mała siedziba ziemiańska w Wielkopolsce” pokazano wyposażenie dawnych dworów szlacheckich z przełomu XIX i XX w. Funkcja pomieszczeń jest zgodna z dawnym podziałem wewnątrz dworu. Odtworzono tu więc sień, jadalnię, pokój gościnny, salon, pokoje pani i pana oraz pokój dziecięcy. W poszczególnych pomieszczeniach prezentowane są meble, obrazy i przedmioty codziennego użytku powstałe przed 1939 r.

Na piętrze, w dwóch salkach, urządzono niewielką wystawę regionalną pt. „Droga do niepodległości”. Zaprezentowano tu wybitne postacie związane z ziemią średzką (m.in. Jana Henryka Dąbrowskiego, „Amilkara” Kosińskiego, Edwarda Raczyńskiego, Ryszarda Berwińskiego, ks. Augustyna Szamarzewskiego, ks. Mieczysława Meissnera i Alfreda Milewskiego) oraz dzieje regionu od utraty do odzyskania niepodległości po powstaniu wielkopolskim. Ekspozycję uzupełniają trofea i sztandary średzkiego bractwa kurkowego.

Wokół dworu rozciąga się **park krajobrazowy** o pow. 4,7 ha, założony na pocz. XIX w., w którym prowadzone są obecnie prace renowacyjne. W parku znajduje się oficyna dworska zbudowana zapewne w 2 poł. XIX w.

BK

## KOŚCIAN

Miasto powiatowe nad Obrą, położone na skrzyżowaniu szos Poznań–Wrocław i Gostyń–Nowy Tomyśl, przy linii kolejowej Poznań–Wrocław, 24 500 mieszkańców. Pierwotnie gród wśród mokradeł nadrzecznych, wzmiankowany w 1242 r. Prawa miejskie sprzed 1310 r., odnowione w 1400 r. Miasto królewskie i siedziba starosty, od XIV w. siedziba powiatu w woj. poznańskim. W czasie „potopu” 4 października 1655 r. zdobyte na Szwedach przez oddział partyzancki Krzysztofa Żegockiego. Obecnie miasto przemysłowe. Zachowany średniowieczny układ urbanistyczny. Kościoły: gotycki farny zapewne z 1 poł. XIV w., gotycki poszpitalny z 2 poł. XV w. i neobarokowy z lat 1905–07. W przebudowanym dawnym klasztorze Bernardynów szpital dla nerwowo i psychicznie chorych.

## 50. Wnętrze pełne cennych ołtarzy

W części środkowej zwraca uwagę usytuowana w centrum postać Marii, nieco cofnięta w stosunku do pierwszej linii rzeźb. Tylko jej głowa przykryta jest chustą, ręce ma złożone do modlitwy, a twarzy nadano jakby orientalne rysy, wyraźnie odbiegające od rysów widocznych obok 12 apostołów. Zasiadają oni w dwóch rzędach, przy czym tylko postacie na pierwszym planie są widoczne w całości. U góry widać typową dla tego okresu ażurową dekorację roślinną. Całość kompozycji jest artystycznym przedstawieniem wersetu z Ewangelii św. Jana.

Opisywany tu ołtarz Zesłania Ducha Świętego, stojący z lewej strony przy ambonie, jest najcenniejszym zabytkiem ruchomym w **farze** kościelnej pw. NMP Wniebowziętej. Kiedyś był polptykiem; do dziś pozostała tylko jedna para skrzydeł i ślady zawiasów drugiej, zewnętrznej pary. Na awersach skrzydeł widnieją malowane sceny pasyjne, z drugiej zaś strony – obrazy z dzieciństwa Chrystusa. Znana jest data wykonania ołtarza – rok 1507, uwidoczniiony na podnóżku Matki Boskiej. Wykonano go w żagańskim warsztacie tzw. Mistrza z Gościszowic (patrz rozdz. 37).

Ogromny jest ołtarz główny – późnorenesansowy z 1620 r., trzykonfiguracyjny, z bogatą dekoracją snycerską. W środkową część nowej konstrukcji wmontowano dużo mniejszy tryptyk późnogotycki, wykonany między latami 1512 † 1525. Pośrodku widnieje rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem na półksiężycu, w typie tzw. pięknych Madonn.

Trzeci godny szczególnej uwagi ołtarz znajduje się na piętrze w kaplicy św. Anny, przy ścianie północnej. Jest późnorenesansowy z ok. 1625 r., a w polu środkowym ma cenną późnogotycką rzeźbę Św. *Anna Samotrzeć* (tzn. z Matką Boską i Dzieciątkiem Jezus), wykonaną ok. 1520 r. W antepedium (poniżej stołu ołtarzowego) w ornament rokokowy wmontowano płaskorzeźbę przedstawiającą św. Annę uczącą Marię. W kościele jest jeszcze dziewięć innych zabytkowych ołtarzy, głównie rokokowych z 2 poł. XVIII w., pełnych ciekawych dekoracji, figur i obrazów.

Cennymi zabytkami dawnej rzeźby są nagrobki. W prezbiterium znajduje się piętrowy późnorenesansowy nagrobek Macieja Opalińskiego i jego żony Jadwigi z Lubrańskich, wykonany ok. 1590 r. z piaskowca i czerwonego marmuru, wiązany z krakowskim warsztatem rzeźbiarskim Santi Gucciego. Równie wspaniałą dekorację otrzymał nagrobek z popiersiami Jana Orzelskiego i Anny ze Strykowskich z 1595 r., prawdopodobnie z tego samego warsztatu, umieszczony na filarze z lewej strony nawy. Unikatowa jest płyta z 1647 r. wmurowana w filar w prawej nawie prezbiterium, przedstawiająca dwoje niemowląt w powijkach – Zofię i Annę, córki pisarza miejskiego Pawła Krusiewicza.



Parafia istniała tu już w 1289 r. Nawę główną obecnego kościoła i dwie wąskie nawy boczne wzniesiono zapewne w 1 poł. XIV w., a prezbiterium – nieco później. W XV i na pocz. XVI w., gdy Kościan był drugim co do znaczenia miastem w Wielkopolsce, tutejsze bractwa i cechy dobudowały do naw bocznych dwa rzędy kaplic. Być może na pocz. XV w., po pożarze kościoła, przeprowadzono jego restaurację; wtedy też chyba poszerzono prezbiterium o nawy boczne i całą budowlę przykryto wspólnym dachem. Ze względu na swe rozmiary prezbiterium nie ma typowego zamknięcia trójbocznego, tylko aż siedmioboczne.

Ciekawe jest zróżnicowanie wewnętrznych sklepień. W nawie głównej, w jednym z przęseł prawej nawy prezbiterium i w kaplicy św. Anny widzimy rzadko spotykane sklepienie siatkowe, w pozostałych częściach naw i prezbiterium – gwiaździste, a w kaplicach gwiaździste, krzyżowo-żebrowe i kolebkowe. Ze względu na rozmiary prezbiterium łuk tęczyowy wypada dopiero w połowie kościoła. Umieszczona tu belka tęczyowa z 1734 r. jest profilowana na sposób barokowy, ale rzeźby na niej są dużo starsze – późnogotyckie z 1 poł. XVI w. Można jeszcze wspomnieć o ambonie i prospekcie organowym, regencyjnych z lat ok. 1730-40, i późnogotyckiej ławie kolatorskiej z 1 poł. XVII w. Zachowały się też trzy ostrołukowe portale gotyckie; w portalu głównym wtórnie użyto cegłę z datą 1547.

Fara kościańska z zewnątrz nie robi wielkiego wrażenia, a z żadnej strony nie można jej dobrze sfotografować. Bryłę ma obszerną, lecz wskutek spłaszczenia dachu (wspólnego dla trzech naw i kaplic) jakby przysadzistą, w dodatku pozostałości wieży są niższe od reszty kościoła. Dopiero przyjrzenie się rzutowi budowli i zapoznanie się z jej wnętrzem pozwala uznać, że jest to jeden z najcenniejszych zabytków Wielkopolski.

PA

## KOTŁÓW

Wieś w pow. ostrzeszowskim, położona na ptn. krańcu Wzgórz Ostrzeszowskich, 2 km na ptn. od Mikstatu, przy drodze Ostrzeszów–Parczew. Zabytkowy kościół romański z poł. XII w. i nowoczesny kościół polskokatolicki z lat 1978-82. Ze stoków wzniesień w okolicach wsi rozległe widoki, zwłaszcza na pobliskie doliny Proсны i Baryczy.

### 51. Świątynia na szczycie

Najdalej na północ wysunięta kulminacja Wzgórz Ostrzeszowskich przekracza 230 m n.p.m. Jej dominacja nad niższymi o 100-130 m wysokości względnej okolicznymi terenami podkreślona jest wieżą stojącego na samym „szczycie” kotłowskiego **kościola** pw. Narodzenia NMP.

Wokół wzniesienia rozłożyły się nieco rozproszone zabudowania wsi Kottłów.

Atrakcyjność kościoła w Kottłowie podnosi fakt, że zbudowano go w stylu romańskim, zabytków zaś tego rodzaju zachowało się bardzo niewiele. Historycy sztuki datują go na połowę XII w., ale już Jan Długosz w swych *Kronikach* związał ten kościół z czasami wcześniejszymi (rok 1108) i fundacją Piotra Włostowica. Był to możnowładca z 1 poł. XII w. o legendarnym bogactwie, palatyn (zarządca dworu książęcego) Bolesława Krzywoustego, który w pokucie za jakiś występek miał ufundować 7 kościołów i 3 klasztory, a wybudował ich dziesięciokrotnie więcej.

Według podania kościoły w Chelmcach, Kottłowie i Wysocku Wielkim (wszystkie trzy na wzgórzach) stawiali aniołowie, ale kamienie do budowy musiały nosić diabły. Kościół kottłowski miał początkowo stać na Jeżowej Górze koło Biskupic, lecz aniołowie przenieśli w nocy kamienie. Nastąpiła sprzeczka i aniołowie z diabłami nawzajem wyrwali sobie kamienie. Od tego czasu na okolicznych wzgórzach leży wiele głazów, a na niektórych z nich widać nawet ślady diabelskich pazurów.

Kościół jest budowlą jednonawową, z kamiennymi ścianami z granitowych kostek, zachowanymi prawie w całości (fot. 19). Mury mają grubość do 115 cm; znajdują się w nich oryginalne okienka i portale, a także fragmenty rzeźb dekorujących elementy konstrukcyjne (głowa ludzka, maski zwierzęce, winogrona, lew). W latach 1459-1821 świątynia była pod zarządem kaliskich kanoników regularnych św. Augustyna.

Wnętrze kościoła było niewielkie i przestało wystarczać na potrzeby parafian, w związku z czym w latach 1905-08 dokonano bardzo ciekawej przebudowy: w miejscu prezbiterium wstawiono ceglany transept (jego ściany są tynkowane), natomiast kamienne mury prezbiterium przesunięto nieco w stronę wschodnią i zestawiono na nowo. Barokowa, z dala widoczna wieża pochodzi z 1721 r.

Wnętrze kryte jest drewnianymi stropami, jedynie w absydzie prezbiterium zrekonstruowano dawne sklepienie konchowe. Wyposażenie wnętrza pochodzi głównie z XVIII w., polichromię wykonał w latach 1956-57 Konstanty Tiunin. Na szczególną uwagę zasługuje znacznych rozmiarów olejny obraz w rokokowym ołtarzu głównym, dużej wartości artystycznej, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem adorowaną przez polskich biskupów – św. Wojciecha i św. Stanisława. Według zachowanej sygnatury namalował go w 1605 r. malarz o inicjałach A.S. (Andrzej Stuss czynny w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego lub Adam Scholz z Wrocławia). Matka Boska z tego obrazu, zwana Kottłowską, od dawna otaczana jest czcią i w kopii umieszczonej na zewnątrz prezbiterium panuje nad okolicą. Wiele osób gromadzi odpust, przypadający 8 września. Na zewnątrz transeptu znajduje się epitafium ks. Andrzeja

Wronki (1897-1974), urodzonego w pobliskich Biskupicach Zabarycznych, rektora Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, późniejszego administratora diecezji gdańskiej i biskupa sufragana wrocławskiego.

Z wydarzeń ostatnich lat trzeba wspomnieć o rzadkim w naszych czasach przypadku „wojny” religijnej. W 1971 r. tutejszy proboszcz wraz ze znaczną częścią wiernych przeszedł do kościoła polskokatolickiego. W związku z tym nieco poniżej zabytkowego kościoła wzniesiono dla parafii polskokatolickiej nowoczesną świątynię (projektował kaliski architekt Wacław Kozieł). W jej wnętrzu umieszczono kopię obrazu Matki Boskiej Kotłowskiej.

Z Kotłowa wszędzie jedzie się w dół, nawet w stronę Mikstatu (na południe), który – choć położony także wśród Wzgórz Ostrzeszowskich – znajduje się wyraźnie niżej. Szczególnie efektowny jest zjazd na północ, gdzie na długości 2 km szosa opada o 60 m, a potem wśród zabudowań Strzyżewa jeszcze o 40 m – na dno doliny Baryczy. Cały czas, jeśli krajobrazu nie zasłaniają drzewa, można oglądać wspaniałe panoramy okolicy. W pogodny dzień widać m.in. wieżę przekaźnikową w Chełmcach, odległą w linii prostej o 22 km. Jest to bez wątpienia jeden z najlepszych punktów widokowych w Wielkopolsce.

PA

## KOŹMIN WIELKOPOLSKI

Miasto w pow. krotoszyńskim, leżące nad rzeką Orlą, 14 km na p.in. od Krotoszyń, przy szosie Jarocin–Wrocław i linii kolejowej Jarocin–Oleśnica, 6900 mieszkańców. W XIII w. własność książęca, później – szlachecka. Prawa miejskie sprzed 1318 r. Zachował się ciekawy układ urbanistyczny trzech dawnych miast wchodzących w skład dzisiejszego Koźmina (Wielki Koźmin i Nowy Koźmin powstały w 1518 r., Koźmin Niemiecki założony w 1775 r. na przedmieściu Lipowiec). Zabytki: zamek, barokowy kościół św. Wawrzyńca, dawny zespół klasztorny Bernardynów, drewniany kościół Świętej Trójcy.

### 52. W cieniu zamkowej wieży

Najbardziej znanym zabytkiem Koźmina jest **zamek** (fot. 18). Jego bogatą historię otwiera tragiczna postać Maćka Borkowica, wojewody poznańskiego. Odziedziczył on Koźmin po ojcu, który otrzymał miasto od króla Kazimierza Wielkiego w 1338 r. Borkowic – hulaka i awanturnik – był przeciwnikiem silnej władzy królewskiej, za co został w 1359 r. skazany na śmierć głodową w lochach zamku Olsztyn pod Częstochową. Jak pisał Długosz – *codziennie dawano mu wiązkę siana*

*i czarękę wody, co go w tak okropną rozpacz wprawilo, że dla zasycenia głodu, póki mógł, własne ciało z rąk i innych miejsc wyżerał.*

Zamek stoi prawdopodobnie na miejscu drewnianej siedziby Borkowca. Fundatorem murowanego zamku był zapewne Bartosz Wezenborg z Odolanowa, kolejny właściciel Koźmina. Była to budowla na planie czworoboku o rozmiarach 40 × 34 m, z prostokątną wieżą i budynkiem bramnym. Wewnętrzny dziedziniec zamykał od wschodu budynek mieszkalny oraz mur zaporowy i zabudowania gospodarcze. Duży staw otaczający zamek nadawał mu wybitne cechy obronne. Zdaje się, że w tym samym czasie powstały fortyfikacje miejskie z dwiema wieżami. W XV w. nastąpiła dalsza przebudowa dokonana przez Mościca Przedpełka. Wzmocniono funkcje obronne zamku, przebudowując przedbramie w formie bastei, a wieżę spłaszczo, czyniąc z niej taras artyleryjski. Rozbudowano także dwa skrzydła dla celów mieszkalnych.

W 1519 r. Koźmin przeszedł w ręce Górków. Kasztelan poznański Łukasz Górka stał się wkrótce właścicielem majątków klucza koźmińskiego, obejmującego Stary i Nowy Koźmin oraz kilkanaście pobliskich wsi. Zamek był jedną z rezydencji Andrzeja II Górki, kasztelana międzyrzeckiego, dziedzica olbrzymich majątków w Wielkopolsce i Małopolsce. Zdaje się, że kolejna przebudowa zamku została zapoczątkowana przez niego. Jednak największe zmiany w wyglądzie zamku zaszły za czasów Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, po bezpotomnej śmierci Stanisława Górki w 1592 r. i wygaśnięciu rodu Górków. Po rozbudowie zamek składał się – podobnie jak dzisiaj – z trzech dwupiętrowych skrzydeł, a na dziedzińcu między nimi znajdowała się z *ciosanego kamienia fontanna*. Czwartą stroną dziedzińca zamykał mur kurtynowy. Renesansowa rezydencja miała reprezentacyjne pomieszczenia na drugim piętrze: *wielką izbę stołową, izbę królewską i pokój wielki*. Piętro pierwsze miało charakter mieszkalny, a parter mieścił pomieszczenia gospodarcze.

Niewielkie zmiany w wyglądzie zamku zaszły za czasów Stanisława Przyjemskiego, starosty generalnego Wielkopolski i marszałka koronnego, który uczynił z Koźmina swoją główną rezydencją. Przyjemski gościł na zamku w 1623 r. króla Zygmunta III i jego syna Władysława IV. Kolejnym wielkim rodem władającym zamkiem byli Sapiehowie, potężni magnaci z kresów wschodnich Rzeczypospolitej. Nie przywiązywali oni specjalnej wagi do niewielkiej siedziby w Koźminie, niemniej za ich czasów zamek otrzymał obowiązujący wówczas kostium barokowy.

Z nastaniem zaborów majątki klucza koźmińskiego zostały w 1841 r. rozprzedane. Zamek nabyło Królewskie Kolegium Szkolne z Poznania z myślą o przeznaczeniu gmachu na seminarium nauczycielskie. Po długo trwającym remoncie i adaptacji pomieszczeń w 1865 r. otwarto tu

szkołę. Od tej chwili do czasów współczesnych zamek był siedzibą różnego typu placówek oświatowych.

Obecnie mieści się tutaj Zespół Szkół Rolniczych. Jedynie gotycką wieżę i kilka przylegających pomieszczeń zajmuje powołane w 1988 r. **Muzeum Ziemi Koźmińskiej**. Opiekę nad gromadzonymi eksponatami sprawuje społecznie Towarzystwo Miłośników Koźmina. Od końca 1999 r. można w wieży oglądać odrestaurowaną jedyną zachowaną salę renesansową z czasów Stanisława Przyjemskiego. Zdobí ją piękny kominek piaskowcowy z poł. XVI w. W pomieszczeniach muzealnych znajduje się także wystawa otwarta z okazji 130 rocznicy działalności szkół w zamku oraz ekspozycja dokumentująca współpracę między Koźminem a gminą Made end Drimmelen z Holandii, przygotowana w 1996 r.

W cieniu zamku, na skraju dawnego parku zamkowego wznosi się **kościół** pw. św. Wawrzyńca, pierwotnie gotycki z XV w., przebudowany na barokowy przed 1671 r. Trójnawowa bazylika ma bogate wyposażenie. Na sklepieniu zachowała się późnorennesansowa dekoracja stiukowa. W manierystycznym ołtarzu głównym z ok. 1630 r. znajduje się późnogotycka płaskorzeźba *Zaśnięcie NMP* z 1496 r., wykonana przez warsztat Mistrza z Gościszowic (patrz rozdz. 37). Dawnych właścicieli miasta przypominają renesansowe nagrobki i epitafia. Od południa przylega do kościoła kaplica Przyjemskich, zamknięta renesansową kratą. Wewnątrz znajduje się gotycka figura Madonny z XV w.

ZS

## KÓRNIK

Miasto w pow. poznańskim, położone nad Jez. Kórnickim (pow. 82 ha), 20 km na pld.wsch. od Poznania, przy rozwidleniu szos do Kalisza i Śremu, w pobliżu linii kolejowej do Katowic, 6200 mieszkańców. Siedziba kilku placówek naukowych PAN. Prawa miejskie zapewne od 1426 r. Początkowo rezydencja Górków, a później innych znanych rodów; w latach 1678-1880 własność Działyńskich, potem Zamoyskich. Ciekawsze obiekty: zamek z XIV-XIX w. (obecnie muzeum) i słynne arboretum, w rynku gotycki kościół Wszystkich Świętych z ok. 1437 r., przebudowany po 1838 r., oraz ratusz z 1907 r.

### 53. Zamek Białej Damy

Najcenniejszym zabytkiem Kórnika jest **zamek**. Pierwsza budowla powstała tu już zapewne w 2 poł. XIV w. W 1426 r. Mikołaj Górka zlecił wystawienie drewnianego zamku na podmurówce. Usytuowany on był

na bagnistej wysepce, umocnionej palami i głazami, otoczonej fosą. Zamek murowany wzniesiono ok. 1520 r., a ostatni z Górków – Stanisław – przebudował go w 1552 r. w stylu renesansowym. Kolejna przebudowa, dokonana w 2 poł. XVIII w. przez Teofilę z Działyńskich Szoldrską, nadała budowli cechy późnobarokowe. Opuszczony później i niszczący zamek podniósł z upadku Tytus Działyński. Jego staraniem w latach 1838-61 według zmodyfikowanych projektów Karola Fryderyka Schinkla przebudowano zamek na romantyczną rezydencję, w której zaczęto gromadzić księgozbiór i eksponaty o charakterze muzealnym. Powstała wówczas budowla przetrwała w swym kształcie do dnia dzisiejszego.

Zamek, w obrębie murów gotycko-renesansowy, ma bryłę i elewacje ukształtowane w stylu neogotyku angielskiego (fot. 20). Jest budowlą dwupiętrową, wysoko podpiwniczoną, zwieńczoną krenelazem, z wieżą od wschodu i basztami w narożach. Otacza go fosa wypełniona wodą. Wejście do zamku prowadzi przez neogotycki most.

W 1953 r. zamek wraz z biblioteką przejęła Polska Akademia Nauk. Obecnie mieści się tu **muzeum** z bogatymi zbiorami. Na niezwykle cenne eksponaty składają się m.in. pamiątki historyczne i narodowe, broje i broń palna polska oraz wschodnia, obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych (m.in. Artúra Grottgera, Jana Piotra Norblina, Marcelego Bacciarellego, kopia Rubensa), portrety staropolskie, meble różnych stylów i epok, zbiory etnograficzne, archeologiczne, przyrodnicze i numizmatyczne. Znajduje się tu też kilka rzeźbionych odrzwi, a we wszystkich salach intarsjowane posadzki z poł. XIX w.

Jak każde stare zamczysko, ma i Kórnik swojego ducha. W sali jadalnej wisi duży portret Teofili z Działyńskich Szoldrskiej-Potulickiej – „Białej Damy” kórnickiego zamku.

W zamku przechowywany jest także księgozbiór **Biblioteki Kórnickiej**, jędnęj z najbardziej znanych bibliotek naukowych w kraju. Utworzył ją Tytus Działyński w 1828 r. Dzisiaj jej księgozbiór obejmuje ok. 400 tys. woluminów. Liczne są zabytkowe rękopisy, starodruki, dawne ryciny i mapy. Wśród rękopisów przechowuje się m.in. fragmenty *Beniowskiego* Juliusza Słowackiego i III część *Dziadów* Adama Mickiewicza, a wśród starodruków – unikatowe wydania dzieł Jana Kochanowskiego, Mikołaja Reja i Marcina Kromera.

Po bokach dziedzińca zamkowego stoją trzy barokowe **oficyny** z XVIII w., a po przeciwnej stronie ul. Zamkowej – nowa powozownia z 1977 r., w której umieszczono m.in. trzy powozy angielskie, zakupione w 1856 r. przez Jana Działyńskiego. W sąsiedztwie w 1994 r. oddano do użytku stylowy budynek magazynu książek Biblioteki Kórnickiej. Około 200 m od zamku, między szosą do Śremu a jeziorem, znajdują się

zabudowania dawnego folwarku, zwanego Prowentem: dwie oficyny z XVIII i XIX w., kuźnia podcieniowa i drewniany dom z 1 poł. XIX w. Tablica na jednym z budynków upamiętnia urodzoną tu Wisławę Szymborską, laureatkę literackiej Nagrody Nobla z 1996 r.

BK

## 54. Arboretum kórnickie

Po południowej i wschodniej stronie zamku kórnickiego rozciąga się rozległy **park-arboretum** o pow. 33,5 ha, którego gospodarzem jest Instytut Dendrologii PAN. Pierwotnie był tu założony w XVI w. ogród włoski, przekształcony przez Teofilę z Działyńskich Szoldrską w park francuski, słynny w całej Wielkopolsce.

Po 1830 r. został on przez Tytusa Działyńskiego poważnie powiększony i zamieniony na park angielski (krajobrazowy). Tytus i jego syn Jan, wybitni znawcy dendrologii, zaczęli tu aklimatyzować obce gatunki drzew, głównie z umiarkowanej strefy półkuli północnej, z przewagą gatunków chińskich, japońskich, koreańskich i północnoamerykańskich, stwarzając największy w Polsce park dendrologiczny. Ich prace kontynuowali następni gospodarze zamku. Obecnie arboretum kórnickie ma najbogatsze w Polsce kolekcje drzew i krzewów, które liczą ok. 3000 gatunków i odmian europejskich, azjatyckich oraz amerykańskich.

Park podzielony jest na 37 sekcji, które specjalnie oznakowano z myślą o zwiedzających. Przy głównej alei ustawiono w 1973 r. pomniki ku czci założycieli arboretum – Tytusa i Jana Działyńskich oraz Władysława Zamoyskiego. W innym miejscu leży głaz upamiętniający postać Antoniego Wróblewskiego, pierwszego dyrektora arboretum.

Na terenie parku znajduje się także zabytkowy pawilon, składający się z ośmiobocznej rotundy z 2 poł. XVI w. (prawdopodobnie dawnej ptaszarni) i dobudowanej do niej w 1 poł. XIX w. części prostokątnej. Jest to jedyna pozostałość z dawnego zagospodarowania parku. Po wielu przebudowach mieści się tu od 1993 r. **muzeum dendrologiczne**. Wśród wielu jego eksponatów na uwagę zasługuje umieszczony w rotundzie zbiór szyszek drzew iglastych, zwłaszcza sosen, oraz kolekcja owoców egzotycznych. Druga sala przeznaczona jest na wystawy czasowe.

Po wschodniej stronie parku zamkowego rozciąga się tzw. **nowe arboretum** o pow. 8,5 ha, w obecnej formie z lat 1963-70. Ma tu siedzibę Zakład Doświadczalny PAN, prowadzący hodowlę sadzonek drzew i krzewów owocowych i ozdobnych.

BK

Miasto w pow. gostyńskim, położone 11 km na płd. od Gostynia, przy szosie do Rawicza, 3900 mieszkańców. Prawa miejskie od 1350 r. Romański kościół św. Idziego, dawny kościół szpitalny Świętego Ducha, barokowy kościół św. Mikołaja, neoromański ratusz z 1798 r. Ośrodek kultury ludowej (folklor biskupiański).

## 55. Biskupiańskie wesele i św. Walenty

*Cóż piękniejszego jak wycieczka do Krobi w niedzielę na nabożeństwo w starej świątyni ukrytej wśród drzew pięknego parku dawne pamiętającego dzieje. A gdy w dodatku szczęście dopisze i ślubny pokaże się orszak, wówczas prawdziwa to rozkosz dla oka spragnionego widoku naszych przepięknych strojów ludowych – tak we wstępie do wydanej w 1936 r. książki Jana Bzdęgi *Biskupianie* pisała Wiesława Cichowicz, współtwórczyni zbiorów ludoznawczych Muzeum Wielkopolskiego.*

Barokowy **kościół** pw. św. Mikołaja zbudowany został w latach 1757-67 z fundacji Teodora Czartoryskiego, na miejscu starszej świątyni. Jest to budowla trzynawowa, bazylikowa, z prezbiterium zwróconym na zachód. Nad łukiem tęczowym znajduje się płaskorzeźba przedstawiająca św. Mikołaja, dzieło Marcina Rożka. Rzeźbiarz ten w drugiej połowie lat trzydziestych pracował tutaj nad cyklem płaskorzeźb; po jego śmierci w obozie koncentracyjnym (patrz rozdz. 141) sztukaterie zostały uzupełnione w 1950 r. przez Bazylego Woytowicza i Jana Żoka. Sklepienie nawy głównej pokrywa polichromia Józefa i Łucji Ożminów z lat 1951-56. Polichromie w łuku tęczowym oprócz obrazów o charakterze religijnym pokazują postacie w charakterystycznych strojach ludowych – to Biskupianie.

W 1232 r. książę Władysław Odonic nadał Krobię i okoliczne wsie biskupom poznańskim, którzy utrzymali prawo własności do 1798 r. Cały ten region do tej pory nazywany jest Biskupizną, a jego mieszkańcy Biskupianami. Wielowiekowa przynależność Biskupizny do dóbr biskupstwa poznańskiego ugruntowała społeczną więź jej mieszkańców, poczucie własnej odrębności, kultury bycia i swoistej elegancji biskupiańskich strojów. Tradycyjne biskupiańskie wesele opisane zostało w książkach Jana z Domachowa Bzdęgi, z dziada pradziada rodowitego Biskupiana, i kultywowane jest w działalności zespołów folklorystycznych znajdujących się pod opieką Krobskiego Towarzystwa Kulturalnego.



W krobskim kościele warto ponadto zwrócić uwagę na różnorodne wyposażenie: chrzcielnicę z różowego piaskowca z 1520 r. z rzeźbą Boga Ojca na pokrywie, rokokową ambonę, ławy i konfesjonały oraz płyty nagrobne rodziny Czackich. W prawej nawie znajduje się kopia obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła Filipinów z Głogówka pod Gostyniem z datą 1542, w lewej ołtarz z obrazem św. Walentego, patrona w chorobach, a w ostatnich latach zgodnie z modą przybyłą z Anglii i Stanów Zjednoczonych – patrona zakochanych. Kościół w Krobi szczyci się relikwiami tego świętego.

*Nie uważajmy się więc za gorszych od Górali, Krakowiaków, Huculów, Łowiczan lub Szamotulan, bo nasze piękne zwyczaje i obyczaje nie są bynajmniej mniej piękne, ba, może nawet piękniejsze –* pisał Jan Bzdęga, a ja zachęcam do przyjazdu do Krobi słowami ludowej piosenki śpiewanej z okazji „wińca” – dożynek: *Objedź biskupizne – i każdą zagrodę, nic nad pola żyzne – i dziewuch urodę. I chociażbyś szukał – przez caluście życie, nic nad biskupizne – nigdzie nie znajdziecie.*

WG

## KROTOSZYN

Miasto powiatowe w pld. Wielkopolsce, położone przy szosach Jarocin–Wrocław, Ostrów Wlkp.–Rawicz oraz do Ostrzeszowa, na skrzyżowaniu linii kolejowych Oleśnica–Gniezno i Ostrów Wlkp.–Leszno, 29 200 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1414 r. Dawniej miasto prywatne, rozwijające się obok siedziby właścicieli (pozostał po niej pałac i park). Obecnie ośrodek przemysłowy (Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, zakłady odzieżowe, przemysł spożywczy i materiałów budowlanych). Kościoły: farny z XVI/XVII w., potrynitański z lat 1766-74, poewangelicki z lat 1788-90, drewniane z lat ok. 1572 i 1755. W budynku poklasztornym z 1733 r. Muzeum Regionalne. W okolicy tereny o bardzo wysokim poziomie rolnictwa i cenne kompleksy lasów liściastych.

### 56. Fara o bogatym wyposażeniu

Najważniejszy kościół w Krotoszynie nie prezentuje się z zewnątrz okazale – niezbyt duża bryła bazylikowego typu z nietynkowaną wieżą, zwieńczoną prostym ostrosłupem zamiast hełmu. Owa skromność była zamierzona, gdyż kasztelan poznański Jan Rozdrażewski budował świątynię w latach 1592-97 dla innowierców – braci czeskich, którzy przeciwstawiali się wystawności w życiu religijnym. Wkrótce kasztelan zmarł, a żona, niechętnie usposobiona do nowinek wyznaniowych, w 1601 r. przekazała nie wykończony jeszcze kościół katolikom. Wkrótce

przeniesiono do niego siedzibę parafii krotoszyńskiej i odtąd jest on główną świątynią miasta – **kościółem farnym** (farą).

Do naszych czasów kościół przetrwał zasadniczo bez zmian. Naruszony przez pożar w 1774 r., został 8 lat później odnowiony staraniem Ludwika z Mniszchów Potockiej, wdowy po właścicielu miasta (z tego czasu pochodzi data na bocznej kruchcie). Górna część i zwieńczenie wieży pochodzi z 1848 r. Na południowej ścianie wieży widoczne są do dziś ślady trafień pocisków, którymi Niemcy 1 września 1939 r. ostrzelali Krotoszyn z pobliskiej ówczesnej granicy państwowej.

Gdy wchodzimy do wnętrza kościoła, i tu zwraca uwagę surowość bryły budowli, powtarzającej dobrze skądinąd znane rozwiązania gotyckie. Nawet wejścia z prezbiterium do zakrystii i dawnej kruchty zamiast portalu są zaznaczone jedynie odcinkiem prostego gzymsu. Jediną nowością było zastosowanie sklepienia krzyżowo-kolebkowego z lunetami w miejsce tradycyjnego – gwiaździstego. Wyposażanie kościoła odbywało się natomiast już w okresie kontrreformacji, stąd zabytki ruchome reprezentują przepych i bogactwo szczegółów, wyróżniające się nawet na tle innych obiektów z tej epoki.

Przyciąga wzrok przede wszystkim wspaniały manierystyczny ołtarz główny z lat ok. 1630-40, z licznymi ornamentami i rzeźbami, sprawiający wrażenie jakby był zbyt duży dla wąskiego prezbiterium kościoła. W jego polu środkowym znajduje się wykonana w poł. XVII w. kopia antwepskiego obrazu Rubensa *Zdjęcie z Krzyża*, a w zwieńczeniu – obraz z końca XVIII w. przedstawiający św. Jana Chrzciciela (patrona kościoła). U dołu umieszczono ozdobne barokowe tabernakulum w kształcie szeroko rozpiętej draperii.

Ściany przyozdabia 12 scen ze Starego Testamentu, namalowanych w latach 1955-56 przez Wacława Taranczewskiego, wywodzącego się z Wielkopolski profesora krakowskiej ASP. Między prezbiterium a nawą znajduje się belka tęczowa z rzeźbioną grupą pasyjną z 1 poł. XVII w. Przy filarach międzynawowych i w nawach bocznych zwraca uwagę 10 bogato dekorowanych mniejszych ołtarzy, wykonanych w XVII i XVIII w., z licznymi obrazami i rzeźbami. Na pierwszym filarze z lewej strony zawieszono wczesnobarokową ambonę sprzed poł. XVII w. W prawą ścianę nawy głównej wmurowane jest epitafium błogosławionego biskupa Michała Kozala (pochodzącego z pobliskiego Nowego Folwarku, ochrzczonego w tym kościele, zamęczonego przez hitlerowców).

Na przedłużeniu naw bocznych znajdują się kwadratowe kaplice. W lewej obejrzeć można marmurową chrzcielnicę z miedzianą pokrywą i datą 1647, a w prawej – wykonany w latach ok. 1597-99 renesansowy nagrobek fundatora kościoła, z leżącą postacią zmarłego w zbroi. Z tyłu naw bocznych umieszczono późnorenesansowe stalle z 1 poł. XVII w.

i 2 barokowe konfesjonale z 1 poł. XVIII w. Na zewnętrznej ścianie prezbiterium zachowało się barokowe epitafium proboszcza Łukasza Dajewskiego, wystawione w 1730 r.

Bogato wyposażona krotoszyńska fara należy z pewnością do najbardziej interesujących zabytków południowej Wielkopolski.

PA

## KRUSZWICA

Miasto w pow. inowrocławskim (woj. kujawsko-pomorskie), położone przy ptn. krańcu jez. Gopło, w miejscu gdzie wypływa z niego Noteć, przy szosie Inowrocław–Radziejów, 9600 mieszkańców. Znaczący ośrodek przemysłu spożywczego z dużą wytwórnią margaryny. Pierwszy gród istniał tu już 500 lat p.n.e. Niewykluczone, że była stolicą plemiennego państwa Polan, z pewnością w X w. należała do najważniejszych ośrodków tworzącego się państwa polskiego. Prawa miejskie od 1422 r. Położona na Szlaku Piastowskim, należy do najpopularniejszych miejscowości turystycznych. Główne zabytki: gotycka Mysia Wieża, a także romańska kolegiata św. Piotra i Pawła z 1 poł. XII w., przebudowana w XVI i XIX w., odrestaurowana w latach 1954-70.

### 57. Tam, gdzie Popielea myszy zjadły

Nad Gopłem, u nasady wrzynającego się w jezioro Półwyspu Rzępowskiego, wznosi się **Mysia Wieża**. Jest ona pozostałością po gotyckim zamku, zbudowanym w poł. XIV w. z inicjatywy Kazimierza Wielkiego na miejscu dawnego grodu. Zamek ten był siedzibą starostów kruszwickich. Po zburzeniu przez Szwedów w 1657 r. pozostawał w ruinie. Ostatecznie rozebrano go pod koniec XVIII w. Do dzisiaj zachowała się tylko jedna z wież – ośmioboczna Mysia Wieża o wysokości 32 m (fot. 21) – oraz fragmenty przylegających do niej murów. U podnóża wieży znajduje się przystań kursującego po Goplu statku wycieczkowego.

Nazwa wieży jest echem podania o królu Popielu. Zapisane zostało ono po raz pierwszy przez Galla Anonima, który jednak związane z nim wydarzenia umiejscowił w Gnieźnie. Kruszwicki dotyczy natomiast doniesienie zawarte w *Kronice wielkopolskiej* z XIII w.

Podanie o Popielu jest świadectwem walk plemiennych toczonych pomiędzy władcami gnieźnieńskim i kruszwickim. Opowiada o tym, jak okrutny książę, obawiając się o swoją władzę, otrul stryjów, a ciała ich nie pozwolił pochować. Srodze się to na nim zemściło, wskutek bowiem gnicia nie pogrzebanych zwłok rozmnożyła się taka ilość myszy, że nie sposób było z nimi się uporać. Naszły one Popielea, który ścigany i gryziony uciekł do wieży stojącej w kruszwickim grodzie. Nie uchroniło

go to przed straszną śmiercią: myszy dosięgły go nawet w wieży i tam został przez nie zjedzony wraz z żoną i dwoma synami. Dalej podanie mówi o nastaniu władzy Piasta z plemienia Lechitów, który rządził mądrze i sprawiedliwie. Jego synem był Ziemowit, synem Ziemowita z kolei był Leszek, a tego synem był Ziemomysł – ojciec Mieszka I.

Z Mysiej Wieży (na którą można wejść po drewnianych schodach) roztacza się rozległy widok na miasto, jezioro i równinę okolicznych pól. Jezioro Gopło jest jedenaste co do wielkości w kraju (pow. 2155 ha, długość 25 km, szerokość 500-2500 m, największa głębokość 16,6 m). Wraz z przylegającymi terenami wchodzi w skład „**Nadgoplańskiego Parku Tysiąclecia**” – parku krajobrazowego chroniącego naturalne wartości środowiska przyrodniczego oraz swoiste cechy krajobrazu na terenach związanych historycznie z okresem kształtowania się państwa polskiego.

BK

## KSIAŻ WIELKOPOLSKI

Miasto w pow. śremskim, położone 17 km na wsch. od Śremu, przy szosie do Nowego Miasta, 2600 mieszkańców. Wzmiankowane w 1193 r. Prawa miejskie przed 1416 r. Zachował się średniowieczny układ urbanistyczny miasta.

### 58. Mogiły kosynierów

Książ znany jest w historii Polski z bohaterskiej obrony powstańców w czasie Wiosny Ludów w 1848 r. W tym niewielkim miasteczku niemal wszystko przypomina tragiczne wydarzenia sprzed 150 laty. Rynek nosi nazwę placu Kosynierów, na jednym z otaczających go domów znajduje się tablica poświęcona dowódcy obozu Książ – Florianowi Dąbrowskiemu. Idąc z pl. Kosynierów w stronę mogił, przechodzimy ul. Wolności, a później ul. Stacha Wichury – literackiej postaci chłopca kosyniera, powołanego do życia w książce Macieja R. Wierzińskiego *Wiosna Ludów*. Mijana po drodze szkoła także nosi imię Wiosny Ludów. W niewielkim parku na tle płaskiego terenu wyróżniają się dwa kopce z krzyżem, porośnięte starymi sosnami. To zbiorowe mogiły poległych w obronie Książa. Zachowały się dwa z trzech wcześniej istniejących kopców. Według miejscowej tradycji w jednym z nich pochowano poległych powstańców, w drugim padłe konie. Dzisiaj między kopcami znajduje się **Pomnik Kosynierów** projektu Kazimierza Bieńkowskiego, odsłonięty w setną rocznicę bitwy (fot. 22). Mały pomnik pojawił się tu też w 1998 r., z okazji obchodów 150-lecia Wiosny Ludów.

W 1848 r. w Książu znajdował się jeden z czterech obozów groma-  
dzących powstańców. Wydarzenia te związane są z wrzeniem rewolucyj-  
nym, jakie przetoczyło się przez Europę i nazwane zostało Wiosną  
Ludów. Główną przyczyną był rozwój przemysłu i powstanie nowej klasy  
– burżuazji, dążącej do usunięcia starych barier feudalnych. Prusy,  
w skład których wchodziło Wielkie Księstwo Poznańskie, znalazły się  
w centrum wydarzeń w marcu 1848 r. Narastający konflikt Prus z Rosją  
wytworzył sprzyjającą sytuację do odrodzenia się państwa polskiego  
pod berłem pruskiego króla. Powołany w Poznaniu komitet organizował  
w kilku powiatach obozy wojskowe dla ochotników. Kiedy jednak  
w końcu marca rewolucja w Berlinie chyliła się ku upadkowi, władze  
pruskie nie potrzebowały polskiego wojska. Już 3 kwietnia dowódca  
V Korpusu Armijnego w Poznaniu gen. Colomb ogłosił stan wojenny.  
Polakom obiecano rząd narodowy i język polski jako urzędowy.  
Warunkiem jednak było rozwiązanie wszelkich oddziałów polskich  
ochotników. Po pertraktacjach zawarto 11 kwietnia ugodę w Jarosławcu  
pod Środą. Na jej mocy zredukowane wojska polskie mogły zgromadzić  
się w czterech obozach: w Pleszewie, Miłosławiu, Wrześni i Książu.  
Dotychczasowe w miarę poprawne stosunki między Polakami a Niem-  
cami psuły się coraz bardziej. Gen. Colomb oskarżał Polaków o nie-  
przestrzeganie zawartych porozumień i zaczął przygotowania do lik-  
widacji obozów. Powołany w Miłosławiu Komitet Tymczasowy pod  
wodzą Ludwika Mierosławskiego postanowił nie poddawać się i podjąć  
walkę.

Wysunięty na zachód obóz w Książu był najbardziej narażony na  
uderzenie wojsk pruskich. Jego załoga pod dowództwem majora Floria-  
na Dąbrowskiego składała się z 508 kosynierów, 80 strzelców, szwad-  
ronu jazdy w sile 120 ułanów oraz 400 chłopów z okolicznych wsi. Ulice  
miasta zostały zabarykadowane, podobnie jak ważniejsze budynki.  
Zerwano wszystkie mosty i przekopano rowy na zapleczu ogrodów.  
W razie napadu można było liczyć na pomoc oddziałów z niedalekiego  
Nowego Miasta i Miłosławia.

Pretekstem do podjęcia ataku na Książ było aresztowanie kilku  
Niemców i wypędzenie pruskiego żandarma. Wojsko pruskie stac-  
jonujące w Śremie pod dowództwem pułkownika Brandta wyruszyło  
rano 29 kwietnia w sile 3725 żołnierzy piechoty, 600 jazdy, 7 dział  
z załogą. Żądanie natychmiastowego poddania się major Dąbrowski  
odrzucił, przekonany o nadejściu posiłków z Nowego Miasta. Walka,  
która wkrótce się rozegrała, choć dobrze kierowana, nie mogła trwać  
zbyt długo. Prusakom pomogła zdrada miejscowych Niemców i Żydów,  
wskazujących słabe miejsca obrony. Po pięciogodzinnej walce nastąpiła  
kapitulacja wojsk powstańczych.

Rozwścieczeni żołnierze pruscy podpalili miasto, mordując rannych i miejscową ludność. Jak zanotował kronikarz, *w ciągu tego czasu więcej padło niewinnych ofiar aniżeli w pięciogodzinnym boju*. Poległo 140 powstańców, ok. 200 zostało rannych, a 585 dostało się do niewoli. Wśród 121 ciężko rannych przewiezionych do Śremu znalazł się pokłuty bagnetami dowódca obozu. W byłym klasztorze Klarysek, gdzie urządzono wojskowy lazaret, pomoc zorganizowali dr Teofil Matecki i Emilia Sczaniecka. Mimo troskliwej opieki w lazarecie zmarło 17 powstańców oraz ich dowódca, Florian Dąbrowski. Prusacy stracili w bitwie 22 zabitych, rany odniosło 136 żołnierzy.

Wszyscy polegli zostali pochowani we wspólnych mogiłach. Pruskich żołnierzy w 1863 r. ekshumowano i przeniesiono na cmentarz ewangelicki. Na ich grobie wznosi się, zachowany do dziś, piaskowcowy pomnik z nazwiskami 19 poległych. W mieście z ogólnej liczby 103 budynków mieszkalnych doszczętnie spłonęło ponad 70. Ogień strawił niemal cały rynek z ratuszem, spaliła się też synagoga. Zachowały się budynki należące do Niemców oraz kościół ewangelicki.

Pamięć bohaterskiej obrony Książa weszła do stałej tradycji miasta. Corocznie odbywają się przy mogiłach okolicznościowe uroczystości.

ZS

## LĄD

Wieś w pow. słupeckim, położona na prawym brzegu Warty, 9 km na płd. od Słupcy, przy drodze do Zagórowa, która krzyżuje się tu z szosą Pyzdry–Golina. Okazały zespół pocysterski z XVII-XVIII w.

### 59. Opactwo nad Wartą

Ląd ma długą historię. Gród strzegący przeprawy przez Wartę, położony 2 km na południowy wschód od klasztoru, istniał już w IX w. Prawdopodobnie od 1 poł. XI w. był on siedzibą kasztelana. Około poł. XII w. książę Mieszko Stary sprowadził do Łądu cystersów. Utworzone nieco później opactwo stało się ośrodkiem rozległych dóbr klasztornych. Na pocz. XVI w. w ich skład wchodziły 3 miasta i ok. 50 wsi.

W 1796 r. Prusacy odebrali cystersom dobra ziemskie, a w 1819 r. władze carskie zlikwidowały opactwo. Ostatni cysters zmarł w 1848 r. Od 1850 r. w klasztorze przebywali kapucyni, jednak poparcie udzielone przez nich powstańcom w 1863 r. spowodowało ponowne zamknięcie

klasztoru. Obecni użytkownicy – salezjanie – działają w Łądzie od 1921 r. (z przerwą w latach okupacji). Od 1952 r. mieści się tu Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego.

Dwie wieże, widoczne z daleka, wskazują drogę do kościoła. Jego budowa trwała blisko sto lat. Zapoczątkował ją w latach 1651-52 Tomasz Poncino, rozbierając mury dawnej świątyni. Po przerwie prace podjęli w 1679 r. Jerzy Catenazzi i Jan Koński. W latach 1681-89 realizowali oni projekt architekta królewskiego Józefa Szymona Bellottiego. W okresie lat 1690-1725 trwały prace wykończeniowe. Centralną nawę wzniesiono w latach 1728-35 według projektu Pompeo Ferrariego. Świątynię konsekrowano w 1743 r.

Barokowy **kościół** jest budowlą jednonawową, z transeptem i prosto zamkniętym prezbiterium. Nawa główna o założeniu centralnym przykryta jest potężną kopułą z latarnią. Na ścianach i sklepieniach świątyni znajduje się bogata dekoracja stiukowa. Prezbiterium zdobi polichromia z końca XVII w. Malowidła w transepcie pochodzą z pocz. XVIII w. Uwagę zwraca polichromia kopuły, wykonana w latach 1731-32 przez malarza śląskiego Jerzego Wilhelma Neunhertza.

Wyposażenie wnętrza, przeważnie barokowe, pochodzi z XVII i XVIII w. W kościele znajduje się 9 ołtarzy z 1 poł. XVIII w. Bogato rzeźbione stalle wykonał ok. 1680 r. cysters Bartłomiej Adrian. W transepcie umieszczono stiukowy nagrobek opata Mikołaja Łukomskiego, wystawiony ok. 1755 r. W arkadzie oddzielającej transept od nawy znajduje się rokokowa ambona z 1735 r., pod nią późnorenesansowa płyta nagrobna Zofii Borzewskiej z końca XVI w. Po przeciwnej stronie arkady obejrzyć można stiukowy pomnik prymasa Krzysztofa Szembeka z ok. 1750 r., a poniżej – późnorenesansową płytę nagrobną opata Mateusza Borzewskiego. W centralnej części nawy stoją cztery konfesjonały z 1 poł. XVIII w., skomponowane razem z obramieniami okien. Wieńczą je rzeźby pokutników: króla Dawida, św. Piotra, św. Marii Magdaleny i św. Zygmunta – króla Burgundii. W narożniku nawy znajduje się tablica upamiętniająca istnienie w klasztorze łądzkim w latach 1939-41 więzienia dla księży. Organy wraz z prospektem wykonał w 1734 r. cysters Józef Kogler.

**Klasztor** z niewielkim wirydarzem przylega do kościoła od strony południowej. Z budowli gotyckiej, wzniesionej w 2 poł. XIV w., zachowały się krużganki w skrzydłach wschodnim, południowym i zachodnim, wnętrza na parterze w skrzydle wschodnim (sień, oratorium i kapitułarz) oraz piwnice. Pozostałe pomieszczenia przebudowano lub dobudowano w końcu XVII i 1 poł. następnego stulecia. Z tego okresu pochodzi barokowy wystrój elewacji budynku.

Wejście do klasztoru prowadziło pierwotnie przez sień od strony wschodniej. Jest ona przykryta gotyckim sklepieniem krzyżowo-żebro-

wym. W podłęczach znajdują się tu freski Adama Swacha z 1 poł. XVIII w., przedstawiające fundację opactwa i jego dobrodziejów. Obok znajduje się najcenniejsze wnętrze klasztoru – **oratorium** św. Jakuba Apostoła z zespołem fresków z ok. 1372 r. Na ścianie południowej widnieje scena fundacyjna: w obecności św. Jakuba starszego (w stroju pielgrzyma) klęczy fundator klasztoru Wierzbięta z Paniewicz – starosta generalny Wielkopolski, jego rodzina, a z drugiej strony świętego – grupa cystersów. Freski z łódzkiego oratorium zaliczane są do najcenniejszych zabytków sztuki średniowiecza w Polsce. Z oratorium sąsiaduje dawny kapitułarz, zamieniony w 1725 r. na kaplicę, przykryty unikatowym gotyckim sklepieniem gwiaździsto-trójdzielnym, wspartym na centralnie usytuowanym filarze.

W gotyckich krużgankach znajdują się sklepienia krzyżowo-żebrowe, z ciekawymi elementami kamieniarki. W łukach podsklepiennych wiszą obrazy Adama Swacha, przedstawiające historię i tradycje zakonu Cystersów. Na pierwszym piętrze mieści się duża Sala Opacka z 1 poł. XVIII w., której plafon zdobią alegoryczne malowidła Adama Swacha, przedstawiające personifikacje siedmiu grzechów głównych oraz pochód wiernych za Chrystusem.

PM

## LEDNICA

Nazwa dużego jeziora na Pojezierzu Poznańskim (pow. 339 ha, głębokość 15,1 m), oddalonego 14 km na zach. od Gniezna. Często nazwą „Lednica” określa się jezioro łącznie z kompleksem zgrupowanych wokół niego zabytkowych obiektów, m.in. wyspą Ostrów Lednicki, Wielkopolskim Parkiem Etnograficznym i tzw. małym skansenem. Tereny otaczające jez. Lednica stanowią Lednicki Park Krajobrazowy, którego pow. wynosi 7650 ha.

### 60. Gród Mieszka i Chrobrego

**Ostrów Lednicki**, wyspa usytuowana w południowej części jez. Lednica, na dawnym szlaku łączącym pierwsze stolice wczesnopiastowskiej Polski – Poznań i Gniezno, w przeszłości był jednym z głównych ośrodków obronnych i administracyjnych państwa Polan oraz Polski Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Ruiny przedwiekowych budowli, znajdujących się na Ostrowie Lednickim, od wielu pokoleń były źródłem licznych podań. Jedno z nich mówi o nieznanym królu, który wraz z całym hufcem rycerzy legł na dnie jeziora; inne głosi, że w grodzie na wyspie przyszedł na świat Bolesław



Chrobry, syn Mieszka I i Dąbrówki. Tutaj Kazimierz Odnowiciel podobno miał „widzenie”, które zwiastowało zwycięstwo w czasie reakcji pogaństwa. Z terenami wokół wyspy związana jest akcja popularnej powieści Ignacego Kraszewskiego *Stara baśń* – na Ostrowie autor umiejscowił święty ogień pogański, strzeżony przez kapłanów i „westalki”.

Wyspa była zamieszkała już w młodszej epoce kamienia. Osada wczesnośredniowieczna powstała w VIII w. Była to osada otwarta z domami półziemiankowymi. W X stuleciu w południowej części wyspy powstała osada obronna, otoczona wałem drewniano-ziemnym. Wał – górujący do dziś nad wyspą – obejmował przestrzeń ok. 100 × 120 m. Jego konstrukcja była podobna do konstrukcji wałów gnieźnieńskich i poznańskich. W 2 poł. X w. wzniesiono tu potężny kompleks obronny z kamiennymi budowlami palatium i kaplicy oraz mostami łączącymi wyspę z brzegami. W części północnej wyspa połączona była z lądem stałym dwoma mostami: zachodnim o długości 428 m i wschodnim o długości 174 m. Mosty o szerokości 6 m składały się z drewnianych płyt wspartych na palach wbitych w dno jeziora (maksymalna głębokość jeziora pod mostem wynosi 11,7 m).

Według tradycji na Ostrowie Lednickim Bolesław Chrobry przyjmował w 1000 r. cesarza Ottona III, który stąd wędrował boso do Gniezna po drodze usłanej szkarłatnym sukniem. Gród uległ zniszczeniu podczas najazdu Brzetysława I czeskiego w 1038 r.; spalono wówczas również mosty. W czasie poszukiwań prowadzonych przez pletwonurków natrafiono na liczne ślady bitwy, m.in. w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z mostów znaleziono militaria i hełm bojownika czeskiego. Pletwonurkowie odkryli sterzące do wysokości paru metrów pale mostu i zatopione łodzie.

Po najeździe Brzetysława odbudowano i przekształcono kościół, wznosząc wieżę o murach z kostek granitowych na zaprawie wapiennej. Odbudowano prawdopodobnie też mosty. Osadnictwo trwało na wyspie zapewne do pocz. XIV w., a do XV w. Ostrów Lednicki spełniał rolę cmentarza.

W dokumentach po raz pierwszy wymieniono Ostrów Lednicki w bulli papieża Innocentego II z 1136 r., podającej posiadłości arcybiskupa gnieźnieńskiego; ośrodek wspominają też dokument z XIII w. oraz *Kroniki* Jana Długosza z XV w.

Zainteresowanie ruinami pojawiło się w XIX w. Prace poświęcone obiektom na wyspie napisali m.in. Marian Sokołowski i Edward Raczyński. Wyspa była też często celem wycieczek krajoznawczych co znaczniejszych osobistości odwiedzających Wielkopolskę. W poł. XIX w. wyspę nabył od rządu pruskiego Albin Węsierski z Zakrzewa, a później przeszła ona w ręce Kwileckich z Kwilcza. M.in. ich kosztem zabezpieczono ruiny w 1929 r. W 1936 r. z inicjatywy gnieźnieńskiego oddziału Polskiego

Towarzystwa Krajoznawczego wzniesiono tu schronisko z drewna. Na jego miejscu obecnie znajduje się również drewniany budynek zajmowany przez archeologów.

Pierwsze badania archeologiczne prowadzono na Ostrowie Lednickim w 1845 r. Wcześniej dzierżawca wyspy, Niemiec, założył tutaj „kopalnię” kamieni, wywożąc je do wznoszenia domów w Dziekanowicach i na budowę dróg. Proceder ten powtórzyli hitlerowcy, którzy po przeprowadzeniu daremnych poszukiwań dla udowodnienia germańskiego rodowodu budowli, wywieźli stąd 900 wozów kamieni. Od 1948 r. prowadzono na wyspie systematyczne prace archeologiczne, a od 1955 r. prace konserwatorskie i badania architektoniczne. Od 1982 r. trwają badania o szerokim, interdyscyplinarnym programie. W 1986 r. w murach kaplicy pałacowej znaleziono skarb srebrnych monet z XIII/XIV w. W latach 1988-89 odkryto pod posadzką kaplicy dwa baseny chrzcielne, co dało asumpt do przypuszczeń, że na Ostrowie Lednickim odbyła się ceremonia chrztu Polski.

Dziś wyspa stanowi **rezerwat archeologiczny**, a zachowane relikty budowli zaliczane są do grupy najcenniejszych zabytków w kraju. Znajdujące się tutaj ruiny świadczą o istnieniu wyjątkowo potężnego i oryginalnego zespołu osadniczego, należącego do głównych ośrodków Polski wczesnopiastowskiej. Budowle charakteryzowały się wysokim poziomem architektonicznym oraz technicznym i nie miały wielu równych sobie w tym czasie na ziemiach Polski.

Ruiny budowli, otoczone wałami grodu z 2 poł. XI w., nakryto w 1978 r. wiatą. Zachowane mury sięgają miejscami do wysokości 3 m, gdzie indziej pozostały tylko ślady fundamentów. Od strony wschodniej znajdowała się wczesnoromańska **kaplica** pałacowa, zbudowana na planie krzyża greckiego z kamieni łupanych i martwicy wapiennej, ze sklepieniem wspartym na czterech filarach, półkolistą absydą od wschodu, krytym przedsionkiem i emporą księżęcą, na którą prowadziły schody od zachodu. Przy schodach istniała głęboka na 7 m studnia.

Do świątyni od zachodu przylegała prostokątna budowla piętrowa o wymiarach 31,6 × 14,2 m z obszerną salą 14 × 14 m, stropem wspartym na dwóch filarach i dachem krytym płytkami ołowianymi; najprawdopodobniej był to zamek – **palatium** książęce. Na uwagę zasługuje technika układania większości murów – są to mury z łamanych, granitowych kamieni polodowcowych, zalane silną zaprawą gipsową. Podłoga wykonana była z drewna.

Około 70 m na północ od głównej budowli odkryto resztki **świątyni** o dość regularnym kształcie (kwadrat o boku ok. 14 m), wzniesionej z kamieni i brył martwicy wapiennej. Wewnątrz znaleziono dwa kamienne grobowce.

W sąsiedztwie kaplicy przy palatium i świątyni z grobowcami oraz na przestrzeni między nimi znajduje się rozległe cmentarzysko z XI-XV w. Kopanie grobów zniszczyło wiele śladów dawniejszej zabudowy grodu. Z badań wynika, że gród był zabudowany domami drewnianymi konstrukcji wieńcowej.

W części północnej wałów w XI w. znajdowała się brama łącząca gród z podgrodzem. Podgrodzie zamieszkane było przez ludność służebną. Dalej, za łąką – zajmującą dziś teren dawnego podgrodzia – położona była przystań i początek mostu łączącego wyspę z zachodnim brzegiem jeziora.

W maju 1992 r. na Ostrowie Lednickim odbyły się podniosłe uroczystości upamiętniające tysięczną rocznicę śmierci Mieszka I.

Na wschodnim brzegu jeziora na wysokości wyspy znajduje się tzw. **mały skansen** z szeregiem zabytkowych budowli drewnianych przeniesionych z terenu Wielkopolski (m.in. wiatrakiem z 1585 r. z Gryżyny koło Kościana), a także z wzorowanym na poznańskim kościele pw. św. Jana Jerozolimskiego murowanym skarbczykiem z 1990 r., w którym można zwiedzić ekspozycję muzealną poświęconą dziejom Ostrowa Lednickiego.

WL

## 61. Wielkopolska wieś z XIX wieku

Przy południowym krańcu jez. Lednica położony jest **Wielkopolski Park Etnograficzny**, wchodzący w skład Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy (obejmującego również Ostrów Lednicki i inne obiekty zabytkowe znajdujące się nad jeziorem). Jest to jeden z większych skansenów w Polsce, zajmujący obszar 21 ha, udostępniany zwiedzającym od 1982 r.

Docelowo przewiduje się przeniesienie na teren skansenu ok. 70 budowli z terenu historycznej Wielkopolski; do 2000 r. postawiono ok. 60 obiektów. Całość założenia podzielona jest na dwie części: ekspozycyjną – przeznaczoną do zwiedzania przez turystów oraz administracyjno-techniczną – stanowiącą zaplecze muzeum, również zabudowaną zabytkowymi budowlami lub ich kopiami, z wnętrzami dostosowanymi do współczesnych potrzeb.

Część ekspozycyjna składa się z zespołu **zabudowy wsi** z pocz. XIX w., który obejmie docelowo 12 zagród, kościół, kuźnię oraz położoną nad jeziorem grupę wiatraków. Otoczenia zagród utrzymane są w naturalnym wiejskim stylu, z ogródkami, sadami, zagrodami dla zwierząt – co stwarza wrażenie autentyczności środowiska wiejskiego.

Wejście dla zwiedzających znajduje się we wschodniej części terenu, przy drodze do Dziekanowic. Kasa i kiosk z pamiątkami mieszczą się w zbudowanej w 1990 r. kopii leśniczówki z ok. 1800 r. z Lubczynka na Pałukach, z oryginalnym podcieniem. Przy trasie zwiedzania położone są różnego rodzaju budynki i zespoły zagród wiejskich. Zagroda z Wolicy koło Kalisza obejmuje drewnianą chatę z 1841 r., z podcieniem, krytą czterospadowym dachem. Wewnątrz mieści wyposażenie mieszkania średnio zamożnego gospodarza z XIX w. W zagrodzie z Dobrcza koło Kalisza znajduje się chata z drewna z 1882 r., z paroma izbami w środku, budynek inwentarski z końca XIX w. i stodoła z 1885 r. Do zagrody – będącej przykładem obejścia bogatego gospodarza – przylega chata komornicza z 1895 r. z Godziesz Wielkich koło Kalisza. Chata i jej wyposażenie są przykładem mieszkania najuboższej warstwy ludności wiejskiej – komorników. Kolejna zagroda, z Ołoboku koło Ostrowa Wielkopolskiego, obejmuje chatę z XVIII/XIX w. Jest przykładem domu mieszkalnego w gospodarstwie średnio zamożnym. W zagrodzie stoją też stodoła i budynek inwentarski.

Okazałym obiektem z końca XVIII w. jest karczma z Sokołowa Budzyńskiego koło Chodzieży, z pięciostupowym podcieniem. Wnętrze chaty z 1815 r., stojącej w zagrodzie z Goździna koło Grodziska Wielkopolskiego, mieści wyposażenie domu zamożnej rodziny chłopskiej z przełomu XIX i XX w. W skład zagrody wchodzi budynek inwentarski i stodoła.

W zachodniej części wsi wznosi się kościół z 1719 r., przeniesiony ostatnio z Wartkowic koło Poddębic. Nieco dalej, poza obrębem wsi, stoi młyn wodny z Wierzenicy koło Poznania, mieszczący (od 1999 r.) wewnątrz nowoczesną oczyszczalnię ścieków obsługującą wieś Dziekanowice oraz obiekty skansenu.

Na pagórku nad jeziorem stoi grupa wiatraków, obejmująca paltrak z 1887 r., koźlak z 1801 r. i ceglany holender z końca XIX w. Wszystkie wiatraki pochodzą z okolic Gniezna. Wewnątrz mają oryginalne urządzenia młynarskie. Zagroda ze Starej Krobi koło Gostynia obejmuje zespół budynków z terenu tzw. Biskupizny, wzniesionych w 1834 r.: chatę, budynek inwentarski i stodołę z dobudowaną murowaną owczarnią.

W centralnej części skansenu usytuowana jest kaplica zbudowana w 1765 r., pochodząca z Otłoczyna koło Torunia – spoza obszaru historycznej Wielkopolski. Jest ona darem ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego dla skansenu (fot. 23). Skromne wnętrze zdobi barokowy ołtarz z XVIII w. Przy kaplicy znajduje się ekspozycja różnych rodzajów nagrobków i krzyży cmentarnych, głównie z XIX w. Wśród nich są dwa groby z cmentarzystyk: popielnicowego z pochówkiem ciepłym kultury

pomorskiej oraz szkieletowego z okresu wczesnośredniowiecznego. Stojący nieopodal kaplicy lamus przeniesiono z Mikołajewic koło Warty w województwie łódzkim. Przeznaczony jest na ekspozycję wystaw czasowych.

Dalsze obiekty wchodzą w skład części skansenu nie przeznaczonej do bezpośredniego zwiedzania. Położony nad jeziorem **folwark** składa się z 8 budynków. Stoją tam m.in. spichrz z 2 poł. XVIII w. z Dębego koło Czarnkowa, stodoły z 2 poł. XIX w. z Nowego Tomysła i z Zielęcina koło Wielichowa, gołębnik z 1927 r. z Mirosławic koło Mogilna, budynek inwentarski z 2 poł. XIX w. z Wysocka Wielkiego koło Ostrowa Wielkopolskiego. Przy drodze do folwarku znajduje się kuźnia z XIX w.

W południowej części Parku położony jest **zespół dworski**. Dwór – murowany, z dwoma alkierzami charakterystycznymi dla dworów polskich, z łamanymi dachami polskimi krytymi gontem – jest kopią szachulcowego dworu z 1 poł. XVIII w. ze Studzieńca koło Rogoźna. Wewnątrz mieści się ekspozycja prezentująca wyposażenie dworu ziemiańskiej rodziny wielkopolskiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Po bokach dziedzińca stoją dwie kopie oficyny z 1770 r. z Łomnicy koło Zbąszynia – murowane, kryte czterospadowymi dachami mansardowymi.

Całość skansenu prezentuje się szczególnie ciekawie latem, gdy przy domach kwitną kwiaty, m.in. okazałe malwy, a na drzewach dojrzewają owoce.

Dyrekcja Muzeum mieści się na północ od Parku Etnograficznego, nad brzegiem jez. Lednica, na skraju wsi Dziekanowice. Należące do Muzeum budynki folwarczne są obecnie w trakcie restauracji, część z nich przeznaczona jest na ekspozycję muzealną.

WL

## LESZNO

Miasto powiatowe (powiaty grodzki i ziemski) w pld. Wielkopolsce, położone na skrzyżowaniu szos Poznań–Wrocław i Zielona Góra–Kalisz, przy liniach kolejowych Poznań–Wrocław, Głogów–Ostrów Wielkopolski i do Zbąszynia. 62 600 mieszkańców. Prawa miejskie od 1547 r. W XVI i XVII w. silny napływ protestanckich imigrantów czeskich, wśród których znalazł się Jan Amos Komeński. Obecnie duży ośrodek administracyjny, kulturalny i gospodarczy rejonu o bardzo wysokim poziomie kultury rolnej. Ważniejsze zabytki: ratusz z XVII/XVIII w., kościół św. Mikołaja z XVII/XVIII w., dawny kościół luterański Świętego Krzyża z XVIII w., kościół św. Jana z lat 1652-54, rokokowy dawny pałac Sułkowskich. Na przedmieściu Strzyżewice centrum sportu szybcowego.

## 62. Nagrobek dziadka królowej Francji

Budowę **kościółka farnego** pw. św. Mikołaja rozpoczęto w 1682 lub 1687 r. wg projektu Jana Catenazziego na miejscu poprzedniego, zrujnowanego kościoła, zwróconego katolikom w 1661 r. po ponad stuletnim użytkowaniu przez braci czeskich. Fundatorem świątyni był Bogusław Leszczyński, współwłaściciel miasta, który starając się o infułę biskupią *trzy kościoły wystawił, jeden w Lesznie, dwa w plockiej diecezji*. W 1688 r. Bogusław został biskupem łuckim, a herb Wieniawa w kartuszu zwieńczonym infułą biskupią na balustradzie emporii organowej we farze upamiętnia fundatora. Budowę świątyni ukończono ok. 1695 r.

Fara jest kościołem barokowym, trzynawowym, o bogatym wyposażeniu wnętrza. Późnobarokowy ołtarz główny z obrazem Świętej Trójcy jest dziełem Jana Adama Stiera z Rydzyny. Barokowe są też ołtarze boczne (jest ich 10), a dwa z nich, przy filarach od strony wschodniej, zdobią obrazy Szymona Czechowicza z 1740 r., przedstawiające św. Józefa z Dzieciątkiem i pokutę św. Marii Magdaleny. Imponująca jest barokowa ambona z bogatą dekoracją rzeźbiarską i snycerską przedstawiającą figury związane z głoszeniem Słowa Bożego: ewangelistów, apostołów Piotra i Pawła, Ojców Kościoła, przedstawicieli zakonów kaznodziejskich. Na zwieńczeniu baldachimu rozpoznajemy św. Jana Chrzciciela, a w podniebieniu baldachimu zawieszona jest gołębicą – wyobrażenie Ducha Świętego. Pendant ambony tworzy późnobarokowa rzeźba św. Jana Nepomucena z bogatą dekoracją aniołków i girland kwiatowych.

Zamknięcie naw bocznych od wschodu stanowią dwa podobnie skomponowane **nagrobki** braci Leszczyńskich: w nawie północnej Bogusława – biskupa łuckiego (zmarłego w 1691 r.), a w nawie południowej – Rafała, starosty generalnego Wielkopolski i podskarbiego wielkiego koronnego (zmarłego w 1703 r.). Nagrobki te ufundował syn Rafała, król Stanisław – ojciec Marii Leszczyńskiej, która w 1725 r. została żoną Ludwika XV i królową Francji.

Przypuszcza się, że autorem projektu nagrobków jest Szymon Bellotti lub Jan Catenazzi. Nagrobki, wznoszące się do wysokości ok. 12 m, mają bogatą dekorację figuralną i sztukatorską, podkreślającą znaczenie i działalność zmarłych braci. Skonstruowane są w formie głębokich, półkolistych wnęk. W zwieńczeniu znajdują się kartusze z herbami Denhoff, Wieniawa, Jastrzębiec i Brodzic, a putta trzymają koronę (na nagrobku Rafała) oraz infułę i koronę (na nagrobku Bogusława). Nagrobki ozdobione są posągami – alegoriami władzy królewskiej, urzędu podskarbiego, sprawiedliwości i władzy wysokiego urzędu (nagrobek Rafała) oraz wiary i nadziei, prawdy, miłosierdzia i cnoty (na nagrobku Bogusława). Od frontu i po bokach nagrobka Rafała znajdują

się panoplia, mające ukazać zmarłego jako mężnego rycerza, który pod Wiedniem walczył w obronie wiary chrześcijańskiej. Oba nagrobki swą wspaniałością godne są królewskiego fundatora.

WG

### 63. Gdzie prawo i sprawiedliwość mają swoją siedzibę

Pierwsza poł. XVII w. była okresem największego rozkwitu Leszna. Wielki czeski filozof i pedagog Jan Amos Komeński, którego fala imigracji innowierczej przyniosła do tolerancyjnego miasta, tak pisał: *Rosło się Leszno przez dobudowanie licznych ulic do bardzo wielkiego miasta, posiadającego trzy rynki, cztery kościoły, słynne gimnazjum, ponad 20 ulic, 1600 domów, obywateli mieszczańskich w spisie do dwóch tysięcy.* Wtedy też (w latach 1637-39) powstała budowla, stanowiąca do dziś symbol zasobności i znaczenia miasta, najwspanialszy ratusz, któremu równego – oprócz Poznania – nie miała Wielkopolska. Najstarszą wzmianką o ratuszu leszczyńskim są słowa poety Jana Heermanna z 1642 r.: *nowy pięknie wzniesiony ratusz, w którym Prawo i Sprawiedliwość mają swoją siedzibę.*

Rozwój miasta przerwany został wojennymi wydarzeniami podczas „potopu” szwedzkiego. Po pożarze w 1656 r. ratusz odbudowano w 1660 r., przy współudziale leszczyńskiego budowniczego Marcina Woydy. Kolejny okres bujnego rozkwitu Leszna przerwała wojna północna i spalenie miasta w 1707 r. Ratusz został ponownie odbudowany w latach 1707-09, prawdopodobnie przez rzymskiego architekta Pompeo Ferrariego. Niektóre źródła wskazują na znacznie późniejszy czas budowy stojącego do dziś ratusza, przypisując autorstwo projektu Dominikowi Merliniemu, architektowi króla Stanisława Augusta. W czasach późniejszych budynek ten był kilkakrotnie odnawiany (w XVIII i XIX w., 1926, 1950, 1973 i 1994 r.).

Stojący w Rynku **ratusz** (fot. 26) to budynek trzykondygnacyjny, wzniesiony na planie prostokąta, z wieżą pośrodku fasady. Zwieńczony jest attyką z balustradą tralkową, kryjącą płaski, dwuspadowy dach. Wieżę wieńczy wysmukły blaszany hełm z arkadowym prześwitem. Od strony wschodniej znajduje się arkadowy portal z barokowym kartuszem kamiennym z XVIII w., w którym umieszczona jest alegoria sprawiedliwości z mieczem i wagą w ręku oraz herby Leszna i Leszczyńskich. Pod herbem Leszna widnieje tablica z datą 1639 i łacińskim skrótem, który po polsku znaczy *Postawili obywatele Leszna*. Druga tablica informuje po łacinie, że budowlę wznosił wspomniany już Woyda. Na ścianie ratusza umieszczono jeszcze kilka tablic, m.in. barokowy kartusz z herbem Sulima Aleksandra Józefa Sułkowskiego i datą 1738 oraz kartusz

z herbem Wieniawa z XVII w., z napisem poświęconym Bogusławowi Leszczyńskiemu.

Ratusz, niemy świadek historii tego pięknego miasta, ciągle zachwyca swoją urodą.

WG

## 64. Niebo nad Wielkopolską

Wędrując przez Wielkopolskę, warto czasami zadrzeć głowę do góry i podążyć wzrokiem za sunącymi po niebie obłokami. Zobaczyć można wtedy krążące pod *cumulusami* bociany. Nic w tym dziwnego, przecież – według międzynarodowych spisów – co czwarty bocian „mieszka” w Polsce, a i w Wielkopolsce jest ich kilka tysięcy. Na niebie w okolicach Leszna uwagę zwracają także inne „ptaki” – szybowce.

W Strzyżewicach – dziś przedmieściu Leszna – ma swą siedzibę Centralna Szkoła Szybowcowa Aeroklubu Polskiego. Jej tradycja wywodzi się od założonej w 1938 r. w Rzadkowie koło Chodzieży szkoły ślizgowej Kolejowego Klubu Szybowcowego w Poznaniu. Po wojennej przerwie reaktywowano szkołę, jednak pagórkowaty teren tamtejszego lotniska przestał odpowiadać nowym formom szkolenia szybowcowego. Postanowiono szkołę przenieść do znajdujących się pod Leszнем Strzyżewic, gdzie na lotnisko przekazano pegeerowskie pola, służące w czasie wojny jako lądowisko radzieckich „kukuźników”. W maju 1952 r. nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły w Strzyżewicach, a już w 1953 r. zorganizowano tutaj I Szybowcowe Mistrzostwa Polski. W 1958 r. w Lesznie, po raz pierwszy w Polsce, odbyły się mistrzostwa świata, w których w klasie standard triumfował polski pilot – Adam Witek.

Na kolejne mistrzostwa świata, w 1968 r., wybudowano nowy budynek z internatem i pomieszczeniami do prowadzenia szkolenia oraz wieżę kontroli lotów, której charakterystyczna sylwetka przyciąga wzrok turystów jadących z Leszna w kierunku Głogowa. Oddalone o 3 km od centrum miasta lotnisko wzniesione jest 95 m n.p.m., zajmuje powierzchnię 120 ha i jest jednym z ciekawszych obiektów krajoznawczych Polski. Ukształtowanie okolicznego terenu, pokrywające go lasy, pola i jeziora, sprzyjające warunki pogodowe, ale przede wszystkim bez reszty oddani swojej pasji ludzie, to *genius loci* – duch tego miejsca – sprawiający, że w Lesznie pobito kilkadziesiąt rekordów świata. Wśród znakomitych leszczyńskich szybowców swoistego rodzaju rekordzistką jest Adela Dankowska, od 1959 r. pracująca w szkole jako instruktor, autorka 35 rekordów krajowych i 14 rekordów świata, z których dwa są ciągle aktualne.



Odwiedzając lotnisko w Strzyżewicach, można spojrzeć na Leszno z lotu ptaka; mniej romantyczni lub odważni turyści mogą chociaż z bliska zobaczyć czekające na starcie szybowce: bociany, piraty, cobry, jantary, puchacze, puchatki, SZD-56 i SZD-55..., a potem obserwować ich drogę ku niebu.

Ale Leszno to nie tylko szybowce. Pod tutejszym niebem do walki o mistrzowskie tytuły startują także od wielu lat piloci balonów na ogrzane powietrze, ubiegając się w międzynarodowej konkurencji o „Puchar Akwawitu”. Kolorowe balony, cicho sunące nad polami, wioskami i miastami, nie dziwią już nikogo, podobnie jak od prawie 50 lat krążące pod chmurami szybowce.

WG

## LEWKÓW

Wieś w pow. ostrowskim, położona 6 km na pń.wsch. od Ostrowa Wielkopolskiego. Kościół eklektyczny z lat 1844-46, przy którym kaplica grobowa Lipskich z końca XIX w. Okazały zespół pałacowy.

### 65. Muzeum w pałacu Lipskich

Rodzina Lipskich herbu Grabie jest dobrze znana w okolicach Ostrowa Wielkopolskiego. Zasłużyła się przede wszystkim w XIX w., dając wspaniały przykład działalności patriotycznej. Najbardziej znany przedstawiciel tej rodziny to Wojciech Lipski (1805-55) – uczestnik powstania listopadowego i przygotowawca powstańców w 1846 i 1848 r., działacz narodowy i gospodarczy, jeden z pierwszych „organiczników”, współzałożyciel gimnazjum katolickiego w Ostrowie. Jego wnuk Antoni (1860-1930), który odmówił przyjęcia niemieckiego tytułu hrabiowskiego, był m.in. pierwszym polskim starostą ostrowskim po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., a prawnuk – Józef Lipski (1894-1958), dyplomata – zajmował stanowisko ambasadora Polski w Berlinie w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej.

Siedzibą tej rodziny od 1786 r. aż do konfiskaty majątku przez hitlerowców był podostrowski Lewków. Wśród rolniczego, płaskiego krajobrazu wieś ta wyróżnia się znaczniejszym skupiskiem zabudowań i kępą wysokiej zieleni – starym parkiem. Na północnym skraju parku, na osi alei dębowej wiodącej od strony Kwiatkowa, wznosi się **pałac** o zgrabnej bryle, który jest jedną z pierwszych budowli klasycystycznych w Wielkopolsce (fot. 27). Wzniesiono go w latach 1788-91 dla Wojciecha Lipskiego – sędziego grodzkiego, a potem łowczego kaliskiego i genera-

ła adiutanta króla Stanisława Augusta. Twórca budowli nie jest znany – przypisywano ją Włochowi Henrykowi Ittarowi, ale obecnie wiąże się go raczej z kręgiem architekta królewskiego Jana Chrystiana Kamsetzera lub nieznanego z nazwiska projektanta pałacu w Objezierzu.

Powiązania lewkowskiego pałacu z najlepszymi wielkopolskimi budowlami tego okresu widać także w szczegółach. Jest to budowla piętrowa, przy czym piętro jest znacznie niższe od reprezentacyjnego parteru. Od frontu znajduje się poprzeczony schodami czterokolumnowy portyk joński, w którego tympanonie wypisano swego rodzaju motto: *Sobie, Swoim, Przyjaciółom, Potomności*. Z fasady ogrodowej wysuwa się półkolisty ryzalit mieszczący główną salę. Wszystkie elewacje zdobią delikatne dekoracje stiukowe o różnorodnych motywach, najciekawsze w fasadzie głównej, którą zdobi także polichromia. Proporcjonalności budowli zgrabnie dopełnia czterospadowy dach.

Przed fasadą główną (północno-wschodnią) znajduje się okrągły podjazd, a po bokach dwie oficyny, wzniesione równocześnie z pałacem. Dalej rozciąga się teren folwarku. Oś założenia, wybiegająca dawniej w kierunku północno-wschodnim, została w latach PRL zniszczona wybudowaniem szpetnego budynku gospodarczego, w związku z tym do pałacu dojeżdża się dziś z boku, od strony zachodniej.

Po upaństwowieniu w 1945 r. tutejszego majątku pałac przejęła Gminna Spółdzielnia, która lokowała w nim różne instytucje, a nawet mieszkania pracowników. Doprowadziło to do znacznej dewastacji obiektu. W 1973 r. pałac przekazano miejscowemu PGR-owi z zadaniem przeprowadzenia gruntownego remontu. Zakończono go dopiero w 1987 r. i wydzierżawiono część pomieszczeń Muzeum Okręgowemu Ziemi Kaliskiej, które urządziło w nich ekspozycję zabytkowych wnętrz, a po 4 latach przejęło w użytkowanie cały pałac.

Do wnętrza wchodzi się przez wnękę ukrytą za portykiem. Do zwiedzania udostępnione są pomieszczenia parteru. Uwagę zwracają zachowane w dużej mierze, niedawno odrestaurowane i częściowo odtworzone stylowe dekoracje sztukatorskie, ozdobne posadzki oraz znakomita dekoracja malarska, której autorem w latach ok. 1800 był najprawdopodobniej znany twórca tego okresu – Antoni Smuglewicz. Oglądane tu meble, sprzęty i obrazy nie są oryginalne wobec utraty pierwotnego wyposażenia i pochodzą ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Casy Lipskich pamięta jedynie zestaw mebli w jadalni, wywieziony przed wojną do Łodzi koło Sęszewa.

Szczególnie atrakcyjnie prezentuje się okrągła, dwukondygnacyjna sala rotundowa o ścianach iluzjonistycznie dekorowanych malowanymi kolumnami, między którymi umieszczono polichromię figuralną o motywach greckich. W wyższej części malowidła przedstawiają instrumenty

muzyczne. Po bokach wejścia do tej sali znajdują się stare piece kaflowe, zwieńczone posągami Marsa i Pallady.

Ciekawe są także pomieszczenia piwniczne, dawniej o charakterze gospodarczym, w których po remoncie urządzono kawiarnię. Znajdująca się tam okrągła sala z filarami powtarza rzut sali rotundowej.

Po południowej stronie pałacu rozciąga się dobrze utrzymany **park** krajobrazowy (pow. 4,8 ha), założony zapewne w tym czasie, gdy budowano pałac. Rosną tu liczne stare drzewa, z których kilka wpisano do rejestru pomników przyrody, jest też staw z wysepką.

Pałac-muzeum w Lewkowie znajduje się niedaleko dwóch dużych miast – Kalisza i Ostrowa Wielkopolskiego, zaledwie 2-3 km od ruchliwych szos z Ostrowa do Kalisza i Poznania. Warto tam zajrzeć.

PA

## LUBIŃ

Wieś w pow. kościańskim, położona 14 km na pń.zach. od Gostynia, przy szosie do Kościana. W średniowieczu ważny ośrodek kulturalny związany z działalnością benedyktynów.

### 66. Benedyktyńska perła wśród nizin

Widoczny już z daleka kościół klasztorny wznosi się – zgodnie z benedyktyńską tradycją – na wzgórzu dominującym nad okolicą. Jako datę założenia tutejszego opactwa przyjmuje się rok 1075, jego fundatorem zaś był król Bolesław Śmiały. Benedyktyni, którzy przybyli do Polski, wywodzili się z opactwa św. Jakuba w Leodium (Liège). Król obdarzył mnichów 30 okolicznymi osadami, które miały stanowić materialną podstawę działalności klasztoru. Nadania te potwierdził w 1258 r. wielkopolski książę Bolesław Pobożny.

Badania archeologiczne, prowadzone w Lubiniu od 1978 r. pod kierunkiem prof. Zofii Kurnatowskiej, pozwoliły odkryć fragmenty wielkiej trójnawowej bazyliki, której budowa nie została jednak nigdy ukończona. W 1 poł. XII w. wzniesiono nową świątynię i w tym też czasie lubiński klasztor uzyskał nowe nadania, wśród których – według historyków – probostwo w Jeżowie na Mazowszu otrzymał słynny Gall Anonim, benedyktyński kronikarz na dworze księcia Bolesława Krzywoustego. Ówczesna świątynia wraz z zabudowaniami klasztornymi miała charakter obronny i zdaniem archeologów była *jednym z najwcześniejszych przykładów na ziemiach polskich twierdzy kamiennej o regularnym czworobocznym zarysie z zastosowaniem baszt narożnikowych*.

Następne pokolenia zakonników nie ustawały w staraniach o udoskonalenie zespołu klasztornego. Obecny barokowy **kościół pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny** (fot. 25) wzniesiony został w 1 poł. XVIII w. na pozostałościach budowli romańskiej (fundamenty i fragmenty muru z granitowych ciosów) i późniejszej świątyni gotyckiej (wschodni szczyt prezbiterium, ceglane mury nawy głównej i fragmenty wieży z lat 1444-62). Na uwagę zasługują zachowane portale romańskie i gotyckie. Bogata jest polichromia sklepień z pocz. XVIII w., odświeżona w latach 1954-55 (prawdopodobnie dzieło poznańskiego malarza Wacława Graffa), oraz piękna dekoracja stiukowa sprzed 1739 r. Tematyka polichromii związana jest z patronką świątyni – Najświętszą Marią Panną (nad zachodnią częścią nawy, nad prezbiterium i w kaplicy Różańcowej), a także Duchem Świętym (środkowa kopuła) i św. Benedyktem (w kaplicy jego imienia).

Najokazalszą częścią świątyni jest prezbiterium, będące zarazem chórem zakonnym. Tu właśnie zbierają się mnisi, by zgodnie ze wskazaniami reguły św. Benedykta odmawiać liturgiczne modlitwy. Pośrodku prezbiterium, w posadzce, widoczna jest płyta z napisem w języku łacińskim upamiętniająca odnalezione przez archeologów w 1993 r. fundamenty pierwszego ołtarza lubińskiego.

Dębowe stalle (zapewne dzieło z warsztatu wybitnego artysty wrocławskiego Jerzego Urbańskiego z lat 1730-38) ozdobione są m.in. postaciami muzykujących aniołów. Nad nimi ustawione są postacie Ojców Kościoła. W ołtarzu głównym umieszczony jest obraz Narodzenia NMP pędzla Paula Trogera – twórcy znanego z dzieł znajdujących się w benedyktyńskich klasztorach Austrii i południowych Niemiec. Tuż obok znajdują się prowadzące do zakrystii piękne żelazne drzwi gotyckie z XV w. i tron opacki z XVII w. Barokowe konfesjonały pochodzą z XVIII w.

Na ścianach nawy głównej umieszczone są – wykonane z piaskowca – późnorenesansowe płyty nagrobne opatów: Pawła Chojnackiego (zm. 1570), Andrzeja Chrzczonowskiego (zm. 1588), jego brata Stanisława (zm. 1585) i szlachcica Adama Bielowskiego (zm. 1602).

Od południa przylega do świątyni kaplica Pana Jezusa. Jest w niej ołtarzyk barokowy z ok. 1700 r. i klasycystyczny sarkofag drewniany z leżącą, płasko rzeźbioną postacią zakonnika benedyktyńskiego Bernarda z Wąbrzeźna. W ścianę kaplicy wmurowana jest trzynastowieczna, wykuta w szarym piaskowcu płyta nagrobna księcia wielkopolskiego Władysława Laskonogiego (1161-1231), syna Mieszka Starego. Badania archeologiczne doprowadziły w 1984 r. do odkrycia w obrębie zakrystii grobu zbliżonego do najwcześniejszych piastowskich pochówków z Poznania i Ostrowa Lednickiego, zawierającego szkielet o charakterystycznych długich kościach nóg.

Odkrycie to uprawdopodobnia przekazywaną przez tradycję informację, że właśnie w Lubiniu spoczywa wielkopolski książę.

Z kościołem łączy się **klasztor**, wzniesiony w 1617 r. i przebudowany w stylu barokowym w latach 1730-46. Zachowały się fragmenty murów z XVIII w. okalających kościół i klasztor, a w nich dwie bramy. Na dziedzińcu przed kościołem rośnie najgrubszy kasztanowiec w Wielkopolsce o obw. 520 cm, a przy drodze do głównej bramy stoi kamienna figura św. Jana Nepomucena z 1 poł. XIX w.

O kościele, klasztorze i zgromadzonych tam cennych pamiątkach można wiele dowiedzieć się od życzliwych ojców benedyktynów, którzy mimo rozlicznych zajęć zawsze znajdują czas dla licznych pielgrzymów i turystów.

Na sąsiednim pagórku, oddzielonym od wzniesienia klasztornego szosą Kościan–Gostyń, znajduje się stara kamienna świątynia uchodząca za jeden z cenniejszych zabytków romańskich w Wielkopolsce. To parafialny **kościół pw. św. Leonarda** z pocz. XIII w., rozbudowany z cegieł w latach 1549-56 w stylu gotyckim, z późnorenesansowym szczytem. To kolejna perełka Lubinia, szkoda, że tak mało znanego...

WG, JS

## LUBOSTRŃ

Wież w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), położona na prawym brzegu Noteci, 6 km na pd.zach. od Łabiszyna, w pobliżu szosy Żnin–Łabiszyn. Zabytkowy zespół pałacowy z parkiem krajobrazowym.

### 67. Pałac w *miejscu ustronnym, lecz lubym...*

*Jeślibyś jechał na Bydgoszcz, pytaj tam dworu zwanego Lubostroń pod Łabiszynem. Zajeżdżaj prosto, powiedz kto jesteś, a zapewne ci ułatwią dalszą drogę – pisał 28 listopada 1831 r. Adam Mickiewicz w liście do brata Franciszka. Miejscowość, a właściwie wielkopańską posiadłość nazwano tak, gdyż położona była w miejscu *ustronnym, lecz lubym*, w malowniczej okolicy nad zakolem Noteci. W latach 1764-1939 należała do rodziny Skórczewskich herbu Drogosław. Tu w latach 1797-1800, na wzniesieniu, zbudowano jeden z najpiękniejszych zabytków wielkopolskich.*

Lubostroński **pałac** (fot. 24) jest budowlą klasycystyczną, zaprojektowaną przez wybitnego budowniczego Stanisława Zawadzkiego (1743-1806) – architekta, który był m.in. autorem pałaców w Dobrzycy i Śmiełowie (patrz rozdz. 18 i 126). Wzorowany na renesansowej budowli

*Villa Rotondo* pod Vicenzą projektu Andrea Palladia (XVI w.), zbudowany został na planie centralnym z wysuniętym podwójnym portykiem (w dwóch rzędach po cztery kolumny jońskie), podtrzymującym tympanon z kartuszem herbowym i łacińskim napisem *SIBI, AMICITIAE ET POSTERIS MDCCC* (Sobie, Przyjaciółom i Potomnym 1800). Bazy i głowice kolumn znajdujące się w portyku były pierwotnie przeznaczone dla Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, którą zamierzano wznieść dla uczczenia Konstytucji 3 Maja. Fasada tylna (ogrodowa) oraz fasady boczne ozdobione są czterema półkolumnami z tympanonami, które nawiązują do fasady frontowej.

Centralną część budynku stanowi okrągła, trójkondygnacyjna sala rotundowa, nakryta kopułą pokrytą blachą miedzianą, na której szczycie stoi posąg Atlasa dźwigającego ponad głową glob ziemski (dzieło rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego z końca XIX w.). Przyziemie i piętro służyły celom mieszkalnym i gospodarczym. Szerokie schody wiodą na parter pałacu, mieszczący reprezentacyjne sale.

Sala rotundowa jest najwspanialszym wnętrzem pałacowym. Pod kopułą znajduje się fryz figuralny (antyczny pochodź ofiarny), a niżej cztery płaskorzeźby wykonane w 1806 r. przez Michała Ceptowskiego, przedstawiające sceny z historii tego regionu: króla Władysława Łokietka znajdującego Floriana Szarego na polu bitwy pod Płowcami w 1331 r., spotkanie królowej Jadwigi z Konradem von Jungingen w 1397 r. w Inowrocławiu, zwycięstwo wojsk polskich nad Krzyżakami pod Koronowem w 1410 r. oraz scenę przyjęcia w 1773 r. przez króla Prus Fryderyka II planu budowy Kanalu Bydgoskiego, który wręcza mu Marianna Skórzewska. Salę zdobi osiem pięknych kolumn korynckich, natomiast posadzka wyłożona jest różnokolorowym drewnem (buk, dąb, róża), a środek zdobią intarsje z herbami Polski i Litwy. Z sufitu tej wspaniałej sali zwisa potężny żyrandol mosiężny.

Pomieszczenia boczne na parterze (biblioteka i dwa gabinety) ozdobione są polichromiami Antoniego Smuglewicza z pocz. XIX w. Zachowało się w dobrym stanie kilka innych pomieszczeń: małe gabinety ze sklepieniami beczkowymi oraz niewielki gabinet narożnikowy nakryty kopułą z lunetami i malowidłami, przedstawiającymi symbole nauk.

W czasie ostatniej wojny cenny pałacowy księgozbiór, liczne pamiątki historyczne oraz dzieła sztuki zostały zrabowane przez okupanta. Ogromnych zniszczeń z kolei dokonali powojenni użytkownicy pałacu. Obecnie po renowacji (zakończony w 1996 r.) w pałacu znajduje się ekspozycja stylowych wnętrz oraz hotel. W reprezentacyjnych pomieszczeniach odbywają się koncerty, sympozja i różne uroczystości.

Pałac otoczony jest dziewiętnastowiecznym **parkiem** krajobrazowym o układzie regularnym (pow. 28 ha), rozplanowanym ok. 1800 r. przez ogrodnika Teicherta. W miarę oddalania się od budynku park stopniowo przechodzi w dzikie partie leśne. Rośnie tu wiele ciekawych i pięknych drzew, m.in. buki o obwodach 380 i 440 cm.

Tuż obok pałacu wznoszą się zabudowania towarzyszące: klasycystyczna oficyna z końca XVIII w., zwana „starym pałacem” (obecnie hotel), oraz stajnia i wozownia z pocz. XIX w. (dziś restauracja). Od strony wschodniej parku zachowała się brama wjazdowa z ok. 1800 r. w formie dwóch obelisków, a przy niej stoją dwa słupy granitowe z wrytą datą 1676. Natomiast w parku na podobnych obeliskach wykuto datę 1638 oraz dwa serca.

W pałacu lubostrońskim gościło wielu sławnych ludzi: Stefan Garczyński (1805-33) – uczestnik powstania listopadowego, autor *Wacława dziejów*; Adam Mickiewicz (1798-1855); Wincenty Pol (1807-72) – poeta, geograf, krajoznawca, autor *Pieśni o ziemi naszej*; Gustaw Zieliński (1809-81) – poeta, autor powieści poetyckiej *Kirgiz*. Bywała tu także Emilia Sczaniecka (1804-96) – znana wielkopolska działaczka społeczna i patriotyczna, uczestniczka powstania listopadowego.

W pobliżu pałacu rozłożone są zabudowania wiejskie, a wśród nich neogotycki zespół folwarczny z 2 poł. XIX w.: budynek administracyjny oraz ciąg obór i stajni, w które wkomponowano pięciokondygnacyjny spichrz w formie wieży. W pobliżu pałacu biegną trzy pomnikowe aleje: od strony Barcina (głównie lipy o obw. do 570 cm), aleja lipowa od południa (drzewa o obw. do 490 cm) i na wschód od pałacu aleja modrzewiowa (drzewa o obw. do 230 cm).

A wszystko to pozostawili Skórczewscy *SIBI, AMICITIAE ET POSTERIS*.

JS

## ŁEKNO

Wieś w pow. wągrowieckim, położona 8 km na p.n.wsch. od Wągrowca, przy ujściu Nielby do Jez. Łeknińskiego (pow. 85 ha), w pobliżu szosy Wągrowiec–Inowrocław. Prawa miejskie w latach 1370-1888. Na zachodnim brzegu jeziora, na tzw. Klasztorku, w średniowieczu osiedli cystersi, zakładając tu swe pierwsze opactwo w Polsce.

### 68. Pierwsze opactwo cysterskie

W dokumencie fundacyjnym dla zakonników cysterskich z 1153 r., przechowywanym w poznańskim Archiwum Państwowym, czytamy m.in.: *Ja Zbylut, obywatel polski, przejęty miłością oddaję część swojej wolnej*

*ojcowizny, to znaczy następujące wsie: Rgielsko z całym jeziorem, Straszewo, Panigródz oraz w Łeknie rynek z karczmą. [...] W jednej z zapisanych wsi, mianowicie w Łeknie postanowiłem zbudować dom Boży [...] wedle swoich możliwości z szacunkiem zaprosiłem, przyjąłem godnie i osiedliłem tamże mężów duchownych.* Dokument ten wystawił Zbylut Pałuka z Panigrodza dla zakonników cysterskich sprowadzonych z Altenbergu pod Kolonią.

Zakonnicy przybyli do Łekna zapewne już wcześniej, prawdopodobnie w latach czterdziestych XII w. W tym okresie Łekno było jednym z ważniejszych ośrodków osadniczych na Pałukach. Jego centrum stanowił wczesnośredniowieczny gródek otoczony wałami drewniano-ziemnymi, wzniesiony na przełomie VIII i IX w. na półwyspie wrzynającym się od zachodu w wody Jez. Łeknińskiego. Gródek rozbudowano w X w., a w 1 poł. XI w. stanęła w nim romańska rotunda. To w tym miejscu w sto lat później lokowano pierwsze na ziemiach polskich opactwo „szarych mnichów”, czyli cystersów. Wzniesli oni ok. 1153 r. w miejscu rotundy niewielki kościół klasztorny – oratorium – pw. Najświętszej Marii Panny i św. Piotra na planie prostokąta, z eliptyczną absydą od wschodu. Był to obiekt zbudowany z kamieni i cegieł. Na przełomie XIII i XIV w. dokonano jego rozbudowy od strony zachodniej, tworząc świątynię halową, jednonawową, długości ok. 42 m i szerokości 14 m. Bracia zakonni w czasie ponad 200 lat rezydowania nie wzniesli typowych dla cystersów zabudowań klasztornych z wirydarzem pośrodku, a ich budynki w Łeknie były rozproszone. Zarządzali oni 58 wsiami, rozległymi gruntami uprawnymi, lasami i jeziorami. W tym też czasie cystersi z Łekna założyli dwie filie klasztorne – w Łądzie (ok. 1175 r., patrz rozdz. 59) i Obrze (1231-38, rozdz. 76).

Kościół cysterski w Łeknie wznosił się na wyjątkowo niestabilnym gruncie, toteż ściany od strony zachodniej zaczęły zarysowywać się i pękać. Mimo że do fasady dostawiono siedem łukowych podpór, nie udało się zapobiec katastrofie budowlanej. Był to główny powód przeniesienia opactwa do pobliskiego Wągrowca. Nastąpiło to zapewne około 1396 r., a proces translokacji trwał niemal sto lat, do 1493 r.

Po opuszczeniu Łekna na miejscu zabudowań klasztornych w XV w. postawiono kaplicę cmentarną, a kamienie i cegły pozyskane z resztek budowli pocysterskich wykorzystywano później przy różnych budowach i brukowaniu dróg w najbliższej okolicy. Miejsce po dawnym opactwie nazywano „**Klasztorkiem**” i aż do czasów współczesnych rozciągały się tu pola uprawne oraz łąki. Dopiero badawcze prace archeologiczno-architektoniczne, zapoczątkowane w 1982 r. przez naukowców z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, odsłoniły dawną przeszłość najstarszego polskiego opactwa cysterskiego. Z wystroju wnętrza



świątyni odkryto m.in. detale architektoniczne z gipsu, obrobione ciosy kamienne, ceramikę budowlaną i fragmenty szkła witrażowego.

Dzisiaj na wsch. brzegu Jez. Łeknińskiego położona jest wieś Łekno, od XII w. kasztelania, a później przez pięć wieków miasto. Pamiątką czasów miejskich jest prostokątny Rynek ze zwartą zabudową. W zachodniej części wsi wznosi się późnogotycki **kościół** pw. św. Piotra i Pawła z poł. XVI w. Z jego wyposażenia na szczególną uwagę zasługują m.in. późnogotycka rzeźba drewniana Matki Bożej z Dzieciątkiem z pocz. XVII w. (w ołtarzu głównym), środkowa część późnogotyckiego tryptyku Rodzina NMP z przełomu XV i XVI w. (przeniesiona z Tarnowa Pałuckiego), XVI-wieczny nagrobek z piaskowca Nikodema Łeknińskiego i jego żony Jadwigi z Zebrzydowskich, kamienna płyta nagrobna Anny ze Złotnik Gałczyńskiej z XVII w. oraz epitafium prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego Józefa Zerboniego di Sposetti z XIX w. (w zakrystii). Na skraju wsi, na dawnym przedmieściu Polskie Prawo, stoi nieczynny neogotycki kościół ewangelicki i pastarówka z XIX w.

JS

## ŁĘKI MAŁE

Wieś w pow. grodziskim, położona 10 km na płn.zach. od Kościana, na prawym brzegu Mogilnicy. Na płn.zach. od wsi w sąsiedztwie rzeki znajdują się 4 kurhany wzniesione przez ludność kultury unietyckiej z wczesnej epoki brązu.

### 69. Wielkopolskie piramidy

Z szosy Kościan–Grodzisk Wielkopolski, po minięciu Sepna, widać kilka niewielkich pagórków. W całej okazałości wylaniają się tuż za przejazdem kolejowym i mostem na Mogilnicy. Nie są to twory przyrody, o czym świadczą ich regularny kształt i ułożenie w jednym szeregu. Potężne kopce ziemne to **kurhany** (fot. 28), nazwane przez wybitnego krajoznawcę Franciszka Jaškowiaka wielkopolskimi piramidami. Tak o nich pisał prof. Józef Kostrzewski w 1934 r.: *Wśród rozległych równin Wielkopolski, tak bogatej w cmentarzyska przedhistoryczne, niczem na powierzchni nie oznaczone, niewiele tylko zachowało się pomników przeddziejowych na powierzchni ziemi w postaci dawnych grodzisk czy kurhanów. [...] To też nieliczne zachowane dotąd w Wielkopolsce nasypy ziemne tem większą zwracały uwagę i pobudzały fantazję okolicznych mieszkańców. [...] Do najokazalszych takich naziemnych pomników przedhistorycznych należą 4 ogromne mogiły wznoszące się nad brzegami Mogilnicy na polach Łęk Małych.*

Jeszcze w poł. XIX w. kurhanów było 14, do 1881 r. pozostało 11. Pierwsze amatorskie badania prowadził tu w 1885 r. ks. Krzyżanowski z niedalekiego Kamieńca. W trakcie budowy linii kolejowej Kościan–Grodzisk Wielkopolski przed 1901 r. zapewne umyślnie zniszczono większość kopców. Wydobyte z nich kamienie posłużyły do budowy drogi. W kurhanie zwanym wzgórzem szubienicznym znaleziono szpilę uszatą oraz sztylet z brązu, przechowywany do 1939 r. w szkole w pobliskim Wilanowie. Pozostałe 4 kurhany przed zniszczeniem uratował hr. Żółtowski z Ujazdu, obsadzając je świerkami. W 1933 r. Koło Prehistoryków Uniwersytetu Poznańskiego pod kierunkiem prof. Józefa Kostrzewskiego przebadano jeden z kurhanów. Dalsze systematyczne badania w latach 1953–58 potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia, że są to groby należące do kultury unietyckiej z wczesnej epoki brązu (1700–1200 r. p.n.e.).

Nazwa kultury pochodzi od czeskiej miejscowości Únětice pod Pragą, gdzie po raz pierwszy znaleziono ślady tej kultury. Na polskie ziemie kultura unietycka przeniknęła z południa dorzeczem Odry, zarówno pod wpływem migracji ludności, jak i przez przyswojenie przez miejscowych. Objęła ona niemal całą Wielkopolskę oraz Ziemię Lubuską. Znaczącym postępem było zastąpienie dotychczasowych narzędzi i broni wykonanych z kamienia przez bardziej użyteczne i trwalsze z brązu. Podstawowym zajęciem ludności, obok dotychczasowej uprawy roli, stała się hodowla zwierząt przybierająca często formy pasterskie. Kultura unietycka odegrała znaczącą rolę w rozwoju ludów ówczesnej Europy. Produkcja wyrobów brązowych w dużych ośrodkach odlewniczych pozwalała na handel z odległymi krajami. Bogacenie się dzięki handlowi, metalurgii czy hodowli zwierząt powodowało większe zróżnicowanie społeczne ludności niż w okresie wcześniejszym. Widać to wyraźnie w wyposażeniu jednego z kurhanów w Łękach Małych.

W jego centralnej części znaleziono pochówek wyposażony w berło sztyletowe z brązu, uważane za oznakę władzy. Potężna konstrukcja kamienno-ziemna kurhanu, jego bogate wyposażenie świadczą, że mieścił zmarłego o wyjątkowo wysokiej pozycji w ówczesnej społeczności. W kulturze unietyckiej zmarłych chowano w zasadzie nie spalonych, w pozycji podkurczonej, na boku. Przykładem jest szkielet młodej dziewczyny, być może skrępowanej przed pochówkiem. Obok grobów płaskich występują groby kurhanowe, niekiedy o znacznych rozmiarach, jak ma to miejsce w Łękach Małych. Średnica kurhanów sięgała nawet 45 m, a wysokość obecna do 4,5 m. Konstrukcje kamienno-ziemne wewnątrz kurhanów kryją główną komorę grobową. Niekiedy w jej sąsiedztwie znajdują się mogiły peryferyjne, zapewne rodziny lub ludzi podległych. W zależności od pozycji społecznej zmarłego mogiły wyposażone były w broń, ozdoby, naczynia z jedzeniem. W Łękach Małych

znaleziono m.in. brązowy sztylet, ozdoby ze spiralnie zwiniętego drutu złotego, liczne naczynia gliniane i kości zwierząt.

Ludzie z wczesnej epoki brązu należeli do osobników o wzroście raczej średnim. Dwa z przebadanych pochówków kryły mężczyzn o wzroście 164,4 i 171,8 cm. Niewiele wiadomo o obrzędach pogrzebowych i wierzeniach. Znalezione obok palenisko i kości zwierząt mogą świadczyć o odprawianych uroczystościach na cześć zmarłego. Na podstawie zwłaszcza ozdób można sądzić, że dużą rolę odgrywał kult słońca oraz magia płodności.

Kultura unietycka upadła ok. 1200 r. p.n.e. pod naporem plemion kultury przedłużyckiej, wywodzących się z terenów dorzecza Renu.

ZS

## MANIECZKI

Wieś w pow. śremskim, położona 6 km na p.n.zach. od Śremu, przy szosie do Czempinia. Duże nowoczesne gospodarstwo rolne.

### 70. Tu żył twórca Hymnu Narodowego

*...Domku mój luby, Opatrzności darze,  
Domku pokoju i dawco wygody,  
Domku, coś zgodnej dał przytułek parze,  
Domku, co swymi wyżywiasz mnie plody...*

Tak pisał w 1784 r. o swym dworze w Manieczkach Józef Wybicki. Po ślubie z Esterą Wierusz-Kowalską (w 1780 r.) Wybicki postanowił zakupić majątek w Wielkopolsce. Na podstawie kontraktu z 21 czerwca 1781 r. nabył wieś Manieczki i Psarskie, by w trzy lata później dokupić Boreczek i Przylepki z folwarkami. Młodzi małżonkowie zamieszkali w nowo wzniesionym dworku, który spłonął niestety w kilka lat po śmierci twórcy Hymnu. W starych dokumentach znajdujemy opis tego dworu: *Dom w Manieczkach był murowany, nieokazały, drobny, szczupłuchny ale wygodny; składał się z 5 pokoi i tyłuż alkierzy. Po obu stronach dworu oficyny w ryglówkę budowane. Za dworem ogród...* W miejscu, w którym stał dworek Wybickiego, w 1995 r. ustawiono głaz z tablicą pamiątkową.

Istniejący obecnie **dwór** (fot. 29) wzniesiono w 1894 r. w nieco innym miejscu. Ostatnimi jego właścicielami była rodzina Głowackich. Od 1949 r. Manieczki stały się własnością Państwowych Gospodarstw Rolnych, a 1 sierpnia 1960 r. utworzono tu Kombinat PGR, który kultywował pamięć o Józefie Wybickim. To z inicjatywy ówczesnego dyrektora Kombinat w 1978 r. otwarto w dworku **Muzeum Józefa Wybickiego**. W pięknych wnętrzach (m.in. sala z orłami) zgromadzono

eksponaty związane z autorem Hymnu polskiego oraz epoką, w której żył. Przy muzeum od 1990 r. ma siedzibę Wielkopolski Oddział Stowarzyszenia Miłośników Tradycji *Mazurka Dąbrowskiego*.

Dworek w Manieczkach otoczony jest pięknym parkiem (pow. 4,3 ha) z trzema stawami. Park ten powstał w końcu XVIII w., prawdopodobnie za czasów J. Wybickiego. W północno-zachodniej jego części zachowała się barokowa **kaplica-rotunda**, z kopulastym dachem z latarnią, wzniesiona przez J. Wybickiego w 1786 r. w dowód wdzięczności Bogu za życiową pomyślność. W południowej części parku znajduje się kilka głazów-monumentów. W 1965 r. ustawiono głaz z tablicą upamiętniającą J. Wybickiego, a tuż obok inny głaz z tablicą poświęconą dziejom wsi. W 1992 r. na wielkim glazie odsłonięto popiersie J. Wybickiego (rzeźb. Grzegorz Kowalski), ufundowane przez Odlewnię Żeliwa w Śremie. Inny głaz przypomina fakt, że we dworze przez kilka miesięcy w 1992 r. złożona była urna z sercem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W części wschodniej parku stoją dwie ułamane kolumny z 1766 r., upamiętniające dwóch braci Kołaczkowskich, którzy zginęli, pojedynkując się o dziewczynę.

Na zachód od dworku w latach 1985-90 zbudowano nowy **kościół** (według projektu Zygmunta Lutomskiego i Henryka Wiercińskiego), który swą kolistą formą nawiązuje do rotundy fundacji Józefa Wybickiego. Nieco dalej wznosi się **kopiec** z figurą Matki Boskiej na wierzchołku. U podnóża kopca widnieje tablica z napisem: *Chwała powstańcom z lat 1848-1863. Manieczki – czerwiec 1974.*

W Manieczkach żywa jest pamięć o Wybickim – człowieku niezłomnym i zasłużonym dla Polski. Do dzisiaj odbywają się tu każdego roku uroczystości w dniu urodzin twórcy Hymnu (29 września) oraz w dniu jego imienin (19 marca). W miejscu, które Józef Wybicki nazwał swym *ukochanym zakątkiem*.

JS

## MIASTECZKO KRAJEŃSKIE

Wieś gminna w pow. pińskim, położona 18 km na wsch. od Pity, przy linii kolejowej do Bydgoszczy. Z 1475 r. pochodzi pierwsza wzmianka o mieście. Prawa miejskie utraciło w 1972 r. Zachował się specyficzny układ przestrzenny zabudowy wciśniętej między wzgórze oraz część budynków z XIX i pocz. XX w.

### 71. Kazimierz północy i... Michał Drzymała

Miejscowość jest pięknie usytuowana w głębokich dolinach-wąwozach, zbiegających wśród wzgórz morenowych w dolinę Noteci. Na

stokach wzgórz położone są liczne sady, tworzące wiosną, w czasie kwitnienia drzew, wielkie kwiatowe dywany. Położenie w dolinach wśród wzgórz przydało Miasteczku Krajeńskiemu miano „Kazimierza północy”, przez pewne analogie do sławnego Kazimierza nad Wisłą. Wzgórza znajdujące się na zachód od wsi nazywane są Górami Rzadkowskimi, na wschód pasmo wzgórz ciągnie się do Białośliwia i dalej do Osieka nad Notecią. Znaczne różnice wysokości między płaską doliną Noteci i wzgórzami stanowiącymi jej krawędź, dochodzące do 100 m, liczne wąwozy i doliny, urozmaicone lasy decydują o dużej malowniczości okolic Miasteczka Krajeńskiego.

Na wzgórzu, nieopodal rynku, wznosi się neogotycki **kościół** zbudowany w 1899 r. na miejscu wcześniejszego, szachulcowego, zniszczonego przez pożar. Wnętrze kościoła ma jednolity neogotycki wystrój. Na przykościelnym cmentarzu znajduje się **grób Michała Drzymały** (1856-1937) – rolnika, który stał się symbolem walki chłopów wielkopolskich z władzami pruskimi o ziemię.

Michał Drzymała urodził się w Zdroju nieopodal Grodziska Wielkopolskiego. W 1904 r. kupił mały kawałek ziemi w Podgradowicach koło Rakoniewic. Władze pruskie na mocy ustawy osadniczej z 1904 r. nie pozwoliły mu na budowę domu. Drzymała nabył więc stary wóz cyrkowy i mieszkał w nim. Aby zadość uczynić przepisom, codziennie przesuwał go w inne miejsce. Sprawa „wozu Drzymały” stała się głośna w całej Europie. W 1908 r. ze składek społeczeństwa Drzymała otrzymał nowy, specjalnie zbudowany wóz mieszkalny. Prześladowany przez Prusaków, po paru latach przeniósł się do Cegielska koło Rakoniewic.

Po odzyskaniu niepodległości o Drzymale przypominał bydgoski pisarz Józef Weyssenhoff. Dzięki jego działaniom w 1928 r. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki nadał Drzymale poniemieckie gospodarstwo w Grabównie, wsi położonej 4 km na północ od Miasteczka Krajeńskiego. Otrzymał też specjalną rentę od sejmiku wojewódzkiego. Michał Drzymała zmarł w 1937 r. i pochowany został na cmentarzu w Miasteczku Krajeńskim. Pośmiertnie odznaczony został orderem Krzyża Oficerskiego *Polonia Restituta*. Hitlerowcy zniszczyli jego nagrobek, został on zrekonstruowany w latach powojennych. Gospodarstwo w Grabównie pozostało w rękach rodziny Drzymałów, obecnie prowadzi je prawnuk sławnego Michała. Władze gminy Miasteczko Krajeńskie corocznie wiosną organizują Dni Drzymałowskie, imprezę kulturalno-historyczną.

WL

Miasto powiatowe w pln.-zach. Wielkopolsce, na lewym brzegu Warty, nad Jez. Miejskim (pow. 45 ha), przy szosie Gorzyń–Drezdenko, 11 200 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1400 r. Duża przetwórnia owocowo-warzywna. Kilka skromnych zabytków, m.in. kościół św. Jana Chrzciciela z XVI w. i kościół poewangelicki Niepokalanego Serca Maryi z 1838 r. Muzeum Regionalne.

## 72. Gaski i domy szczytowe

W najstarszej części Międzychodu, położonej między Wartą i Jez. Miejskim, zachował się ciekawy układ urbanistyczny, o kształcie wrzecionowatym, z prawie kwadratowym Rynkiem pośrodku. W bok od obu ramion wrzeciona odchodzą charakterystyczne wąskie uliczki, z języka niemieckiego zwane *gaskami*, kończące się nad jeziorem lub łakami nadrzecznymi, tworzące malownicze zaułki. Tutaj też zachowało się wiele starych **domów**, głównie szczytowych, z których najstarsze wybudowano na przełomie XVIII i XIX w. Są to przeważnie domy parterowe, trzy- lub czterookienne, nakryte dachami naczółkowymi.

Najładniejsze z nich stoją przy łukowatej ul. Rynkowej, wybiegającej z południowo-zachodniego narożnika Rynku. Przy ulicy tej, po jej południowej stronie, zachowało się 11 domów szczytowych, tworzących malowniczy zespół. Sam Rynek ma zabudowę z XIX i XX w. Najstarszy jest dom piętrowy nr 2 z 1802 r., stojący w pierzei północno-zachodniej. Najbardziej okazały budynek to kamienica nr 11 o formach eklektycznych, zbudowana w 1906 r., mieszcząca do niedawna restaurację „Pod Białym Orłem”. Zabudowa starej części miasta w Międzychodzie jest jedną z najlepiej zachowanych w Wielkopolsce.

Opodal Rynku, po stronie północno-wschodniej, wznosi się **kościół** pw. św. Jana Chrzciciela, zbudowany w 1591 r. w stylu późnogotyckim. Przebudowany w XVIII-XX w., zatracił cechy stylowe. Wewnątrz zachowały się fragmenty wyposażenia z XVI-XVIII w., m.in. rokokowa ambona, późnorenesansowa chrzcielnica, wczesnobarokowa płasko-rzeźba *Hold pasterzy*. W ściany wieży wmurowano cegły w kształcie masek ludzkich. W pobliżu kościoła tryska ujęte w pompę **źródło** wody o znacznej zawartości siarkowodoru.

BK

## MIĘDZYRZECZ

Miasto powiatowe (woj. lubuskie) przy ujściu Paklicy do Obry, położone na zach. krańcu Wielkopolski, przy szosie Gorzów Wielkopolski–Zielona Góra i linii kolejowej Zbąszynek–Skwierzyna, 20 000 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1259 r., odnowione w 1485 r. Ciekawsze zabytki: ruiny zamku z XIV w. i rezydencja starostów z XVIII w., kościół farny z XV w., przekształcony w latach późniejszych, ratusz z XVI w., przebudowany w XIX w. w stylu klasycystycznym, oraz dawna synagoga z XIX w. W pobliżu fortyfikacje Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego (patrz rozdz. 85).

### 73. Zamek na łasze rzecznej

Cóż to za zamek, i to w tak niesamowitym miejscu? To **ruiny zamku** królewskiego z czasów Kazimierza Wielkiego, położone w zachodniej części Międzyrzecza – miasta, które przed wiekami było jedną z warowni na zachodnich krańcach Rzeczypospolitej.

Jeszcze wcześniej, w końcu IX w., wznosiła się w tym miejscu warownia drewniana, wielokrotnie przebudowywana w X i XI w. Ten gród, pamiętający czasy króla Bolesława Chrobrego, otoczony był zewsząd wodą, a ponadto z trzech stron wałami ziemnymi. Wznosił się na łasze rzecznej, tuż przy ujściu Paklicy do Obry, i jedną stroną opadał bezpośrednio ku brzegowi tej rzeki. W 2 poł. XIII w. była tu siedziba kasztelana międzyrzeckiego. Z racji granicznego położenia gród był często zdobywany i niszczony przez Brandenburczyków, po czym odbudowywano go i nadal użytkowano. Możemy domniemywać, że również po pożarze w 1296 r. gród był zamieszkiwany przez załogę wojskową, która zajmowała drewniane budynki o konstrukcji zrębowej. Tak było do XIV w.

Wzniesienie zamku murowanego wiąże się z okresem panowania króla, który *zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną* – czyli Kazimierza Wielkiego. Takie informacje przekazują kroniki Janka z Czarnkowa i Jana Długosza. Zamek poczęto budować zapewne przed 1340 r., natomiast trudno podać datę jego całkowitego ukończenia. Na podstawie badań archeologicznych można przyjąć, że ceglane mury obwodowe wznoszono jeszcze po 1350 r.

Zamek zbudowano na planie nieregularnego wieloboku o pow. ok. 1200 m<sup>2</sup>. Wspomniane mury obwodowe, wsparte na murowanych filarach fundamentowych, umieszczono na dawnych wałach ziemnych (z wyjątkiem fragmentu północnego). W narożu północno-wschodnim postawiono niewysoką wieżę, a tuż obok w murze wschodnim znajdowała się brama. W tym miejscu była później wysunięta na zewnątrz

wieża czworoboczna, bramę zaś przesunięto w środkową część muru. Zabudowania mieszkalne wzniesiono przy murze zachodnim i częściowo południowym.

Zamek przebudowano w XV i XVI w. Tragiczny okazał się 1520 r., kiedy zamek został zdobyty i spalony przez wojska niemieckie spieszące z pomocą oddziałom krzyżackim. Po tych zniszczeniach odbudowano go oraz zmodernizowano jego urządzenia obronne. W ten sposób do murów obwodowych dobudowano w 1564 r. dwie narożne basteje cylindryczne, z których południowa przetrwała w stosunkowo dobrym stanie. Zbudowana jest ona z cegieł, sięga wysokości 9 m, jej średnica wynosi wewnątrz 10-11 m, a mury mają grubość 3,5 m. Wnętrze nakryto kopułą z otworem wentylacyjnym. Na wysokości 3 m umieszczono strzelnice dla lekkiej broni palnej, natomiast we wnękach pomiędzy tymi strzelnicami umieszczono stanowiska dla broni ciężkiej (obecnie w tym miejscu są okna). Obie basteje połączone były murem, w którym znajdowała się podwójna brama: wjazdowa oraz dla pieszych.

Ta renesansowa budowla uległa zniszczeniu w czasie wojen szwedzkich w XVII w. Później wybuchł tutaj wielki pożar i od XVIII w. zamek począł popadać w ruinę. Nigdy nie wrócił już do dawnej świetności. W latach 1954-64 przeprowadzono zabezpieczenie ruin. Do dzisiaj przetrwały: mury obwodowe, basteja południowa o stożkowatym dachu gontowym, dwukondygnacyjny budynek gotycki nakryty dachem namiotowym i część budynku renesansowego z tarasem nad partią przyziemia. Ruiny otoczone są fosą i wałem zewnętrznym.

Obok ruin zamku wznosi się dawna barokowa **rezydencja** starostów międzyrzeckich, wybudowana w 1719 r., połączona w 1 poł. XIX w. z sąsiadującą oficyną. Obecnie mieści się tu **Muzeum Regionalne** z ekspozycją archeologiczną, historyczną, artystyczną i etnograficzną. Na szczególną uwagę zasługuje bogaty zbiór sarmackich portretów trumiennych z XVII i XVIII w., malowanych kunsztownie na blasze cynkowej. Drugiej tak bogatej kolekcji nie posiada żadne muzeum w Polsce.

Przy wejściu na teren zamkowy wznosi się **dom bramny**, odtworzony w 1974 r. według przekazów z XIX w. W pobliżu rozciąga się **park** krajobrazowy o pow. 6 ha, pochodzący z XVIII-XIX w., z okazałymi starymi drzewami. Całość tworzy zespół zamkowy uznany za pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, o czym informuje tablica pamiątkowa umieszczona na wielkim głazie znajdującym się tuż przed zamkiem. Nieco z boku, przy ul. Zamkowej, stoi dawna **karczma** z XVIII w.



## MIŁOŚLAW

Miasto w pow. wrzesińskim, położone 15 km na płd. od Wrześni, przy szosie i linii kolejowej do Jarocina, 3600 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1397 r., odnowione w 1539 r. Dnia 30 kwietnia 1848 r. polskie oddziały powstańcze stoczyły tu zwycięską bitwę z wojskami pruskimi. Na pocz. XX w. strajk dzieci szkolnych w obronie mowy polskiej. Ciekawsze zabytki: pałac z XIX w. z rozległym parkiem krajobrazowym, późnogotycki kościół św. Jakuba z ok. 1620 r., przebudowany w latach 1843-45 i 1912-13. Przy kościele zrekonstruowany w 1998 r. pomnik kosynierów miłośławskich, a obok na skwerze – pomnik ku czci powstańców z okresu Wiosny Ludów. W dawnym neogotyckim kościele ewangelickim z lat 1870-72 Muzeum Ziemi Miłośławskiej.

### 74. Słowacki w miłośławskim parku

W parku przypałacowym, położonym w południowej części miasta, znajduje się najstarszy na ziemiach polskich **pomnik** Juliusza Słowackiego (fot. 32), odsłonięty 16 września 1899 r. w czasie wielkiej manifestacji patriotycznej z udziałem najpopularniejszego bez wątpienia Polaka tamtych czasów – Henryka Sienkiewicza, a także wielu innych znanych postaci ówczesnego życia naukowego, literackiego i artystycznego (m.in. Lucjana Rydla, Juliana Fałata, Leona Wyczółkowskiego, Piotra Stachewicza).

Pomnik, ufundowany przez Józefa Kościelskiego w 90 rocznicę urodzin i 50 rocznicę śmierci poety, wykonany został w kremowym marmurze przez znanego wielkopolskiego rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego. Przedstawia on głowę poety na wysokiej kwadratowej kolumnie pośrodku łukowatej balustrady, na której siedzi zadumana wiejska dziewczyna; po bokach znajdują się urna i znicz – symbole śmierci i życia. Pomnik ten był przez ówczesnych Wielkopolan uznany za jeden z symboli narodowych w niemczonej Wielkopolsce, a wspaniałe przemówienie, które podczas jego odsłonięcia wygłosił Henryk Sienkiewicz, było *przedziwnie piękną pieśnią, wyśpiewaną na cześć i chwałę polskiej mowy*.

W połowie 1940 r. pomnik został częściowo zdemontowany: zdjęto z cokołu głowę poety i nieco uszkodzoną przez hitlerowców (odstrzelono nos) ukryto w pobliskim folwarku Bugaj. Latem 1952 r. marmurowa głowa wróciła na swoje miejsce, a 16 września 1984 r. powtórzono uroczyste odsłonięcie pomnika sprzed 85 lat. Podobna uroczystość odbyła się 18 września 1999 r., w setną rocznicę odsłonięcia pierwszego na ziemiach polskich pomnika Juliusza Słowackiego.

W pobliżu pomnika rośnie rozłożysty dąb o obw. 670 cm, zwany „dębem Sienkiewicza”, który rzekomo miał zasadzić sam Kazimierz

Wielki. Ponadto w **parku** znajduje się wiele starych i rzadkich okazów drzew, m.in. miłorząb o obw. 320 cm. Sam park założony został na pocz. XIX w. w stylu francuskim (pozostały z niego aleje grabowe). Przekształcony i powiększony (do pow. 37,8 ha) w 1 poł. i w końcu XIX w. w stylu parków romantyczno-krajobrazowych, ozdobiony jest stawami, kanałami i mostkami.

Na skraju parku wznosi się **pałac** dawnych właścicieli Miłostawia (fot. 30). Postawiony na pocz. XIX w., został przebudowany i poszerzony w latach 1843-44 według projektu Seweryna Mielżyńskiego i w latach 1898-99 przez Józefa Kościelskiego na okazałą budowlę neorenesansową z portykiem kolumnowym i umieszczoną z boku wieżą. Był ważnym ośrodkiem polskiego życia narodowego. Po spaleniu w 1945 r. został w latach 1963-69 odbudowany i mieści dziś szkołę. Obok pałacu zachowała się neogotycka oficyna z poł. XIX w.

BK

## MOGILNO

Miasto powiatowe (woj. kujawsko-pomorskie) nad Jez. Mogileńskim (pow. 79 ha), położone przy linii kolejowej Poznań–Inowrocław, 12 800 mieszkańców. We wczesnym średniowieczu gród obronny usytuowany na półwyspie jeziora. Prawa miejskie od 1398 r. Od XI do 1 poł. XIX w. opactwo Benedyktynów. Obecnie nieduży ośrodek przemysłowy.

### 75. Romańskie krypty

**Kościół** pw. św. Jana, położony w południowej części miasta, na półwyspie wrzynającym się w Jez. Mogileńskie, jest najstarszym zabytkiem Mogilna i jednym z cenniejszych obiektów na Szlaku Piastowskim. W latach 1970-75 na terenie kościoła i w jego najbliższym otoczeniu zespół naukowy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z Torunia przeprowadził badania archeologiczno-architektoniczne, które odsłoniły wiele tajemnic z przeszłości.

Na przełomie VIII i IX w. na miejscu obecnego wzgórza klasztornego istniała osada otwarta, a w X w. osada obronna, która przetrwała do przełomu XII i XIII w. Gród ten od południa połączony był mostem z osadą położoną na przeciwległym brzegu jeziora. W toku prac archeologicznych odkryto relikty wału obronnego i ślady drewnianej zabudowy, a pletwonurkowie znaleźli pozostałości mostu o długości 160 m.

Na terenie grodu zbudowany został w XI w. dla zakonu Benedyktynów kościół – duża trójnawowa bazylika z transeptem, prezbiterium zamkniętym absydą oraz jedną wieżą od strony zachodniej. Kościół ten był jednym z najbardziej monumentalnych założeń architektonicznych doby romanizmu w Polsce. Unikatem było dwupoziomowe prezbiterium (obecna krypta wschodnia to dawne dolne prezbiterium). W zachodniej części znajdowała się inna krypta romańska. Układ ten, zniekształcony późniejszymi przebudowami, odkryto w czasie ostatnich prac wykopaliskowych.

W 2 poł. XIII w. kościół został gruntownie przebudowany w stylu późnoromańskim, przy częściowym użyciu cegieł. W tym też czasie całe wzgórze klasztorne zostało ufortyfikowane – otoczone potężnym, kamiennym murem. Przyczyną tego były liczne napady szlachty, wojsk, a nawet książąt na klasztor, spowodowane z jednej strony względami politycznymi, z drugiej – bogactwem zakonników. W 2 poł. XVI w. kolejna renowacja dała kościołowi nowe, gotyckie sklepienia. W wyniku przebudowy w 2 poł. XVIII w. zostały nadane kościołowi formy barokowe, zachowane do dnia dzisiejszego.

Fasada frontowa ozdobiona jest dwiema niewysokimi, barokowymi wieżami. O romańskim rodowodzie świątyni świadczy nietynkowana absyda od strony wschodniej, zbudowana z granitowych kostek. Od południa do kościoła przylega czworobok dawnych budynków klasztornych. W podziemiach kościoła zwiedzić można dwie romańskie **krypty**, w których znajduje się wystawa obrazująca wyniki prac badawczych prowadzonych w świątyni. Krypta zachodnia (przy wieżach) nakryta jest oryginalnym romańskim sklepieniem krzyżowym, wykonanym z tufu wulkanicznego, wspartym na jednym filarze. Krypta wschodnia zachowała sklepienie kolebkowe. W krypcie tej w czasie prac wykopaliskowych odkryto m.in. kamienne fundamenty ołtarza w półkolistej absydzie oraz ceglany grobowiec opata, w którym znaleziono m.in. tzw. akwamanilę – gliniane naczynie liturgiczne z XII w., unikatowy zabytek sztuki średniowiecznej. W toku prac wykopaliskowych odkryto również szereg innych zabytków oraz grobów pochodzących z XII-XVII w., m.in. pod posadzką nawy południowej znaleziono mogiły rycerskie. Na podwórzu klasztornym odsłonięto studnię z XI w., o głębokości 8 m, zasypaną w XV w.

Wnętrze dzisiejszego kościoła jest trójnawowe. W nawie głównej i prezbiterium zachowały się sklepienia gwiaździste, a w nawach bocznych sklepienia kryształowe (jedyne przykłady tego sklepienia w kościołach Wielkopolski). Ołtarz główny z XVIII w., o cechach rokoko-klasycystycznych, ozdobiony jest kolumnową nastawą oraz czterema postaciami papieży i biskupów-benedyktynów. Zwieńczenie ołtarza stanowi okno z witrażem *Ukrzyżowanie*. Przy łuku tęczowym stoją dwa



20. Zamek w Kórniku (rozdział 53)



21. Mysia Wieża w Kruszwicy  
(rozdział 57)



22. Pomnik Wiosny Ludów w Książu  
Wielkopolskim (rozdział 58)



23. Kaplica z Otłoczyna w Wielkopolskim Parku Etnograficznym (rozdział 61)



24. Pałac w Lubostroniu (rozdział 67)



25. Kościół Benedyktynów w Lubiniu  
(rozdział 66)



26. Ratusz w Lesznie (rozdział 63)



27. Pałac w Lewkowie (rozdział 65)



28. Kurhan w Łękach Małych (rozdział 69)



29. Dworek w Manieczkach (rozdział 70)



30. Pałac w Mitosławiu (rozdział 74)



31. Wiatraki w Osiecznej (rozdział 78)





32. Pomnik Juliusza Słowackiego  
w Miłostawiu (rozdział 74)



33. Kościół klasztorny w Obrze (rozdział 76)



34. Kościół św. Antoniego w Pile (rozdział 84)



35. „Zęby smoka” we wsi Pniewo (rozdział 85)



36. Klasztor Urszulanek w Pniewach (rozdział 86)



37. Skansen miniatur w Pobiedziskach (rozdział 87)



38. Rzeźba w muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie (rozdział 103)

barokowo-klasycystyczne ołtarze z XVIII w. Z doby baroku pochodzą ambona i stalle. W kaplicach przy prezbiterium znajdują się skromne zabytki z XVII i XVIII w., pod chórem muzycznym seria malowideł ściennych z 1814 r. przedstawia dzieje klasztoru w Mogilnie. Obok fragmenty polichromii z XVI w., odkryte w ostatnich latach. Na filarze po prawej stronie odsłonięto spod tynku cegły ze średniowiecznymi napisami pogrobnymi. W kaplicy pod wieżą południową znajduje się tablica pamiątkowa ks. Piotra Wawrzyniaka – działacza społecznego i patriotycznego, proboszcza tutejszej parafii.

Przylegające do kościoła zabudowania klasztorne, pochodzące z XVI w., przebudowano w XVIII i XIX w.

Wzdłuż wschodnich brzegów jeziora prowadzi ładna promenada. Można nią dojść do gotyckiego kościoła św. Jakuba i centrum miasta.

WL

## OBRA

Wieś w pow. wolsztyńskim, położona 8 km na pld.zach. od Wolsztyna, przy szosie do Nowej Soli. Od 1231 r. do pocz. XIX w. była siedzibą klasztoru Cystersów. W 1686 r. podjęto tu nieudaną próbę lokacji miasta o nazwie Bernardowo. Cennym zabytkiem we wsi jest zespół pocysterski. Na cmentarzu drewniany kościół św. Walentego z 1719 r., przy nim późnobarokowa brama cmentarna z poł. XVIII w.

### 76. Wieś na cysterskim szlaku

Klasztor cysterski w Obrze założono w latach 1231-38. Jego fundatorem był kantor gnieźnieński Sędziwój z rodu Jeleńczyków, który sprowadził tu cystersów z Łekna pod Wągrowcem. Cystersi przebywali w Obrze do 1835 r., kiedy to władze pruskie dokonały kasaty klasztoru. Od 1926 r. obiekty pocysterskie użytkuje Zgromadzenie Misyjne Księży Oblatów, które prowadzi tu Wyższe Seminarium Duchowne.

Późnobarokowy **kościół** pw. Najświętszej Marii Panny i św. Jakuba Apostoła (fot. 33) został zbudowany w latach 1722-57 na miejscu starszej świątyni. Jest budowlą jednonawową, z wydłużonym i węższym prezbiterium. Dwie niewysokie wieże nakryto w XVIII w. dachami namiotowymi. Sklepienia żaglaste we wnętrzu świątyni ozdabia późnobarokowa polichromia z lat 1753-54 pędzla poznańskiego malarza Brzozowskiego, przedstawiająca m.in. wydarzenia z dziejów zakonu cysterskiego. Świątynia ma bogaty rokokowy wystrój wnętrza. W ołtarzu głównym z 1755 r.

znajduje się obraz Szymona Czechowicza *Wniebowzięcie NMP* z 1756 r. Po bokach prezbiterium stoją stalle z 1755 r. We wnękach nawy ustawiono sześć ołtarzy bocznych o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej. Są one dziełem rzeźbiarza Augustyna Schöpsa z Poznania, który wykonał je w latach 1762-64. Obok rzeźb i obrazów im współczesnych, w jednym z ołtarzy znajduje się późnogotycki krucyfiks z ok. 1500 r., a w innym obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 1 poł. XVII w. W kościele zobaczyć warto dwa przyścienne nagrobki rokokowo-klasycystyczne z ok. 1780 r.: Rafała Gurowskiego, kasztelana poznańskiego (zm. 1797), oraz jego żony Ludwiki (zm. 1779), a także klasycystyczne epitafium jezuita o. Karola Boloza-Antoniewicza, kaznodziei i misjonarza, zmarłego w Obrze w 1852 r. w czasie epidemii cholery. Pod kościołem znajdują się podziemia udostępnione do zwiedzania. Ostatniej restauracji kościoła dokonano w 1994 r.

Do świątyni przylega trójskrzydłowy barokowy **klasztor**, którego budowę – na miejscu poprzednich budynków drewnianych – rozpoczęto w końcu XVI w., a zakończono po 1722 r. Najstarsze jest skrzydło wschodnie, mieszczące m.in. zakrytą (z rokokowym wyposażeniem z 1761 r. i polichromią na sklepieniu z 1758 r., malowaną przez Brzozowskiego), kapitułarz i refektarz. Jest ono – podobnie jak skrzydło zachodnie – dwukondygnacyjne. Skrzydło południowe, pierwotnie parterowe, zostało po 1920 r. nadbudowane o jedną kondygnację. Wewnątrz klasztoru mieści się niewielki, kwadratowy wirydarz, otoczony krużgankami. W części pomieszczeń klasztornych znajduje się muzeum misyjne Oblatów oraz skarbiec pocysterski.

Na dziedzińcu przed fasadą kościoła stoi późnobarokowa **figura** kamienna św. Jana Nepomucena z 1749 r., a obok znajduje się **ogród klasztorny**, w którym wznosi się **dawny dwór opacki**, późnobarokowy, wzniesiony w 1724 r., nakryty czterospadowym dachem mansardowym, a także późnobarokowa **organistówka** z 1 poł. XVIII w., kryta dwuspadowym dachem mansardowym. Do organistówki przylega pod kątem prostym długi budynek gospodarczy, nakryty łamanym dachem dwuspadowym. Zabytkową zabudowę uzupełniają – dostosowane stylowo – nowe budynki wzniesione w latach 1981-90, mieszczące m.in. mieszkania dla alumnów. W sąsiedztwie klasztoru znajduje się **park krajobrazowy** ze stawami, założony w 1757 r., który wraz z ogrodem klasztornym stanowił jedną całość (pow. 10,9 ha). Na skraju parku położony jest eklektyczny **pałac** z końca XIX w.

BK

Duża wieś gminna w pow. kaliskim, położona 10 km na pld.wsch. od Kalisza, przy szosie i linii kolejowej do Łodzi, nad Pokrzywnicą (dopływem Proсны). Do rozbiórów siedziba klucza majątków arcybiskupów gnieźnieńskich. Prawa miejskie od ok. 1360 do 1870 r. Kościół, przebudowany na neogotycki w 1912 r., przy którym kaplica grobowa gen. Józefa Zajączka (właściciela tutejszych dóbr na pocz. XIX w.). Pozostałości zespołu pałacowego – park (pow. 15 ha), oficyna z 1825 r. i klasycystyczne zabudowania folwarczne.

## 77. Dawnych maszyn czar

Wielkopolska w 2 poł. XVIII w. była znaczącym producentem sukna i płótna, nie tylko na własne potrzeby, ale także na eksport. Po rozbiorach, a zwłaszcza po Kongresie Wiedeńskim (1815 r.), gdy zaborcy wprowadzali rozwiązania zgodne ze swoją polityką gospodarczą, Prusacy wyznaczyli zajętej przez siebie części Wielkopolski rolę zaplecza żywnościowego i odbiorcy wyrobów przemysłowych z ziem niemieckich. W związku z tym ustalili takie relacje ekonomiczne i celne, które sprawiły, że produkcja sukna, a zwłaszcza jego eksport na wschód stały się zupełnie nieopłacalne. W krótkim czasie sukiennictwo w zaborze pruskim upadło, a Wielkie Księstwo Poznańskie stało się na długie lata regionem rolniczym.

Sukiennicy nie chcieli zmieniać zawodu i przenieśli się niedaleko – do zaboru rosyjskiego, a więc bliżej wschodnich rynków zbytu. Wraz z nimi przybywali też przedsiębiorcy ze Śląska, Czech, Turynii i zachodu Europy. Sprzyjały temu władze Królestwa Polskiego, które chciały podnieść poziom gospodarczy kraju. To właśnie na lata dwudzieste XIX w. datuje się początek rozwoju włókiennictwa w takich miastach, jak Kalisz, Turek, Zduńska Wola, Ozorków, Zgierz, czy – później w największym z nich – Łodzi.

W Opatówku, wówczas miasteczku rządowym, fabrykę sukienniczą wybudował w latach 1824-26 Adolf Gottlieb Fiedler, przybyły z Saksonii przedstawiciel rodziny przedsiębiorców i kupców. Był to nowoczesny na owe czasy zakład, odmienny od wcześniejszych manufaktur, i znakomicie się rozwijający: w 1835 r. 512 zatrudnionych tu pracowników wyprodukowało ponad 135 tys. łokci sukna, z czego trzy czwarte wywieziono w głąb Rosji. Wyroby otrzymywały medale i wyróżnienia na wystawach krajowych i międzynarodowych; szczególnie cenione było wysokiej jakości cienkie sukno wełniane. W 1861 r. pracowały tu 102 warsztaty tkackie. Rozwijał się też sam Opatówek. Fiedlerowie prowadzili fabrykę do lat sześćdziesiątych XIX w., a jeszcze w następnym

dziesięcioleciu uważana była za *najznakomitszą fabrykę w kraju produkującą sukna i korty*, jednak mimo wprowadzenia ulepszeń wpadła w stagnację, a utrata rynków zbytu w czasie I wojny światowej spowodowała, że została unieruchomiona. Nie powiodły się zbytnio próby wznowienia produkcji w latach międzywojennych.

Po **fabryce** Fiedlerów pozostał wielki gmach u zbiegu ulic Poniatowskiego i Kościelnej, zbudowany w latach 1824-26 w stylu klasycystycznym. Jest to podobno jedyny już w Europie zachowany w pełni zabytek architektury fabrycznej z 1 poł. XIX w. Jego szczególną wartością są oryginalne drewniane stropy, z potężnymi belkami o długościach dochodzących do 14 metrów, doskonale spełniające do dziś swoją rolę. Stylowa budowla i tradycje dawnego przemysłu zrodziły pomysł urządzenia tu muzeum. W związku z tym w 1981 r. przystąpiono do remontu budynku fabryki, a po 10 latach trudnych i żmudnych prac – 11 grudnia 1991 r. – otwarto **Muzeum Historii Przemysłu** o znaczeniu ponadregionalnym.

Ekspozycja prezentowana jest na pięciu kondygnacjach w salach o tej samej powierzchni, ale o zmniejszającej się stopniowo wysokości. W każdej sali można podziwiać drewnianą konstrukcję stropów, wspartych na także drewnianych słupach. Wystawa w każdej sali ma odrębny, intrygujący tytuł. Na najniższej kondygnacji znajduje się wystawa *XIX-wieczne napędy, wynalazcy, pracujące maszyny*, a obejrzeć tu można wielkie mechanizmy, które w ogromnym stopniu przyczyniły się do szybkiego rozwoju przemysłu w ubiegłym stuleciu, nazwanym szumnie „wiekiem pary i elektryczności”. Oddzielna wystawa *Drukarnie kaliskie XIX-XX w.* przedstawia maszyny użytkowane dawniej przez Kaliską Drukarnię Akcydensową i kolekcję klisz drukarskich. Na parterze prezentowany jest *Przemysł w Kaliskiem w okresie industrializacji ziem polskich*. Na pierwszym piętrze zaprezentowano 35 fortepianów wyprodukowanych w XIX i XX w. na ziemiach polskich (najstarszy pochodzi z 1820 r.). W tej sali odbywają się koncerty, z wykorzystaniem wyremontowanego instrumentu z kaliskiej fabryki Arnolda Fibigera. Drugie piętro przeznaczono na wystawę *Zabytkowe maszyny, bonneterie* [wyroby dziane], *projekty mody XX w. PWSSP w Łodzi*. Dokumentuje ona rozwój dziewiarstwa i jego zastosowanie do różnych elementów ubioru. Trzecie piętro przeznaczone jest na wystawy czasowe.

Warto jeszcze wspomnieć o interesującej klatce schodowej w budynku Muzeum, która zachowała oryginalną żeliwną konstrukcję. Schody obiegają ją wokół, a kwadratowa przestrzeń wewnątrz była zapewne używana do pionowego transportu towarów za pomocą kołowrotu.

Prezentowane w Opatówku maszyny i urządzenia pochodzą z darów przekazanych przez zakłady przemysłowe i rzemieślników. Aż dziw bierze, że jeszcze niedawno były one sprawne.

PA

## OSIECZNA

Miasto w pow. leszczyńskim, położone 10 km na pń.wsch. od Leszna, nad Jez. Łoniewskim (pow. 102 ha), przy szosie do Śremu, 1900 mieszkańców. Prawa miejskie od ok. 1370 r., potwierdzone w 1530 r. Kościół farny z 1540 r., barokowy po przebudowie w 1777 r.; zespół klasztorny poreformacki z lat 1729-33, z cennym rokokowym wyposażeniem kościoła; zamek sprzed 1472 r., przebudowany w latach 1598-1601 i 1890-1908, obecnie sanatorium dla dzieci. Przy szosie do Leszna zespół trzech wiatraków z XVIII-XIX w. Nad jeziorem kąpielisko i sezonowy ośrodek wypoczynkowy.

### 78. Górka z wiatrakami

Wiatraki są przykładem perfekcyjnego opanowania zasad mechaniki oraz mistrzowskiego wykorzystania możliwości konstrukcyjnych drewna. Szczególnie dotyczy to najbardziej rozpowszechnionego typu – koźlaków. Znane były już w XIII w. Cała ich konstrukcja opiera się na stojaku w formie kozła (stąd nazwa typu), wykonanym z odpowiednio grubych bali, na którego siodle zawieszono górną część wiatraka. Jest ona wskutek tego ruchoma i za pomocą dyszła łatwo można ją ustawić zgodnie z kierunkiem wiatru. Przy sprzyjającej pogodzie wiatrak taki potrafi zemleć do 2 ton ziarna na dobę.

Do najbardziej znanych **wiatraków** należą koźlaki z Osiecznej (fot. 31). Zbudowano je na wzniesieniu morenowym po zachodniej stronie miasteczka, w miejscu dobrze wystawionym na działanie przeważających u nas wiatrów zachodnich. Obecnie znajdują się tam trzy wiatraki, co na dzisiejsze czasy jest rzadkością, lecz dawniej było ich znacznie więcej – na starym zdjęciu widać ich pięć, a wcześniej było w tym miejscu podobno aż 13 wiatraków. Daleko to co prawda do liczby wiatraków w Śmiglu (99, a gdy wybudowano setny, zawsze któryś z poprzednich się spalił...), ale i tak dziś trudno sobie wyobrazić taką liczbę młynów.

Dwa spośród zachowanych koźlaków pochodzą z XIX w., data budowy trzeciego nie budzi żadnych wątpliwości, gdyż widnieje na jednej z belek: 1761. Wszystkie od wielu lat są konserwowane (m.in. mają odtworzone skrzydła – śmigi) i znajdują się pod opieką, na przykład



jeden wykorzystywany był na domek letniskowy, inny przez dłuższy czas pełnił dalej funkcję młyna, ale już na prąd. Wszystkie trzy stanowią największą atrakcją krajoznawczą Osiecznej.

Wypada jeszcze wspomnieć o wydarzeniu historycznym, które rozegrało się w cieniu tych wiatraków. Dnia 11 stycznia 1919 r. na stacjonujących w Osiecznej powstańców wielkopolskich uderzył dopiero co przybyły z Wrocławia regularny oddział wojska niemieckiego. Natarcie ruszyło w południe po mocno pofalowanym terenie na zachód od miasta, od strony Wyciążkowa i Jezierek. Przeciwko dwóm działom, plutonowi miotaczy min i pięciu cekaom Polacy mogli użyć tylko trzech ciężkich i czterech lekkich karabinów maszynowych, a niektórzy powstańcy byli uzbrojeni zaledwie w sztucery myśliwskie... Mimo to trzygodzinna obrona wzgórza z wiatrakami i pobliskiego Raduchowa (zachodniego przedmieścia Osiecznej) okazała się bardzo skuteczna. Dwa natarcia niemieckie załamały się, choć używano granatów z trującymi gazami, a polski kontratak na bagnety przerodził się w pogoń za napastnikami aż po Gronówko. Straty powstańców wyniosły trzech zabitych oraz około dziesięciu rannych i zatrutych gazem. „Bitwę pod wiatrakami” upamiętnia dziś skromny pomnik, ustawiony przy szosie do Leszna naprzeciwko koźlaków.

PA

## OSIEK NAD NOTECIĄ

Wieś w pow. pilskim, położona 4 km na pld.wsch. od Wyrzyska, na skraju doliny Noteci, przy szosie do Gołańczy i linii kolejowej Piła–Bydgoszcz.

### 79. Skansen na prasłowiańskim cmentarzysku

Ekspozycja **Muzeum Kultury Ludowej** w Osieku nad Notecią ilustruje kulturę ludową pogranicza wielkopolsko-pomorskiego. Powstało w końcu lat siedemdziesiątych, od 1979 r. jest oddziałem Muzeum Okręgowego w Pile. Obecną nazwę nosi od 1992 r. Na obszarze ok. 13 ha znajduje się tu ok. 30 obiektów dawnej architektury wiejskiej.

**Skansen** odtwarza układ wsi-owalnicy. Zgromadzono w nim obiekty z terenów Krajny, Pałuk, północnej Wielkopolski (w tym Puszczy Noteckiej) – czyli obszarów położonych po obu stronach środkowego biegu Noteci. Myślą przewodnią ekspozycji jest ukazanie warunków życia i pracy na wsi od poł. XIX w. (choć w skansenie znajdują się i starsze obiekty) do wybuchu II wojny światowej.

Pierwszym zmontowanym w muzeum obiektem była drewniana chata wraz z budynkiem inwentarskim z Dźwierszna Wielkiego (przełom XVIII i XIX w.), stanowiąca przykład budownictwa ludowego Krajny. Chata o konstrukcji zrębowej, zbudowana z szerokich bali na kamiennej podmurówce, ma od frontu podcień wsparty na czterech profilowanych słupach. Ekspozycja wnętrza pokazuje wyposażenie dawnej karczmy. Drugim przeniesionym tu obiektem była chata rybacka z Przytarni (poł. XVIII w.), z pogranicza krajeńsko-kaszubskiego, wewnątrz której zobaczyć można m.in. dawny sprzęt rybacki.

Później przybywały w skansenie następne obiekty, m.in.: ryglowa chałupa z Głubczyzna pod Krajenką, z przełomu XVIII i XIX w., z charakterystycznym podcieniem narożnym zwanym na Krajnie „przyłapem”, szachulcowa chata z Dźwierszna Wielkiego (poł. XIX w.), w której odtworzono izbę lekcyjną wiejskiej szkoły elementarnej, szachulcove chaty z Kościerzyna Wielkiego (gmina Wyrzysk) i Dzierżążna Wielkiego (gmina Wieleń). W tej ostatniej znajduje się wystawa ilustrująca wnętrze chaty osadników niemieckich. Zagroda z Czajcza koło Wysockiej to tzw. poniatówka, zbudowana w latach trzydziestych naszego wieku. Niedawno ustawiono w skansenie zagrodę z Marylina w Puszczy Noteckiej – zrębową chatę i stodołę z XIX w.; opodal odtworzono dawny trak (tartak) z przełomu XIX i XX w. ze wsi Ruda koło Wyrzyska.

Na skraju skansenu wznosi się chata młynarza oraz trzy wiatraki (holender, paltrak i koźlak). Innym przykładem obiektu rzemiosła wiejskiego jest kuźnia z Kamiennika (gmina Wieleń) z pełnym wyposażeniem wnętrza. W skansenie zobaczyć też można rekonstrukcję wiejskiej remizy strażackiej z Błękwitu pod Złotowem, pasiekę oraz liczne przykłady małej architektury (m.in. kapliczki przydrożne, gołębniki, piec chlebowy).

Nieco z boku odtwarzanej wsi, w trzech wielobocznych pawilonach, znajduje się ekspozycja archeologiczna. Trzeba bowiem wyjaśnić, że cały skansen położony jest na terenie rozległego **cmentarzyska** prasłowiańskiej ludności kultury wschodniopomorskiej, datowanego na lata 500 p.n.e.-200 n.e. Prowadzone tu badania archeologiczne dostarczyły wielu cennych znalezisk. Niektóre z nich zobaczyć można na wystawie. Najciekawsze obiekty archeologiczne – różnego typu groby i paleniska ciepłopalne – zostały pokazane w różnych fazach ich eksploracji.

Na terenie Muzeum organizowane są imprezy folklorystyczne, takie jak np. świętojanki czy dożynki; częste są też występy zespołów ludowych.

# OSTRÓW WIELKOPOLSKI

Miasto powiatowe nad rzeką Ołobok. Ważny węzeł drogowy (szosy Poznań–Katowice oraz do Kalisza, Odolanowa i Rawicza) oraz kolejowy (linie Poznań–Katowice oraz do Leszna, Łodzi i Wrocławia); 74 600 mieszkańców. Jako miasto wzmiankowany w 1404 r., obecnie duży ośrodek przemysłowy. Zabytki: ratusz z 1824 r. – obecnie siedziba muzeum, neoromańska katedra z pocz. XX w., dawna synagoga z lat 1857-60, szachulcowy kościół poewangelicki NMP Królowej Polski z 1788 r., gimnazjum (obecnie liceum) z lat 1843-1845.

## 80. Potężna konkatedra

*Ja bym strasznie chciał, żeby mama mogła zamieszkać tutaj w Ostrowie. Strasznie miłe, czyste miasteczko, kościół nowy trochę niemiecki, ale najładniejszy z kościołów współczesnych jakie widziałem, szczególnie we środku biały marmurowy, taki wykończony artystycznie w każdym szczególe, że robi nadzwyczajne wrażenie – tak w liście do matki pisał Jarosław Iwaszkiewicz, który służąc ochotniczo w warszawskim 221 pułku piechoty wraz ze swoją jednostką znalazł się w Ostrowie Wielkopolskim w lecie 1920 r.*

Podążmy śladem Iwaszkiewicza do ostrowskiej „fary”, jak mieszkańcy miasta nadal nazywają ten kościół, mimo że w związku z powstaniem diecezji kaliskiej podniesiony on został w 1992 r. do godności **konkatedry**. Pierwszy kościół drewniany stanął na tym miejscu w 1404 r., trzydzieści lat później powstała parafia. Obecna, neoromańska, ceglana, trzynawowa bazylika z transeptem i 55-metrową wieżą wybudowana została w latach 1905-07 według projektu Sylwestra Pajzderskiego, w wersji zmodyfikowanej przez Rogera Sławskiego.

W tympanonie nad portalem świątyni znajduje się rzeźba przedstawiająca zwiastowanie anielskie – dzieło wielkopolskiego rzeźbiarza Władysława Marcinkowskiego. Po wejściu do kościoła uwagę przykuwa odnowiona w latach 1996-99 polichromia wykonana zasadniczo w trzech barwach: żółtej, niebieskiej oraz czerwieni pompejańskiej i przedstawiająca m.in.: apostołów, ewangelistów, postaci pięciu polskich świętych, symbole sakramentów, a także Boże Narodzenie i Wniebowstąpienie. Autorem polichromii był Henryk Jackowski-Nostitz, który wykonał ją w latach 1929-30 – nie było jej więc w czasie, gdy przebywał tu Iwaszkiewicz, podobnie jak nie było znajdujących się w ołtarzu w prawej nawie rzeźb Marcina Rożka wykonanych z lipowego drewna, a przedstawiających świętych: Alojzego, Wincentego à Paulo, Franciszka Serafickiego i Stanisława Kostkę. Pisarza zachwycił przypuszczalnie

marmurowy ołtarz główny (sygnowany na mencie *Fecit Stefan Ballenstedt Berlin–Poznań 1907*) ze znajdującą się pod baldachimem figurą Matki Bożej trzymającej w prawej ręce różę, a w lewej Dzieciątka, oraz z aniołami w pokłonie (sygnatura *Władysław Marcinkowski*).

Dziełem Marcinkowskiego są też figury świętych: Andrzeja, Kazimierza, Jacka, Stanisława biskupa i Jana Nepomucena w ołtarzu w lewej nawie. Warto także zwrócić uwagę na witraże w oknach prezbiterium i rozetach w ścianach transeptu, pochodzące z 1907 r. i zadziwiające pięknem i kunsztem wykonania. Wyposażenie kościoła stanowią także pochodzące z dawniejszego kościoła obrazy. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej jest natomiast pamiątką po kardynale Mieczysławie Halce Ledóchowskim, prymasie Polski więzionym w Ostrowie w latach 1874-76. „Ostrowskiego dostojnego więźnia” przypomina także stojący przed kościołem **pomnik**. Pierwszy pomnik zasłużonego w czasach kulturkampfu prymasa, poświęcony w 1925 r. przez pochodzącego z Ostrowa kardynała Edmunda Dalbora, zniszczony został przez hitlerowców. Obecny postawiono dopiero w 1984 r.

Przy kościele znajduje się **Dom Katolicki** – ośrodek życia religijno-narodowego w okresie zaborów. To tu 10 listopada 1918 r. powstała Rada Ludowa, a także pierwsza w Wielkopolsce polska jednostka wojskowa. Stąd w sylwestra 1918 r. wyruszyli powstańcy, przywracając miastu niepodległość. Przypomina o tym znajdującą się na budynku pamiątkowa tablica, ufundowana przez byłych członków Towarzystwa Tomasza Zana.

WG

## OSTRZESZÓW

Miasto powiatowe przy linii kolejowej Poznań–Katowice, na skrzyżowaniu szos do Błaszek, Katowic, Krotoszyna, Poznania i Sycowa, 14 700 mieszk. Leży w obrębie Wzgórz Ostrzeszowskich na wys. ok. 200 m n.p.m. Dawne miasto królewskie, które prawa miejskie uzyskało przed 1283 r. Dziś nieduży ośrodek przemysłowy. Pozostałości gotyckiego zamku z poł. XIV w., z ośmioboczną wieżą. Kościoły: farny z XIV-XV w., poewangelicki z końca XIX w., drewniany z 1758 r. Zespół klasztoru pobernardyńskiego z lat 1680-1740. Ratusz z 1 poł. XIX w.

### 81. Wnętrze pełne polichromii

W każdym z naszych miast, szczególnie tych o długiej historii, znajduje się jedna świątynia o reprezentacyjnym charakterze. Zwykle jest nią dawny miejski kościół parafialny, czyli farny. To przede wszystkim o ten

kościół przez lata dbały władze miejskie i mieszkańcy, przy nim tworzono bractwa rzemieślnicze, to tutaj trafiały różne fundacje i zapisy. Choć wojny, pożary i grabieże mocno przerzedziły wyposażenie i dekorację tych kościołów, zachowało się w nich jednak wiele godnych uwagi obiektów. Wszystkie przewodniki słusznie polecają zwiedzenie tych zabytków.

Ostrzeszowski **kościół farny** pw. Matki Boskiej Wniebowziętej stoi niedaleko Rynku, na wschód od niego. Z racji znaczenia miasta powstał bardzo wcześnie – drewniana świątynia ufundowana została w XIII w., zaraz po jego założeniu. Obecne prezbiterium i zakrytą wzniesiono w stylu późnogotyckim ok. 1337 r., a więc w okresie, kiedy król Kazimierz Wielki zamieniał Polskę z „drewnianej” w „murowaną”, niezbyt dużą zaś nawę postawiono po zawaleniu się poprzedniej w końcu XV w. Niewątpliwie kościół szybko przestał odpowiadać wielkością rozwijającemu się miastu, ale nie został rozbudowany (powstały za to inne świątynie). Wyposażenie jego wnętrza pochodzi z przełomu wieków XVIII i XIX, starsze są jedynie niewielkie późnogotyckie rzeźby z pocz. XVI w. na belce tęczowej. Byłby to średniej klasy zabytek sakralny, jakich w Wielkopolsce mamy więcej, gdyby nie...

W latach 1955-59 przeprowadzono w kościele prace konserwatorskie pod kierunkiem prof. Ewy Marxen-Wolskiej, w wyniku których odsłonięto dekoracje malarskie ścian. Okazało się, że we wnętrzu świątyni znajdują się fragmenty **polichromii** z aż sześciu różnych okresów. Takiej różnorodności malowideł nie ma w żadnym innym wielkopolskim kościele.

Najstarsze są fragmenty fresków średniowiecznych z końca XIV w., zachowane w prezbiterium. Tu elementy konstrukcyjne na ceglach podkreślano czerwoną farbą z białymi spoinami, a u nasady żeber zamiast wsporników namalowano czerwone, stylizowane maskarony. Na lewej ścianie przetrwał fragment kompozycji figuralnej z częściowo tylko widoczną wielką postacią św. Krzysztofa.

Po wzniesieniu nawy na jej ścianach powstało na pocz. XVI w. kilka malowideł, m.in. cykl scen pasyjnych z prawej strony. Są to dość prymitywne kompozycje, malowane konturami z wypełnieniem barwnym pośrodku.

Piękna renesansowa dekoracja powstała w 1545 r. Składają się na nią: scena *Modlitwy w Ogrójcu* w ozdobnym obramieniu malarskim na ścianie tęczowej, *Droga Krzyżowa* na lewej ścianie nawy w podobnym obramieniu i gorzej zachowana *Św. Anna Samoczwart* na prawej ścianie, nad którą umieszczono herby Jagiellonów (króla Zygmunta Starego) pośrodku, z lewej Bony Sforzy, a z prawej Poraj. Z tego samego czasu pochodzi baldachim namalowany na lewej ścianie prezbiterium, który prawdopodobnie był zwieńczeniem tronu biskupiego.

Pochodzenie dalszych malowideł wyjaśnia zachowany napis fundacyjny: *Roku Pańskiego 1584 siódmego dnia października sławny Sebastian Garnczarz, mieszczanin z Osrzeszowa, the figury dał wimalowacz kostem szwim*. Wykonano wtedy na lewej ścianie nawy wielką postać św. Krzysztofa (częściowo zniszczoną przebicciem okna) i przedstawienie *Chrystus Bolesny* (nad wspomnianą *Drogą Krzyżową*), a także kompozycję *Sąd Ostateczny* na ścianie tęczowej, gdzie szczególnie zainteresowanie budzi scenka satyryczno-obyczajowa w prawej części: zakonnik i diabeł siedzący w karczmie przy jednym stole.

W połowie XVIII w. powstały na ścianach kościoła kompozycje *Drogi Krzyżowej*, w ozdobnych rokokowych obramieniach. Do dziś zachowało się tylko sześć stacji.

Ciekawe, że najmniej pozostało z najmłodszej polichromii – klasycystycznej z XIX w. Namalowano wtedy w prezbiterium kolumnadę, z której najlepiej zachowały się podstawy dwóch kolumn pod III stacją *Drogi Krzyżowej*, z prawej strony.

PA

## PAWŁOWICE

Wieś w pow. leszczyńskim, położona 13 km na wsch. od Leszna, przy drodze do Ponieca i linii kolejowej Leszno–Ostrów Wielkopolski. Siedziba Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki PAN w Krakowie.

### 82. Dzieło królewskiego architekta

Już w XVII w. stał w Pawłowicach drewniany dwór, a później Mielżyńscy wybudowali tu murowany pałac. Obecnie jest on jednym z najpiękniejszych obiektów architektury rezydencjonalnej w Wielkopolsce. Wzniesiony został dla Maksymiliana Mielżyńskiego w końcu XVIII w., według projektu Karola Gottharda Langhansa – wybitnego śląskiego architekta, późniejszego twórcy Bramy Brandenburskiej w Berlinie.

Klasycystyczny **zespół pałacowy** składa się z pałacu i dwóch oficyn, połączonych z nim ćwierćkolistymi galeriami. Wspaniale zdobiona brama, a następnie szeroka aleja prowadzą na wielki dziedziniec z klombami i szpalerami kwiatowymi. W trójkondygnacyjnym korpusie głównym pałacu uwagę zwraca potężny, czterokolumnowy portyk, zwieńczony attyką ozdobioną czterema alegorycznymi postaciami kobiecymi.

**Wnętrze** pałacu projektował Jan Chrystian Kamsetzer, artysta działający na dworze Stanisława Augusta, twórca wyposażenia królewskich

Łazienek w Warszawie. Wspólnie z Kamsetzerem pracowali sztukatorzy przybyli z Warszawy, którymi kierował Giuseppe Amadio. Pracowali tu także artyści ze Śląska i okolicznych miejscowości: Leszna, Rydzyny i Rawicza.

W westybulu na parterze znajdują się dwie marmurowe rzeźby z ok. 1900 r. dłuta Władysława Marcinkowskiego, przedstawiające wiejskiego chłopca o rysach Krzysztofa Mielżyńskiego (ostatniego właściciela pałacu) oraz wiejską dziewczynę o rysach jego siostry. Szczególnie imponująca jest znajdująca się na pierwszym piętrze sala balowa z 24 marmoryzowanymi kolumnami o korynckich kapitelach, bogatą dekoracją stiukową, kryształowymi lustrami, intarsjowaną podłogą i trzema wiszącymi kryształowymi świecznikami. Warto zobaczyć również tzw. salonik jedwabny z zachowaną w całości oryginalną dekoracją sztukatorską na suficie i ścianami obitymi haftowaną tkaniną francuską z ok. 1790 r. oraz jedynymi zachowanymi z dawnego wyposażenia meblami w stylu Ludwika XVI. Ciekawy jest salon zielony – narożny od strony ogrodu, z bogatą dekoracją na plafonie, z wiszącym świecznikiem kryształowym z XVIII w. i białym, marmurowym kominkiem. Na parterze na uwagę zasługuje salon okrągły z bogatą dekoracją stiukową, wiszącym świecznikiem oraz posadzką z drewna mahoniowego i klonowego.

Pałac otoczony jest **parkiem** krajobrazowym (pow. 7 ha) ze starym drzewostanem i dekoracyjnymi stawami, założonym w latach 1783-85 przez ogrodnika Rotemberga na miejscu dawnego „ogrodu włoskiego”.

Do 1939 r. pałac stanowił własność rodziny Mielżyńskich. Obecnie mieści się tutaj Zootechniczny Zakład Doświadczalny Polskiej Akademii Nauk, specjalizujący się w hodowli bydła i trzody chlewnej. Oficyny pałacu zaadaptowano na hotel liczący łącznie 59 miejsc noclegowych.

WG

## PĘPOWO

Wieś gminna w pow. gostyńskim, położona nad Dąbroczną – dopływem Orli, 15 km na płd.wsch. od Gostynia, przy drodze Krobia–Kobylin. Stadnina Koni. Gotycki kościół św. Jadwigi z 2 poł. XV w., z nawą z lat 1613-25, rozbudowany w latach 1820-30.

### 83. Rezydencja wśród koni

W północnej części Pępowa znajduje się zabytkowy zespół pałacowo-parkowy. Leży on na terenie dawnej wsi Chociszewice, wzmiankowanej po raz pierwszy w 1418 r., włączonej w granice Pępowa

w 1904 r. Po pierwszych właścicielach Chociszewskich wieś i folwark przeszły na sto lat w ręce Konarzewskich, którzy w końcu XVII w. wzniesli tu pierwszy pałac. Po ślubie Weroniki Konarzewskiej z chorążym poznańskim Maciejem Mycielskim, posiadaczem wielu dóbr w Wielkopolsce, nowożeńcy osiedli w Chociszewicach. Ich trzeci syn – Józef Mycielski – w latach 1760-66 przeprowadził remont, a w latach 1770-80 generalną przebudowę zespołu pałacowego, nadając mu cechy późnobarokowe. Zapoczątkował on także powiększenie i przekomponowanie parku-ogrodu.

Przed 1880 r. Mycielscy sprzedali Chociszewice księciu Radziwiłłowi z Berlina, a ten wkrótce odstąpił je współtwórcy Hakaty – Adolfowi von Hansemannowi. W 1908 r. w drodze posagu majątność przeszła w posiadanie Joachima Oertzena. W rękach tej rodziny pozostawała do 1945 r. W tym czasie dokonano szeregu zmian w wystroju i wyposażeniu wnętrza pałacowego oraz zabudowań gospodarczych. Po wojnie użytkownikami zespołu pałacowego były m.in. szkoła podstawowa i ośrodek zdrowia. W końcu 1972 r. zespół ten wraz z zabudowaniami gospodarczymi i parkiem przeszedł w użytkowanie Stadniny Koni w Pępowie, która w latach 1976-93 przeprowadziła gruntowną restaurację budynków mocno zrujnowanych przez poprzednich użytkowników. Od kwietnia 1999 r. pałac wraz z parkiem jest w rękach nowego właściciela, a zabudowania gospodarcze są nadal w posiadaniu Stadniny Koni.

Dziś późnobarokowy **pałac** Mycielskich prezentuje się okazale. Tworzy on centrum założenia osiowego, zamkniętego od wschodu parkiem, a od zachodu usytuowanymi po bokach drogi dojazdowej czworobocznymi dziedzińcami folwarcznymi. Składa się z piętrowego, prostokątnego korpusu głównego, nakrytego dachem mansardowym, przylegających do jego frontowych naroży dwóch parterowych pawilonów o podwójnie łamanych dachach namiotowych i połączonych z nimi za pomocą ukośnie ustawionych bram dwóch bocznych oficyn parterowych, krytych dachami mansardowymi z lukarnami, które zamykają od północy i południa dziedziniec honorowy. Wzdłuż drogi dojazdowej do pałacu ciągnie się aleja dorodnych dębów stożkowatych, a po jej bokach znajduje się zespół zabudowań gospodarczych z XIX w., z okazałym spichrzem. Po północnej stronie drogi położony jest staw z wyspą stanowiącą grodzisko stożkowane o średnicy ok. 20 m, do którego prowadzi grobla. Stał tu niegdyś zamek, odbudowany w 1386 r. przez Władysława Jagiełłę, zniszczony ostatecznie w XVII w. podczas wojen szwedzkich. Przy stawie znajduje się małe zoo, a przed budynkiem stajni z wozownią i ujeżdżalnią leży gład-nagrobek, upamiętniający zasłużonego dla tutejszej hodowli ogiera Arleta (1952-82). Wewnątrz budynku mieści się kolekcja ok. 30 powozów oraz uprzęży i siodeł.



Za pałacem rozciąga się **park** o pow. 20 ha, pierwotnie o układzie włoskim z końca XVII w., przekomponowany w końcu XVIII w. na geometryczny (francuski) i powiększony w XIX i XX w. o część krajobrazową, ze starą zabytkową aleją lipową i wieloma pomnikowymi drzewami, głównie dębami.

We wsi w pobliżu głównego skrzyżowania stoi nieco pretensjonalna rzeźba, przedstawiająca parę koni – symbol miejscowej stadniny.

**BK**

## **PIŁA**

Miasto powiatowe nad Gwdą, położone 12 km powyżej jej ujścia do Noteci, przy szosach Poznań–Koszalin i Bydgoszcz–Szczecin oraz liniach kolejowych do Bydgoszczy, Kołobrzegu, Krzyża, Poznania i Tczewa, 76 800 mieszkańców. Znane od 1449 r. Rozwój po poł. XIX w., związany z powstaniem węzła kolejowego. W 1945 r. miasto zamienione w twierdzę na przedpolu Wału Pomorskiego, w toku walk zniszczone w 72%. Ośrodek przemysłowy. Pozbawione znacniejszych zabytków architektury. W dawnej siedzibie konsulatu polskiego Muzeum Okręgowe z ciekawą ekspozycją ilustrującą m.in. dzieje miasta.

### **84. Awangardowy kościół**

Niedaleko centrum miasta, przy ul. Ludowej, znajduje się **kościół** św. Antoniego o interesującej, modernistycznej sylwetce architektonicznej (fot. 34). Został on zbudowany przez Niemców w latach 1929-30 w dzielnicy zamieszkałej przez ludność polską. Nie objęty wcześniejszym porozumieniem o gwarancjach utrzymania języka polskiego w kościołach katolickich na terenach oderwanych na mocy postanowień traktatu wersalskiego od Wielkopolski, miał stać się jednym z elementów zwalczania polskości w Pile. Sama budowla jest bardzo ciekawym przykładem architektury awangardowej lat dwudziestych, jednym z pierwszych przykładów tzw. konstruktywizmu, panującego w architekturze do dziś. W budowie kościoła brało udział wielu wybitnych artystów niemieckich. Projektantem był Hans Herkommer ze Stuttgartu.

Jednonawowa budowla z ciekawym, dwupoziomowym stropem, wprowadzającym pozorny podział wnętrza na trzy nawy, wykonana jest z betonu i żelbetu. Wnętrze, oświetlane małymi oknami, ma przypominać katakumby. W ołtarzu głównym silnym akcentem jest potężna, siedmiometrowej wysokości rzeźba Chrystusa (drewno pokryte płytkami z brązu) – jeden z największych krucyfiksów w kościołach Europy, dzieło rzeźbiarza Bertholda Müllera Oerlinghausena z Berlina. Na lewej ścianie

widnieje zespół malowideł przedstawiających Drogę Krzyżową w formie panoramy Męki Pańskiej (proj. Willi Deser z Monachium). Obok ołtarza głównego umieszczono dwie kaplice – po lewej z witrażami świętych Piotra i Pawła, po prawej św. Antoniego. Pod chórem wmurowano tablicę poświęconą bojownikom o polskość. Na wysmukłej dzwonnicy wiszą trzy dzwony, w tym dwa ufundowane z okazji Milenium. Od południa do kościoła przylega rozległy dziedziniec otoczony arkadowymi krużgankami, powstały w latach siedemdziesiątych.

Od 1945 r. kościołem i parafią opiekują się kapucyni prowincji krakowskiej.

WL

## PNIEWO

Wieś w pow. międzyrzeckim (woj. lubuskie), położona 7 km na płd. od Międzyrzecza, na zach. od szosy do Zielonej Góry. W rejonie wsi zachowały się fragmenty fortyfikacji Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego.

### 85. Zęby smoka i panczerwerki

W okolicach Kęszycy, Kaławy, Staropola zobaczyć można na powierzchni ziemi, dziś w dużej części zarośnięte chwastami i krzewami, elementy nadziemne fortyfikacji: „zęby smoka” – pas żelbetowych słupków zapór przeciwczołgowych (fot. 35) oraz – najczęściej wysadzone w powietrze – fortyfikacje zwane z niemiecka „pancerwerkami”. Główna część systemu obronnego skryta jest pod ziemią.

**Międzyrzecki Rejon Umocniony** stanowił środkową, najpotężniejszą część hitlerowskiego systemu fortyfikacji, zwanego „systemem Nibelungów” (*Nibelungenstellung*) i ciągnącego się od Bałtyku po Węgry. Od północy graniczył z Wałem Pomorskim, od południa z tzw. Linią Odrzańską. Pierwsze prace przy budowie rozpoczęto w 1925 r., na szeroką skalę prowadzono je w latach 1934-37 i doraźnie w 1944 r. MRU stanowił cięciwę zamykającą łuk utworzony przez Wartę i Odrę, i był blokadą najkrótszego podejścia od wschodu do Berlina. Składał się z trzech pozycji: przesłaniania (biegnącej od Międzyzochodu przez Przytoczną, Trzciel, Zbąszyń, Kopanicę do Bojadeł) – umocnienia polowe z wykorzystaniem rzek i jezior, głównej (poprowadzonej od Gorzowa przez Skwierzynę, Bledzew, Kursko, Wysoką, Lubrzę, Mostki do Brodów nad Odrą) – liczne potężne fortyfikacje, i pasa tylnego (biegnącego od Lubniewic przez Sulęcín, Torzym do Krosna Odrzańskiego) – budowa nie dokończona, powstały tylko umocnienia polowe.

W rejonie Starego Dworku, Bledzewa i Ołoboku w system obrony włączono zespoły irygacyjne rzek Obry i Ołoboku. Dawalo to możliwość spiętrzenia wody i zalewania dogodnych podejść jako sposobu utrudniania przełamania pozycji.

Potężne żelbetowe budowle MRU w rejonie Międzyrzecza stanowią największy w kraju zespół fortyfikacyjny. Najsilniej umocniony odcinek ciągnął się od Kęszycy do Staropola – przez teren, na którym nie istniały przeszkody naturalne. W sumie MRU składał się z 83 pancerników, 14 żelbetowych stanowisk karabinów maszynowych oraz szeregu obiektów towarzyszących. Większość pancerników – 55 – zlokalizowanych było między Kęszycą i Staropolem.

Budowle naziemne połączono między sobą systemem podziemnych korytarzy, tzw. potern (szerokości 1,8 m, wysokości 2,0 m). Osią całego systemu była tzw. główna droga ruchu, biegnąca południkowo (szerokości 4,7 m, wysokości 5,1 m). Jeden z wjazdów do tego tunelu komunikacyjnego znajduje się na stoku wzgórza w lesie na północ od Wysokiej. Do systemu dróg podziemnych przylegały rozliczne komory mieszczące magazyny, koszary, elektrownię, stacje filtrów itp. Całość obiektów podziemnych wykonano sposobem górniczym. Łączna długość systemu podziemnych dróg wynosiła ok. 50 km. Drogi te wyposażono w niezawodnie działające grawitacyjne systemy odwodnienia i wentylacji, a dla sprawnej komunikacji i transportu wyposażono je w sieć elektrycznej kolejki wąskotorowej o prześwicie toru 500 mm.

Poszczególne pancerniki otrzymały zróżnicowane rozwiązania budowlane. Ponad powierzchnię ziemi wystawało 3-5 kopuł stalowych (o grubości ścian do 35 cm), ochraniających stanowiska karabinów maszynowych i miotaczy min. Pancerniki, mające przy powierzchni ziemi przeważnie po dwie kondygnacje (mieszczące stanowiska ogniowe oraz bezpośrednio zaplecze), połączone były okrągłymi szybami wyposażonymi w windy i schody z rozległymi komorami na głębokości 25-30 m pod ziemią. Komory te mieściły m.in. koszary, magazyny amunicji i żywności, zaplecze sanitarne. Poprzez poterny łączyły się one z główną drogą ruchu. Całość budowli wykonano z betonu bardzo wysokiej klasy, a grubość betonowych ścian pancerników wynosiła 100-250 cm.

U południowego krańca systemu fortyfikacji położona jest podziemna tzw. pętla boryszyńska, stanowiąca prawdziwy labirynt korytarzy i komór. Obejmuje ona m.in. 12 wielkich komór długości ok. 35 m, szerokości 4,6 m i wysokości 5,0 m. Według nowszych ustaleń jest to zaplecze baterii pancernej z obrotowymi kopułami. Obiekt ten nie został dokończony. W części olbrzymich podziemnych hal mieściły się fabryki broni i sprzętu.

MRU nie spełnił zadania, dla którego został pobudowany. Dzięki błyskawicznemu manewrowi oddziałów 1 armii pancерnej gwardii gen. Michała Katukowa zdobyty został atakiem „z marszu”, zanim Niemcy obsadzili go wojskiem. MRU przełamano 29 stycznia 1945 r. pod Kaławą i ostatecznie 31 stycznia pod Lubrzą. Znaczna część umocnień została wysadzona w powietrze po 1945 r.

W 1980 r. w części podziemnych korytarzy utworzono **rezerwat przyrody** o nazwie „Nietoperek”. Chroni on zimowisko współczesnych mieszkańców lochów – nietoperzy. Jest to jedno z większych w Europie skupisk tych latających ssaków (ok. 4 tys. nietoperzy należących do 10 gatunków).

Do niedawna podziemne kazamaty MRU były celem wypraw zarówno turystycznych, jak i różnego rodzaju poszukiwaczy emocji. Od paru lat większość wejść do podziemi jest zamknięta. Przy osadzie Pniewo, nieopodal Kaławy, znajduje się wejście specjalnie przystosowane dla ruchu turystycznego. Podziemia zwiedzać można tylko z przewodnikiem. Urządzono tu także ekspozycję dotyczącą nietoperzy.

WL

## PNIEWY

Miasto w pow. szamotulskim, położone nad jez. Pniewy (pow. 60 ha), przy szosie Poznań–Świecko, 7000 mieszkańców. Pierwsza wzmianka z 1256 r., prawa miejskie od XIV w. W centrum zachował się układ miasta średniowiecznego z gotyckim kościołem św. Wawrzyńca z 2 poł. XV w. Obecnie miasto o charakterze przemysłowo-usługowym. Przy szosie do Skwierzyny dom macierzysty Sióstr Urszulanek.

### 86. Dzwonek św. Olafa i „Urszula”

*...po wysłuchaniu zdania Świętej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, naszą powagą apostołską ogłaszamy, że czcigodna Sługa Julia Maria, w zakonie Urszula Ledóchowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego, otrzymuje z dniem dzisiejszym tytuł Błogosławionej – to słowa papieża Jana Pawła II, wygłoszone 20 czerwca 1983 r. w Poznaniu podczas beatyfikacji Urszuli Ledóchowskiej.*

To właśnie w Pniewach, blisko Poznania, znajduje się macierzysty **dom** Zgromadzenia Sióstr Urszulanek SJK, zwanych powszechnie urszulanekami szarymi. Matka Urszula Ledóchowska była założycielką tej polskiej gałęzi urszulanek, a także domu w Pniewach. Dzięki niej Pniewy weszły do dziejów Kościoła powszechnego, przez prawie dwadzieścia lat były bowiem miejscem życia i działalności bł. Urszuli. Pniewskie dzieje

Kongregacji, jak dawniej nazywano Zgromadzenie, i związanego z nią zakładu św. Olafa, czyli ochronki, a później także szkoły dla dziewcząt, rozpoczęły się w lecie 1920 r., kiedy to Urszula z grupą opuszczonych dzieci polskich robotników powróciła z Danii do Polski.

Dziś niewiele pozostało z pierwotnych budynków zakładu św. Olafa. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przebudowany został Dom Macierzysty Zgromadzenia (fot. 36). W obszerny **kościół** rozbudowana została niewielka kapliczka św. Olafa. Jedna rzecz została nietknięta – pokój Matki Urszuli: niewielki, zaledwie sześć na trzy kroki, i surowy – małe drewniane łóżko ze słomianym materacem, kaflowy piec i sekretarzyk, przy którym pisząc spędziła wiele godzin. Przed beatyfikacją przebito drzwi do sąsiedniego pokoju i urządzono w nim niewielkie **muzeum**.

Matka Urszula zmarła w Rzymie 29 maja 1939 r. Prochy Błogosławionej wróciły do Pniew po półwieczu i spoczęły w monumentalnym **ołtarzu-sarkofagu** z białego piaskowca, w kaplicy znajdującej się na miejscu dawnego ołtarza. Niemal codziennie odprawiana jest przy nim msza św., a w niedziele i święta, oprócz „Św. Olafa”, o którym Urszula Ledóchowska pisała w swoim kwartalniku: *malutki dzwonek, a jednak głos jego rozchodzi się daleko, daleko...*, również duży dzwon „Urszula” zaprasza na spotkanie z Błogosławioną.

WG

## POBIEDZISKA

Miasto w pow. poznańskim, położone na Szlaku Piastowskim, 25 km na wsch. od Poznania, przy szosie i linii kolejowej do Gniezna, 8000 mieszkańców. Według tradycji istniejąca tu osada otrzymała w 1048 r. nazwę od Kazimierza Odnowiciela, dla upamiętnienia jego zwycięstwa nad zbuntowanym Masławem. Prawa miejskie z poł. XIII w. Cennym zabytkiem jest wczesnogołycki kościół św. Michała z przełomu XIII i XIV w.

### 87. Wielkopolska w miniaturze

Jadąc szosą z Poznania, ok. 2 km przed centrum miasta, niedaleko przystanku kolejowego Pobiedziska Letnisko, znajduje się **Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego** (fot. 37). Na niewielkim terenie zlokalizowano ok. 35 miniaturowych (w skali 1 : 20) kopii zabytkowych budowli Wielkopolski, których oryginały w znakomitej większości znajdują się na Szlaku Piastowskim. Miniatury zostały wykonane ze specjalnego PCV (polichlorku winylu) odpornego na działanie czynników atmosferycznych. Inicjatorem stworzenia takiego unikatowego w Polsce skansenu

jest burmistrz Pobiedzisk Krzysztof Wojdanowicz. Pierwsze „eksponaty” powstały w 1995 r., w 1998 r. zorganizowano obecną ekspozycję.

Wielka jest różnorodność prezentowanych budowli, od zabytków romańskich (np. kolegiata w Kruszwicy) po budowle współczesne (np. pawilon centralny Międzynarodowych Targów Poznańskich), od budynków skromnych wymiarami (np. drewniane kościoły w Węglewie czy Wierzenicy) po monumentalne (katedry w Gnieźnie i Poznaniu). Z kilku, a nawet kilkunastu budowli składają się miniatury Starego Rynku w Poznaniu, Rynku w Pobiedziskach i zespołu pałacowego w Czarniejewie. Teren obecnej wystawy miniatur jest położony na skraju rozległego (pow. 23 ha) obszaru dawnych wyrobisk piasku i żwiru w dolinie Cybiny. Plany na dalsze lata przewidują zagospodarowanie tego terenu, stworzenie wielkiego parku z licznymi akwenami, wyspami, mostami, a także obszernym zapleczem turystycznym: restauracją, przystaniami przy jeziorze i kolejką wąskotorową. W park ten wkomponowany będzie istniejący już skansen miniatur, ukazujący zabytki Szlaku Piastowskiego oraz innych budowli Wielkopolski.

WL

## POSADOWO

Wieś w pow. nowotomskim, położona 3 km na wsch. od Lwówka, niedaleko szosy Poznań–Świecko. Stadnina Koni znana z hodowli koni rasy wielkopolskiej. Neorenesansowy pałac z 1870 r.

### 88. Rezydencja w stylu francuskim

Atrakcją Posadowa, oprócz wspaniałych koni, jest **park** w stylu francuskim, będący miniaturą słynnego parku w Wersalu pod Paryżem. Stanowi jeden z ciekawszych tego typu obiektów w kraju, choć jest niestety nieco zaniedbany. Założony w poł. XVIII w. przez Józefa Korzbok Łackiego, ówczesnego właściciela Posadowa, rozplanowany został przez nieznanego twórcę. Powiększony pod koniec XIX i na pocz. XX w. o część krajobrazową, zajmuje dziś 10,6 ha.

Ozdobą regularnego układu środkowej części parku – w kształcie wydłużonego prostokąta o długości 350 m i szerokości 55 m, podzielonego na cztery tarasy – są blisko 250-letnie **cisy** (34 sztuki), strzyżone do wysokości 8 m w różne formy geometryczne (stożki

i graniastosłupy o podstawach kolistych i kwadratowych). Znajdują się tu też strzyżone do wysokości 10 m podwójne szpalery grabowo-lipowe o długości 140 m (wewnętrzne) i 170 m (zewewnętrzne), staw z kanałami, nad którymi przerzucono dwa kamienne mostki, oraz aleje i prześwity widokowe. Park upiększają kamienne ławy z oparciami, cokoly, wazony, dwa sfinksy i murki oporowe. Rosną tu również dwa pomnikowe dęby o obwodach ponad 400 cm. W krajobrazowej (zaniedbanej) części parku wśród starodrzewu przeważają jesiony, a dalej klony, jawory, wiązy, robinie białe, lipy i graby. Niektóre z rosnących tu drzew osiągnęły wymiary pomnikowe.

W parku wznosi się okazały **pałac** rodziny Łąckich, zbudowany w 1870 r. w stylu renesansu francuskiego, według projektu znanego architekta Stanisława Hebanowskiego. Stoi on na miejscu poprzedniej budowli z lat 1844-47, rozebranej przed 1870 r. Nowa rezydencja, założona na planie prostokąta o bogato ukształtowanej bryle, z czterema narożnymi wieżami (każda o innym wyglądzie – jedna okrągła, a pozostałe kwadratowe), jest budynkiem parterowym, z mieszkalnym piętrem umieszczonym w wysokim mansardowym dachu z lukarnami. Obie elewacje pałacu zdobią bogato dekorowane ryzality z kolumnowymi portykami, zwieńczone szczytami. Wnętrze, o interesującej dekoracji stiukowej, służyło głównie celom reprezentacyjnym. Później mieściła się tam dyrekcja Stadniny Koni, a od 1983 r. pałac nie był użytkowany. Prowadzone prace konserwatorskie mają przywrócić budowli dawną świetność. W 1999 r. pałac i park stały się własnością prywatną.

Przed frontem pałacu znajduje się podjazd z dwoma symetrycznie rozmieszczonymi formowanymi cisami oraz wielki dziedziniec parady z okresu po 1870 r., pośrodku którego znajduje się owalny gazon, obsadzony na obrzeżach podwójnym żywopłotem bukowo-grabowym. Na zewnątrz żywopłotu rosną dwa rzędy strzyżonych lip.

Na zachód od pałacu położone jest podwórze folwarczne Stadniny, z budynkami z końca XIX w. (dom mieszkalny, stajnie, powozownia, ujeżdżalnia i inne budynki gospodarcze).

**BK**

Stolica Wielkopolski, jeden z głównych węzłów drogowych i kolejowych w kraju; 576 900 mieszkańców. W 1 poł. X w. na wyspie między Wartą i Cybiną powstał gród, który w czasach Mieszka I pełnił, obok Gniezna, rolę stołeczną. Po przyjęciu przez Polskę chrześcijaństwa na Ostrowie Tumskim powstało pierwsze w Polsce biskupstwo. W 1253 r. miasto – lokowane na lewym brzegu Warty – otrzymało prawa miejskie. W wyniku drugiego rozbioru Polski w 1793 r. Poznań wcielono do Prus. Dnia 27 grudnia 1918 r. wybuchło powstanie wielkopolskie, w wyniku którego Poznań zrzucił jarzmo pruskie. Spontaniczna manifestacja robotników żądających 28 czerwca 1956 r. „wolności i chleba”, pierwszy w Polsce protest przeciw totalitarnej władzy, pochłonął kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. Ważniejsze zabytki: Ostrów Tumski z bazyliką archikatedralną, Stary Rynek z renesansowym ratuszem, barokowy zespół pojezuicki, secesyjne i eklektyczne budynki na Łazarzu i Jeżycach. Warto też zwiedzić liczne muzea, największą w Polsce palmiarnię i ogrody zoologiczne. Współczesny Poznań to duży ośrodek przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, spożywczego, poligraficznego, farmaceutycznego i chemicznego. Ważne centrum naukowe (z oddziałem PAN i kilkunastoma wyższymi uczelniami) i kulturalne (opera, teatry dramatyczne i muzyczny, filharmonia, słynne chóry, ośrodek telewizyjny i radiowy); ośrodek bankowości i centrum handlowe – siedziba Międzynarodowych Targów Poznańskich.

WG

## 89. Kolebka miasta

**Ostrów Tumski** – wyspa otoczona ramionami Warty i uchodzącej do niej Cybiny – jest najstarszą częścią Poznania. Jeśli wierzyć podaniu, to powstanie miasta jest zasługą braci Lecha, Czecha i Rusa – baśniowych przodków trzech słowiańskich narodów, którzy właśnie tu, nad Wartą, spotkali się po latach rozłąki. Mimo iż czas zmienił ich oblicza, poznali się od razu i zawołali radośnie: *Poznaję, poznaję...*! Na pamiątkę tego spotkania postanowili wybudować gród i nazwać go Poznaniem. Kiedy jednak się to stało, nawet podanie nie mówi.

Badania archeologiczne wykazały, że najstarszy gród powstał tu w 1 poł. X w. Nie brak co prawda hipotez, że już wcześniej istniał przy przeprawie przez rzekę niewielki gródek strażniczy, jednak dotąd domniemań tych nie potwierdzili archeolodzy. Pod koniec X lub na pocz. XI w. system umocnień grodowych został całkowicie przebudowany. Powstał wówczas potężny gród z podgroziem, otoczony wałem, którego szerokość u podstawy sięgała 20 m. Na południe od grodu – na terenie dzisiejszego Zagórza – znajdowała się ufortyfikowana osada targowa.



Gród poznański związany jest z początkami chrześcijaństwa w Polsce. W 966 r. Poznań był jednym z głównych ośrodków wprowadzania nowej wiary, o czym świadczą m.in. odnalezione przez archeologów szczątki misy chrzcielnej. W 968 r. założono tu najstarsze polskie biskupstwo, a dla biskupa Jordana wzniesiono pierwszy na ziemiach polskich kościół katedralny. O randze tej świątyni, a także grodu, świadczy fakt pochowania w niej pierwszych władców Polski – Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Gród, zniszczony w czasie najazdu Brzetysława I czeskiego w 1038 r., został szybko odbudowany. W czasie rozbitcia dzielnicowego był rezydencją Piastów wielkopolskich. Upadek grodu spowodowała dopiero lokacja miasta na lewym brzegu Warty w 1253 r. i wzniesienie tam nowej siedziby książęcej.

Później Ostrów Tumski stał się własnością biskupów poznańskich. Na pocz. XVI w. otoczony został murem. W końcu XVIII stulecia wyspę włączono w granice miasta. Dziś jest rezydencją władz metropolii poznańskiej oraz siedzibą innych instytucji kościelnych. W 2000 r. przeprowadzono renowację otoczenia katedry, a sama świątynia otrzymała efektowne oświetlenie zewnętrzne.

Pierwszy wczesnoromański **kościół katedralny** z ok. 968 r. został zniszczony 70 lat później w czasie reakcji pogaństwa i najazdu Brzetysława. Budowa nowej, dwuwieżowej bazyliki romańskiej z ciosów kamiennych trwała od 1039 do 1058 r. Mniej więcej w poł. XIII w. rozebrano jej wschodnią część, wznosząc w tym miejscu wczesnogotyckie, już ceglane prezbiterium. W poł. XIV w. wybudowano gotycki korpus nawowy, a na przełomie XIV i XV w. – nowe gotyckie prezbiterium. Otaczający świątynię wieniec kaplic powstał w XV w. Do takiego mniej więcej kształtu architektonicznego nawiązała regotyzacja katedry, przeprowadzona po poważnych uszkodzeniach na skutek działań wojennych w 1945 r.

Zniszczoną w 1622 r. pożarem świątynię odbudowano w stylu barokowym. Po kolejnej pożodze w 1772 r. uzyskała ona formy późnobarokowe. W końcu XVIII w. fasadę przebudowano w stylu klasycystycznym.

Katedra pw. św. Apostołów Piotra i Pawła jest bazylikowym kościołem trójnawowym, z obejściem wokół prezbiterium i wieńcem kaplic. W krypcie podziemnej znajdują się fragmenty najstarszych świątyń – przedromańskiej i romańskiej. Zobaczyć tam można domniemane grobowce Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz duży fragment wspomnianej misy chrzcielnej.

Katedra ma cenne wyposażenie wnętrza. W prezbiterium znajduje się późnogotycki ołtarz główny z 1512 r. – rzeźbiony i malowany poliptyk,

z dwiema parami ruchomych skrzydeł. Późnobarokowa ambona pochodzi z 1720 r. Warto zwrócić uwagę na zespół pięciu późnogotyckich i renesansowych, spiżowych płyt nagrobnych, w większości pochodzących ze znanego warsztatu Vischerów w Norymberdze. Spośród licznych w katedrze nagrobków wyróżnia się renesansowy pomnik nagrobny biskupa Benedykta Izdbieńskiego, wykonany przez Jana Michałowicza z Urzędowa, najznakomitszego rzeźbiarza polskiego Odrodzenia. Wykwintnym splotem zachwyca renesansowa krata gdańska z 1 poł. XVII w., zamykająca wejście do Kaplicy Górków.

W **Złotej Kaplicy**, wzniesionej w latach 1835-41 w pełnym przepychu stylu bizantyjskim, znajduje się grobowiec Mieszka I i Bolesława Chrobrego, wykonany przez Oskara Sosnowskiego według projektu Franciszka Marii Lanciego. W niszy naprzeciw sarkofagu stoją posągi pierwszych władców dynastii Christiana Raucha. Jeśli dobrze się im przyjrzeć, to widać, że twarz Chrobrego nosi rysy księcia Józefa Poniatowskiego.

Katedra poznańska jest nekropolią monarszą. Oprócz Mieszka I i Bolesława Chrobrego pochowani zostali w niej jeszcze inni władcy: królowie Mieszko II i Przemysł II oraz kilku książąt z wielkopolskiej linii Piastów. Była też kościołem koronacyjnym. W 1341 r. Kazimierz Wielki zawarł w niej swój drugi związek małżeński z Adelajdą, córką landgraфа heskiego Henryka II Żelaznego, a uroczystość połączono z koronacją nowej królowej. W 1962 r. przywilejem papieża Jana XXIII katedra uzyskała godność bazyliki mniejszej.

Późnogotycki **kościół NMP** został wzniesiony w latach 1431-44 w miejscu, gdzie według tradycji w X w. miał wznosić się ufundowany przez Dąbrówkę kościół grodowy. Odkryty w 1999 r. przy świątyni fragment fundamentu książęcego palatium z 2 poł. IX w. może tę tradycję potwierdzać. Kościół jest trójnawową budowlą halową. Jego zachodni szczyt zdobią białe tynkowane, ostrołukowe blendy oraz sterczyny. Polichromię wnętrza wykonał w latach 1954-56 Wacław Taranczewski; według jego pomysłu wykonano też witraże i ołtarz wzorowany na gotyckim poliptyku.

**Psałteria** to późnogotycki budynek mieszkalny, wzniesiony w 1518 r. dla 12 psalterzystów – kantorów katedralnych. Zachował się jego południowy szczyt ze sterczynami i blendami, zamkniętymi łukami w kształcie osłogo grzbietu.

**Akademię Lubrańskiego** ufundował biskup Jan Lubrański, który również – wraz z królem Zygmuntem Starym – zapewnił fundusze na jej działalność. Powołanie szkoły było próbą stworzenia pierwszego w Polsce ośrodka studiów humanistycznych. Akademia nie miała jednak

prawa nadawania stopni akademickich. Istniała do 1780 r. Budynek Akademii, wzniesiony w latach 1518-30, był później wielokrotnie przebudowywany. Dzisiejszy kształt arkadowego dziedzińca pochodzi z lat 1924-25. Gotyckie mury elewacji frontowej odsłonięto w latach 1974-79. Przy wejściu znajdują się zatarte płyty z piaskowca z herbem Godziemba biskupa Lubrańskiego. Dziś w tym gmachu mieści się Archiwum Archidiecezjalne.

W dawnym wikariacie z 1850 r. mieści się **Muzeum Archidiecezjalne**. Zbiory muzealne gromadzone były od końca XIX w., a w obecnym miejscu prezentowane są od 1991 r. Ekspozycja jest bardzo zróżnicowana; obok zbioru malarstwa i rzeźb gotyckich podziwiać można kolekcję pasów kontuszowych z XVII i XVIII w. oraz rysunki i akwarele Leona Wyczółkowskiego. Uwagę przykuwa zbiór monstrancji, kieliarów, paten i krzyży, pochodzących z kościołów wielkopolskich. W bogatej kolekcji obrazów wyróżnia się siedemnastowieczne płótno *Oplakiwanie* pędzla wybitnego twórcy flamandzkiego Antoniego van Dycka.

Ale to nie wszystko. Oprócz najciekawszych, opisanych wyżej zabytków, są oczywiście na Ostrowie Tumskim i inne warte poznania obiekty. Obok katedry wznosi się piętrowy **pałac arcybiskupi** z późnoklasycystyczną elewacją zachodnią, przed którym stoi późnobarokowa figura św. Jana Nepomucena z ok. 1730 r. Na skwerze przed dawnym probostwem katedralnym stoi **pomnik** Jana Kochanowskiego (był on honorowym prepozytem katedry poznańskiej). Obelisk ku czci poety, ustawiony już w 1885 r., zniszczyli hitlerowcy. Obecny – dłuta Jerzego Sobocińskiego – odsłonięto w 1984 r.

Kilkanaście dawnych kanonii i wikariatów, zróżnicowanych stylowo, pochodzi przeważnie z XVII-XIX w. Najstarszą jest **kanonia** „Fundi Godziemba” z ok. 1504 r. (ul. Mieszka I 6). Kanonia przy ul. Mieszka I 5a, z 1751 r., została odrestaurowana w latach 1977-80. Przy ul. ks. Ignacego Posadzego 7 znajduje się kanonia z 2 poł. XVIII w., nakryta czterospadowym łamanym dachem gontowym. Przed nowym gmachem Seminarium Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej stoi **pomnik** jego założyciela – kardynała Augusta Hłonda, odsłonięty w 1981 r. Jest on również dziełem Jerzego Sobocińskiego. W ogrodzie Seminarium Archidiecezjalnego ustawiona jest **rzeźba** Władysława Marcinkowskiego z 1893 r., przedstawiająca Chrystusa ze św. Piotrem, która do 1945 r. stała w ołtarzu głównym katedry.

Zabytkiem zupełnie innej proveniencji są pozostałości fortyfikacji pruskich z lat 1829-39.

## 90. Perła renesansu

Centralnym punktem lokowanego w 1253 r. nowego miasta stał się rynek, pośrodku którego w końcu XIII w. wzniesiono ratusz. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi dopiero z 1310 r. Ten *domus consulum*, czyli dom radnych, został zbudowany z cegieł na planie kwadratu i był budowlą niewielką, jednopiętrową. Jego fragmenty można dzisiaj oglądać w piwnicach obecnego ratusza. W XV lub na pocz. XVI w. wzniesiono wieżę ratuszową – symbol niezależności miasta. Z tej wieży zachował się do dzisiaj trzon z gotyckim wątkiem ceglany i ostrołukowymi wnękami. W 1508 r. przeprowadzono prace renowacyjne i przebudowano wnętrze, jednak pożar w 1536 r. strawił budynek ratusza. I mimo że wkrótce podjęto prace naprawcze, ratuszowi groziło zawalenie.

Wówczas rada miejska zwróciła się do architekta włoskiego Jana Baptysty Quadro z Lugano, by wznosił nową, okazałą budowlę. Prace trwały od 1550 do 1560 r. Nowy **ratusz** otrzymał piękną, renesansową sylwetkę, która zachwyca do dzisiaj. Fronton został ozdobiony trójkondygnacyjną loggią arkadową oraz wysoką wieżą z hełmem renesansowym.

Uderzenie pioruna i pożar zniszczyły w 1675 r. wieżę, którą odbudowano dopiero w 1690 r. Miała ona 90 m wysokości, a wysmukły nowy hełm o potrójnych prześwitach i bogatej dekoracji barokowej stał się przedmiotem podziwu przybyszów i dumy mieszkańców. Kolejne zniszczenie wieży przyniósł huragan w 1725 r. i dopiero za czasów działalności Komisji Dobrego Porządku w latach 1782-84 dokonano remontu ratusza, natomiast wieżę obniżono do wysokości 61 m i zwieńczono klasycystycznym hełmem. Warto zaznaczyć, że orzeł umieszczony na wieży ratuszowej 19 lipca 1783 r. przetrwał wszystkie burze dziejowe XIX i XX w., i jest do dzisiaj jednym z symboli Poznania. Ma wysokość 1,8 m i rozpiętość skrzydeł 2,0 m.

W okresie rozbiorów ratusz był zaniedbany i dopiero w latach 1910-13 został przez Prusaków gruntownie odnowiony. Budowlę oszpecono jednak czarno-żółtymi boniowaniami, które miały nadać budowli charakter niemiecki.

W okresie walk o Poznań w 1945 r. ratusz uległ poważnym zniszczeniom. Runęła wieża, zniszczone zostały sterczyny, attyka, jedna wieżyczka frontowa. Spłonęła też górna kondygnacja, ale bezcenne wnętrze pierwszego piętra z narażeniem życia ocalił przed płomieniami woźny miejski Józef Jóźwiak. Odbudowa zabytku trwała do 1954 r. W jej trakcie zaadaptowano wnętrze na **Muzeum Historii Miasta**. W wielu elementach przywrócono budowli jej renesansowy styl, m.in. odtworzono

dawny układ dachów i częściowo dekorację malarską elewacji. Natomiast hełm wieży zrekonstruowano w formie z końca XVIII w.

Z elewacji ratuszowych najbardziej okazała jest frontowa, czyli wschodnia. Zdobí ją trójkondygnacyjna loggia, nad którą widnieje namalowany w 1954 r. poczet władców z dynastii Jagiellonów: Jadwigi, Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra, Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta. Nowe wizerunki tych władców wykonano w trakcie renowacji fasady w latach 1996-99. Zmieniono wówczas jej kolorystykę, a w skrajnych wnękach umieszczono również wizerunki władców z dynastii Piastów: Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Przemysła I i Przemysła II oraz Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Powyżej attyki pierwszego piętra umieszczono medaliony bohaterów i mędrców świata antycznego, w łukach arkad parteru zaś polichromowane wyobrażenia cnót.

Przed omówieniem wnętrza nie sposób pominąć słynnych „**poznańskich koziołków**”: w środkowej wieżycze attyki od frontu mieści się mechanizm zegarowy z koziołkami. Codziennie w południe otwierają się niewielkie drzwiczki i ukazują się dwa blaszane koziołki. Poruszone mechanizmem zegarowym, trykają się kilka razy rogami. Koziołki gromadzą codziennie tłumy widzów, a szczególnie dzieci. Zegar z koziołkami zainstalowano w 1551 r., a wykonał go Bartłomiej Wolf z Gubina, jednak mechanizm działał tylko do 1675 r., czyli do wspomnianego pożaru. Nowy mechanizm zainstalowano w latach 1910-13 oraz ponownie po ostatniej wojnie, w 1954 r. W lutym 1993 r. ofiarowano miastu nowe koziołki; autorem nowej konstrukcji mechanizmu jest Stefan Krajewski, natomiast fundatorem – Marian Marcinkowski.

Bardzo interesujące i cenne są wnętrza ratuszowe. W podziemiach zachowały się fragmenty gotyckich piwnic. Najciekawsze pomieszczenia znajdują się na pierwszym piętrze. Sala Odrodzenia, czyli Wielka Sień, należy do najcenniejszych wnętrz renesansowych w Polsce i jest reprezentacyjną salą ratusza. Przykryta jest sklepieniami żaglastymi, wspartymi pośrodku na dwóch filarach. Sklepienia pokryte są siatką kasetonów z bogatą dekoracją sztukatorsko-malarską, ze scenami i symbolami odnoszącymi się do dziejów świata, losów człowieka oraz obowiązków i cnót obywatelskich. Motywy dekoracyjne zaczerpnięte zostały z *Biblii*, mitologii, astrologii i heraldyki. Sala Sądowa nakryta jest renesansowym sklepieniem zwierciadlanym, ozdobionym polichromią z okresu od XVI do XIX w. W sali znajduje się posąg króla Stanisława Augusta, wystawiony w 1783 r. Wreszcie Sala Królewska, zwana też Izbą Wielką. Sklepienie przebudowano w latach 1910-13, a obecne pochodzi z okresu rekonstrukcji w latach 1945-54 i podtrzymuje je filar z 1910 r.

Na drugim piętrze są dwie sale: Południowa i Wielka. Zgromadzono w nich eksponaty muzealne ilustrujące życie umysłowe miasta, wyroby rzemiosła, portrety; jest m.in. wystawa przedstawiająca dzieje miasta od poł. XVII po koniec XVIII w. Jest też bogata ekspozycja prezentująca dzieje Poznania w XIX i XX w. (do 1939 r.); obrazuje ona działalność wybitnych Wielkopolan i polskich organizacji, walki zbrojne z pruskim zaborcą od 1794 r. aż po powstanie wielkopolskie 1918/19 r.

Przed gmachem znajduje się fontanna przedstawiająca mitologiczną scenę porwania Prozerpiny przez władcę podziemi (dzieło Augustyna Schöpsa z 1766 r.), a nieco z boku – pręgierz z XVI w. Przy tylnej elewacji ratusza w 1977 r. ustawiono studzienkę z figurką bamberki (fot. 40).

JS

## 91. Muzeum gromadzi dźwięki

W kamieniczkach wschodniej pierzei Starego Rynku (nr 45, 46, 47) mieści się kolekcja instrumentów muzycznych z całego świata, uchodząca za jedną z największych w Europie. Zaczątkiem Muzeum był zbiór instrumentów przekazany w 1945 r. Muzeum Narodowemu w Poznaniu przez kolekcjonera Zdzisława Szulca, który został pierwszym kustoszem. Dzięki systematycznemu powiększaniu zbioru **Muzeum Instrumentów Muzycznych** posiada obecnie ok. 2000 eksponatów, zgromadzonych w czterech działach: europejskich instrumentów artystycznych, europejskich instrumentów ludowych, instrumentów pozaeuropejskich oraz archiwaliów muzycznych.

Poza salami wystawowymi oraz pracowniami naukowców i konserwatorów w Muzeum mieści się sala koncertowa na 180 miejsc, w której odbywają się liczne imprezy muzyczne. Na specjalnych prezentacjach stare instrumenty rozbrzmiewają swym pięknym, często zapomnianym dźwiękiem. Przy Muzeum istnieje grający na oryginalnych instrumentach najstarszy w powojennej Polsce zespół muzyki dawnej „Collegium Musicorum Posnaniensium”. Muzeum organizuje też ekspozycje czasowe, a w lecie, w kawiarnianym ogródku znajdującym się przed budynkiem, odbywają się koncerty.

Chlubą Muzeum jest zbiór lutniczy, w którym na szczególną uwagę zasługują cenne instrumenty mistrzów polskich z XVI i XVII w., sygnowane przez lutników z rodzin Grobliczów, Dankwartów oraz K. Burzeńskiego i M. Zwierzyńskiego. Europejskich lutników reprezentują instrumenty szkoły włoskiej (rodzin Amatic i Guarnerich), francuskiej

i niemieckiej. Warto dodać, że Muzeum jest współorganizatorem Międzynarodowych Konkursów Lutniczych im. Henryka Wieniawskiego oraz Krajowych Konkursów Lutniczych im. Zdzisława Szulca.

Kolekcja fortepianów i pianin, licząca ponad 150 instrumentów, stanowi przegląd podstawowych typów instrumentów od ok. 1750 r. do pocz. XX w. Ozdobny, barokowy klawesyn niemiecki jest jedynym zachowanym instrumentem tego typu w Polsce. Oddzielna sala poświęcona jest pamiątkom po Fryderyku Chopinie; wśród nich eksponowany jest fortepian, na którym kompozytor grywał w Antoninie, wielkopolskiej rezydencji księcia Antoniego Radziwiłła (patrz rozdz. 1).

W salach na piętrze zgromadzono instrumenty ludowe pochodzące z ziem polskich, Europy, a także obu Ameryk, Afryki, Azji oraz Australii i Oceanii. Egzotyczna kolekcja, obok instrumentów dawnych, zawiera instrumenty używane współcześnie. Jej uzupełnienie stanowi zbiór instrumentów mechanicznych, wśród których prezentowany jest jeden z pierwszych egzemplarzy wynalezione go przez Tomasza Edisona fonografu.

W czasie pobytu w muzycznym Poznaniu – mieście słynącym swymi chórami, konkursami im. Henryka Wieniawskiego, Teatrem Wielkim im. Stanisława Moniuszki, Filharmonią i Orkiestrą Kameralną „Amadeus” – warto obejrzeć to Muzeum i wraz z mistrzem Gałczyńskim westchnąć:

*Cóż to za rozkosz błędzić przez pokoje  
z Panią Muzyką we dwoje.*

WG

## 92. Triumfujący barok fary

Największy rozkwit reformacji – czas dysput religijnych i podważania teologicznych autorytetów – przypadł w Poznaniu na okres po poł. XVI w. Wówczas biskup Adam Konarski postanowił sprowadzić do miasta jezuitów. Towarzystwo Jezusowe, stawiając sobie za cel propagowanie życia chrześcijańskiego, odgrywało główną rolę w zwalczaniu wszelkich religijnych nowinek. Do Poznania jezuita przybyli w 1571 r.; dwa lata później założyli Kolegium Jezuickie, kształtujące młodzież w duchu kontrreformacji.

Poznańska **fara** – kościół pw. św. Stanisława biskupa – jest dawną świątynią jezuicką. Kamień węgielny pod jej budowę położono w 1649 r., pod niezbyt chyba szczęśliwą gwiazdą, skoro prace budowlane – kilkakrotnie przerywane – trwały ponad 50 lat. Rozpoczął je Tomasz Poncino; od 1678 r., po kilkunastoletniej przerwie, budowę prowadził rektor kolegium Bartłomiej Nataniel Wąsowski. Temu wybitnemu teoretykowi

architektury świątynia zawdzięcza swój dzisiejszy wygląd. Wykorzystując istniejące już mury, opracował on nowy projekt kościoła i przystąpił do jego realizacji. Budowę przerwała śmierć Wąsowskiego w 1687 r. Stawianie świątyni kontynuował w latach 1696-1701 Jan Catenazzi. Mimo że kościół konsekrowany został w 1705 r., ostateczny kształt nadano mu dopiero w latach 1727-37.

Obecna świątynia jest już trzecim z kolei kościołem farnym Poznania. O pierwszym niewiele wiadomo. Drugim był gotycki kościół pw. św. Marii Magdaleny, wzniesiony w 1388 r. Był to jeden z większych kościołów środkowej Europy – miał 70 m długości i blisko 42 m szerokości, w jego wnętrzu znajdowały się 52 ołtarze, a wysokość ukończonej w 1470 r. wieży sięgała ok. 90 m. W 1471 r. ówczesną farę podniesiono do godności kolegiaty; stąd plac, w rejonie którego stał kościół, nazywa się dziś placem Kolegiackim. Po pożarach w 1773 i 1780 r. rząd pruski nie zezwolił na odbudowę świątyni; rozebrano ją na przełomie XVIII i XIX w. Od 1798 r. rolę kościoła farnego pełni dawny kościół jezuicki – dawny, gdyż zakon ten rozwiązano w 1773 r.

Kościół św. Stanisława biskupa jest jednym z najcenniejszych zabytków Poznania. Tak charakteryzuje go Adam Miłobędzki w pomnikowym wydawnictwie *Architektura polska XVII wieku*:

*Jest to świątynia niezwykła przez swą gigantyczną skalę, pompatyczność, operowanie masami muru i kolosalnymi porządkami układającymi się w ciężkie, statyczne, po rzeźbiarsku traktowane zestawy. Żadna inna budowla Rzeczypospolitej nie wyzyskała w takim stopniu zdobycy pełnego baroku rzymskiego w jego najbardziej ekspresyjnej manierze. W olbrzymim wnętrzu, pełnym teatralnego patosu, ściana cofa się za potężne kolumny wzorem rzymskiego kościoła Santa Maria in Campitelli Carlo Rainaldiego z lat 1663-1667. Kolumny, wraz z wyskokami masywnego, krępującego je belkowania, układają się w rytm kolosalnych kulis, prowadzących do transeptu pełnego przestrzeni i światła, który stanowi jakby powietrzną zaporę, zwiększającą dystans wielkiego ołtarza, wkomponowanego w 1727 r. w architekturę wnętrza. Ostateczne wykończenie wnętrza w pierwszej tercji wieku XVIII nadało mu ciemnoczerwoną tonację, ze złoceniami i bielą rzeźbiarskiego wystroju.*

*Całe wyposażenie podporządkowano jednej myśli kompozycyjnej, przeprowadzonej niezwykle konsekwentnie od ogólnej koncepcji przestrzennej po najdrobniejszy szczegół rzeźbiarski, a dążącej do spotęgowania zewnętrznych efektów wszystkimi możliwymi środkami plastycznymi i technicznymi.*

Ze wspaniałą architekturą wnętrza współgra stylowo wyposażenie, ornamentyka i malowidła sklepień. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Szymona Czechowicza *Wskreszenie Piotrowina*; po jego bokach



ustawione są rzeźby św. Stanisława biskupa i św. Stanisława Kostki. Malowidła Czechowicza zdobią też ołtarze zamykające ramiona transeptu. W lewej nawie, w ołtarzu poświęconym męczennikom jezuickim, znajduje się drewniana rzeźba *Chrystus Boleściwy* z ok. 1430 r., przeniesiona tu z dawnej kolegiaty św. Marii Magdaleny.

Mniej interesująca jest zewnętrzna architektura świątyni, choć i tu zwraca uwagę wysoka klasa detali. Przykładem może być główny portal wejściowy, nad którym umieszczono stiukową rzeźbę św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów.

Kościół jest częścią kompleksu gmachów pojezuickich. Prawie naprzeciwko świątyni znajduje się budynek dawnej **szkoły jezuickiej** z poł. XVIII w. (dziś mieści się w nim Szkoła Baletowa). Do kościoła przylega rozczłonkowana bryła dawnego **kolegium**, wzniesionego w 1 poł. XVIII w. według projektu Jana Catenazziego. W gmachu tym przez prawie trzy tygodnie rezydował w 1806 r. Napoleon Bonaparte. W 1828 r. koncertował tu Fryderyk Chopin. Obecnie mieści się w nim siedziba władz miasta.

PM

### 93. Książnica hrabiego Edwarda

*Naprzeciwko muzeum Wielkopolskiego, w kierunku na zachód, wznosi się gmach biblioteki Raczyńskich, tworzący narożnik placu Wolności i alei Marcinkowskiego. [...] Obecne otoczenie bliższe i dalsze biblioteki jest jednym z grzechów XIX wieku, na które nie ma przebaczenia. Nie mówiąc już o sąsiedztwie na zachód, ani muzeum, ani Bazar, ani też wybujały hotel Rzymski nie uwzględniły nastroju i charakteru, który był nadany tak jasną i wyraźną architekturą budowy Raczyńskiego – tak w Przewodniku po Poznaniu z 1920 r. pisał Kazimierz Ruciński.*

Klasykystyczny budynek **Biblioteki** (fot. 39) wzniesiony został w latach 1822-29. Elewację frontową budynku, z charakterystyczną kolumnadą z 12 par żeliwnych kolumn, nieznanemu architektowi włoskiemu wzorował na wschodniej fasadzie paryskiego Luwru. Był to pierwszy w Polsce gmach zbudowany wyłącznie dla celów bibliotecznych. W 1 poł. XIX w. w Wielkopolsce, jak w żadnym innym regionie kraju, prawie równocześnie powstały dwie biblioteki, które do dzisiaj służą narodowi. W 1828 r. Tytus Działyński zorganizował bibliotekę w swym zamku w Kórniku, natomiast w rok później – 5 maja 1829 r. – Edward Raczyński otworzył w Poznaniu pierwszą bibliotekę publiczną, z której zgodnie ze statutem *korzystać mógł każdy bez różnicy osób.*

Bibliotekarzem Raczyński mianował historyka Józefa Łukaszewicza, z którym współpracował już wcześniej przy gromadzeniu książek. Biblioteka stała się ostoją i symbolem kultury polskiej pod zaborem pruskim. Zaczątek księgozbioru stanowiło kilkanaście tysięcy tomów ofiarowanych przez fundatora, a w przededniu II wojny światowej biblioteka posiadała już ok. 165 tys. tomów. W 1945 r. duża część zbiorów spłonęła, ocalało jednak ok. 17 tys. najcenniejszych pozycji, które w 1943 r., w obawie przed nalotami alianckimi, władze okupacyjne wywoziły do Obrzycka – do majątku Józefa Aleksandra Raczyńskiego.

Obecnie Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego jest drugą co do wielkości biblioteką w Poznaniu (po Bibliotece Uniwersyteckiej). W jej zbiorach specjalnych znajduje się ponad 8 tys. rękopisów, prawie 18 tys. starodruków oraz ponad 7 tys. jednostek kartograficznych. Wśród pereł piśmiennictwa w Bibliotece znajdują się m.in.: XIII-wieczny rękopis pergaminowy z klasztoru cystersów w Paradyżu, unikatowy w skali światowej kancjonał husycki z 1541 r., atlasy oraz mapy Polski z XVI-XVIII w. Biblioteka rozwinęła też sieć filii i punktów bibliotecznych na terenie całego miasta. Oddziałami Biblioteki są muzea literackie: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Henryka Sienkiewicza oraz Kazimierza Iłłakowiczówny, a także izba pamięci poznańskiego marynisty Jerzego Pertka.

Przed gmachem Biblioteki stoi **fontanna**. Kamienny jej cokół ufundował w 1841 r. Edward Raczyński z okazji wybudowania z jego funduszy wodociągów miejskich. Znajdujący się na cokole pomnik Higieji, greckiej bogini zdrowia, jest kopią rzeźby z grobowca hrabiego Edwarda w Zaniemyślu (proj. Albert Wolff) i umieszczony tu został w 1908 r. Marceli Motty pisał o E. Raczyńskim: *żyjąc sam do zbytku skromnie, nawet skąpo [...] myślał przede wszystkim, działał i grubo wydawał dla dobra ogółu. Nie zapomniał, że jest Polakiem, a jako pan polski uważał za powinność objawiać tę pańskość na korzyść swego narodu.*

Choć dotąd w Poznaniu nikt nie pomyślał o pomniku dla hrabiego Edwarda Raczyńskiego, najtrwalszą po nim pamiątką jest piękna Biblioteka.

WG

## 94. Panteon wybitnych Wielkopolan

Wzgórze Św. Wojciecha położone jest na północ od Starego Rynku, już poza dawnymi murami średniowiecznego miasta. Legenda mówi, iż przed wyprawą misyjną do Prus św. Wojciech głosił na nim kazanie. Później, dokładnie nie wiadomo kiedy, wzniesiono na wzgórzu kościół

pod wezwaniem świętego męczennika, od którego nazwę przyjęła osada usytuowana przy świątyni.

Dziś Wzgórze jest jednym z najważniejszych w Poznaniu miejsc pamięci o przeszłości. Kościół św. Wojciecha – zwany popularnie „poznańską Skałką” – jest swoistym panteonem wybitnych Wielkopolan. Na stoku Wzgórza położony jest Cmentarz Zasłużonych Wielkopolan, obok niego wznosi się monumentalny pomnik Armii „Poznań”. Naprzeciw kościoła św. Wojciecha znajduje się jeszcze jedna świątynia – kościół św. Józefa z przylegającym doń klasztorem Karmelitów Bosych.

Mimo położenia w śródmieściu, Wzgórze jest miejscem spokojnym; ruch samochodowy jest tu niewielki. Sprzyja to refleksjom nad przeszłością, ożywia wspomnienia o ludziach, którzy odeszli...

Gotycki **kościół pw. św. Wojciecha** powstał w 1 poł. XV w. jako budowla jednonawowa, do której później dostawiono nawę północną, a ok. 1482 r. – w południowo-zachodnim narożu – wieżę. Świątynię rozbudowano na przełomie XVI i XVII w.; wzniesiono wówczas m.in. nawę południową, obniżono wieżę, ozdobiono kościół późnorenesansowymi szczytami. Kaplicę przy nawie południowej dobudowano w 1634 r.

Na pocz. XX w., z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Bolesława Kościelskiego, dokonano gruntownej restauracji kościoła. W latach 1911-12 secesyjną polichromię wnętrza wykonał malarz krakowski Antoni Procajłowicz. Wtedy też sprowadzono do świątyni repliki witraży Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera, przedstawiające bł. Salomeę i kuszenie św. Barbary. Zaslugą ks. Kościelskiego jest także urządzenie w świątyni panteonu wybitnych Wielkopolan, wzorowanego na krakowskiej Skałce.

Kościół ma ciekawe – choć w znacznej części zrekonstruowane po zniszczeniach z 1945 r. – wyposażenie wnętrza. Ołtarz główny, stylizowany na gotycki, wykonany został w 1953 r. Jego środkową kwaterę wypełnia późnogotycka płaskorzeźba z pocz. XVI w., przedstawiająca scenę Wniebowzięcia (z później dodaną postacią Matki Boskiej). W nawach bocznych znajdują się trzy inne ołtarze z XVII w., naprawione i uzupełnione po II wojnie światowej. W nawie południowej wiszą cztery portrety trumienne z 2 poł. XVII w., a wejście do kaplicy zamknięte jest kratą z końca tego stulecia. W kruchcie, w przyziemiu dawnej wieży, znajduje się kamienna chrzcielnica i krucyfiks z XVI w.

Dziś kościół św. Wojciecha postrzegany jest głównie jako miejsce pamięci narodowej, **mauzoleum** wybitnych Wielkopolan. Jako pierwsze – w czerwcu 1923 r. – przeniesiono tu zwłoki Karola Marcinkowskiego (1800-46), wybitnego lekarza i społecznika. Jego sarkofag, dłuta Marcina Rożka, znajduje się w południowej nawie świątyni. Jeszcze w tym samym roku – 14 października – w podziemiach kościoła złożono prochy autora

słów Hymnu Narodowego Józefa Wybickiego (1747-1822) oraz oficerów napoleońskich gen. Antoniego (Amilkara) Kosińskiego (1769-1823) i płk. Andrzeja Niegolewskiego (1787-1857). Później w krypcie grobowej pochowano: pierwszego rektora Uniwersytetu Poznańskiego prof. Heliodora Świącickiego (1854-1923), dyrygenta chóru katedralnego ks. Wacława Gieburowskiego (1877-1943) oraz kompozytorów: twórcę melodii *Roty* Feliksa Nowowiejskiego (1877-1946), Tadeusza Szeligowskiego (1896-1963) i Stefana Poradowskiego (1902-67). Liczne epitafia i tablice znajdują się we wspomnianej kaplicy.

W latach 1996-97 poza obrębem świątyni wybudowano nową, większą kryptę. Zaprojektował ją Jerzy Gurawski. Połączono ją ze starą przejściem wykutym w fundamentach kaplicy. Do nowej krypty – gdzie przeniesiono stłoczone dotąd trumny – sprowadzono w 1997 r. doczesne szczątki Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797-1873) – podróżnika, badacza obu Ameryk i Australii. Umieszczono tam również urnę z ziemią z miejsca pochówku gen. Ignacego Prądzyńskiego (1792-1850) na wyspie Helgoland oraz urnę z sercem gen. Jana Henryka Dąbrowskiego (1755-1818), która od 1992 r. znajdowała się w kaplicy. Znajdują się tu także trumny księży: Franciszka Bażyńskiego (1801-76) i Aleksandra Żychlińskiego (1889-1945).

Przed kościołem stoi drewniana **dzwonnica** z pocz. XVII w., kryta gontem. Wielokrotnie niszczone i odbudowywana, została gruntownie odrestaurowana w 1955 r.

W miejscu, gdzie dziś znajduje się klasztor karmelitański, już w 2 poł. XIV w. stał kościół św. Jerzego. W końcu XVI w. powstał tu zbór braci czeskich, zburzony w 1616 r. Budowę obecnego **kościola pw. św. Józefa** rozpoczęto w latach trzydziestych XVII w. pod kierunkiem Krzysztofa Bonadury Starszego, działającego w Wielkopolsce wybitnego architekta włoskiego. Trwała ona – z przerwą w czasie „potopu szwedzkiego” – do 1677 r. Po śmierci Bonadury (ok. 1667 r.) nadzór nad budową przejął Jerzy Catenazzi. Przylegający do świątyni **klasztor** Karmelitów Bosych budowano etapami: rozpoczęto w 1685 r., zakończono w latach siedemdziesiątych XVIII stulecia.

W 1801 r. dekretem króla pruskiego zlikwidowano klasztor, zamieniając kościół na magazyn. Trzydzieści lat później przeznaczono go na ewangelicki kościół garnizonowy. Z kolei w latach międzywojennych kościół pełnił rolę katolickiego kościoła garnizonowego. Walki w 1945 r. spowodowały ogromne zniszczenie klasztoru i mniejsze – na szczęście – kościoła. Dnia 1 sierpnia 1945 r. obydwie obiekty ponownie przejęli ojcowie karmelici bosci, którzy odbudowali świątynię i klasztor. W latach 1984-88 kościół przeszedł gruntowną restaurację.

Barokowy kościół zbudowany jest na planie krzyża. Na skrzyżowaniu nawy z transeptem miast kopuły znajduje się sklepienie żaglaste.

Wyposażenie wnętrza pochodzi z lat 1984-88. Z dawnych czasów zachowały się fragmenty nagrobka Wojciecha Konarzewskiego z 2 poł. XVII w. Ambona zbudowana została w 1962 r. z fragmentów ambony kościoła protestanckiego w Obrzycku i rzeźb przywiezionych ze Śląska. Kaplica Matki Boskiej Ostrobramskiej nawiązuje do tradycji wileńskiego klasztoru Karmelitów, przy którym znajduje się Ostra Brama. W kościele pochowany został – informuje o tym tablica w kruchcie – Mikołaj Skrzetuski z Rożnowa (zm. 1673), pierwowzór postaci Jana Skrzetuskiego z Sienkiewiczowskiej *Trylogii*.

Przed kościołem ustawiono w 1989 r. **pomnik** św. Rafała Kalinowskiego.

Cmentarz na stoku Wzgórza Św. Wojciecha, poniżej kompleksu karmelitańskiego, zwany też starofarnym, jest najstarszą z poznańskich nekropolii. Założony został w 1810 r. jako cmentarz parafii farnej. Od 1948 r. nosi nazwę **Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan**. Jest miejscem spoczynku weteranów wojen napoleońskich i powstań narodowych, ludzi zasłużonych na polu nauki, kultury i działalności społecznej.

Cmentarz zajmuje porośnięty starodrzewem obszar 1,8 ha. Niedaleko głównego wejścia stoi rokokowa figura Matki Boskiej z ok. 1770 r., przeniesiona tu w 1829 r. sprzed klasztoru Reformatów na Śródce. Wiele pomników nagrobnych charakteryzuje się wysokimi walorami artystycznymi. Wyróżnia się pomnik Anieli z Liszkowskich Dembińskiej, wykonany w Paryżu przez Władysława Marcinkowskiego. Najstarsze z zachowanych nagrobków pochodzą z 1813 i 1815 r. Prochy wielu osób zasłużonych dla Poznania zostały przeniesione tutaj z innych cmentarzy w latach 1959-62.

Na cmentarzu znajdują się m.in. mogiły byłych prezydentów miasta: Szymona Wronieckiego (1754-1833), Jarogniewa Drwęskiego (1875-1921) i Cyryla Ratajskiego (1875-1942); wybitnych lekarzy: Ludwika Gąsiorowskiego (1807-63), Tomasza Drobnika (1858-1901), Bolesława Krysiewicza (1862-1932) i Ireneusza Wierzejewskiego (1881-1930); naukowców: filologa Bolesława Erzepkiego (1852-1932), historyka Józefa Łukaszewicza (1799-1873) i botanika Józefa Paczoskiego (1864-1942). Spoczywają tu znani artyści: pianista i kompozytor Raul Koczalski (1885-1948), aktorka Nuna Młodziejowska-Szczurkiewiczowa (1884-1958) i rzeźbiarz Władysław Marcinkowski (1858-1947). Pochowany został tu również pamiętnikarz poznański Marceli Motty (1818-98). Na cmentarzu znajduje się obelisk upamiętniający Hipolita Cegielskiego – najpierw nauczyciela, później przemysłowca, twórcę istniejących do dziś zakładów jego imienia. W 1988 r. złożono tu trumnę z prochami gen. Stanisława Taczaka (1874-1960) – pierwszego dowódcy powstania wielkopolskiego 1918/19 r., a w czerwcu 2000 r. Stanisława Mikołajczyka

(1901-66) – działacza ludowego, premiera rządu emigracyjnego i wice-premiera w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, oraz jego żony.

Starania o wzniesienie pomnika dokumentującego wkład Wielkopolan w wojnę obronną 1939 r. podjęto już w 1945 r., a na szerszą skalę w 1963 r. Ze względów politycznych zwlekano jednak z realizacją jego budowy. Ostateczna decyzja zapadła w styczniu 1981 r., a odsłonięcie **pomnika Armii „Poznań”** nastąpiło 1 września 1982 r. Autorami projektu są Anna Rodzińska-Iwiańska i Józef Iwiański.

Pomnik bardzo sugestywnie przedstawia opór polskich żołnierzy w formie pięciu smukłych elementów z jasnego metalu (symbolizujących bagnety) przeciwstawiających się nawałnicy najeźdźców ukazanej w postaci czterech, również metalowych lecz szarych, wysmukłych słupów. Pod pomnikiem usytuowano mauzoleum. Na ścianach wypisano nazwy pól bitewnych oraz kilkadziesiąt nazwisk poległych bohaterów. W mauzoleum, pośrodku pomnika, znajduje się krzyż *Virtuti Militari*. Część elementów pomnika wykonano z surowego betonu, większość licowana jest kamieniami naturalnymi (głównie granitem).

PM

## 95. Forteca na Wzgórzu Winiarskim

**Cytadela...** Tą potoczną nazwą określa się blisko stuhektarowy obszar położony na wzgórzu na północ od Starego Miasta, gdzie do 1945 r. znajdował się dziewiętnastowieczny Fort Winiary. I już na wstępie potrzebna jest dłuższa dygresja historyczna.

W XIX w. władze pruskie przekształciły Poznań w twierdzę, która – obok Koblencji – stanowiła najpotężniejszą fortecę w państwie pruskim. Pod względem architektonicznym była ona dziełem nowatorskim – po raz pierwszy zastosowano tu w całej rozciągłości system fortyfikacji zwany później „nowopruskim”, którego współtwórcą i głównym teoretykiem był autor projektu twierdzy poznańskiej, Leopold Brese.

Budowę fortecy zapoczątkowało wzniesienie w latach 1828-34 fortu na Wzgórzu Winiarskim, który – pełniąc rolę cytadeli – górował nad miastem jak średniowieczny zamek. Do 1839 r. powstał też fort koło klasztoru Reformatów na Śródce oraz śluzę na Warcie i Cybinie. Później otoczono umocnieniami lewobrzeżną część miasta, budując dwa forty i sześć bastionów. Równocześnie trwały prace na prawym brzegu Warty. Tę fazę budowy zakończono ok. 1860 r. W latach 1876-98 na przedpolach istniejących fortyfikacji wybudowano pierścień 18 kolejnych fortów. Powstała w ten sposób potężna twierdza pierścieniowa.

Otoczające miasto umocnienia uniemożliwiały jego rozwój terytorialny. Ponieważ jednocześnie zmieniające się sposoby walki zmniejszały walory obronne twierdzy, w 1904 r. rozpoczęto – trwającą wiele lat – rozbiórkę fortyfikacji. Do dziś prawie w całości przetrwał tylko zewnętrzny pierścień fortów powstałych w końcu XIX w. Ze starszych dzieł obronnych zachowały się niewielkie fragmenty umocnień, m.in. na Cytadeli i Ostrowie Tumskim.

A jak wyglądała dawniej Cytadela? W jej południowo-wschodniej części – górując bezpośrednio nad dzisiejszą stacją kolejową Poznań Garbary – wznosiła się masywna, pięcioboczna reduta koszarowa. Grubość jej zewnętrznych murów sięgała 2,5 m. Do reduty przylegał obwód umocnień o długości ponad 3 km, obejmujący cały obszar Wzgórza Winiarskiego. Tworzył go wał główny, wzmocniony od północy trzema bastionami i osłonięty czterema rawelinami. Cały fort otoczony był suchą fosą o głębokości i szerokości od 9 do 12 m.

W lutym 1945 r., w czasie walk o wyzwolenie Poznania, Cytadela była ostatnim punktem obrony niemieckiej załogi. W walkach o zdobycie Cytadeli uczestniczyło ok. 2 tys. mieszkańców Poznania, zwerbowanych przez radzieckie władze wojskowe. W wyniku trwających kilka dni bojów twierdza została mocno zniszczona, a w latach powojennych – prawie całkowicie rozebrana.

Dziś na Cytadeli znajduje się największy **park** miasta. Jego powierzchnia – wraz z cmentarzami – wynosi ok. 100 ha. Jest tu duże rosarium i amfiteatr, a przy spacerowych alejkach stoją plenerowe rzeźby. W 1986 r. na szesnastometrowej wieży zawieszono Dzwon Pokoju. W dawnym schronie amunicyjnym znajduje się **Muzeum Uzbrojenia** z niewielkim skansenem sprzętu wojskowego, a w pozostałościach tzw. małej śluzy – **Muzeum Armii „Poznań”**.

Południowy stok wzgórza zajmują **cmentarze**. Najstarszym z nich, założonym w poł. XIX w., jest cmentarz parafii św. Wojciecha. Niestety, większość starych pomników nagrobnych zniszczono w czasie walk w 1945 r. Po obu stronach paradnych schodów, wiodących ku obeliskowi Pomnika Bohaterów, znajduje się Cmentarz Bohaterów Radzieckich. Spoczywa na nim 5828 oficerów i żołnierzy radzieckich. W zachodniej części cmentarza zachowało się kilka pomników pochodzących z dawnego cmentarza garnizonowego, m.in. okazały obelisk z granitu polnego ustawiony na symbolicznej mogile jeńców francuskich zmarłych w niewoli pruskiej w latach 1870-71 oraz pomnik jeńców rosyjskich zmarłych w niewoli niemieckiej w latach 1914-18.

Po wschodniej stronie cmentarza żołnierzy radzieckich położony jest Cmentarz Bohaterów Polskich. Pochowani zostali tu cytaделowcy – mieszkańcy Poznania polegli w czasie szturm na Cytadelę. Są tutaj

masowe groby ofiar hitlerowskiego terroru, są mogiły uczestników ruchu oporu oraz ofiar Poznańskiego Czerwca 1956 r., jest pomnik upamiętniający żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego poległych pod niemieckimi bombami 1 września 1939 r. Obok znajduje się Cmentarz Garnizonowy Brytyjski, założony ok. 1920 r. Spoczywa na nim 438 żołnierzy z różnych krajów, wspólnie walczących w czasie I i II wojny światowej w mundurach brytyjskich. Są wśród nich – zamordowani przez Niemców – uczestnicy słynnej ucieczki z obozu jenieckiego lotników w Żaganiu.

Położony na zachodnim skraju stoku cmentarz garnizonowy założono w 1919 r. W specjalnej kwaterze spoczywa tu ok. 450 powstańców wielkopolskich. Są tu również mogiły 31 weteranów powstania styczniowego. Naprzeciw głównego wejścia wznosi się pomnik żołnierzy 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich, poległych w 1939 r. Na zachodnim skraju cmentarza wyodrębniona jest kwatera lotników poznańskich.

PM

## 96. W cieniu poznańskich krzyży

Poznań ma dwa reprezentacyjne place: pl. Wolności i **pl. Adama Mickiewicza**. Pierwszy z nich ma starszą metrykę, natomiast drugi powstał na początku XX w. w miejscu rozebranych fortyfikacji pruskich z poprzedniego stulecia. Obecnie plac ten ograniczają ulice: Wieniawskiego, Święty Marcin i al. Niepodległości. Na obrzeżu placu wznoszą się m.in. monumentalne gmachy Collegium Minus Uniwersytetu i dawny zamek cesarski, obecnie Centrum Kultury „Zamek”. Słów więc kilka o tych budowlach.

Neorenesansowy budynek **Collegium Minus** został zbudowany w latach 1909-10 według projektu Edwarda Fürstenaua dla pruskiej Akademii Królewskiej. W budynku tym 7 maja 1919 r. otwarto Wszechnicę Piastowską, która w 1920 r. przyjęła nazwę Uniwersytet Poznański. Uczelnia w 1956 r. otrzymała imię Adama Mickiewicza. W **auli** tego budynku, słynącej ze wspaniałej akustyki, odbywają się m.in. koncerty Filharmonii i Międzynarodowe Konkursy Skrzypcowe im. Henryka Wieniawskiego. Aula jest też miejscem zjazdów naukowych, konferencji i uroczystości okolicznościowych.

Po przeciwnej stronie, od wschodu, wznosi się potężny, oblicowany kamieniem, pruski **zamek** w stylu neoromańskim, zbudowany dla cesarza niemieckiego Wilhelma II w latach 1905-10 według projektu Franza Schwechтена. Budowla ta miała na wieki świadczyć o niemieckości tych ziem. Po odzyskaniu niepodległości była tu od 1919 r.



siedziba Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, później rezydencja prezydenta Rzeczypospolitej, a część pomieszczeń wykorzystywał Uniwersytet. Zamek poważnie ucierpiał w okresie II wojny światowej. Pierwszych zniszczeń dokonali sami hitlerowcy, przebudowując wnętrza, przy okazji likwidując okazałą kaplicę w stylu bizantyjskim. Część budynku uległa uszkodzeniu w okresie walk o Poznań w 1945 r.; m.in. zniszczony został wierzchołek 73-metrowej wieży, wskutek czego obecnie jest ona niższa o ok. 20 m. Dzisiaj w pomieszczeniach zamkowych znalazły siedzibę Centrum Kultury, kino „Pałacowe”, Teatr Animacji i biura różnych instytucji.

Pora teraz zapoznać się z placem, który rozciąga się między tymi budynkami. Na przestrzeni minionych 90 lat był on świadkiem wielu historycznych wydarzeń; w tym czasie stanęły na nim cztery pomniki.

Pierwszy wzniesli Prusacy w październiku 1903 r. swemu „żelaznemu kanclerzowi” – Ottonowi von Bismarckowi. Po powstaniu wielkopolskim spiżową figurę ściągnięto z cokołu i wleczono z pogardą przez miasto aż na ul. Masztalarską, gdzie miało nastąpić przetopienie pomnika.

W latach trzydziestych społeczeństwo Wielkopolski wzniosło tutaj Pomnik Wdzięczności, nazywany często Pomnikiem Serca Jezusowego. Autorem projektu był Lucjan Michałowski, odlaną w brązie postać Chrystusa Króla wykonał Marcin Rożek, a autorką płaskorzeźb była Kazimiera Pajzderska. Odświeżenia pomnika dokonano 30 października 1932 r. Zniszczyli go Niemcy w październiku 1939 r. Dzisiaj pomnik ten przypomina skromna tablica na placu.

Po wyzwoleniu Poznania w 1945 r. pusty plac – nazywany wówczas Zamkowym – był pierwszym poznańskim cmentarzem poległych w czasie walk o wyzwolenie, w tym także żołnierzy radzieckich. Dnia 29 maja 1960 r. w zachodniej części placu odsłonięto **pomnik Adama Mickiewicza**, dzieło Bazylego Wojtowicza we współpracy z Czesławem Woźniakiem i architektami Czesławem Pogórskim i Janem Wellengerem. Z kolei na wschodnim krańcu placu podczas potężnej manifestacji 28 czerwca 1981 r. odsłonięto **pomnik Poznańskiego Czerwca 1956** – dzieło Adama Graczyka i Włodzimierza Wojciechowskiego (fot. 41). Upamiętnia on wydarzenia z 28 czerwca 1956 r., kiedy robotnicy poznańskich zakładów przemysłowych podczas wielkiej „protestacji” na placu domagali się „wolności, prawa i chleba”. Był to pierwszy po II wojnie światowej masowy protest społeczeństwa polskiego przeciwko totalitarnemu systemowi komunistycznej władzy. „Władza” zareagowała brutalnie – na ulice Poznania wyjechały czołgi, doszło do walk, w których zginęło ponad 70 osób. Na pomniku wyryto też daty innych zrywów narodu przeciwko komunistycznym rządóm.

W czasie stanu wojennego w latach 1981-82 plac był miejscem licznych demonstracji mieszkańców Poznania. Na początku III Rzeczypospolitej na pomniku przybyła jeszcze jedna data: początek stanu wojennego – rok 1981... Kolejne pamiętne wydarzenie – spotkanie papieża Jana Pawła II z młodzieżą – odbyło się na tym placu 3 czerwca 1997 r.

JS

## 97. Od jarmarku na św. Dominika do Jarmarku Świętojańskiego

*Zgodnie z łaską najjaśniejszych rodziców naszych św. pamięci Pana Władysława, księcia, syna Odon, i Pani Jadwigi, księżniczki Polski – i za zgodą naszą i pana Bolesława, księcia, brata naszego, na prośby Braci Kaznodziejów z Poznania, na chwałę Boga i św. Panny Marii dla uczczenia także św. Dominika – wszystkim kupcom skądkolwiek przybywającym do Poznania, w dniu świętego i przez oktawę tegoż cudotwórczego wyznawcy dajemy wszelką wolność nieplacenia cła i jakiegokolwiek innej opłaty – tak brzmi fragment przywileju Przemysła I, zwalniający od cła kupców przybywających na jarmark św. Dominika w Poznaniu.*

Już księżęta piastowscy doceniali rolę handlu jako czynnika miastotwórczego, dlatego też w dekrecie lokacyjnym Poznania znalazło się wiele handlowych akcentów. Od poł. XV w. przez prawie 200 lat miasto było ważnym ośrodkiem handlu między Wschodem i Zachodem, był to też okres największego jego rozwoju. Wojny w 2 poł. XVII i w XVIII w., a później rozbiory Polski zahamowały handel i rozkwit miasta. Dopiero powstanie odrodzonego państwa polskiego w 1918 r. stworzyło szansę na przywrócenie miastu roli ważnego ośrodka handlu międzynarodowego. Pomysł powołania w Poznaniu specjalnej instytucji do organizacji targów zrodził się już w maju 1917 r. na zjeździe Związku Towarzystw Kupieckich. Miała to być impreza międzynarodowa, wzorowana na Targach Lipskich.

Dnia 4 października 1920 r. 44-osobowy Komitet Wystawy nadał przysłej imprezie nazwę „Targ Poznański”. Datę tę uważa się za dzień ustanowienia **Międzynarodowych Targów Poznańskich**, choć pierwsze targi (w latach 1921-24) miały charakter krajowy, a spotkanie handlowców i przemysłowców z różnych państw odbyło się dopiero w czasie V Targu Poznańskiego w 1925 r. Wzięło w nim udział 485 zagranicznych wystawców, a liczba zwiedzających przekroczyła 100 tys.

W 1929 r., z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, urządzono w Poznaniu trwającą ponad cztery miesiące **Powszechną Wystawę Krajową** (PeWuKę), na wzór wielkich wystaw w Paryżu, Chicago czy

Düsseldorfie. Choć wystawa miała odrębne kierownictwo i nie zawierano na niej transakcji handlowych, ze względu na jej charakter gospodarczy zalicza się ją do tradycji Międzynarodowych Targów Poznańskich. Do prezentacji, zgodnie z regulaminem, dopuszczono tylko wyroby produkcji krajowej (wyjątek zrobiono dla wystawy polonijnej). Z okazji wystawy wybudowano wiele nowych hal targowych oraz obiektów infrastruktury miasta.

PeWuKa pobiła rekordy frekwencji – odwiedziło ją ponad 4,5 mln osób, z czego 200 tys. przybyło z zagranicy. Oddźwięk wywołany w kraju i za granicą przekroczył najśmielsze oczekiwania organizatorów, choć z założenia impreza miała charakter propagandowy. Pisały o niej wszystkie ważniejsze agencje prasowe i najbardziej znane gazety. Według nowojorskiej „Tribune” *otwarcie wielkiej wystawy krajowej w Poznaniu przekonało wszystkich, że Polska żyje, rozwija się i potężnieje. Inicjatorzy wystawy poznańskiej oddali Polsce bardzo ważne zasługi.*

W okresie międzywojennym pod względem ilości wystawców, dokonywanych obrotów handlowych i powierzchni ekspozycji MTP zajmowały czwarte miejsce w Europie po Targach Lipskich, Lyonskich i Mediolańskich. Oprócz regularnych targów, na terenie MTP urządzano inne imprezy, np. Wystawę Związku Miast Polskich w 1925 r. i w rok później Wystawę Ogrodniczą.

Zniszczenia wojenne objęły 80% zabudowy targowej. Z 14 hal, którymi dysponowały MTP w okresie międzywojennym, w 1945 r. pozostały najczęściej tylko mury zewnętrzne. Pierwsze po wojnie, a już kolejne XX MTP odbyły się w 1947 r. W następnych latach charakter Targów ulegał zmianom związanym ze zwrotami w kursie politycznym kraju i sytuacją międzynarodową. Impreza jednak na stałe zrosła się z miastem i świadomością jego mieszkańców.

Wraz z rozwojem światowego handlu MTP zmieniają swoją formułę. Zamiast jednej wielobranżowej imprezy, organizowanej tradycyjnie w czerwcu, program Targów obejmuje obecnie ok. 30 specjalistycznych imprez w trakcie całego roku. Są to m.in. Międzynarodowe Targi Elektroniki, Telekomunikacji i Przemysłu Komputerowego „Infosystem”, Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe „Polagra”, Międzynarodowa Wystawa Turystyczna „Tour Salon”, Międzynarodowe Targi Motoryzacji „Poznań Motor Show” i inne imprezy branżowe.

Główną imprezą targową pozostają jednak Międzynarodowe Targi Poznańskie w czerwcu. Targom tym towarzyszą ciekawe imprezy kulturalne i handlowe, stanowiące dużą atrakcję dla gości i mieszkańców miasta. Na Starym Rynku i okolicznych uliczkach rozkładają swe kramy uczestnicy **Jarmarku Świętojańskiego**, trwają występy ulicznych teatrów, orkiestr i wędrownych artystów z całego świata. Wieczorem Stary

Rynek jest pięknie iluminowany, a otwarte do późnych godzin ogródki kawiarniane gromadzą zarówno gości, jak i mieszkańców miasta. Poznań pulsuje wtedy specyficznym rytmem, żyje niepowtarzalną atmosferą miasta targowego.

WG

## 98. Dwa łyki egzotyki

Tego obiektu mogą Poznaniowi zazdrościć nie tylko miasta polskie, poznańska **palmiarnia** jest bowiem największa w kraju, a zarazem należy do większych w Europie. Otwarta 1 października 1992 r., jest trzecim z kolei obiektem w tym miejscu. Usytuowana jest w północnej części parku Wilsona.

Pierwszą palmiarnię wzniesiono w 1910 r., gdy obecny park pełnił rolę ogrodu botanicznego. Niewielki budynek o powierzchni zaledwie 534 m<sup>2</sup> już po kilku latach nie mieścił rozrastających się roślin. W 1922 r. urządzono tu pierwsze akwarium (10 zbiorników), a w dwa lata później połączono palmiarnię z zespołem szklarni przez dobudowanie szklanego łącznika. Tak powstał m.in. basen dla roślin wodnych, a nawet pomieszczenie dla krokodyli. Osobliwością było również istniejące przy palmiarni insektarium.

W latach 1927-29, w związku z organizacją Powszechnej Wystawy Krajowej (patrz rozdz. 97), zbudowano nowy obiekt z siedmioma pawilonami o pow. 1694 m<sup>2</sup>, a jego otwarcie nastąpiło 15 maja 1929 r. W takim stanie palmiarnia przetrwała do początku 1945 r. Podczas wyzwania miasta w lutym tegoż roku uszkodzeniu uległo oszklenie i sieć centralnego ogrzewania, a część roślin wówczas wymarzała.

Ponowne otwarcie palmiarni (pięciu pawilonów) nastąpiło 21 kwietnia 1945 r., w rok później zaś uruchomiono pozostałe dwa działy. W 1961 r. palmiarnię powiększono przez przyłączenie do niej przeniesionego w pobliże szklanego pawilonu z Międzynarodowych Targów Poznańskich. W pawilonie łącznikowym usytuowano wówczas nowe akwarium (40 zbiorników). W tym momencie palmiarnia zajmowała powierzchnię 2528 m<sup>2</sup> i składała się z 8 pawilonów.

W 1978 r., ze względu na zniszczenie konstrukcji i groźbę zawalenia, palmiarnię zamknięto. Zapadła wkrótce decyzja o budowie nowej konstrukcji; rozpoczęto ją wznosić jesienią 1982 r., a prace trwały 10 lat.

Dzisiejsza palmiarnia jest zupełnie nowym obiektem. O wiele większa od poprzednich, zajmuje powierzchnię 4600 m<sup>2</sup> i ma kubaturę 46 tys. m<sup>3</sup>. Składa się z 10 pawilonów (w tym dział akwaryjny) i 2 pawilonów

zaplecza. Nowością jest sala dydaktyczna, w której zgromadzono prywatne zbiory prof. Stanisława Lisowskiego, zebrane w trakcie jego pracy w Afryce.

Oto wykaz pawilonów i mieszczących się w nich zbiorowisk roślinnych: pawilon I – roślinność subtropikalna (pow. 664 m<sup>2</sup>), pawilony II i III – roślinność klimatu umiarkowanego (285 m<sup>2</sup>), pawilon IV – sukulentki Ameryki (329 m<sup>2</sup>), pawilony V i VI – roślinność tropikalna (286 i 279 m<sup>2</sup>), pawilon VII – rośliny wodne (329 m<sup>2</sup>), pawilon VIII – posycie lasu tropikalnego (403 m<sup>2</sup>), pawilon IX – kserofity Starego i Nowego Świata (607 m<sup>2</sup>). Pawilon X to akwarium (37 basenów) z ok. 130 gatunkami ryb tropikalnych.

Uwagę zwiedzających palmiarnię przykuwają dwie rzeźby słynnego artysty niemieckiego Maxa Klingera (1857-1920) – *Kąpiąca się* w pawilonie I oraz *Hermes* w pawilonie II.

JS

## 99. Joannici, kajaki i narciarze

W 1187 r. książę Mieszko III sprowadził do Poznania joannitów i oddał im pod opiekę drewniany kościół pw. św. Michała Archanioła wraz ze szpitalem dla ubogich, aby *ku czci Boga, św. Grobu i św. Jana Chrzyciela, służbę Bożą kanonicznie odprawiali i ubogim i chorym pielgrzymom posługi miłosierne czynili*. Teren, gdzie w Poznaniu osiedlili się joannici, nazwano Komandorią – od siedziby komtura, czyli komandora stojącego na czele zakonu. Wzniesiony wkrótce potem przez braci **kościół** murowany jest jedną z pierwszych ceglanych świątyń w Polsce, a jednocześnie najstarszym zachowanym kościołem w Poznaniu. Od 1237 r. nosi imię św. Jana Jerozolimskiego. Dzisiaj prezentuje się jako budowla późnoromańska, częściowo przebudowana w stylu późnogotyckim, z barokową kaplicą.

Za kościołem w kierunku południowo-wschodnim rozciągają się bogate w zieleń tereny, których nazwa „Malta” wywodzi się od szesnastowiecznej nazwy joannitów – „kawalerów maltańskich”. W okresie zaborów było to najpopularniejsze miejsce wycieczkowe polskiej ludności miasta. Po odzyskaniu niepodległości na Malcie usypano w latach 1919-22 Kopiec Wolności, zniszczony przez Niemców w czasie II wojny światowej.

Osią Maltańskiego Klina Zieleni jest rzeka Cybina, przez spiętrzenie której w 1952 r. powstało sztuczne **Jeziro Maltańskie**, służące jako ośrodek wioślarstwa i kajakarstwa. Obiekt ten zmodernizowano według projektu Klemensa Mikuły na odbywające się w 1990 r. XXIII Mistrzostwa

Świata w Kajakarstwie. Tor regatowy o długości 2190 m i szerokości 170-175 m wraz z nowoczesnymi obiektami towarzyszącymi uzyskał nadzwyczaj pozytywną opinię międzynarodowego grona fachowców.

Wzdłuż północnego brzegu jeziora przebiega 3,5-kilometrowa trasa kolejki dziecięcej, której dużą atrakcją jest jedyny w Polsce czynny parowóz o rozstawie torów 600 mm – „Borsig”, wyprodukowany w 1925 r. W budynku początkowej stacji, wzniesionej na wzór dawnego budynku dworcowego, na turystów oczekuje restauracja „Maltanka”; końcowa stacja kolejki – „Zwierzyniec” – znajduje się w pobliżu wejścia do **nowego Ogródu Zoologicznego**. Oficjalne otwarcie tego malowniczo położonego ogrodu zoologicznego nastąpiło w 1974 r., lecz jego budowa ciągle trwa. Poznań jest jednym z nielicznych miast posiadających aż dwa ogrody zoologiczne. Starszym zwierzyńcem jest założony w 1871 r. zabytkowy Ogród Zoologiczny przy ul. Zwierzyńckiej.

Inną maltańską atrakcją jest pierwsze w Polsce całoroczne **centrum narciarskie „Malta-Ski”**, działające na odbudowywanym **Kopcu Wolności**. Obiekt składa się z dwóch oświetlonych, sztucznych stoków narciarskich i dwóch wyciągów. Główny stok, pokryty wykładziną syntetyczną, ma 150 m długości i średnie nachylenie 17,5°. Drugi ze sztucznych stoków to „pólko narciarskie” o długości 30 m, przeznaczone dla początkujących. Zimą wykorzystuje się także urządzenia do sztucznego naśnieżania, a metrowej grubości warstwa śniegu pozostaje często aż do kwietnia. Zalety tego obiektu docenili już nie tylko polscy narciarze, lecz także słynni alpejczycy: Pirmin Zubringgen i Franz Klammer.

Na „kopcu” działa też letni tor saneczkowy o długości 540 m i różnicy poziomu 33 m. Poruszając się specjalnym wózkiem w metalowej rynnie, można rozwinąć prędkość do 50 km/godz. Od strony wschodniej stoku znajduje się pole piknikowe z kręgiem tanecznym, miejscem na ognisko i zadaszonymi stołami. Przy centrum czynna jest także wypożyczalnia rowerów, której organizatorzy oferują kilka wariantów tras o różnej długości i stopniu trudności. Na Malcie rozpoczyna się również trasa rowerowa do Gniezna o długości 63 km.

Po obu stronach jeziora znajdują się hotele: orbisowski „Novotel” i oddany do użytku w 1991 r. nowoczesny hotel „Park”. Dużą atrakcją przyrodniczą terenu stały się odkryte w 1982 r. źródła podziemnych wód termalnych. W lecie w pięknej maltańskiej scenerii odbywają się spektakle Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego.

Ku zadowoleniu poznaniaków i licznych gości sezon na Malcie trwa cały rok.

## 100. Kosmiczny rezerwat

Morasko to do niedawna podmiejska wieś, a od 1987 r. północna dzielnica stolicy Wielkopolski. Leży na wschód od Góry Moraskiej (154 m n.p.m.) – najwyższego poznańskiego wzniesienia. Idąc z centrum dzielnicy na zachód ul. Meteorytowa (piękną aleją lipową: 79 drzew o obw. do 280 cm), dochodzimy do stojącej na skraju lasu tablicy z napisem: **Rezerwat przyrody „Meteoryt Morasko”**. Położony jest on po prawej stronie drogi, na północnych zboczach Góry Moraskiej. To tutaj kryje się w lesie kosmiczna, a zarazem przyrodnicza sensacja.

Rezerwat o pow. 53,75 ha utworzono w 1976 r. na terenie przeważnie zalesionym, a częściowo użytkowanym rolniczo. Ma służyć ochronie miejsca upadku meteorytu sprzed 5000 lat. Meteor (bo tak nazywa się ten kosmiczny przybysz, gdy jeszcze jest w locie) o masie kilkunastu lub kilkudziesięciu tysięcy ton wszedł w atmosferę ziemską z prędkością ok. 20 km/sek. W atmosferze część materii wyparowała, a reszta na wysokości ok. 100-200 m rozerwała się na kawałki o łącznej masie szacowanej na ok. 100 ton i spadła na powierzchnię ziemi z prędkością ok. 5 km/sek.

Na skutek zderzenia z ziemią największych fragmentów meteoru powstały koliste kratery, które zachowały się do dzisiaj (fot. 42). U podnóża Góry Moraskiej spotykamy osiem zagłębień o średnicach: 100, 65, 50, 35, 25, 24, 15 i 35 m. Głębokość ich wynosi odpowiednio: 13; 5; 5; 4,5; 3; 2,5; 1 i 4,5 m. Siedem kraterów znajduje się w lesie (z czego trzy wypełnione są wodą), natomiast ósmy – mocno już zniekształcony – jest na przylegającym do lasu polu. Z uwagi na to, że kratery występują na terenie wału moreny czołowej, nie można wykluczyć, że mogą one być tzw. oczkami polodowcowymi. Za ich kosmicznym rodowodem przemawiają jednak znalezione w okolicy kawałki meteorytów oraz rozproszony na obrzeżach kraterów pył meteorytowy.

W książce A. Dzieczkowskiego i H. Korpikiewicza *Zagadka meteorytu Morasko* czytamy m.in.: *Meteoryt Morasko należy do grupy meteorytów żelaznych typu oktaedrytów. Analiza chemiczna wykazała następujący skład [...]: 92,2% niklu, 0,53% kobaltu i 6,75-7,15% żelaza. W ilościach minimalnych lub śladowych występują następujące pierwiastki: fosfor, miedź, chrom, siarka, węgiel, mangan, aluminium, magnez i molibden. Jego głównymi minerałami są: kamacyt i taenit, czyli tzw. żelazoniklowe. [...] Stwierdzono również wtrącenia innych minerałów: troilitu zawierającego 63,9% żelaza i 35,5% siarki oraz grafitu, zawierającego wyłącznie węgiel.*

Pierwszy fragment meteorytu odkrył podczas ćwiczeń wojskowych w 1914 r. niemiecki sierżant Colliner, a w późniejszych latach znaleziono

ok. 20 dalszych odłamków. Na największy okaz, ważący 78 kg, natrafiono w 1956 r. Łączna masa meteorytów wynosiła ok. 300 kg. Część z nich zaginęła w czasie ostatniej wojny i obecnie w polskich zbiorach mamy łącznie 169 kg odłamków kosmicznego gościa.

Zarejestrowanych miejsc upadku meteorytów na kuli ziemskiej jest 16, ale tylko dwa znajdują się w Europie. Pierwsze na estońskiej wyspie Saaremaa (dawniej Ozylia) w Archipelagu Moosundzkim u wejścia do Zatoki Ryskiej, drugie – w Morasku.

Dotarcie do rezerwatu ułatwia z dwóch stron znakowany szlak żółty: z Moraska oraz z Piątkowa, można też tu dotrzeć z podpoznańskiej wsi Suchy Las. Penetrując obszar upadku meteorytu na Górze Moraskiej warto zwrócić uwagę na występujące tu rzadkie rośliny, m.in. lilię złotogłów, rogatka krótkoszyjkowego czy bluszcz pospolity, rosnące w lesie grądowym. Zwiedzanie rezerwatu ułatwia wytyczona ścieżka dydaktyczna.

JS

## PRZEMĘT

Wieś gminna w pow. wolsztyńskim, położona 17 km na pld.wsch. od Wolsztyna, między Obrzańskim Kanałem Południowym i Jeziorami Przemęckimi, przy drodze Mochy–Śmigiel. W średniowieczu gród kasztelański. Prawa miejskie od XIII w. do 1796 r. W latach 1408-1805 własność cystersów. Zabytki: zespół pocysterski z XVII-XVIII w., kościół św. Andrzeja z pocz. XIX w. (rozbud. w 1894 r.), późnorennesansowy kościół św. Piotra na Przedmieściu, przebudowany w XVII w. z wcześniejszej budowli gotyckiej (obecnie cmentarny). Na pld.zach. od Przemętu ciąg jezior rynnowych o łącznej pow. 792 ha. W okolicy rozciąga się Przemęcki Park Krajobrazowy o pow. 21 450 ha.

### 101. Klasztor nad jeziorami

Na Pojezierzu Sławskim, pośród rozległych borów mieszanych, znajduje się kompleks połączonych ze sobą dużych jezior, które określane są mianem Jezior Przemęckich. W tę okolicę sprowadzono ok. 1285 r. cystersów z Paradyża (patrz rozdz. 29), którzy pierwotnie osiedlili się na terenie dzisiejszej wsi Kaszczor, a ok. 1300 r. przenieśli się do pobliskiego Wielenia Zaobrzańskiego, położonego 13 km od Przemętu. W 1408 r. Władysław Jagiełło ofiarował zakonnikom gród i miasto Przemęt wraz z okolicznymi włościami. Cystersi przenieśli się tam dziesięć lat później.

W zachodniej części Przemętu wznosi się piękny barokowy **kościół** pw. św. Jana Chrzciciela (fot. 43). To świątynia wystawiona przez cystersów w latach 1651-90 według planów włoskich architektów



Jerzego i Jana Catenazzich. W 1742 r. kościół został częściowo zniszczony przez pożar, a odbudowy dokonano w latach 1758-59. Jest to budowla trójnawowa, typu bazylikowego. W ozdobionej pilastrami fasadzie zachodniej znajdują się dwie wieże nakryte ażurowymi hełmami z blachy miedzianej, z dwiema latarniami zwieńczonymi krzyżami opaczkami. Wieże mają wysokość 66 m; hełm prawej z nich został zrekonstruowany w 1984 r.

W nawach bocznych sklepienia są krzyżowe, w nawie głównej zaś widzimy sklepienie kolebkowe z lunetami. Barokowa polichromia pochodzi z końca XVII w., a odnowiono ją w 1956 r. We wnętrzu na szczególną uwagę zasługują: dekoracja stiukowa ścian i sklepienia oraz cenne wyposażenie rzeźbiarskie z XVII-XVIII w., wykonane z czarnego dębu wydobywanego z bagien obrzańskich (ołtarze, stalle, tron opacki, konfesjonały, chrzcielnica, ambona).

Niewiele pozostało po **zabudowaniach klasztornych** z 1604 r., przebudowanych ok. 1767 r. i w XIX w.: krużganek przy kościele i piętrowy budynek w pobliżu. W krużganku na uwagę zasługuje gotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z lat ok. 1430-40 oraz ludowa płaskorzeźba Matki Boskiej Częstochowskiej z 1957 r. – dzieło Ludwika Kwaczyńskiego, umieszczona w późnorenesansowym ołtarzyku z pocz. XVII w.

Przy zespole pocysterskim rosną okazałe lipy o obw. do 400 cm oraz wspaniały okaz jesionu o obw. 520 cm.

**BK**

## **PSZCZEW**

Duża wieś gminna w pow. międzyrzeckim (woj. lubuskie), położona 14 km na wsch. od Międzyrzecza na zach. brzegu Jez. Miejskiego (pow. 69 ha), w pobliżu dwóch innych jezior: Szarcz (pow. 170 ha) i Chłop (pow. 228 ha). Pierwsza wzmianka z 1256 r. Prawa miejskie od 1288 r. (potwierdzone w 1407 r.) do 1945 r. W okresie międzywojennym leżący na terenie Niemiec Pszczew był jednym z ważniejszych ośrodków działalności polonijnej. Kościół późnorenesansowy z XVIII w., dwór z 1 poł. XIX w., przy którym pozostałości parku krajobrazowego (pow. 10,4 ha) z XVIII-XIX w. Skansen pszczelarski. Wokół miejscowości rozciąga się Pszczewski Park Krajobrazowy (pow. 12220 ha).

### **102. Dom Szewca**

Przy Rynku (pod nr. 19) znajduje się drewniany budynek mieszczkański z XVIII w., posadowiony na wysokiej podmurówce kamiennej. Ustawiony szczytem do placu rynkowego, nakryty jest wysokim dachem gontowym.

Pierwotnie budynek ten miał podcień. Przebudowany w XIX w., poddany został w latach 1981-84 pracom konserwatorskim, które przywróciły mu dawny wygląd. We wrześniu 1984 r. otwarto w nim interesujące muzeum – **Dom Szewca**.

Nazwa domu związana jest z zawodem ostatniego użytkownika tego budynku – mistrza szewskiego Feliksa Paździorka. Zajmował się on naprawą, wyrobem i sprzedażą obuwia od ostatnich lat XIX w. aż do śmierci w 1955 r. Był przedstawicielem małomiasteczkowego rzemiosła rękodzielniczego, które do niedawnej przeszłości stanowiło przez kilka wieków podstawowe zajęcie mieszkańców Pszczewa. Stąd też znaczna część powierzchni ekspozycyjnej Muzeum przeznaczona została na odtworzenie mieszkania, warsztatu i sklepu właściciela. Ponadto pokazano tu sprzęt i narzędzia szewskie.

Wnętrze budynku ma układ trzytraktowy. W pierwszym trakcie od głównego wejścia znajdują się dwa pomieszczenia: sklep, w którym szewc przyjmował, wydawał i sprzedawał obuwie, oraz izba mieszkalna. Połowę szerokości następnego, środkowego traktu, zajmuje sień z wyjściem bocznym na strych. Sień łączy się poprzez drzwi z unikatową na tym terenie tzw. czarną kuchnią, zajmująca drugą część środkowego traktu. We wnętrzu tym znajdują się dwa otwarte paleniska, tj. piec do gotowania stawy i piec do wypieku chleba. W trakcie trzecim mieszczą się dawna izba mieszkalna (światlica) oraz komora przystosowana w XIX w. na warsztat szewski. W komorze tej odtworzono wiernie sprzęt (3 stanowiska pracy) i rozłożono narzędzia. Na ścianach zawieszono kolekcje drewnianych kopyt różnej wielkości. Przy wejściu do komory stoi maszyna szewska i prasa z pocz. XX w.

W obszernej świetlicy z belkowanym stropem urządzona jest wystawa ilustrująca bogate dzieje Pszczewa. Szczególną rolę odgrywają tu eksponaty (głównie dokumenty) upamiętniające zmagania miejscowej ludności polskiej z naporem germańskim. Pszczew bowiem od drugiego rozbioru Polski był pod panowaniem pruskim. W walce o polskość tych ziem brali udział także rzemieślnicy, a wśród nich Feliks Paździorek (1874-1955). Był on wybitnym działaczem narodowym, współzałożycielem i prezesem pszczewskiego oddziału Związku Polaków w Niemczech, po wyzwoleniu tych ziem w 1945 r. pierwszym polskim burmistrzem Pszczewa.

**BK**

## PUSZCZYKOWO

Miasto w pow. poznańskim, położone 13 km na płd. od Poznania, na lewym brzegu Warty, przy szosie do Mosiny i linii kolejowej do Wrocławia, 8800 mieszkańców. Miasto od 1962 r., utworzone z kilku starszych osad o luźnej zabudowie. Baza wypadowa wycieczek do Wielkopolskiego Parku Narodowego.

### 103. Muzeum marzeń Arkadego Fiedlera

Wytyczona w 1999 r. turystyczna Trasa Kórnicka prowadzi z Poznania przez Kórnik, Rogalin, Puszczykowo i Szreniawę. Jedną z większych atrakcji trasy jest **Muzeum pod Totemem** – Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera w Puszczykówku. Pisarza, którego twórczość cieszy się dużą popularnością zarówno wśród młodzieży, jak i dorosłych. Przed wejściem do Muzeum drogowskaz skierowany w różne kierunki świata informuje o podróżach, które odbył pisarz. Po przekroczeniu Bramy Słońca z Tiahuanaco wchodzimy w inny świat – wśród drzew spoglądają na nas kopie indiańskich totemów, posągów Tolteków (fot. 38), olbrzymich głów Olmeków i rzeźb z Wyspy Wielkanocnej.

Arkady Fiedler urodził się 28 listopada 1894 r. w Poznaniu. Studiował filozofię i nauki przyrodnicze na uniwersytecie w Krakowie. Nie ukończywszy studiów, wziął udział w I wojnie światowej na froncie zachodnim. Po powrocie do Poznania zaangażował się w działania powstania wielkopolskiego. Później, od 1920 r., studiował na Uniwersytecie Poznańskim, a następnie w Lipsku na akademii sztuk graficznych i księgarskich. Po uzyskaniu dyplomu pracował w zakładzie chemigraficznym odziedziczonym po ojcu. Właśnie ojciec wywarł wielki wpływ na przyszłego pisarza. Tak Arkady Fiedler pisał o wspólnych wyprawach za miasto: *Gdy brnęliśmy łąkami, ścieżką na przełaj między jednym a drugim zakolem Warty zawsze kroczyłem za ojcem i spoza jego pleców spozierałem na dęby.* Nie darmo pierwszy tom wspomnień autobiograficznych został zatytułowany *Mój ojciec i dęby.*

Debiut literacki nastąpił jeszcze w czasach studenckich cyklem wierszy *Czerwone światło ogniska.* Jednak ciągnęło go w dalekie nieznane strony. Wizję podróżnika-globtrotera tak sformułował w 1926 r. w swej pierwszej książce *Przez wiry i poroży Dniestru: Jest to przede wszystkim potomek wszystkich zdobywców świata. Lecz zadanie jego jest trudniejsze: bo gdy tamci szli na rozlew krwi, podbój narodów i łup złota, globtroter nowoczesny sięgnie po większą zdobycz. Będzie ściągał złoto ze słońca bogacił swą duszę, zdobywał przygody... Wie, że go coś czeka na bogatym szlaku świata, ale co – tego jeszcze nie wie. Dlatego świat tak go nęci.*

Pierwsze książki nie zwróciły specjalnej uwagi i nie zapowiadały przyszłej kariery literackiej. Dopiero *Ryby śpiewają w Ukajali* i *Kanada pachnąca żywicą* przyniosły sukces. W 1936 r. Fiedler otrzymał nagrodę literacką Poznania i Srebrny Wawrzyn Polskiej Akademii Literatury. Druga wojna światowa zastała pisarza na dalekiej wyspie Tahiti. Na wieść o wybuchu wojny powrócił do Europy i stał się reporterem wojennym. Powstały dwie książki *Dywizjon 303* i *Dziękuję ci, kapitanie*, jakże inne od dotychczasowych. Do kraju wrócił po siedmioletniej nieobecności w 1946 r. i zamieszkał w Puszczykówku. Po wojnie kontynuował podróże po świecie. Był w Indochinach, ZSRR, Meksyku, na Madagaskarze, kilkakrotnie w Brazylii, Kanadzie i zachodniej Afryce. Każda z podróży owocowała książkami, których zebrało się ponad 30. Fiedler kierował swoje książki głównie do młodzieży, stosując zbeletryzowany reportaż, gawędę, a niekiedy powieść.

Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera zaczęła działać jeszcze za życia pisarza. Jej otwarcie 21 grudnia 1973 r. nieprzypadkowo zbiegło się z 55 rocznicą wybuchu powstania wielkopolskiego, w którym Fiedler brał aktywny udział. Na budynku znajduje się pamiątkowa tablica z podobizną pisarza, ufundowana w 25-lecie praw miejskich Puszczykowa w 1987 r. W korytarzu witają gości dwa duże portrety: ojca – Antoniego Fiedlera (1869-1919) pędzla K. Szmyta oraz Arkadego Fiedlera (1894-1985), wykonany przez M. Bartła. Na mapie „Świat mnie wabił” przedstawiono trasy pisarskich podróży. Druga z map pokazuje kraje, w których ukazały się jego książki. Tylko w Polsce miało miejsce 118 wydań, za granicą książki tłumaczono w 15 krajach na 23 języki, wydając je 127 razy. Łączny nakład wynosi niemal 10 mln egzemplarzy.

W dalszej części korytarza zobaczyć można portret żony pisarza Marii Maccariello (1917-92). Na ścianach wiszą pamiątki z podróży: kusze, łuki, dmuchawy indiańskie, szczęki rekina, ryba piła oraz niektóre wydania książek. Poniżej stoi duże akwarium z krwiożerczymi piraniami. Dalsze wydania książek z całego świata zajmują wielką ścianę w pracowni. W 1949 r., mimo znacznego już dorobku literackiego, Fiedler mówił w wywiadzie: *Jestem nie tyle literatem, ile raczej podróżnikiem, zoologiem, geografem, etnografem*. Widać to po zgromadzonych tutaj eksponatach. Maski rytualne i rzeźby z Afryki, figurki Azteków, ząb słonia, kolekcja muszli i pajaków płaszników. A wśród nich portret pisarza wykonany przez Maję Berezowską. I motyle. Gabloty pełne kolorowych motyli ukochanych przez pisarza. Im też poświęcił książkę *Motyle mojego życia*. Pamiątką tej fascynacji jest coroczna nagroda Bursztynowego Motyla im. Arkadego Fiedlera dla polskiego pisarza-podróżnika, przyznawana przez Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu.

Fiedler w młodości był myśliwym, później strzelbę zamienił na aparat fotograficzny. Książki jego są bogato ilustrowane, a w muzeum zgromadzono dużą kolekcję zdjęć z podróży. Nakreślonej w młodości wizji podróżnika Fiedler pozostał wierny do końca życia. Co więcej, w kilku podróżach wzięli udział jego synowie: Arkady Radosław i Marek. I podobnie jak ojciec wspomnienia z podróży przelali na papier. Dzisiaj pełnią także rolę przewodników po muzeum.

ZS

## PYZDRY

Miasto w pow. wrzesińskim, położone nad Wartą, przy szosie Września–Kalisz, 3100 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1257 r., od 2 poł. XIV w. do 1818 r. miasto powiatowe w woj. kaliskim. Gotycki kościół farny z 2 poł. XV w., klasztor pofranciszkański z ok. 1339 r. (później przebudowany). Liczne stare domy, m.in. w Rynku dom podcieniowy z 1768 r.

### 104. Pofranciszkański klasztor

Pyzdry należą do tych ośrodków, które swoje „pięć minut” już miały. W średniowieczu był to ważny ośrodek, w XV w. wymieniany na równi z Kaliszem i Sandomierzem. Na początku następnego wieku istniało tu 7 kościołów i 2 klasztory. Aż do rozbiorów było to miasto królewskie i siedziba starostwa. Upadek przyniósł wiek XIX, gdy Pyzdry stały się najdalej na zachód wysuniętym miastem Cesarstwa Rosyjskiego. Przygraniczne położenie nie dawało perspektyw rozwojowych i zaowocowało nawet przejściowym (w latach 1870-1919) odebraniem praw miejskich. Reforma administracyjna z 1975 r. znów zrobiła z Pyzdr miasto graniczne – tym razem na skraju województwa konińskiego. Ostatnio powróciło ono do powiatu wrzesińskiego.

Najcenniejszą pamiątką chlubnej przeszłości jest pofranciszkański **zespół klasztorny**. Wybudowano go po wschodniej stronie miasta, wysoko ponad doliną Warty, która tu podpywa pod samą krawędź przyległej wysoczyzny. Obszerna bryła kościoła i klasztoru, zwieńczona wieżą o delikatnych proporcjach, dominuje w panoramie Pyzdr, która znakomicie prezentuje się z mostu i lewego brzegu rzeki.

Fundację klasztoru, która nastąpiła między latami 1257 i 1277, zawdzięczamy księciu Bolesławowi Pobożnemu. Pierwsze obiekty zniszczył najazd Krzyżaków w 1331 r., a niedługo potem przystąpiono do budowy gotyckiej świątyni i przylegającego do niej klasztoru. Później następowały różne przeróbki, które w XVII i XVIII w. nadały zabytkowi

barokowy charakter, niemniej pozostała gotycka w zasadzie była kościoła oraz czworoboczny kształt klasztoru z wirydarzem. W 1864 r. doszło do kasaty zakonu Franciszkanów, a klasztor przekazano księżom diecezji wrocławskiej.

Obecną formę **kościół** pod unikatowym wezwaniem Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela uzyskał w 1768 r. – podczas odbudowy po zniszczeniach w czasie konfederacji barskiej. Położono wówczas sklepienie żaglaste, a typowe dla kościołów klasztornych wydłużone prezbiterium skrócono, za ołtarzem sytuując zakrystię. Polichromię na sklepieniu wykonał ok. 1910 r. Aleksander Przewalski. Ołtarz główny jest późno-barokowy, ołtarze boczne pochodzą z pocz. XX w. Na lewej ścianie zawieszona jest klasycystyczna ambona z ok. 1800 r. Z prawej strony z tyłu znajdują się nagrobki: zmarłego w 1789 r. podkomorzego poznańskiego i pyzdrowskiego Michała Skórzewskiego (wykonany z drewna) oraz jego żony Ludwiki z Czapskich (marmurowy). Obok na ścianie odtworzono odkrytą podczas prac konserwatorskich dekorację malarzką, która była swego rodzaju „nagrobkiem zastępczym” do czasu wykonania okazalszego. Po lewej stronie nawy znajduje się kaplica Matki Boskiej Pocieszenia, którą wzniesiono w XVII w. jako miejsce pochówku rodziny Noskowskich.

W **klasztorze** mieszkają obecnie Siostry Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, natomiast w jego części wschodniej mają siedzibę jednostki podległe samorządowi miasta i gminy – Biblioteka Publiczna oraz Muzeum Regionalne. Bardzo ciekawe są krużganki, do których wchodzi się z muzeum. W łukach podsklepiennych znajduje się tu 18 malowideł przedstawiających życie św. Franciszka z Asyżu, wykonanych przez poznańskiego franciszkanina Adama Swacha (na jednym z malowideł przedstawił on siebie podczas pracy nad portretem św. Franciszka i datę 1733).

W latach 1957-58 w dawnej kaplicy gotyckiej, którą w okresie baroku włączono do krużganka, nieoczekiwanie odkryto pozostałości czterech faz starszej **polichromii**. Najstarsze są namalowane w połowie XIV w. czerwone zacheuszki (krzyże konsekracyjne). Z połowy następnego wieku pochodzi kompozycja *Santa Conversatione* (św. Michał Archanioł ze św. Hieronimem i św. Klarą) oraz *Adoracja Baranka* z prawej strony. Malowidła z XVI w. przedstawiają św. Rocha z aniołem i scenę Zwiastowania. W podłuczcu arkady tej dawnej kaplicy zachowała się renesansowa dekoracja o motywach roślinnych. Obok obejrzeć można jeszcze inne, nieco późniejsze malowidła.

Na dziedzińcu przed Muzeum pojawił się ostatnio żeliwny **stłup**, który dawniej stał w pobliżu Pyzdr, na granicy między Prusami a Rosją. Roztacza się stąd rozległy widok na dolinę Warty, a przy przejrzystym

powietrzu dostrzec można na horyzoncie pałac w Ciężeniu (patrz rozdz. 12) oraz wieże kościołów w Łądzie (rozdz. 59) i Łądku. Tereny na wschód od miasta wchodziły w skład Nadwarciańskiego Parku Krajobrazowego, utworzonego w 1995 r.

Dziś pyzdrowski klasztor należy – obok Gniezna i Kalisza – do trzech zachowanych w Wielkopolsce obiektów franciszkańskich z okresu średniowiecza. Warto go odwiedzić, przede wszystkim ze względu na tajemnice ukryte w jego wnętrzu.

PA

## RACOT

Wieś w pow. kościańskim, położona 6 km na płd.wsch. od Kościana, nad kanałem Racocki Rów (prawym dopływem Obry), przy szosie do Gostynia. Siedziba Stadniny Koni rasy wielkopolskiej i szlacheckiej półkrwi z ośrodkiem szkoleniowo-rekreacyjnym. Klasykistyczny zespół pałacowy, późnobarokowy kościół św. Stanisława Kostki i św. Jerzego z ok. 1780 r. oraz drewniana dzwonnica z XVIII/XIX w. Przy drodze do Czempinia zabytkowa aleja Jabłonowskich (ok. 150 lip o obw. do 480 cm).

### 105. Pałac z koniem w tle

W centrum wsi, na terenie słynnej Stadniny Koni, wznosi się **pałac** klasycystyczny zbudowany w latach 1780-90 przez księcia Antoniego Jabłonowskiego, zapewne według projektu słynnego architekta włoskiego Dominika Merliniego (twórcy Łazienek królewskich w Warszawie). Powiększony został w 1902 r. o nowe skrzydło od strony północnej. Jest budowlą piętrową, założoną na rzucie prostokąta. Fronton pałacu zdobi czterokolumnowy portyk wejściowy, zwieńczony trójkątnym tympanonem.

Wnętrze pałacu – poddane przed laty zabiegom rewaloryzacyjnym – ma stylowy wystrój (dekoracje sztukatorskie i malarskie, kominki z czarnego marmuru, okrągłe piece klasycystyczne i stylowe meble). W okresie Oświecenia pałac racocki był żywym ośrodkiem kultury. Gościli tu u księcia Antoniego Jabłonowskiego: Tadeusz Kościuszko, książę Józef Poniatowski, prezydent Warszawy Ignacy Wyssogota Zakrzewski, Józef Wybicki. Działał tu także jeden z pierwszych w Polsce teatrów dworskich, w którym grano sztuki księcia Antoniego Jabłonowskiego oraz Józefa Wybickiego.

Na dziedzińcu przed pałacem stoi rzeźba konia ze źrebakiem (proj. Bończa-Ozdowski) oraz głaz narzutowy z tablicą z 1978 r., poświęconą Władysławowi Siemieńskiemu – założycielowi (w 1928 r.) i pierwszemu dyrektorowi tutejszej Stadniny Koni, który zginął 6 września 1939 r.

podczas nalotu samolotów hitlerowskich nad Pilicą, w czasie ewakuacji koni w głąb Polski.

Wokół dziedzińca wznoszą się dwie oficyny pałacowe z końca XVIII w. oraz stajnia i wozownia z przełomu XVIII i XIX w. W wozowni znajduje się **kolekcja** ponad 20 różnego rodzaju powozów i sań z końca XIX i pocz. XX w., a wśród nich brek z herbem rodziny Mielżyńskich, którym podobno Ignacy Paderewski jechał w 1918 r. z poznańskiego dworca kolejowego pod hotel „Bazar”.

Za pałacem rozciąga się **park** krajobrazowy o pow. 11,0 ha, w którym rosną okazałe topole o obw. do 600 cm, lipy do 580 cm i wiązy do 420 cm oraz olsze czarne, klony i jesiony.

BK

## RAKONIEWICE

Miasto w pow. grodziskim, położone 14 km na pín.wsch. od Wolsztyna, przy szosie i linii kolejowej do Poznania, 2800 mieszkańców. W 1662 r. obok istniejącej od dawna wsi założono miasto *Freystad*, na które wkrótce przeszła nazwa Rakoniewice. Ponowna lokacja miasta w 1696 r. Obecnie nieduży ośrodek usługowo-przemysłowy. Zabytki: rynek z domami podcieniowymi z XVIII w., kościół św. Marcina i św. Stanisława z XVIII/XIX w., pałac eklektyczny z XIX w. w parku krajobrazowym, dawny zbór ewangelicki z XVIII w.

### 106. Muzeum w kościele

Przy przejeździe szosą przez Rakoniewice zwraca uwagę porządnie utrzymany rynek (obecnie pl. Powstańców Wielkopolskich; fot. 46). Ma on dość znaczne rozmiary: 115 × 105 m. Dawniej zabudowany był jednolicie **podcieniowymi domkami** drewnianymi i szachulcowymi. Wzniesione z nietrwałego materiału domy spaliły się w czasie wielkich pożarów w latach 1877 i 1927. Zachowały się tylko cztery z nich, posiadające ciemne kuchnie i częściowo autentyczne stare stropy. Dom nr 2 według zachowanej tradycji był mieszkaniem pastora, a potem bednarza. W domu nr 40 mieściła się najpierw karczma, a później kuźnia.

Na parceli przylegającej do narożnika rynku wznosi się **dawny kościół ewangelicki**. Powstał jako szachulcowa budowla w okresie lokacji miasta, a jego fundatorem był Krzysztof Grzymułtowski (późniejszy wojewoda poznański). W 1763 r. kościół został zbudowany praktycznie na nowo, a 18 lat później otrzymał wieżę o drewnianej konstrukcji słupowej, zwieńczoną baniastym hełmem. Na wieży odmierza godziny odremontowany zegar z zabytkowym mechanizmem z 1881 r.



Na początku lat siedemdziesiątych działacze wolsztyńskiego oddziału PTTK rzucili pomysł, aby w opuszczonej i zdewastowanej świątyni urządzić **muzeum pożarnictwa**. Był to okres, kiedy ochotnicze straże pożarne posiadały jeszcze wiele starego, wychodzącego z użycia sprzętu, a sikawki, wozy bojowe i inne wielkogabarytowe eksponaty trudno byłoby pomieścić w nie przystosowanym do tego celu budynku. Adaptację kościoła przeprowadzono w latach 1972-74, a otwarcie placówki, która otrzymała nazwę „Wielkopolskie Muzeum Pożarnictwa”, odbyło się 16 czerwca 1974 r.

Zbiory, dokumentujące tradycje, wyposażenie i formy pracy ochotniczych straży pożarnych, pochodzą z darów różnych osób i instytucji, przede wszystkim od straży pożarnych z terenu Wielkopolski. Osobliwe wrażenie wywiera zorganizowanie ekspozycji we wnętrzu typowym dla kościołów protestanckich, z dwiema kondygnacjami balkonów.

Na parterze zgromadzono stare wozy bojowe i sikawki konne, głównie z początku XX w., m.in. produkcji Zakładów Hipolita Cegielskiego. Najcenniejszym eksponatem jest drewniany wóz z datą 1786. Pod ścianami obejrzyć można motopompy z okresu międzywojennego i współczesne, inny drobny sprzęt, hełmy, modele współczesnych urządzeń oraz puchary i medale z zawodów pożarniczych. Wyżej wiszą świeczniki wykonane z kół wozów oraz sztandary straży pożarnych (najstarszy, z 1882 r., pochodzi z Ostroroga i jest malowany na płótnie).

Ekspozycja na balkonach obejmuje eksponaty związane z tematyką przeciwpożarową i działalnością straży ochotniczych (sprzęt, mundury, dokumenty, orkiestry strażackie, problematyka ubezpieczeniowa).

Za kościołem zbudowano w latach 1983-85 i 1997-98 dwa pawilony mieszczące największe eksponaty. Obejrzyć tam można samochody bojowe, począwszy od pochodzącego z 1920 r. po wycofane z eksploatacji przed paru laty. Placówka prowadzi także własną specjalistyczną bibliotekę i archiwum.

PA

## RAWICZ

Miasto powiatowe nad Masłówką (prawym dopływem Orli), położone przy szosach Poznań–Wrocław i Głogów–Krotoszyn oraz linii kolejowej Poznań–Wrocław, 21 700 mieszkańców. Prawa miejskie od 1638 r. W 1663 r. w związku z napływem protestantów ze Śląska i Czech założono obok tzw. nowe miasto. W 1707 r. oba miasta otoczono wspólnymi wałami i fosami. Znajduje się tu więzienie; w czasach stalinowskich więziono w nim „przeciwników ustroju”. Ośrodek przemysłowy. Zabytkowa zabudowa starego miasta otoczonego plantami. Klasycystyczny ratusz z XIX w. na terenie Sarnowej, włączonej w 1973 r. w granice miasta.

## 107. Rawicka szachownica

Sródmieście Rawicza, zamknięte czworobokiem plant, zachowało regularny **układ przestrzenny** z lat 1638-39, rozplanowany przez wrocławskiego architekta-urbanistę Flandrina. Pośrodku tego układu usytuowany jest prostokątny Rynek, z którego rozchodzi się dziesięć ulic – po dwie z każdego narożnika i po jednej z pierzei wschodniej i zachodniej. Ulice biegną prostopadle i równolegle do czterech boków plant. Pokratkowane w ich obrębie przecznicami miasto tworzy szachownicę, uznaną w całości za zabytek urbanistyczny.

Przy Rynku i pobliskich ulicach stoją domy z XVIII i XIX w. Są to budynki w większości szczytowe, nakryte dachami naczółkowymi. Najciekawsze z nich usytuowane są przy ul. Grunwaldzkiej.

Pośrodku Rynku wznosi się barokowy **ratusz**, zbudowany w latach 1753-56 (na miejscu drewnianego z ok. 1683 r., spalonego w 1707 r.) z fundacji Katarzyny z Opalińskich Sapieżyny, według projektu architekta Leopolda Ostritzta. Jest to budowla piętrowa, z dachem mansardowym z lukarnami i wieżyczką zegarową, na której w 1783 r. zainstalowano pierwszy w kraju piorunochron. Pod koniec 1997 r. na wieżycze tej zamontowano specjalny mechanizm, który o godz. 12.00 wysuwa na zewnątrz metalową makietę niedźwiedzia z panną na grzbiecie – symbol rawickiego herbu. Obecnie w ratuszu mieści się **Muzeum Ziemi Rawickiej** ze zbiorami historycznymi i regionalnymi. Na ścianach zewnętrznych ratusza znajdują się: rokokowy kartusz z herbem Rawicza, arkadowy portal zwieńczony dekoracyjnym kartuszem z herbem fundatorki oraz tablica z 1953 r. ku czci zabitych w 1921 r. podczas manifestacji bezrobotnych. W jednej z sal ratusza wiszą portrety dawnych właścicieli miasta, malowane w latach 1762-80 przez rawickiego malarza Gottloba Zygmunta Knoefvela.

Na południowy wschód od Rynku wznosi się późnoklasycystyczny **kościół poewangelicki** pw. św. Andrzeja Boboli, zbudowany w latach 1803-08 według projektu wybitnego architekta Karola Gottharda Langhansa. Po pożarze w 1917 r. odbudowany, z wieżą zwieńczoną galerijką i wysoką latarnią kolumnową. Stoi on na miejscu kościoła ewangelickiego o konstrukcji szkieletowej, wzniesionego w 1639 r., zniszczonego pożarem w 1707 r., i kolejnego – z 1724 r., spalonego w 1801 r. Wnętrze ma rzut owalu, z plafonem wspartym na 16 kolumnach jońskich.

Dawny rynek nowego miasta to pl. Wolności z pomnikiem Tadeusza Kościuszki z 1983 r. (pierwotny z okresu międzywojennego zniszczyli hitlerowcy). Obok stał niegdyś kościół Reformatów z 1673 r., zniszczony pożarem w 1707 r. W 1732 r. wybudowano na jego miejscu kościół późnobarokowy, który spłonął w 1945 r. i później został rozebrany.

Stara część miasta otoczona jest **plantami** długości ok. 3 km, które powstały w latach 1849-50 na miejscu wałów i fosy. Stanowią one dziś wspaniały teren spacerowy i są niewątpliwie ozdobą miasta. W ich zadrzewieniu występują kasztanowce, lipy, jesiony, wiązy, robinie akacjowe, platany, a także drzewa i krzewy ozdobne. W 1998 r. powróciła na rawickie planty odrestaurowana przedwojenna fontanna.

W południowo-wschodnim narożniku plant zachowały się fragmenty dawnych **wałów obronnych**, przy których ustawiono moździerz z XVII/XVIII w. oraz głaz z tablicą ku czci nauczyciela i regionalisty Leona Nowaka (1905-87). Do wschodniego odcinka plant przylega **więzienie**, przebudowane przez Prusaków w latach 1826-27 z dawnego klasztoru Reformatów z ok. 1673 r. Przy Wałach Dąbrowskiego wznosi się neogotycki **kościół** Chrystusa Króla z lat 1902-07, o bogatej w detale architekturze i stylowym wyposażeniu, a na plantach przy ul. Wojska Polskiego – **pomnik** Żołnierza Polskiego z 1926 r. (odtworzony w 1980 r.). Przy pomniku odsłonięto w 1998 r. dwie tablice: jedna z nich upamiętnia deportację Polaków na Sybir, a druga – harcerzy Szarych Szeregów, którzy zginęli w czasie II wojny światowej lub zostali zamordowani w latach reżimu stalinowskiego.

BK

## ROGALIN

Wieś w pow. poznańskim, położona 19 km na płd. od Poznania, przy szosie Mosina-Kórnik. W latach 1768-1939 siedziba rodu Raczyńskich. Zespół pałacowo-parkowy z XVIII w. z neoklasyczną kaplicą z XIX w. W okolicy, na obszarze wyznaczonym przez trójkąt wsi Rogalinek-Rogalin-Radzewice, największe w Europie skupisko starych dębów. Okolice wsi wchodzi w skład Rogalińskiego Parku Krajobrazowego (pow. 12750 ha).

### 108. Rezydencja w cieniu dębów

Na krawędzi szerokiej doliny Warty położona jest wieś Rogalin. Otaczają ją piękne lasy, przylegające bezpośrednio do zabudowań. To bogactwo zieleni uzupełniają jeszcze rogalińskie parki, ogrody, przydrożne szpalery drzew oraz nadwarciańskie łęgi, na których tkwią setki wiekowych dębów (patrz rozdz. 109).

Rogalin ma starą, trzynastowieczną metrykę. Tu w 1592 r. przyszedł na świat Krzysztof Arciszewski – dowódca artylerii koronnej i admirał floty holenderskiej w Brazylii. Do historii Rogalin przeszedł jednak jako rezydencja rodu Raczyńskich herbu Nałęcz. Dobra te zakupił w 1768 r.

Kazimierz Raczyński (1729-1824) – starosta generalny Wielkopolski i marszałek koronny.

W tutejszym pałacu w 1806 r. zawarty został pokój między Francją a Saksonią. W okresie Wiosny Ludów 1848 r. znajdował się tutaj jeden z obozów powstańczych, rozbity 8 maja przez wojska pruskie. Wówczas Prusacy ograbili pałac. Podobnie postąpił okupant hitlerowski w czasie ostatniej wojny. W 1949 r. otwarto w pałacu oddział poznańskiego Muzeum Narodowego. Zmarły na wychodźstwie ostatni męski potomek rodu – Edward Bernard Maria Raczyński (1891-1993) – w 1991 r. dokonał zapisu wszystkich dóbr rogalińskich na rzecz narodu polskiego, jako Fundację im. Rodziny Raczyńskich.

**Pałac** (fot. 45) poczęto wznosić w latach 1768-76, za czasów Kazimierza Raczyńskiego, jednak prace trwały aż do 1815 r., a nadzorował je wówczas Edward Raczyński (1786-1845). Pierwotny projekt pałacu w stylu barokowym był prawdopodobnie dziełem pochodzącego z Drezna i działającego w Warszawie architekta Jana Fryderyka Knöbla, a także Dominika Merliniego i Jana Chrystiana Kamsetzera. Piętrowy korpus główny wzniesiono w latach 1774-76. W tym też okresie zbudowano stajnię i wozownię. Około 1784 r. przystąpiono do modernizacji pałacu w duchu klasycystycznym i korpus pałacowy połączono ćwierćkolistymi galeriami z dwiema oficynami. W ten sposób powstał przed pałacem tzw. dziedziniec honorowy, a nieco dalej – dziedziniec gospodarczy ze stajnią i wozownią, które ok. 1801 r. otrzymały klasycystyczne elewacje. W 1820 r. po północnej stronie dziedzińca honorowego wzniesiono w podobnym stylu budynek ujeżdżalni, który, zniszczony pożarem w końcu XIX w., został ostatnio odbudowany.

W pałacu mieści się **muzeum** z ekspozycją wewnątrz pałacowych. Wśród eksponatów są liczne cenne dzieła sztuki, m.in. obrazy (np. portret króla Stanisława Augusta pędzla Marcelego Bacciarellego), rzeźby (np. popiersie Napoleona – dzieło Antonia Canovy, czy *Ganimedes i orzeł* Bartela Thorwaldsena), porcelana (np. część słynnego serwisu Brühlowskiego), stare meble, zegary. Od 1980 r. trwa kapitalny remont pałacu. Obecnie część zbiorów eksponowana jest w galerii i oficynie. W 1999 r. udostępniono sprowadzony z Londynu gabinet Edwarda Bernarda Raczyńskiego, jednego z ostatnich emigracyjnych prezydentów Rzeczypospolitej (w latach 1979-86).

Na południe od pałacu, w osobnym, specjalnie wzniesionym w latach 1910-12 budynku (proj. arch. Mieczysław Powidzki) znajduje się słynna **galeria rogalińska**, której twórcą był Edward Aleksander Raczyński (1847-1926). Zebrane tu dzieła ukazują główne kierunki w rozwoju malarstwa europejskiego i polskiego XIX i pocz. XX w. Są tu dzieła m.in. Paula Delaroche, Claude Moneta (*Wybrzeże morskie* – jedyny obraz

tego malarza w Polsce), Jana Matejki (*Dziewica Orleańska*), Aleksandra i Maksymiliana Gierymskich, Olgi Boznańskiej, Leona Wyczółkowskiego, Juliana Fałata, Jacka Malczewskiego. Natomiast w dawnej wozowni podziwiać można kolekcję kilkunastu pojazdów konnych.

Od strony zachodniej przylega do pałacu **park**, założony w 2 poł. XVIII w. Tuż przy pałacu rozplanowany został park francuski, z dwoma rzędami wspaniałych lip, szpalerami grabowymi i rzeźbami postaci mitologicznych, zakończony wzgórzem zwanym Parnasem. Przechodzi on w rozległy park angielski, w którym rosną potężne dęby noszące imiona legendarnych braci słowiańskich: „Lech” (obw. 930 cm), „Czech” (obw. 810 cm) i „Rus” (obw. 670 cm). Nieco z boku rośnie inny potężny okaz – dąb „Edward” (obw. 620 cm). Park francuski i angielski zajmują łącznie powierzchnię 37 ha.

Na zalesionym wzniesieniu na wschód od pałacu stoi **kaplica** neoklasycy, zbudowana w latach 1817-20, kopia rzymskiej świątyni Maison Carrée w Nîmes. Jest to budowla prostokątna na granitowym cokole, z sześciokolumnowym portykiem od frontu i półkolumnami w elewacjach bocznych. Przez 119 lat była to kaplica pałacowa. W 1975 r. erygowano tu parafię rzymskokatolicką i od tego momentu jest to kościół pod wezwaniem św. Marcelina.

Pod kaplicą mieści się mauzoleum rodziny Raczyńskich, odrestaurowane w 1992 r., z trzema tumbami grobowymi: Rogera Maurycyego Raczyńskiego (1820-64), z postacią zmarłego rzeźbioną w białym marmurze (dzieło Antoniego Adama Salomona), i drugiej żony Rogera – Konstancji z Lachmanów (zm. 1874) oraz wspomnianego wyżej Edwarda Bernarda. Na prawej ścianie widnieje 15 tablic epitafijnych rodu Raczyńskich. Ostatnie uroczystości pogrzebowe odbyły się tutaj w 1993 r.: 9 sierpnia pochowano zmarłego w Londynie ostatniego z rodu – Edwarda Bernarda, a 10 listopada sprowadzono urnę z prochami zmarłego w Atenach jego brata – Rogera Adama (1889-1945). W 1999 r. w podziemiach złożono urny z prochami dwóch żon Edwarda Bernarda – Cecylii z Jaroszyńskich i Anieli z Lilpopów, *primo voto* Mieczyśławskiej.

JS

## 109. Rogalińskie dęby

*Królewskie drzewa! Wy pomniki żywe  
Ubiegłych czasów, dęby miłościwe...  
Ileż to wieków na to się składało,  
By was postawić w tych kształtach tak cało?...*

Tak pisał niegdyś o polskich dębach Wincenty Pol. Największe i najpiękniejsze skupisko kilkusetletnich dębów, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, spotykamy w okolicach Rogalina (fot. 44). Nieco na zachód i południe od wsi rozciąga się rozległa terasa zalewowa doliny Warty, dochodząca do 2 km szerokości, obramowana miejscami zalesioną krawędzią wysoczyzny morenowej. Tu, na odcinku między Radzewicami a Rogalinem, Warta tworzy bez mała 20 zakrętów, a na rozległych łągach nadwarciańskich sporo jeszcze starorzeczy, stawków i zawile meandrujących cieków. Są też zarośla wierzbowe. Wszystko to razem tworzy niezwyklej krajobraz.

Niegdyś rosły w tej okolicy bardzo gęste i piękne lasy, w których było niezbyt bezpiecznie. Edward Raczyński tak pisał: *Obszerne wkoło Rogalina knieje [...] tak dalece jeszcze były gęste, iż zbrodnia w nich bezkarność, a nieszczęśliwi od świata stroniący schronienie znajdować mogli. W końcu zeszłego wieku widzieliśmy w tym lesie nad drogą do Poznania prowadzącą wśród gęstych zarośli mogiły zabitych podróżnych; obok nich stał krzyż wystawiony na grobie pustelnika, który około 1780 tu osiadł, kilkanaście lat przemieszkał i tu na osobności życia dokonał.*

Tak było dawniej. A dzisiaj? Dębów już nie ma tak wiele, a i lasy też są inne. Według inwentaryzacji z 1992 r. rośnie tu 1435 dębów, z których 255 uznano za okazy pomnikowe. Ale ochroną objęte są wszystkie drzewa tego gatunku, nawet jeśli są to okazy martwe (tych naliczono 45).

Dęby rogałińskie, zwłaszcza zaś trzy legendarne okazy z pałacowego parku (patrz rozdz. 108), stały się wdzięcznym tematem dla malarzy, m.in. Włodzimierza Tetmajera, Juliana Fałata, Jacka Malczewskiego, lecz najwspanialej utrwalił je Leon Wyczółkowski, który później tak o nich pisał: *Dęby niesamowite, giganty; śniłem o nich. Jak się zbudziłem, żalowałem, że się zbudził. Nie mogłem znaleźć drogi do nich. Potwory z odskokami. Trzy piękne dęby rogałińskie. Łąka zasiana białymi anemonami, kręgi pod dębami, które mają żółte liście... Rosną tu i ówdzie na błoniach w pradolinie rzeki, stojąc z dala od siebie i majestatycznym cielskiem wywierają niepojęty urok. Toż to pamiętają zamierzchnie wieki Piastów.* Profesor Adam Wodziczko nazywał je perłami przyrody wielkopolskiej, natomiast Arkady Fiedler, pisarz i podróżnik, który zjeździł cały świat, uważał że najpiękniej jest właśnie tutaj, każdy bowiem zakątek jest *klejnotem przyrodniczego wdzięku i powabu.*

Dęby powoli giną, a coraz większy w tym udział ludzi. Mają też drzewa innego odwiecznego wroga – kozioroga dębosza, chrząszcza z rodziny kózek. Toczy on chodniki do 40 cm w głąb pnia. Atakuje zwykle odziomkowe części starych, nasłonecznionych okazów. I to bezkarnie – sam bowiem też jest pod ochroną.

## ROKITNO

Wieś w pow. międzyrzeckim (woj. lubuskie), położona 12 km na płn. od Międzyrzecza, w pagórkowatej okolicy, w pobliżu szosy Poznań–Gorzów Wielkopolski. Wzmiankowana po raz pierwszy w 1378 r., gdy przeszła w posiadanie cystersów z Zemska-Bledzewa. Znana miejscowość pielgrzymkowa – Sanktuarium Maryjne.

### 110. U Maryi Cierpliwie Słuchającej

Na niewielkim wzniesieniu w centrum wsi, otoczony murem ceglanym pozorującym obwarowania bastionowe, stoi późnobarokowy **kościół** pw. Matki Boskiej Królowej Rokitniańskiej, zbudowany w latach 1746-56 według projektu architekta Karola Marcina Frantza. Jest to trzynawowa budowla halowa z kopułą, o bogatym wystroju elewacji frontowej, z dwiema niskimi wieżami zwieńczonymi klasycystycznymi hełmami. Wewnątrz kościoła sklepienia żaglaste pokryte są polichromią z XVIII w. o tematyce zaczerpniętej ze Starego i Nowego Testamentu, wykonaną zapewne przez malarza śląskiego Jerzego Wilhelma Neunhertza. Bogaty wystrój barokowy i rokokowy wnętrza z ok. 1758 r. pochodzi z warsztatu rzeźbiarza Krystiana Grünwalda z Legnicy. Składa się nań ołtarz główny, cztery ołtarze boczne, stalle, ambona i chrzcielnica. W ołtarzu głównym znajduje się **obraz** Matki Boskiej Rokitniańskiej, mającej przydomek „Matki Cierpliwie Słuchającej”, uznany za cudowny, ściągający pielgrzymów do Rokitna od ponad 300 lat. Pierś Madonny zdobi polski orzeł, który przetrwał okres zaborów i terroru hitlerowskiego.

Zdaniem historyków sztuki obraz ten namalowany został na pocz. XVI w. i prawdopodobnie jest dziełem szkoły niderlandzkiej. W jaki sposób przywedrował do Polski, nie wiadomo. W końcu XVI w. był on w posiadaniu osiadłej na Kujawach rodziny Stawickich. Od nich malowidło trafiło do ks. Macieja Dąbrowskiego, archidiakona kruszwickiego. Ten z kolei odstąpił je rodzinie biskupa włocławskiego Rozdrażewskiego, a stamtąd w drodze posagów obraz znalazł się w rękach Leszczyńskich i Opalińskich – znanych rodów wielkopolskich. W okresie najazdu szwedzkiego wizerunek ten, już wówczas cieszący się opinią cudownego, towarzyszyć miał wyprawom wojennym Jana Piotra Opalińskiego z Bnina. Następnie obraz odziedziczył Kazimierz Jan Opaliński, późniejszy biskup chełmiński, który od 1661 r. był opatem cysterskim w Bledzewie, dokąd też przeniósł wizerunek Matki Boskiej i umieścił początkowo w swojej rezydencji, a później w jednym z bocznych ołtarzy kościoła klasztornego. Gdy opat ciężko zachorował, a następnie – po

modłach wiernych i zakonników przed tym obrazem – wyzdrowiał, uznano to za cud. Od tego momentu kościół klasztorny w Bledzewie stał się obiektem kultu maryjnego. W 1669 r. opat Opaliński przeniósł malowidło do cysterskiego Rokitna i umieścił w ołtarzu starego drewnianego kościoła. Wkrótce obraz i tu zasłynął jako cudowny, gromadząc przed obliczem Matki Bożej licznych pielgrzymów, przybywających do Rokitna z odległych nieraz stron kraju.

W 1670 r. wizerunek Madonny uznany został za cudowny. Jego sława dotarła do Warszawy. Na życzenie króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego obraz przywieziono w listopadzie 1670 r. do kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie. Na wiosnę 1671 r. król zabrał go do obozu pod Lublin, gdzie oczekiwał wieści o wyprawie zbrojnej przeciwko zbuntowanemu kozactwu. Sukcesy w tej wyprawie przypisano Matce Boskiej z obrazu rokitniańskiego. Wdzięczne rycerstwo polskie ufundowało wówczas Orła Białego wyrzeźbionego z kości słoniowej, który przypięto do srebrnej sukienki podarowanej przez króla jako wotum ozdobne do obrazu. Z Warszawy do Rokitna powrócił on 21 listopada 1671 r.

Odtąd rokitniański obraz stał się obiektem szczególnego kultu, a kościół – celem licznych pielgrzymek ze wszystkich ziem ówczesnej Rzeczypospolitej, co spowodowało konieczność budowy nowej, większej świątyni. W czasach zaborów do obrazu przybywały liczne rzesze Polaków z okolicy. Odslonięte ucho Matki Boskiej w obrazie rokitniańskim uświadamiało modlącym się Jej Matczyną cierpliwość w wysłuchiwaniu zanoszonych prośb. Znak Orła Białego na piersiach Madonny przypominał o tradycjach narodowych i budził nadzieję na odzyskanie wolności.

Po powrocie tych ziem do Polski, w uroczystej procesji przeniesiono 15 sierpnia 1946 r. obraz do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie po mszy świętej ogłoszono Matkę Boską Rokitniańską patronką diecezji gorzowskiej. W dniu 18 czerwca 1989 r. obraz ten został koronowany, a Matka Boska Rokitniańska ogłoszona Patronką Ziem Zachodnich. W ostatnich latach ładnie zagospodarowano otoczenie kościoła.

Znane są liczne kopie cudownego obrazu z Rokitna, rozsiane po całej Polsce, m.in. obraz Matki Boskiej ze Starego Lichenia pod Koninem (patrz rozdz. 118), nazwanej Bolesną Królową Polski, jest miniaturową kopią obrazu rokitniańskiego.

**BK**



## RUSSÓW

Wieś w pow. kaliskim, położona 9 km na płn. od Kalisza, przy szosie do Konina. W parku dworek Marii Dąbrowskiej oraz skansen wsi podkaliskiej – oddziały Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej.

### 111. Dworek Marii Dąbrowskiej

Przy wejściu do muzeum witają gościa kostiumy Barbary i Bogumiła z filmu *Noce i dnie*. Zwiedzając muzeum, można przywołać głośny film i poszukać śladów państwa Szumskich, rodziców Marii Dąbrowskiej. Wszak to rodzinny Russów z jego dworem i mieszkańcami stanowił dla pisarki pierwowzór Serbinowa.

Maria Dąbrowska urodziła się w Russowie 6 października 1889 r. Jej ojciec, Józef Szumski, na początku 1889 r. podjął tu pracę jako zarządca majątku należącego do Kazimierza Waliszewskiego. Przyszła pisarka spędziła w Russowie tylko dzieciństwo i okres młodzieńczy (1889-1907). Dalsze lata to studia w Szwajcarii, Belgii i Anglii. Później na stałe zamieszkała w Warszawie. Mimo to w jej twórczości najczęściej akcja rozgrywa się w rodzinnych stronach. Liczne wątki wspomnieniowe opisujące życie wsi z przełomu XIX i XX w. można znaleźć w jej utworach: *Uśmiech dzieciństwa*, *Nasz dom*, *Rzemiennym dyszlem*, *Jak zostałam pisarzem*. Często spotykamy tam autentyczne nazwiska i miejscowości. Gdzie indziej nazwy nieco zmieniono: Kalisz – *Kaliniec*, Poklęków – *Pamiętów* czy rzeka Proсна – *Rośna*. Najbardziej więc Dąbrowska związana była z miejscem urodzenia. W cyklu opowiadań *Ludzie stamtąd* Russów nazwała *Rusocinem*. Największą popularność przyniósł pisarce cykl powieściowy *Noce i dnie*, drukowany w latach 1932-34. Uznany za dzieło wybitne i porównywany z Mickiewiczowskim *Panem Tadeuszem*, stał się jednym z największych wydarzeń literackich okresu międzywojennego. Jego powojenna ekranizacja przyczyniła się także do spopularyzowania powołanego wcześniej muzeum literackiego Marii Dąbrowskiej w Russowie.

Po śmierci pisarki w 1965 r. władze Kalisza podjęły starania o utworzenie muzeum. Rodzinny dom Dąbrowskiej, użytkowany po wojnie przez szkołę podstawową, a później prywatnych lokatorów, popadł w ruinę i nie nadawał się do remontu. Odbudowany od podstaw w 1971 r., odbiega niestety od pierwotnego wyglądu. Zmiany dokonane w 1989 r. – dobudowa ganków wejściowych, okiennice w oknach – nadały mu charakter dworku i zbliżyły nieco do dawnego stanu. Otwarcie Izby Pamięci nastąpiło w 1971 r., a od 1979 r. **dworek** w Russowie stanowi oddział muzeum kaliskiego.

Ekspozycja przygotowana w 1989 r. z okazji setnej rocznicy urodzin pisarki przedstawia rekonstrukcję jej domu rodzinnego. Nie zachowało się bowiem oryginalne wyposażenie domu Szumskich, rodziców Dąbrowskiej. W odtworzonych ośmiu pomieszczeniach, nawiązujących do epoki, zgromadzono nieliczne pamiątki pochodzące głównie z mieszkania warszawskiego. Prezentowane są także powiązania pisarki z Ziemią Kaliską. Dąbrowska do końca życia uważała się za kaliszankę. Dwukrotnie po wojnie – w latach 1960 i 1962 – odwiedziła Kalisz oraz w 1958 r. Russów. Na korytarzu znaleźć można zdjęcia dokumentujące te wydarzenia. W pokoju Marii Dąbrowskiej na pięterku, z meblami z początku XX w., umieszczono zdjęcia obrazujące życie pisarki od wczesnego dzieciństwa w Russowie, poprzez czasy studenckie za granicą, po okres warszawski. Oryginalnymi pamiątkami pochodzącymi z mieszkania warszawskiego są: maszyna do pisania, wazoniki, a także ranne pantofle i dywaniki. W wystroju pokoju widoczne są aluzje do zainteresowań przyrodniczych pisarki – witraże z suchych kwiatów. Ściany sąsiedniego pokoju wypełniają amatorskie prace malarskie Dąbrowskiej, głównie akwarele i rysunki na pergaminie. W części literacko-plastycznej na parterze znajdują się książki oraz rękopisy, wśród nich utwory najbardziej związane z Russowem: *Noce i dnie*, *Uśmiech dzieciństwa* i *Ludzie stamtąd*. Sypialnia wzbogacona została w autentyczne pamiątki: fotel, dwa stoliki oraz wiszące lustro. Jedno z pomieszczeń urządzono jako pokój Józefa Szumskiego w formie kancelarii administratora majątku. W ostatnim czasie muzeum wzbogaciło się o kuchnię dworską, gdzie zgromadzono eksponaty z przełomu XIX/XX w.

Obok muzeum w parku dworskim znajduje się niewielki **skansen**. Od 1988 r. gromadzi się tu zabytki budownictwa wiejskiego pochodzące z regionu kaliskiego. Trzy budynki z 2 poł. XIX w. tworzą tzw. zagrodę kaliską, w której skład wchodzi: chałupa chłopska z Takomyśla, stodoła z Godziesz i obora ze Skrzatek. Wnętrze domu prezentuje wyposażenie średniozamożnej rodziny chłopskiej. W stodole zgromadzono sprzęt i narzędzia do uprawy, pielęgnacji i obróbki roślin okopowych i włóknistych. Najstarszym obiektem skansenu jest podcieniowy spichrz, tzw. sołek z poł. XVIII w., z dawnej zagrody chłopa wybranieckiego z Russowa. W skład skansenu wchodzi jeszcze chałupa wyrobnika ze wsi Dobrzec z poł. XIX w. oraz pozyskany ostatnio spichrz dworski z Kuźnicy Grabowskiej z 1800 r. W przylegającym sadzie owocowym ustawiono szereg uli skrzynekowych i słomianych.

## RYDZYNA

Miasto w pow. leszczyńskim, położone 9 km na pld.wsch. od Leszna, nad Polskim Rowem (prawym dopływem Baryczy), nieopodal szosy i linii kolejowej Poznań–Wrocław, 2400 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1407 r., potwierdzone w 1551 r. Od końca XVII w. własność Leszczyńskich, a w latach 1738-1909 siedziba Sułkowskich. Miasto w całości uznane za zabytek.

### 112. Perła polskiego baroku

W Rydzynie przetrwał unikatowy dziś w skali Polski i jeden z nielicznych w Europie barokowy **układ urbanistyczny**. Zrealizowany on został w latach 1738-62 z inicjatywy Aleksandra Józefa Sułkowskiego, według projektu znanego budowniczego Karola Marcina Frantza, który kierował także pracami architektonicznymi. Kompozycja przestrzenna miasta oparta jest na układzie osiowych i promienistych ulic, wiążących ośrodek miejski z obszerną rezydencją magnacką.

Centralnym punktem miasta jest nieduży kwadratowy Rynek, zabudowany barokowymi i neobarokowymi kamieniczkami szczytowymi i kalenicowymi z XVIII-XIX w. Domy takie wznoszą się także przy uliczkach wokół Rynku. Pośrodku Rynku stoi rokokowy **pomnik** Świętej Trójcy, wykonany w latach 1760-61 przez rzeźbiarza Andrzeja Schmidta z Reszla. Upamiętnia on epidemię dżumy, która nawiedziła Rydzyne w 1709 r. W zachodniej pierzei Rynku znajduje się barokowy **ratusz** z 1752 r., z drewnianą wieżyczką.

Na północny wschód od Rynku wznosi się fundowany przez Aleksandra Józefa Sułkowskiego barokowy **kościół** pw. św. Stanisława, wybudowany w latach 1746-51 według projektu K.M. Frantza. Stoi on na miejscu pierwotnej świątyni, zniszczonej pożarem w 1707 r., i późniejszego kościoła drewnianego z 1716 r., rozebranego w 1746 r. Zbudowany został na planie prostokąta, z czworoboczną wieżą, krytą rokokowym hełmem. Nad portalem wejściowym umieszczono kartusz z herbem Sułkowskich Sulima. Wewnątrz obejrzyć można dekoracje stiukowe z lat 1785-86 w stylu Ludwika XVI, wykonane przez Ignacego Graffa, oraz późnobarokowe wyposażenie. Za ołtarzem głównym z ok. 1748-51 r. znajduje się marmurowa gotycka płyta nagrobna Jana z Czerniny (założyciela miasta) z 1422 r., jeden z najstarszych w Wielkopolsce nagrobków rycerskich. W ołtarzach bocznych zachowały się barokowe obrazy i rzeźby, m.in. dłuta Krystiana Grünwalda z 1748 r. Nieopodal kościoła stoi plebania z ok. 1765-74 r., kryta dachem czterospadowym. Przy drodze do Leszna znajdują się dawny późnobarokowy **kościół**



39. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (rozdział 93)



40. Figurka Bamberki w Poznaniu  
(rozdział 90)



41. Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956 r.  
(rozdział 96)



42. Krater w rezerwacie „Meteoryt Morasko” (rozdział 100)



43. Kościół w Przemęcie (rozdział 101)



44. Dąb w rogalińskim parku (rozdział 109)



45. Pałac w Rogalinie (rozdział 108)



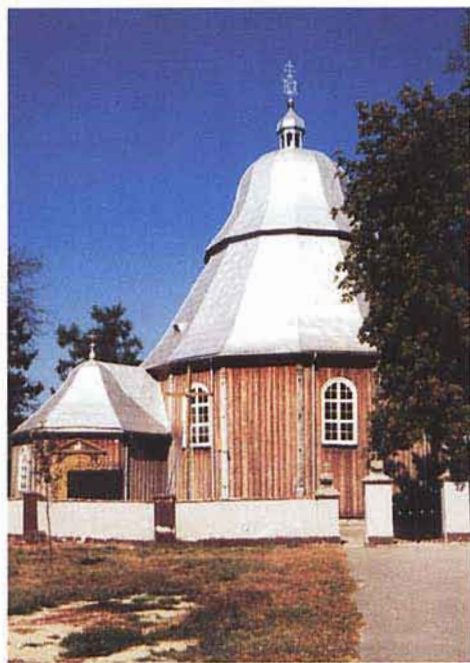
46. Rynek w Rakoniewicach (rozdział 106)



47. Fragment polichromii w kościele w Słopanowie (rozdział 117)



48. Wnętrze kościoła w Skrzatuszu (rozdział 116)



49. Kościół w Wyszyńce (rozdział 146)



50. Ratusz w Sulmierzycach (rozdział 120)

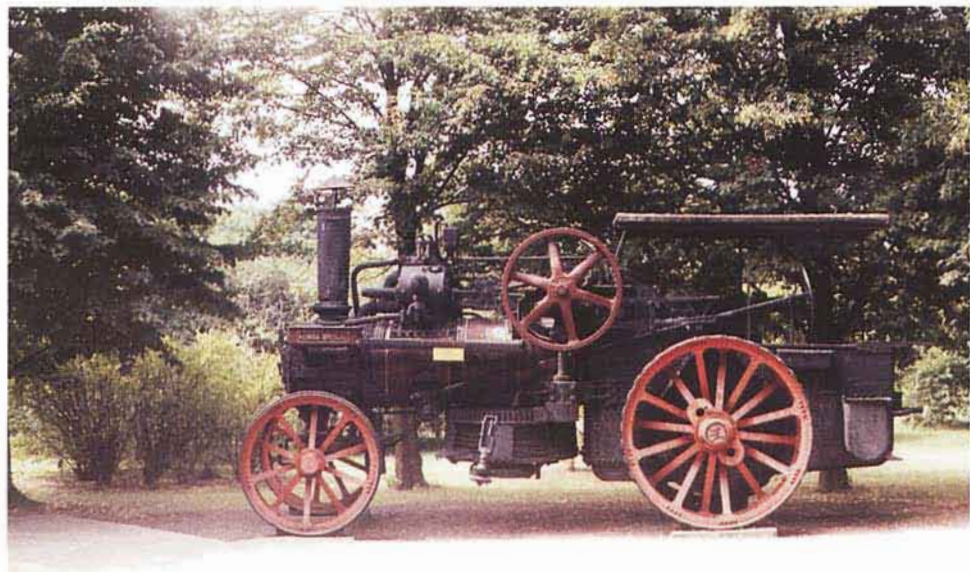


51. Kościół św. Prokopa w Strzelnie  
(rozdział 119)



52. Baszta Halszki w Szamotułach  
(rozdział 123)





53. Lokomobila w szreniawskim muzeum (rozdział 124)



54. Pałac w Śmietowie (rozdział 126)



55. Budynek bramny w Taczanowie (rozdział 129)



56. Pałac w Winnej Górze (rozdział 139)



57. Ruiny schronów pod Zdbicami (rozdział 150)



58. Wieża ratuszowa w Żninie (rozdział 154)



59. Wnętrze kościoła ewangelickiego w Żychlinie (rozdział 155)

**ewangelicki** z lat 1779-83 oraz zrekonstruowany drewniany **wiatrak** koźlak „Józef”.

Do miasta o zarysie kolistym, otoczonego niegdyś fosą, przylega od wschodu dawna rezydencja magnacka – zamek, obszerny park i zespół budowli zamkowych. Przy ul. Zamkowej, łączącej miasto z zamkiem, stoi barokowy budynek dawnego konwentu Pijarów, zbudowany ok. 1780 r.

**Zamek** w Rydzynie wznosi się na sztucznej wyspie, otoczonej fosą. Pierwotnie stała tu warowna budowla, zbudowana na pocz. XV w. dla Jana z Czerniny. Częściowo na jej murach wzniesiono w latach ok. 1682-95 barokową rezydencję Leszczyńskich według projektu Józefa Szymona Bellottiego z Warszawy, nadwornego architekta królewskiego. Około 1700 r. zamek został przebudowany pod kierunkiem znanego architekta włoskiego, Pompeo Ferrariego. Kolejnej przebudowy zamku – już dla Sułkowskich – dokonano w latach 1742-45 (arch. K. M. Frantz) i 1766-96 (arch. I. Graff). W latach 1927-28 zamek zaadaptowano na elitarnie gimnazjum (czynne w latach 1928-39), słynące z wysokiego poziomu i nowoczesnych metod nauczania.

W końcu stycznia 1945 r. obiekt rydzynski został całkowicie spalony. Po wstępnym zabezpieczeniu ruin (lata 1950-65) zamek w latach 1972-82 został z pietyzmem odbudowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich na ośrodek szkoleniowy i dom pracy twórczej z hotelem i restauracją. Prace nad przywróceniem dawnego wystroju reprezentacyjnym wnętrzem zamku trwały jeszcze przez kilka następujących lat.

Odbudowany zamek rydzynski jest okazałą czterokondygnacyjną budowlą, wzniesioną na planie czworoboku z kwadratowym dziedzińcem pośrodku, o dość surowej bryle, z czterema kwadratowymi narożnymi wieżami. Wejście do niego prowadzi przez późnobarokowy most kamienny z ozdobną bramą, postawiony ok. 1750 r. nad fosą otaczającą budowlę. Wnętrze zamku ma barokowy charakter i mieści m.in. zrekonstruowane reprezentacyjne sale o bogatym wystroju sztukatorskim i rzeźbiarskim. Najwspanialszą z nich jest niewątpliwie monumentalna Sala Balowa z 22 kolumnami korynckimi i plafonem ozdobionym olbrzymim freskiem Jana Wilhelma Neunhertza z 1745 r., przedstawiającym apoteozę zaślubin Aleksandra Józefa Sułkowskiego z Anną Przebędowską. Został on odtworzony z zachowanych fotografii. Ponadto są tu sale: Posągowa, Myśliwska, Czterech Pór Roku i Morska. Do sal tych – usytuowanych na drugim piętrze – prowadzi paradna klatka schodowa.

Naprzeciw reprezentacyjnego wejścia do zamku położone są budowle barokowo-klasycystyczne, zamykające owalny dziedziniec. Wybudowane zostały one w latach 1750-62 według projektów K.M. Frantza

i przebudowane przez I. Graffa w latach ok. 1783-86. Zespół tych budowli obejmuje: oficynę, pawilon, ujeżdżalnię, wozownię, stajnię. Przed nimi rosną pomnikowe drzewa: platan (o obw. 550 cm), dąb odmiany stożkowatej (obw. 350 cm) i sosna czarna (obw. 300 cm). Po wschodniej stronie zamku rozciąga się **park** o pow. 6,9 ha, pierwotnie o założeniu regularnym z końca XVII w., ok. 1820 r. przekształcony na park krajobrazowy, z okazałym drzewostanem (m.in. aleja lipowa z domieszką klonów, aleja kasztanowcowa, dęby o obw. do 350 cm).

BK

## SIERAKÓW

Miasto w pow. międzychodzkiem, nad Wartą, w centrum Pojezierza Międzychodzko-Sierakowskiego, położone 15 km na wsch. od Międzychodu, przy szosie do Wronek, 6200 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1388 r. W XVII w. znajdowała się tu okazała rezydencja Opalińskich. Stado Ogierów, zał. w 1829 r. Przemysł reprezentuje m.in. huta szkła i zakłady mięsne. Nad Jez. Jaroszewskim (pow. 92 ha) duży ośrodek wczasowy. Okolice miasta wschodzą w skład Sierakowskiego Parku Krajobrazowego (pow. 30413 ha).

### 113. Renesansowy kościół

Renesans pozostawił w Polsce niewiele budowli sakralnych. Jedną z najokazalszych w kraju świątyń z tego okresu jest pobernardyński **kościół** pw. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Sierakowie.

Budowę kościoła i klasztoru dla bernardynów rozpoczął w 1619 r. Piotr Opaliński, sprowadzając jednego z wybitniejszych muratorów, działających wówczas w Wielkopolsce – Krzysztofa Bonadurę Starszego (1582-1670), architekta włoskiego, starszego cechu murarzy w Poznaniu, twórcę kościołów w Grodzisku Wielkopolskim, Wronkach, Wschowie, Złotowie (patrz rozdz. 152) i poznańskich: św. Józefa (patrz rozdz. 94), Reformatów i Bernardynów. Budowla z herbem Opalińskich na kopule przetrwała do dziś niemal w pierwotnej postaci. Dwie wieże zwieńczone są blaszanymi hełmami, jedynym elementem pochodzącym z XIX w.

Kościół po odnowieniu w ostatnich latach przedstawia się bardzo okazale. Budowlę wzniesiono na planie krzyża, na skrzyżowaniu naw nakrytego kopułą z latarnią. W pozostałej części ma ona sklepienia kolebkowe, ozdobione ornamentowymi wałkami o układzie geometrycznym. W narożach podstawy kopuły widnieją cztery kartusze z herbami: Łódzia Opalińskich, Nałęcz Czarnkowskich, Leliwa Pileckich i Dąbrowa Kostków.

Wyposażenie wnętrza w głównej mierze jest renesansowe i wczesnobarokowe. Wczesnobarokowy ołtarz główny z 1640 r. ozdobiono bogatą ornamentacją. Części boczne podtrzymywane są przez cztery wielkie postacie aniołów-kariatyd. W polu głównym znajduje się cenny obraz z warsztatu Rubensa – *Zdjęcie z Krzyża* z pocz. XVII w., a wyżej – obraz stygmatyzacji św. Franciszka z poł. XVII w. Po obu stronach prezbiterium stoją piękne renesansowe stalle, wykonane w 1641 r. przez brata Hilariona – bernardyna z Poznania, bogato intarsjowane o motywach grotesek, wazonów, roślin, scen polowań, od góry zwieńczone figurami świętych. Z lewej w stalle wkomponowany jest portal do zakrystii, z prawej przy ołtarzu intarsjowana scena przedstawiająca wykonawcę stalli. Na lewej ścianie prezbiterium wiszą portrety trumienne z XVII i XVIII w.

Przy skrzyżowaniu transeptu z prezbiterium, po lewej, umieszczona jest wczesnobarokowa ambona z poł. XVII w., a po prawej ołtarz wczesnobarokowy z 1640 r. z obrazem Matki Boskiej. W lewej części transeptu znajdują się: ołtarz późnorenesansowy z 1629 r. w formie tryptyku z bogatą ornamentacją i obrazami Krzysztofa Boguszewskiego: w środku *Madonna na smoku*, z boków *Św. Ludwik* i *Św. Bonawentura*; na ścianie szczytowej ołtarz barokowy z 1730 r. z obrazem św. Antoniego i bogatym zwieńczeniem w kształcie glorii; nagrobek wojewody poznańskiego Piotra z Bnina Opalińskiego, wykonany w 1642 r. przez rzeźbiarza krakowskiego Sebastiana Sałę w formach wczesnobarokowych (obok klęczącej postaci zmarłego uwagę zwracają dwie rzeźby po bokach, personifikujące siłę i wyższość stanowiska oraz przezorność i przenikliwość). W prawej części transeptu umieszczono: ołtarz wczesnobarokowy z 1642 r. z bogatą ornamentyką i obrazem św. Anny z okresu malarstwa cechowego (w tle widok kościoła z XVII w.), ołtarz barokowy z 1730 r. z krucyfiksem oraz chrzcielnica klasycystyczna z 1819 r. W narożniku przy skrzyżowaniu naw stoi ława kolatorska, w formie zbliżona do stalli, ozdobiona herbami Łódzia, Dąbrowa, Nałęcz i Leliwa.

W nawie po lewej znajduje się nagrobek Jana Opalińskiego (zm. 1695) i jego żony Zofii (teściów króla Stanisława Leszczyńskiego), wystawiony w 1748 r., z portretami zmarłych, ozdobiony m.in. figurami niewolników tureckich. Pod chórem wisi obraz przedstawiający Krzysztofa Opalińskiego na katafalku, namalowany ok. 1660 r.

W 1983 r. w czasie remontu kościoła odkryto w podziemiach pięć wielkiej wartości artystycznej sarkofagów z prochami Opalińskich. W 1991 r. wydobyto je z zalanych wodą podziemi i poddano renowacji. Od 1995 r. można je oglądać w sierakowskim zamku (patrz rozdz. 114).

Przed kościołem stoi rokokowa **figura** Matki Boskiej z piaskowca (z 1799 r.). Na dziedzińcu od strony ulicy znajduje się fragment murowanego ogrodzenia i brama z XVIII w. Obok kościoła stoi plebania, odbudowana po pożarze w 1817 r., z wykorzystaniem murów dawnego klasztoru Bernardynów.

WL

## 114. Zamek i sarkofagi Opalińskich

Nad Wartą, przy drodze prowadzącej od rynku do Stada Ogierów, nieopodal istniejącej w średniowieczu przeprawy przez Wartę, znajduje się dawny **zamek**, w XVII w. stanowiący własność możnego rodu Opalińskich.

Początki zamku w Sierakowie sięgają końca XIII w., kiedy na kopcu usypanym nad Wartą powstał murowany, piętrowy budynek otoczony fosą. Na przełomie XV i XVI w. za sprawą Górków budynek ten został przebudowany. W 1 poł. XVII w. Łukasz i Krzysztof Opalińscy rozbudowali zamek, wystawiając nowe skrzydło. Zamek sierakowski stał się wówczas okazałą budowlą, godną jednego ze znamienitszych rodów Rzeczypospolitej. Projektantem nowego rozwiązania był prawdopodobnie twórca kościoła Bernardynów – Krzysztof Bonadura Starszy.

W połowie XVIII w. zamek popadł w ruinę i stopniowo został rozebrany, m.in. na pocz. XIX w. cegiel z rozbieranego zamku użyto do budowy obiektów stada ogierów. Pozostały jedynie piwnice jednego ze skrzydeł, zamienione na lodownię.

W latach 1992-94 sumptem Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przeprowadzono badania architektoniczne i zrekonstruowano jedno ze skrzydeł zamkowych. W odtworzonej budowlu znalazło siedzibę Muzeum Opalińskich, otwarte 3 czerwca 1995 r.

W podziemi, gdzie zachowały się oryginalne sklepienia z XVI w., w części zamienionej na kaplicę, umieszczono pięć **sarkofagów** odkrytych w podziemiach kościoła pobernardyńskiego w 1983 r. Sarkofagi te zostały z pietyzmem odrestaurowane w latach 1991-94 w pracowni konserwatorskiej w Toruniu. Stanowią wybitne dzieła sztuki, nie mające wielu podobnych w Polsce. Dwa z nich wykonano z miedzi, trzy – ze stopów cyny i ołowiu; dwa powstały w poznańskim warsztacie konwiarskiego mistrza Jakuba Kanadeja. Najstarszy jest sarkofag Piotra Opalińskiego (1587-1624), pierwszego właściciela Sierakowa z tego rodu. Sarkofag Piotra Adama Opalińskiego (1639-82), miedziany, zdobią herby i na czołowej ścianie portret zmarłego. Pośmiertny portret zdobi też trumnę najbardziej znanego z Opalińskich – Krzysztofa (1609-55), wojewody poznańskiego. W kolejnych sarkofagach pochowani zostali:

Zofia z Kostków Opalińska (zm. 1639) – żona Piotra – i Jan Karol Opaliński (1642-95).

Na wyższych kondygnacjach, zbudowanych w formach nawiązujących do zamków wielkopolskich z XVII w., mieści się ekspozycja przedstawiająca plon prac wykopaliskowych prowadzonych na terenie zamku w latach 1992-94 (m.in. kolekcję kafli piecowych). Na pierwszym piętrze znajduje się sala, w której odbywają się m.in. uroczyste sesje rady miejskiej.

W muzeum organizowane są wystawy okresowe i kameralne imprezy artystyczne.

WL

## 115. Buczyna Lutomska

Jezioro Lutomskie (pow. 173 ha) jest typowym zbiornikiem rynnowym; jego długość wynosi 5800 m, średnia szerokość – 500 m, a największa głębokość – 15,0 m. Północny kraniec jeziora znajduje się na terenie Sierakowa.

Zachodni, stromy brzeg Jez. Lutomskiego porasta piękny, stary las bukowy zwany Buczyną Lutomską. Jest to jedna z najładniejszych buczyn w Wielkopolsce. Część lasu, ciągnącego się aż do południowego krańca jeziora, stanowi **rezerwat** o nazwie „Buki nad Jez. Lutomskim”, który utworzony został w 1958 r. i obejmuje obszar 55,17 ha.

Las ten jest pozostałością znacznie większego kompleksu leśnego, porastającego niegdyś te okolice. Otula brzeg jeziora, ponacinany licznymi jarami erozyjnymi, w których niekiedy sączą się małe strumyki. Liczne są tu głazy narzutowe. Pas lasu o szerokości ok. 60-600 m ciągnie się na przestrzeni 3,5 km. Tuż nad jeziorem rosną olsze, osiągając rzadko spotykane gonne strzały o wysokości 30 m, natomiast wyższe partie brzegu zajmuje las bukowy. Dzięki doskonałym warunkom vegetacji wiele drzew (w wieku do ok. 300 lat) osiągnęło 4 m obwodu pnia. Cały las zachował charakter dziki i pierwotny.

Na terenie rezerwatu żyje kilka gatunków ślimaków, m.in. świdrzyk, winniczek, ślimak ogrodowy, zaroślowy i – mający w Wielkopolsce wschodnią granicę swego zasięgu – czarny ślimak leśny. W południowej części rezerwatu znajduje się jedno z nielicznych w Wielkopolsce stanowisk tzw. skrzypu olbrzymiego, najokazalszego z naszych skrzyków, rosnącego głównie w Karpatach.

Pośrodku rezerwatu, na skraju wysokiej skarpy, wznosi się wklęsłe **grodzisko** wczesnośredniowieczne, datowane na ok. VII-poł. X w., zbudowane ok. 16 m powyżej poziomu jeziora. Na stokach grodziska roślinie roślina pontyjska – przetacznik ząbkowaty.



Według podania na wysokości grodziska miał być przerzucony przez jezioro most wykładany skórami, po którym przechodziły pogańskie kapłanki. Inna opowieść mówi o podziemnym połączeniu Jez. Lutomskiego z sąsiednim Jez. Jaroszewskim. Podobno w 1860 r. pewien rybak zauważył silniejszy prąd na jeziorze, jak gdyby woda gdzieś „uciekała”. Pragnąc zaspokoić swoją ciekawość, puścił w to miejsce specjalnie naznaczoną rybę. W czasie jednego z następnych połowów wyłowił tę samą rybę, lecz tym razem na Jez. Jaroszewskim.

Dziś między jeziorami Lutomskim i Jaroszewskim usytuowany jest duży ośrodek wczasowy, z którego do Buczyny Lutomskiej prowadzi czerwony szlak turystyczny. Odcinek szlaku na odcinku rezerwatu jest niezwykle ciekawy. Dla ułatwienia pokonywania strumyków płynących do jeziora, głębokich jarów i obszarów bagnistych zbudowano kładki, pomosty, a nawet... drabiny.

WL

## SKRZATUSZ

Wieś w pow. pilińskim, położona 14 km na pń.zach. od Pily, w paśmie wysokich wzgórz morenowych, w bezodpływowej kotlinie na wys. 140 m n.p.m., niedaleko Góry Dąbrowy (207 m n.p.m.). Węzeł dróg lokalnych, m.in. do Wałcza i przez Szydłowo do Pily.

### 116. Salezjańskie sanktuarium

W północnej Wielkopolsce niewiele jest znaczniejszych zabytków. Jednym z nich, a zarazem jedną z ciekawszych barokowych świątyń w skali całego regionu, jest **kościół** pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Skrzatuszu. Swe powstanie zawdzięcza on przeniesionej w 1575 r. z podwałeckiej wsi Mielęcín słynącej łaskami figury Matki Bożej – *Piety* z XV w. Wnet Skrzatusz stał się szeroko znanym miejscem pielgrzymkowym. W XVII w. na uroczystości odpustowe przybywało tu nawet 10 tys. pielgrzymów. Według miejscowej tradycji sanktuarium skrzatuskie odwiedził w 1660 r. król Jan III Sobieski, modląc się o zwycięstwo nad Turkami. Po wiktorii wiedeńskiej król nadesłał do Skrzatusza hojne dary i przyznał kościołowi specjalne nadania. Nieco później przybył tu król Stanisław Leszczyński. W 1697 r. figurę Matki Bożej uznano za cudowną, a w 1988 r. nastąpiła jej koronacja.

Pierwszy kościół powstał w Skrzatuszu prawdopodobnie w XV w., jako budowla drewniana. Obecny, murowany, zbudował w latach 1687-94 architekt Borejsza z fundacji starosty nowodworskiego i wojewody

poznańskiego Wojciecha Brezy jako wotum dziękczynne za zwycięstwo wiedeńskie. Kościół jest budowlą bardzo ciekawą, o nietypowym rozwiązaniu architektonicznym i bogatym wystroju wnętrza (fot. 48). Bez wieży, orientowany, utrzymany w stylu barokowym, ma jedną nawę oświetloną dwoma poziomami okien. Z zewnątrz ozdobiony jest pilastrami, a szczyt zachodni dodatkowo dwoma kondygnacjami kolumniek i figurami świętych.

Nawę o wysokości 21 m przykrywa barokowe sklepienie krzyżowe. Przy ścianach umieszczono potężne kolumny, nad nimi biegnie łamany gzyms oraz stoją posągi apostołów. Na sklepieniu oraz na ścianach widnieje iluzjonistyczna polichromia barokowa z 1698 r., przedstawiająca m.in. w prezbiterium dzieje cudownej figury z ołtarza głównego. Bardzo ciekawy jest ołtarz z końca XVII w. – w postaci mensy z tabernakulum, przykrytej baldachimem wykonanym na podobieństwo konfesji św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej. Nad tabernakulum znajduje się cenna, drewniana **rzeźba Pietà** z pierwszej ćwierci XV w., z warsztatu pomorskiego – główny obiekt kultu maryjnego w Skrzatuszu. Cztery barokowe ołtarze boczne pochodzą z końca XVII i XVIII w., ambona i chrzcielnica, również barokowe – z końca XVII w. Jednolitego wyposażenia wnętrza dopełniają ławy, konfesjonały i organy z XVIII w. W podziemiach kościoła znajduje się krypta z trumną ze z mumifikowanymi zwłokami fundatora kościoła, wojewody poznańskiego Wojciecha Brezy, który zginął tragicznie, spadając z rusztowania w czasie inspekcji budowy świątyni.

Obecnie Skrzatusz jest głównym miejscem kultu Maryjnego w diecezji koszalińsko-kołobrzeszkiej. Główny odpust parafialny przypada w święto Wniebowzięcia NMP – 15 sierpnia i w niedzielę następującą po tym dniu, odpust diecezjalny w najbliższą niedzielę po uroczystości Matki Boskiej Bolesnej – 15 września. Opiekę duszpasterską w parafii Wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu sprawują księża ze zgromadzenia salezjańskiego.

WL

## SŁOPANOWO

Wieś w pow. szamotulskim, położona 9 km na p.in.zach. od Szamotuł, obok szosy do Czarnkowa.

### 117. Diabeł z karczmarką w... kościele

W centrum tej niedużej wsi wznosi się drewniany **kościół** pw. św. Mikołaja, zbudowany w latach 1695-99 z fundacji ówczesnego właściciela Jana Kąsinowskiego, sędziego waleckiego. Ten bardzo ciekawy

obiekt został gruntownie odnowiony w latach 1989-91. Jest to budowla konstrukcji zrębowej, na zewnątrz oszalowana, z niewysoką wieżą. Wieńczy ją latarnia z cebulastym hełmem pokrytym gontami w tzw. rybią łuskę. Dachy także kryte są gontami.

Wnętrze o charakterze ludowym zawiera liczne dzieła sztuki, m.in. późnogotycką rzeźbę Matki Boskiej Bolesnej z XVI w. na belce tęczowej. Uwagę zwraca **polichromia** z ok. 1695-99 r. o motywach późnorenesansowych i barokowych, pokrywająca ściany i strop świątyni. Wykonano ją farbami klejowymi. W prezbiterium znajdują się m.in. sceny z życia św. Mikołaja, a w nawie sceny z życia różnych świętych oraz sceny biblijne. Na parapecie chóru organowego widnieją polichromowane deski z muzykującymi aniołami.

Pod chórem znajduje się satyryczny wizerunek karczmarki oszukującej swych gości (fot. 47). Przedstawia on niewiastę z niepełnym kuflem piwa w rękę, utrzymaną przez diabła za kołnierz. Na wołowej skórze wypisane są jej grzechy, jak obmowy, oszczerstwa oraz uzasadnienie wyroku: *bo nie dolewała*.

Przy kościele znajduje się drewniana kaplica grobowa z XIX w.

**BK**

## STARY LICHEŃ

Wieś w pow. konińskim, nad Jez. Licheńskim (pow. 154 ha), położona 12 km na p.n.wsch. od Konina, przy lokalnej drodze do Ślesina. Prawa miejskie sprzed 1458 r., utracone po poł. XVII w., po najeździe Szwedów. Obecnie Sanktuarium Maryjne księży marianów. W kapliczce w centrum wsi monolityczny krzyż romański, wykonany z piaskowca.

### 118. Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski

Wysoka wieża widoczna jest z daleka. W jej kierunku – autobusami i autami, rzadko już furmankami, gromadnie pieszo z pobliskich wiosek – zmierzają pątnicy. **Sanktuarium Maryjne** w Starym Licheniu jest, po Częstochowie, najliczniej chyba odwiedzanym ośrodkiem kultu Matki Boskiej w Polsce. Zainteresowanie cudownym obrazem Matki Boskiej Licheńskiej wyraźnie wzrosło po koronacji koronami papieskimi w 1967 r., największe zaś nasilenie osiągnęło w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Od 1949 r. gospodarzami Sanktuarium są księża marianie.

Historia kultu Matki Boskiej w Starym Licheniu ma już ok. 150 lat. Zaczęła się w poł. XIX w., choć właściwie – jeszcze wcześniej. W 1813 r.

w bitwie pod Lipskiem ciężko ranny został Tomasz Kłossowski, kowal z niedalekiego Izabelina. Ludowa tradycja mówi, że od śmierci uratowała go Matka Boska, która ukazała się mu na pobojuwisku. Maryja poleciła mu wówczas, by jej wizerunek – taki, jaki zapamiętał z pola bitwy – umieścił w publicznym miejscu, kiedy wróci zdrowo do domu. Przez wiele lat kowal szukał odpowiedniego wizerunku. Wreszcie znalazł obraz malowany na modrzewiowej desce i w 1844 r. powiesił go w specjalnie przygotowanej kapliczce w lesie grąblińskim.

W latach 1850-52 w okolicy zaczęła rozchodzić się wieść, że pasącemu w tym lesie bydło Mikołajowi Sikatce kilkakrotnie niedaleko kapliczki ukazała się Matka Boska. Bogobojny pasterz nawoływał ludzi do modlitwy i pokuty. Bez skutku jednak, nie wierzone mu... Uwierzone dopiero wtedy, gdy epidemia cholery zaczęła w 1852 r. dziesiątkować okoliczną ludność. Na miejscu ostatniego objawienia ustawiono murywaną kaplicę, do której przeniesiono obraz Matki Boskiej. Przed jej wizerunkiem modliły się tłumy ludzi. Wkrótce daleko rozeszły się wieści, że chorzy odzyskują tu zdrowie, a umierający – życie.

W dniu 29 września 1852 r., w asyście tysięcy pątników, obraz uroczysto przeniesiono do starego kościółka w Licheniu. Wkrótce przystąpiono do budowy nowej świątyni i w 1858 r. umieszczono w niej cudowny obraz. Tam – z przerwą w latach okupacji hitlerowskiej, kiedy był on ukryty przed Niemcami – znajduje się do dzisiaj. Przed obrazem modlił się w latach 1921-22 Stefan Wyszyński, wówczas alumn seminarium we Włocławku, leczący w tutejszym kojącym klimacie swe zagrożone chorobą płuca. Wielkim wydarzeniem była wizyta Ojca Świętego w czerwcu 1999 r. W czasie swej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II spędził tu dwie noce, spotkał się z tysiącami wiernych oraz poświęcił budowaną bazylikę.

Wybudowany w latach 1853-58 na wzgórzu neogotycki **kościół** pw. św. Doroty został w 1872 r. powiększony przez dobudowanie prezbiterium. Rozbudowany był w 1903 r.; niedawno zaś, w latach 1977-80, nieco przebudowany. W jego ołtarzu głównym znajduje się niewielki **obraz** Matki Boskiej Licheńskiej. Jak wykazały badania historyków sztuki, jest to pochodząca zapewne z 1 poł. XIX w. kopia wizerunku Matki Boskiej Rokitniańskiej (patrz rozdz. 110).

W parku otaczającym kościół znajduje się wiele obiektów i pomników o charakterze religijnym i patriotycznym. Uwagę zwraca wielka kamienna **Golgota**, zbudowana na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Są tu pomniki papieża Jana Pawła II i kardynała Stefana Wyszyńskiego, jest też pomnik bł. Jerzego Matulewicza – biskupa wileńskiego, wielce zasłużonego dla Rodziny Mariańskiej. Spacerując parkowymi alejkami, natkniemy się na grobowce Tomasza

Kłossowskiego i Mikołaja Sikatki. Wśród zieleni usytuowane są pomniki mężów stanu: Władysława Sikorskiego i Wincentego Witosa, jest Mauzoleum Męczenników i Bohaterów II Wojny Światowej oraz grób powstańców z 1863 r., zmarłych w wyniku ran odniesionych w bitwie pod niedalekim Ignacem. Drugi kościół, pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, wybudowano w latach 1969-70. Nieco później wzniesiono przy nim wysoką wieżę.

Przybywających licznie pielgrzymów nie może już pomieścić obecny, niewielki kościół. W 1994 r. rozpoczęto więc w sąsiedztwie budowę (wg projektu Barbary Bieleckiej z Gdańska) największej świątyni w Polsce – monumentalnej bazyliki, która pomieści 7 tys. wiernych. Jej długość wynosi 120 m, szerokość – 77 m, wysokość wieży – 128 m. Prace na budowie powoli zbliżają się do końca; w 1999 r. ustawiono szkielet kopuły wieńczącej świątynię. W listopadzie tegoż roku dotarł do licheńskiego sanktuarium – wykonany we Włoszech – największy w Polsce, a trzeci co do wielkości w Europie, dzwon „Maria”. Olbrzym waży prawie 15 ton (znany gnieźnieński „Wielki św. Wojciech” waży „zaledwie” 6,3 tony) i ma ok. 3 m średnicy.

W lesie grąblińskim, ok. 2,5 km od Sanktuarium, w miejscu objawień, zbudowano w 1903 r. murowaną **kapliczkę**. Zniszczyli ją w 1940 r. hitlerowcy. Odbudowana w 1952 r., później rozbudowana, jest dziś znów celem pątniczych wędrówek.

PM

## STRZELNO

Miasto w pow. mogileńskim (woj. kujawsko-pomorskie) na pograniczu Wielkopolski i Kujaw, położone przy szosach Konin–Bydgoszcz i Gniezno–Kruszwica, 6100 mieszkańców. Miejscowość znana od 1145 r., miasto wzmiankowane od 1231 r. Jedna z ciekawszych miejscowości Szlaku Piastowskiego.

### 119. Romańskie rarytasy

Na wschód od Rynku, na niewysokim Wzgórzu Św. Wojciecha, stoją niezwykle cenne zabytki – dwa romańskie kościoły zbudowane na przełomie XII i XIII w. Dobrze zachowana bryła jednego z nich i bardzo wartościowe detale w drugim sprawiają, że należą one do najważniejszych zabytków romańskich w kraju.

Pośrodku wzgórza stoi **kościół poklasztorny** pw. Świętej Trójcy, zbudowany z granitowych kostek, trójnawowy z transeptem i kaplicami. Norbertanki przybyły do Strzelna w 2 poł. XII w.; ich klasztor skasowany

został przez władze pruskie w 1837 r. Do czasu kasaty konwent w Strzelnie był filią klasztoru Norbertanek św. Wincentego we Wrocławiu. Kościół, kilkakrotnie przebudowywany (m.in. w okresie gotyku i baroku), zachował pierwotny układ i liczne, po części odsłonięte w ostatnich latach elementy romańskie. Fasada, ozdobiona dwiema wieżyczkami, po przebudowie w XVIII w. utrzymana jest w stylu barokowym.

Nawę główną od naw bocznych oddzielają cztery wielkiej wartości **kolumny romańskie** z ok. 1170 r. (później zamurowane, odkryte w 1946 r.). Wykute w piaskowcu sprowadzonym z Brzeźna koło Konina, mają zdobione bazy i kapitele. Pierwsza kolumna z prawej jest spiralnie żłobkowana, pierwsza z lewej jest gładka (niegdyś była polichromowana). Bogato zdobiona jest druga para kolumn. Na każdej z nich znajduje się 18 postaci, po sześć w trzech poziomach, oddzielonych fryzami o motywach roślinnych: na lewej kolumnie postacie symbolizujące grzechy ludzkie, na prawej – symbole cnót. Kolumny strzelińskie należą do najcenniejszych zabytków rzeźby romańskiej w Europie. W ścianach prezbiterium, częściowo odsłonięte, widnieją dalsze romańskie kolumny o gładkich trzonach.

Nad nawami znajdują się późnogotyckie sklepienia z XV w.: nad główną, prezbiterium i transeptem – gwiaździste, nad bocznymi – krzyżowe. Wyposażenie kościoła w większości pochodzi z XVIII w. i – w przeciwieństwie do zachowanych relikwów romańskich – nie zawiera zabytków najwyższej wartości. Barokowe są ołtarz główny i ołtarz w transepcie. Ołtarz główny i jeden z ołtarzy transeptu mają ładne antepedia, wykonane ze srebrnej blachy. W ołtarzu transeptu znajduje się cenny gotycki krucyfiks z XIV w. i rzeźby barokowe, w nawach bocznych wiele rzeźb, obrazów i nagrobków, przeważnie z XVII i XVIII w. Stalle pochodzą z 1741 r. Na belce tęczowej umieszczona jest barokowa grupa Ukrzyżowania z 1740 r.

Na prawo od prezbiterium położona jest kaplica św. Barbary, nakryta gotyckim sklepieniem palmowym wspartym na pięknej romańskiej kolumnie, użytej wtórnie w tym miejscu. Kolumna ta pokryta jest bogatym ornamentem roślinnym. W ściany kaplicy wmurowano fragmenty bliżej nieokreślonych rzeźb romańskich. Nad drzwiami wiodącymi z kaplicy św. Barbary na zewnątrz kościoła widnieje romański tympanon z wyrzeźbionym aktem fundacji kościoła przez Piotra Włostowica. Do nawy południowej przylega kaplica św. Restytuta, zbudowana w 1750 r. w formach późnobarokowych. W przedsionku umieszczono pomnik ks. Antoniego Kanteckiego (1847-93), publicysty, działacza społecznego i patriotycznego, redaktora „Kuriera Poznańskiego”.

Od północy do kościoła przylegają przebudowane dawne zabudowania klasztorne. W dobie gotyku **klasztor** – wydłużony piętrowy budynek

– łączył kościół Świętej Trójcy z kościołem św. Prokopa. W niedużej salce przylegającej do kościoła Świętej Trójcy, w miejscu dawnego wejścia z klasztoru do kościoła, znajduje się odkryty w 1953 r. piękny romański tympanon i fragmenty obramienia otworu drzwiowego. Tympanon w kształcie trójliścia wypełniony jest postacią Chrystusa Króla w tzw. mandorli oraz postaciami św. Piotra, św. Pawła i symbolami dwóch ewangelistów: lwem – św. Marka i wołem – św. Łukasza. W 1994 r. odtworzono dwie boczne, bogato zdobione kolumny portalu. Jest rzeczą wielce prawdopodobną, że dalsze cenne zabytki ukryte są w romańskich murach kościoła pod późniejszymi warstwami tynków.

Przed kościołem Świętej Trójcy leżą głazy narzutowe. Według przypuszczeń są to dawne ołtarze ofiarne z czasów pogańskich.

W bezpośrednim sąsiedztwie dawnych zabudowań klasztornych wznosi się **kościół pw. św. Prokopa** o pięknych romańskich formach (fot. 51), powstały podobnie jak kościół Świętej Trójcy na przełomie XII i XIII w. Mimo licznych kataklizmów (zniszczony w XVIII w., na pocz. XIX w. zamieniony na spichrz przez wojska napoleońskie, częściowo wysadzony w powietrze przez hitlerowców), po pracach restauracyjnych w 1925 r. i w latach pięćdziesiątych, znakomicie reprezentuje styl romański.

Jest to rotunda z kwadratowym prezbiterium od wschodu, dwiema półkolistymi absydami od północy i okrągłą wieżą od zachodu. Tylko górna, ceglana część wieży pochodzi z okresu gotyku, reszta jest romańska, zbudowana z granitowych kostek. Wewnątrz znajduje się ładne okno podwójne – biforium, oddzielające nawę od wieży. W murach zewnętrznych widnieją wąskie, małe romańskie okienka ozdobione nowymi stylizowanymi witrażami. Wewnątrz zachowało się kilka barokowych rzeźb i relikwiarzy z XVIII w. W czasie prac wykopaliskowych w latach sześćdziesiątych odkryto pod posadzką pojedynczy grób rycerza.

Przy wejściu na wzgórze, od strony Rynku, wznosi się **pomnik** św. Wojciecha, odsłonięty w 1997 r.

WL

## SULMIERZYCE

Miasto w pow. krotoszyńskim, na pograniczu Wielkopolski i Śląska, położone 12 km na pd.wsch. od Krotoszyna, przy szosie Krotoszyn–Odolanów–Ostrzeszów, 2700 mieszkańców. Prawa miejskie z 1457 r., powtórna lokacja w 1604 r. W 1654 r. założono w sąsiedztwie nowe miasto – dziś przedmieście Błonie. Drewniany ratusz z 1743 r., neobarokowy kościół z XIX w., dawny kościół ewangelicki z 1911 r., wiatrak koźlak z 1793 r.

## 120. Drewniany ratusz

Wśród wielkopolskich ratuszy jeden zajmuje szczególne miejsce. Jest to **ratusz** w Sulmierzycach (fot. 50), jak skrupulatnie podkreślają wszystkie publikacje – jedyny tego typu obiekt w Wielkopolsce zbudowany z drewna. Tego niezbyt trwałego materiału używano z konieczności, gdy dane miasteczko nie mogło sobie pozwolić na budowlę ceglana. Nie musiało to jednak prowadzić do zubożenia walorów architektonicznych obiektu. Również sulmierzycki ratusz należy zaliczyć do atrakcyjnych, przyciągających turystów, przyjemnych dla oka zabytków.

Powstał na miejscu wcześniejszej budowli w 1743 r., o czym świadczy data na zachowanej do dziś blaszanej chorągiewce na dachu. Wzniesiono go z drewna w konstrukcji zrębowej, a więc takiej, jaką stosowano przy budowie wiejskich chałup. Z zewnątrz tego nie widać, gdyż ściany zostały otynkowane. Nad zwartą czworoboczną bryłą góruje kwadratowa wieżyczka, nakryta spłaszczonym hełmem. Niegdyś zwieńczenie to było wyższe i miało zegar, usunięty w 1879 r. Czterospadowy dach pokryty jest drewnianymi gontami, które powróciły w latach pięćdziesiątych w miejsce blachy, zastosowanej w czasie remontu w 1899 r.

Ciekawy wygląd ratusz zawdzięcza przede wszystkim podcieniom, otaczającym go z trzech stron. Smukłe drewniane kolumny podcieni nie pełnią roli konstrukcyjnej (w czasie ostatniego remontu zdemonstrowano je bez żadnej szkody dla budowli), jednak bez nich wystający okap prezentowałby się źle. O zastosowaniu tego rozwiązania dla ozdoby może świadczyć fakt, że z tyłu, w fasadzie północnej, podcienia nie ma.

Bardzo interesujące jest rozplanowanie pomieszczeń w niewielkim wnętrzu. Na parterze, znajdującym się na poziomie terenu, była dawniej zapewne przelotowa sień, dziś zabudowana. Z jej prawej strony znajdowało się archiwum miejskie i lamus, a naprzeciwko – areszt z dwiema celami. Burmistrz nie musiał przechodzić przez parter – na piętro prowadzą dwustronne schody, umieszczone na zewnątrz, ale przed deszczem schowane pod podcieniem. Na tej kondygnacji o wyraźnie reprezentacyjnym przeznaczeniu były dwa pomieszczenia: gabinet burmistrza i pokój posiedzeń rady miejskiej.

Obecnie burmistrz nie urzęduje w ratuszu – niewielkie pomieszczenia dawno przestały wystarczać. Obchodzone przed laty 500-lecie Sulmierzyc przyczyniło się do najlepszego chyba przeznaczenia obiektu. W latach 1955-57 dokonano jego gruntownego remontu i w czasie jubileuszowych obchodów otwarto tu **Muzeum Regionalne**, chętnie odwiedzane przez wycieczki i turystów indywidualnych.



Tymczasem w latach 1991-93 trzeba było dokonać kolejnego remontu. Dnia 26 września 1993 r. otwarto w odnowionym wnętrzu zorganizowaną na nowo ekspozycję muzealną. W ciasnych pomieszczeniach z trudem mieszczą się liczne elementy, przede wszystkim historyczne i etnograficzne. Ta dbałość o obiekt daje gwarancję utrzymania go we właściwym stanie także w przyszłości.

PA

## SWARZĘDZ

Miasto w pow. poznańskim, nad Jez. Swarzędzkim (pow. 79 ha), położone 11 km na wsch. od Poznania, przy szosie i linii kolejowej do Warszawy, 27 600 mieszkańców. Prawa miejskie z 1638 r. Znany jako miasto stolarzy (Swarzędzkie Fabryki Mebli i kilkakset warsztatów rzemieślniczych). Kościół z XVII w., rozbudowany w końcu XIX w.

### 121. Pszczoły w zabytkach

Tymi zabytkami, zamieszkanymi przez pracowite pszczoły, są obiekty eksponowane w **skansenie pszczelarskim** w Swarzędzu, liczące niejednokrotnie nawet po kilkakset lat. Przyciągają one wielu turystów krajowych i zagranicznych, którzy oglądają z zachwytem zgromadzone tutaj okazy starych uli pochodzących z różnych regionów kraju.

Skansen swarzędzki ukazuje bogatą historię i tradycje polskiego bartnictwa i pszczelarstwa. Usytuowany jest na zachodnim przedmieściu Swarzędza, tuż przy szosie warszawskiej. Powstał w 1963 r. z inicjatywy prof. Stanisława Kirhora oraz prof. Ryszarda Kosteckiego z tutejszego Zakładu Badań Chorób Owadów Użytkowych. Zabytkowe ule zgromadzone są na terenie pięknego parku (pow. 4,5 ha), w którym rośnie ponad 150 gatunków drzew i krzewów krajowych i egzotycznych. Pośrodku parku wznosi się eklektyczny dwór z ok. 1896 r.

Droga na teren parku-skansenu prowadzi przez okazałą drewnianą bramę. Za nią z zieleni drzew i krzewów wylaniają się różnorodne ule, i – co ciekawe – ta plenerowa ekspozycja użytkowana jest nadal przez pszczoły. Kolekcja swarzędzka gromadzi ponad 200 obiektów różnych typów, od najdawniejszych i najprostszych kłód bartnych – tzw. stojaków i leżaków (znajdująca się tu 600-letnia kłoda wykonana jest z jody, a wyłowiono ją w 1927 r. z Bugu), ule plecione ze słomy (tzw. koszki), po najatrakcyjniejsze dla turystów ule figuralne. Są tu też najnowsze ule ramowe.

Największym zainteresowaniem cieszą się ule, stanowiące artystyczną transpozycję życia ludu polskiego. Na szczególną uwagę zasługują dwa

ule przedstawiające patrona pszczelarzy – św. Ambrożego, z których jeden (z XVIII w.) pokryty jest barwną polichromią. Oglądamy tu postaci: szlachcica w barwnym kontuszu, górnika, księdza, popa, głowę górala z fajką, tęgą babę-łowiczkę w pasiastym stroju, Krakowiaka, rycerza, postać ks. Jana Dzierżona (twórcy nowoczesnego pszczelarstwa w XIX w.), sowę, głowę Chińczyka, Żyda, diabła na beczce, grajka. Jest też kilka sylwetek niedźwiedzi, bo to one szczególnie gustowały w barciach i wskazywały ludziom drogę do nich. Jest więc niedźwiedź z beczką, niedźwiedź z koszką i największy – z barcią na plecach. Są także ule-maszkarony, pszczelarze bowiem wierzyli, że odstraszą one od pszczoł choroby i zarazy. Jest wreszcie oddzielny zestaw uli – wierznych kopii zabytków architektury Poznania (ratusz, opera, katedra) oraz ule w kształcie drewnianych budowli (np. chata góralska, wiatrak).

Ciekawa i bajecznie kolorowa kolekcja zachwyca każdego, kto tutaj trafi. Przed 150 laty Mikołaj Witwicki w liście do Joachima Lelewela pisał: *Trzeba dowodów na pokazanie, że ta gałąź prześlicznie za przodków naszych kwitnęła i owoc przynosiła*. I kwitnie nadal, czego dowodem jest ekspozycja uli w skansenie swarzędzkim.

JS

## SZAMOTUŁY

Miasto powiatowe nad Samą (lewym dopływem Warty), położone 34 km na płn.zach. od Poznania, przy szosach Poznań–Wronki i Oborniki–Pniewy oraz linii kolejowej Poznań–Szczecin, 18 900 mieszkańców. Dawna własność m.in. Nałęczów Szamotulskich i Górków. Prawa miejskie od 1284 r., potwierdzone w XIV i XV w. Ośrodek przemysłowy związany z rolniczym zapleczem, centrum regionu o ciekawych tradycjach kultury ludowej. Najciekawsze zabytki: kościół pokolegiacki z XV w., zespół zamkowy z XV-XVI w., barokowy kościół poreformacki z XVIII w.

### 122. Z wizytą u „Szamotuł Pani”

Nieopodal szamotulskiego Rynku, przy ul. Kościelnej, jawi się piękna sylwetka gotyckiej świątyni, która zalicza się do najcenniejszych zabytków tego stylu w Wielkopolsce. To najstarsza budowla miasta, wzniesiona w latach 1423-31 z fundacji Dobrogosta i Wincentego Świdwów Szamotulskich. W 1 poł. XVI w. kościół został gruntownie przebudowany staraniem wojewody poznańskiego Łukasza II Górki. Wtedy też, w 1542 r., otrzymał godność **kolegiaty**, którą utracił w 1938 r. Dalszej rozbudowy i poszerzenia o nawy boczne dokonano w poł. XVII w. i w 2 poł. XIX w. Ostatnie prace renowacyjne przeprowadzono tu

w 1984 r. Jest to budowla trójnawowa, typu bazylikowego, zwieńczona z zewnątrz dwoma wyniosłymi gotyckimi szczytami schodkowymi, z których szczyt wschodni ozdobiony jest dodatkowo sterczynami i wieżyczką.

Do świątyni tej przyciąga pątników z bliższych i dalszych okolic „Szamotuł Pani”. Tak nazywany jest słynący łaskami **obraz** Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych, który znajduje się w ołtarzu w prawej nawie. Ciekawa jest historia tego niewielkiego wizerunku. To obraz nieznanego malarza z 1 poł. XVII w., kopia ruskiej ikony Matki Bożej Kazańskiej. Był własnością jednego z ruskich kniaziów. Ów książę zmarł w niewoli u króla Jana Kazimierza i obraz trafił do Szamotuł. Tu w 1665 r. *krwawymi łzami zapłakał* i od tego czasu uznawany jest za łaskami słynący. Umieszczono go w kolegiacie i poczęły tu przybywać pielgrzymki. W 1668 r. król Jan Kazimierz ufundował sukienkę srebrno-złotą z klejnotami oraz wieczną lampkę, która płonie do dzisiaj. W 1683 r. obraz zabrano na wyprawę wiedeńską. W XVIII w. sprzedano liczne wota, by ratować kościół po powodzi. Gdy w 1941 r. hitlerowcy wtargnęli do świątyni w celach rabunkowych, obraz uratowano dzięki ówczesnemu kościelnemu – ukryto go i szczęśliwie przechowano do końca wojny, by w czasach pokoju znów królował w Szamotułach. Koronacji obrazu dokonano w 1970 r.

Kościół pokolegiacki ma jeszcze inne wspaniałości. Całe wnętrze świątyni uderza strzelistością, smukłością, doskonałymi proporcjami, tak typowymi dla budowli gotyckich. W nawach budzą zachwyt przepiękne sklepienia gwiazdziste. Piękna jest także polichromia z 1952 r., wykonana przez zespół pod kierunkiem Wacława Taranczewskiego. W przejściu z nawy głównej do prezbiterium umieszczona jest belka tęczowa z gotyckim krucyfiksem z ok. 1370 r. Późnorenesansowy ołtarz główny wzniesiony został w XVII w. Pozostałe ołtarze pochodzą z okresu późnego renesansu, baroku i rokoka. W pobliżu ołtarza głównego znajduje się wysokiej klasy zabytek – nagrobek podskarbiego koronnego Jakuba Rokossowskiego (zm. 1580), z półleżącą postacią rycerza w zbroi, wykonany z piaskowca i czerwonego marmuru. To późnorenesansowe dzieło z końca XVI w., dłuta Hieronima Canavesiego. Ciekawym obiektem jest też późnorenesansowa chrzcielnica z piaskowca, sześcioboczna, z alabastrowymi płaskorzeźbami, która powstała w 2 poł. XVI w.

Wspomnieć jeszcze należy o czterech wczesnorenesansowych obrazach z 1521 r. oraz wspaniałej spiżowej płycie nagrobnej Andrzeja z Szamotuł (zm. 1511), zrabowanej przez hitlerowców, która w 1990 r. odnalazła się w Leningradzie. Uważana za dzieło wybitnego mistrza Hermmana Vischera młodszego z XVI w., po pracach renowacyjnych wróciła na swe dawne miejsce w nawie południowej.

Przed laty na terenie przykościelnym rosły trzy sporych rozmiarów wiązy, które według tradycji miał posadzić sam król Jan III Sobieski. Drzewa tego gatunku chorują i giną; podobnie stało się z szamotulskimi wiązami. Stojąca przy świątyni dzwonnica pochodzi z lat dwudziestych naszego stulecia. Nieco za kościołem rozciąga się stary **ementarz**, otoczony wieńcem wiekowych lip. Znajdują się tam zbiorowe mogiły powstańców wielkopolskich oraz grób 10 ofiar terroru hitlerowskiego, rozstrzelanych w grudniu 1939 r.

BK

## 123. Zamek i baszta

W północnej części miasta, przy ul. Wronieckiej, wśród zieleni parku Zamkowego stoi dawny **zamek** Szamotulskich i Górków. Składa się on z dwóch prostokątnych skrzydeł połączonych w kształcie litery L. Pierwotnie była tu siedziba jednego z dwu przedstawicieli rodu Szamotulskich, którzy zapewne po podziale miasta w początkach XV w. rozpoczęli prace nad wzniesieniem nowej rezydencji o charakterze obronnym. Budowlę tę ukończono ostatecznie ok. 1470 r., nadając jej gotycki kształt architektoniczny.

W 1511 r. zamek przeszedł w ręce Górków, którzy w latach 1511-18 dokonali jego znacznej rozbudowy, przekształcając go w okazałą późnogotycką rezydencję magnacką. Po wymarciu rodziny Górków w końcu XVI w. zamek znacznie podupadł. Projekt jego restauracji, opracowany przez Franciszka Marię Lanciego (polskiego architekta pochodzenia włoskiego, żyjącego w XIX w.), nie doczekał się realizacji. W 1869 r. zamek został gruntownie przebudowany, w wyniku czego zatracił pierwotne cechy stylowe. W latach 1976-89 przeprowadzono tu prace nad przywróceniem budowli szaty gotyckiej. W toku tych prac odkryto wiele cennych elementów: malowidła z XVI w., sklepienie gotyckie i przejścia podziemne. W 1990 r. otwarto tu **muzeum**, gromadzące m.in. wyposażenie wewnątrz zamkowych z XVI-XVIII w.

W sieni uwagę zwraca wymalowane drzewo genealogiczne Górków i Szamotulskich oraz renesansowa płyta fundacyjna zamku z 1518 r. Na parterze znajduje się m.in. piękna sala gotycka. Na pierwszym piętrze mieści się sala koncertowa ze stropem kasetonowym i fryzem z herbami rodowymi. Sąsiednia Sala Rycerska nakryta jest stropem belkowanym. Wystawione są w niej militaria oraz grafika Dahlberga i Petera d'Jode *Sąd Ostateczny*. W piwnicach, gdzie zachowały się oryginalne sklepienia gotyckie, uwagę zwracają ikony i zbiory archeologiczne.

Obok zamku wznoszą się trzy **oficyny**. Jedna z nich, z końca XVIII w., zbudowana jest na planie wydłużonego prostokąta i nakryta dachem mansardowym. Poddana renowacji w latach 1984-87, mieści obecnie jedną z ekspozycji muzealnych – dział rękodzielnictwa z autentycznymi warsztatami (kuźniczym, bednarskim i stolarskim). Obejrzeć tu można także wnętrze szamotulskiej izby paradnej z przełomu XIX i XX w. Pozostałe dwie oficyny zbudowane zostały w latach 1982 i 1988-89 na wzór zabytkowej. W jednej z nich mieści się dyrekcja muzeum oraz biblioteka.

Z systemu warownego zamku zachowały się fragmenty fosy i wałów ziemnych oraz późnogotycka **Baszta Halszki** z 1 poł. XV w. (fot. 52). Zbudowana na planie czworoboku, ma trzy kondygracje i nakryta jest wysokim, czterospadowym dachem. Pierwotnie była to obronna wieża przybramna, zamieniona później na mieszkalną. Od 1957 r. czynne w niej było Muzeum Ziemi Szamotulskiej. Wyremontowana w latach 1988-91, mieści ekspozycję prezentującą historię miasta i regionu.

Nazwę swą baszta zawdzięcza podaniom o więzionej tu w latach 1559-73 słynnej z piękności Halszce z Ostroga, żonie wojewody poznańskiego Łukasza III Górki. Wydana za mąż wbrew swej woli, nie chciała zgodzić się na pożycie małżeńskie z narzuconym sobie wojewodą. Uwolniona po śmierci męża, zmarła w obłąkaniu w wieku 43 lat. Tragiczne jej dzieje stały się inspiracją twórczą dla szeregu pisarzy.

Przy zamku i baszcie rosną trzy okazałe cisy – pomniki przyrody. Wokół rozciąga się park, założony prawdopodobnie pod koniec XIX w. na miejscu wcześniejszych ogrodów.

BK

## SZRENIAWA

Wieś w pow. poznańskim, położona 13 km na płd.zach. od Poznania, na skraju Wielkopolskiego Parku Narodowego, przy szosie do Wrocławia i linii kolejowej Poznań-Wolsztyn.

### 124. Radła, cepy i lokomobile

Dnia 22 sierpnia 1964 r. otwarto w Szreniawie **Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego**. Nawiązuje ono do tradycji założonego w Warszawie w 1875 r. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Ekspozycja mieści się w zabytkowym pałacu z 1852 r., byłej siedzibie właścicieli tych dóbr – Bierbaumów – oraz w 13 pawilonach i kilkuhektarowym parku muzealnym. Zgromadzone tu eksponaty dokumentują historię rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego oraz kulturę społeczną wsi.

Ekspozycja stała obejmuje kilkanaście działów obrazujących zmiany, jakie zaszły w rolnictwie od... starożytności. Bogata jest kolekcja narzędzi

do uprawy roli, poczynając od kopii radła ramowego. W dziale prezentującym technikę zbioru roślin obok prymitywnych cepów zobaczyć można ciekawe maszyny pochodzące z różnych regionów kraju, wśród nich wielozadaniową maszynę omlotową firmy „H. Cegielski” z Poznania, pochodzącą z lat trzydziestych XX w., i pierwszy produkowany w Polsce kombajn zbożowy S-4 z 1958 r. W licznej grupie muzealiów związanych z chowem i hodowlą zwierząt uwagę zwracają m.in. drewniane buty dla koni zwane „klumpami”, ułatwiające poruszanie się po terenach bagnistych, oraz różnego typu ule. Drogę, jaką przebyło rzemiosło, pozwala ocenić bogata ekspozycja unikatowych narzędzi rzemieślniczych: garncarskich, ciesielskich, rymarskich, kowalskich, bednarskich, tkackich, garbarskich. W dziale przetwórstwa i przemysłu rolno-spożywczego zaprezentowano m.in. przetwórstwo zbożowe, piekarnictwo, mleczarstwo, gorzelnictwo i olejarstwo. Na wyróżnienie zasługuje też unikatowa w skali kraju kolekcja kilkudziesięciu modeli wiatraków. Wśród zabytków techniki rolnej warto zwrócić uwagę na maszyny parowe, kolekcję lokomobili (fot. 53), a także ciągniki z przełomu XIX i XX w. Interesująca jest również ekspozycja obrazująca przemiany społeczne, gospodarcze i kulturalne na wsi polskiej od X do XX w.

Muzeum ma oddziały w Uszazewie (Muzeum Przyrodniczo-Łowieckie), w Nowym Tomyślu (Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa) oraz w Jarczu (Muzeum Młynarstwa i Wodnych Urządzeń Przemysłu Wiejskiego – patrz rozdz. 32).

W czasach postępującej technicyzacji naszego życia warto odwiedzić to ciekawe muzeum, które oprócz ekspozycji stałej i wystaw zmiennych prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową, mającą przybliżyć mieszkańcom miast problemy polskiej wsi.

WG

## ŚLESIN

Miasto w pow. konińskim, 20 km na pln. od Konina, położone na przesmyku między jeziorami Ślesińskim (pow. 152 ha) i Mikorzyńskim (pow. 252 ha), przez które przebiega Kanał Ślesiński łączący Wartę z Gopłem, przy szosie do Bydgoszczy, 3000 mieszkańców. Prawa miejskie w latach 1358-1870 i od 1921 r. Znany ośrodek lotniskowy.

### 125. Łuk Napoleona

Łuk triumfalny – forma monumentalnego pomnika wznoszonego dla uczczenia władcy, bohatera lub wyjątkowego faktu historycznego – znany był już w starożytnym Rzymie. Na dawnym terytorium cesarstwa

rzymskiego przetrwało do dziś ok. 125 takich obiektów. Powstawały one i w czasach nowożytnych. Powszechnie znany jest np. łuk na dzisiejszym pl. de Gaulle'a w Paryżu, wystawiony w latach 1806-36 ku chwale zwycięstw armii napoleońskich.

Znacznie mniej znany, ale też i o wiele skromniejszy, jest **łuk triumfalny** w Ślesinie. Wzniesli go w 1812 r. tutejsi mieszkańcy na cześć Napoleona Bonaparte. Miasteczko było wówczas małe, a jego mieszkańcy biedni, stąd i wynik ich działań jest niezbyt okazały.

Łuk składa się z głównej, półkolistej zamkniętej arkady i dwóch bocznych, znacznie niższych przejść dla pieszych. Jego elewacje ozdobione są lizenami, zakończonymi głowicami jońskimi. Nad schodkowym szczytem łuku góruje orzeł napoleoński.

Historia lubi płatać figle – cesarz Napoleon nigdy chyba nie zachwycał się zbudowanym na jego cześć monumentem. Idąc na Moskwę ominął Ślesin. Jest wielce prawdopodobne, że wracał tędy do Paryża – główny trakt z Warszawy do Poznania wiódł wówczas przez Ślesin. Tylko że wtedy nie w głowie mu było święcenie triumfu...

Stojący na szosie do Sompolna łuk został w 1972 r. częściowo zniszczony przez przejeżdżający pojazd. Odbudowano go w latach 1976-77, usprawniając jednocześnie układ komunikacyjny wokół zabytku.

PM

## ŚMIEŁÓW

Wieś w pow. jarocińskim, położona 4 km na pln. od Żerkowa, na lewym brzegu Lutyni (lewego dopływu Warty). Pałac klasycystyczny z 1797 r., obecnie oddział poznańskiego Muzeum Narodowego. W sąsiedztwie park krajobrazowy (pow. 12 ha) z dorodnym drzewostanem. W parku i przy drodze do Komorza dwa pomniki Adama Mickiewicza. Obszerny zespół zabudowań folwarcznych, a wśród nich klasycystyczne spichrz i stajnia z ok. 1797 r. oraz gorzelnia z 1901 r.

### 126. Podkowa na tle pradoliny

Pałace klasycystyczne zwykle bywają powiązane z otoczeniem – dziedzińcem i parkiem – osią symetrii, zaczynającą się daleko przed samą budowlą i sięgającą poza nią. Pałac w Śmiełowie jest inny, nietypowy.

Zwykle do tej położonej na uboczu osady dojeżdża się od strony Żerkowa. Przed opuszczeniem wzniesień i zjazdem w Pradolinę Warszawsko-Berlińską warto zatrzymać się na chwilę w miejscu, gdzie drogowszak kieruje do punktu widokowego. Po wejściu po kilku stop-

niach nagle otwiera się wspaniała panorama położonej w dole równiny. Wśród niej od razu zwraca uwagę odległa kępa wysokiej zieleni i bielejący na jej skraju pałac. To właśnie jest Śmiełów.

**Pałac** śmiełowski (fot. 54) został wybudowany w 1797 r. według projektu Stanisława Zawadzkiego. Założenie powstało ze świadomym wykorzystaniem walorów widokowych okolicy: budowla świetnie wygląda ze wzgórz, a panoramy z okien pałacowych nic nie przesłania. Do pałacu dojeżdża się z boku, a typową dla tego rodzaju założeń oś główną trudno wyznaczyć. Budowla ma rzut podkowy – składa się z piętrowego korpusu głównego z czterokolumnowym portykiem jońskim, ćwierćkolistych krytych galerii i parterowych pawilonów bocznych, nakrytych charakterystycznymi dachami łamanymi typu krakowskiego.

Pałac powstał na zamówienie Andrzeja Gorzeńskiego, który był masonem, więc w kształcie założenia dopatrywano się litery G – inicjału nazwiska albo też pierwszych liter symbolicznych dla masonerii wyrazów *Gott* (Bóg) lub *geometria*. Masońskie w charakterze są też: brak reprezentacyjnego holu czy sieni, ciemny i niezbyt czytelny układ komunikacji wewnętrznej, a także urządzenie czegoś w rodzaju kaplicy czy ołtarza pośrodku trzech biegów schodów. Przy zdobieniu wnętrza pracowali: sztukator Michał Ceptowski oraz malarze Antoni i Franciszek Smuglewiczowie. Oryginalna dekoracja zachowała się w kilku pomieszczeniach; najciekawsze jest nawiązujące do utraty przez Polskę niepodległości malowidło *Pożegnanie Hektora z Andromachą* w pięciobocznym salonie na parterze.

Najważniejszym gościem dziedziców Śmiełowa był Adam Mickiewicz. Przebywał tu *incognito* przez trzy tygodnie na przełomie sierpnia i września 1831 r. z zamiarem przekroczenia granicy prusko-rosyjskiej (która wówczas przebiegała na odległej o 7 km Prośnie) i wzięcia udziału w powstaniu listopadowym. Miał próbować przeprawy przez rzekę koło Komorza; według innej wersji był podobno nawet już w Pyzdrach, lecz upadające powstanie i czujność straży granicznych obu zaborców nie pozwoliły mu na realizację zamiarów. W późniejszych latach usiłowano wykazać wpływ pobytu Wieszcza w Wielkopolsce na jego twórczość, szczególnie na *Pana Tadeusza*, lokalizując w okolicach Śmiełowa niektóre wydarzenia rozgrywające się w eposie.

Wkrótce o wizycie poety zapomniano. Tradycję Mickiewiczowską wskrzesili nowi właściciele majątku – Chełkowscy. Dzięki nim i pamięci o pobycie Mickiewicza Śmiełów stał się szeroko znany. W 1898 r. umieszczono tablicę w pokoju, w którym poeta nocował, a w 1931 r. wystawiono mu pomnik w parku.



Gościło tu wiele znanych osób, jak Henryk Sienkiewicz (1899), Ignacy Paderewski (1924), kardynał Edmund Dalbor, Wojciech Kossak (1926), Józef Haller, Cyryl Ratajski, Władysław Tatarkiewicz, Ludomir Różycki.

Po II wojnie światowej w pałacu mieściła się szkoła, a po przeprowadzonym w latach 1972-75 remoncie otwarto tu **Muzeum im. Adama Mickiewicza**. Ekspozycja na parterze poświęcona jest pobytowi Wieszcza w Wielkopolsce i dziejom pałacu śmiełowskiego, na piętrze zaś można obejrzeć obrazy, rzeźby, meble i wyroby rzemiosła artystycznego, pochodzące głównie z epoki romantyzmu. Często organizowane są wystawy czasowe. Sporym powodzeniem cieszą się także organizowane tu kameralne wieczory kulturalne, poświęcone przede wszystkim literaturze.

**Park** pałacowy rozplanowano na miejscu wcześniejszych ogrodów, równocześnie z wzniesieniem budynków. Rośnie w nim ok. 100 gatunków i odmian drzew i krzewów oraz wiele drzew o rozmiarach pomnikowych. Zachowała się aleja lipowo-grabowa oraz pozostałości ozdobnych kęp i perspektyw widokowych. W miejscu dawnego ogrodu jest dziś „ogródek Zosi”, z rzeźbą *Żniwiarka* Stanisława Jackowskiego z 1930 r. Na prawym brzegu starego koryta Lutyni wznosi się od 1970 r. zaprojektowany przez Jerzego Sobocińskiego nowy pomnik Mickiewicza, który zastąpił zburzony przez hitlerowców poprzedni pomnik (pozostały po nim rozrzucone kamienie).

PA

## ŚRODA WIELKOPOLSKA

Miasto powiatowe nad rzeką Moskawa, położone 32 km na pld.wsch. od Poznania, przy szosie do Kalisza i linii kolejowej do Katowic, 21 800 mieszkańców. Data nadania praw miejskich nieznaną (XIII w.?). W Środzie odbywały się sejmiki szlachty z województw poznańskiego i kaliskiego. Obecnie ośrodek przemysłu spożywczego. Zabytki: domy mieszczkańskie z XVIII w., kościół kolegiacki z XV w., ratusz z XIX w.

### 127. Tumulty na sejmikach i praca organiczna

Najznakomitszym zabytkiem, a zarazem jedynym zachowanym w Środzie obiektem sakralnej architektury gotyckiej, jest **kościół kolegiacki** pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Budowlę tę wzniesiono ok. 1423-28 r. na miejscu wcześniejszego kościoła i rozbudowano w końcu XV lub na pocz. XVI w.

Jest to kościół ceglany, trójnawowy, typu bazylikowego. Nad skierowanym na wschód prezbiterium znajduje się sklepienie krzyżowo-żebrowe,

natomiast nawy przykryte są sklepieniami gwiaździstymi. Z najstarszego wyposażenia kolegiaty zachowały się: gotycko-renesansowe stalle kanonickie z ok. 1520 r., których fundatorem był biskup poznański Jan Lubrański; renesansowa płyta nagrobna starosty generalnego wielkopolskiego Ambrożego Pampowskiego (zm. 1510), przedstawiająca go jako stojącego rycerza w zbroi; trzy kamienne płaskorzeźby oraz grupa Ukrzyżowania na belce tęczywej z XVI w.

Niezwykle interesującym zabytkiem jest niewielka **kaplica** grobowa, dobudowana w latach 1598-1602 do południowej ściany prezbiterium. Prowadzi doń portal ze wspianą, późnorenansową kratą z brązu, wykonaną w 1598 r. Fundatorem kaplicy był wojewoda poznański Hieronim Gostomski, *który ją z marmuru pięknego wielkim kosztem wymurował [...]. W niej żonę swoją uczciwie pochował.* W tym renesansowym magnackim mauzoleum, będącym naśladownictwem królewskiej Kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, oglądać możemy dwa wczesnobarokowe nagrobki: żony Gostomskiego – Urszuli (zm. 1598) i jej matki Anny Sieniawskiej (zm. 1584), niewielki nagrobek dziecięcy siostrzeńca wojewody Zygmunta Stadnickiego (z ok. 1600 r.), a także późnorenansowy ołtarz. Ośmioboczną kaplicę nakrywa kopulasty dach z latarnią zwieńczoną chorągiewką z herbem i inicjałami fundatora.

W średzkiej kolegiacie odbywały się sejmiki szlacheckie dla Wielkopolski. W ich trakcie senatorowie obradowali w kościele, posłowie na trybunach na zewnątrz, natomiast sekretarz-protokolant urzędował... w kaplicy za kratą, gdyż w trakcie obrad szlachta często dobywała szabel i łała się krew. Dochodziło do tumultów, bijatyk i zrywania obrad.

Z kolegiatą tą wiąże się także inna, bliższa naszym czasom postać. W latach 1859-86 pracował tu ks. Augustyn Szamarzewski, zasłużony wielkopolski organicznik, łączący pracę duszpasterską z działalnością w spółdzielczości kredytowo-oszczędnościowej. W czasach nazwanych później przez Stefana Bratkowskiego „najdłuższą wojną nowoczesnej Europy” była to znacząca działalność dla utrzymania polskości na ziemiach Wielkopolski pod pruskim zaborem. W 1872 r. spółki działające pod kierunkiem Szamarzewskiego przyłączone zostały do Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, a księdza Augustyna wybrano ich Patronem. To o ks. Szamarzewskim, w mowie pożegnalnej, na odbywającym się w Ostrowie Wielkopolskim uroczystym, niemal demonstracyjnym pogrzebie inny „menedżer w sutannie”, ks. Piotr Wawrzyniak, powiedział: *Duchowieństwo polskie może być dumne, iż wśród grona swego miało osobistość, która i w zakresie pracy, należącej do osób świeckich, była pierwszym rycerzem.* Na jednym z filarów średzkiej kolegiaty znajduje się tablica upamiętniająca księdza Patrona.

## 128. Średzka wąskotorówka

Jakby na przekór postępującej likwidacji połączeń kolejowych, wzrasta zainteresowanie kolejkami wąskotorowymi. Podróż ciuchcią, prowadzoną często przez buchający parą parowóz, jest wielką atrakcją dla ludzi przyzwyczajonych do szybkiej kolei elektrycznej czy samochodu. Na terenie kraju w końcu XX w. było jeszcze 1938 km linii wąskotorowych, z czego eksploatowanych – 1135 km. Jednak na wielu z nich ruch pociągów został zawieszony lub odbywa się sporadycznie w sezonie turystycznym. A stare kolejki to dzisiaj zabytki kultury technicznej, najczęściej oglądane w muzeach.

Jedną z ostatnich linii kolejowych, gdzie kursują pociągi wąskotorowe według całorocznego rozkładu jazdy, jest Średzka Kolej Dojazdowa. Pozwala ona na pokonanie trasy długości 14 km łączącej Środę Wielkopolską z Zaniemiślem w niecałą godzinę. W skład pociągu wchodzi: parowóz serii Px 48 zbudowany w 1951 r. oraz wagony serii 1 Aw i wagon brankard z lat pięćdziesiątych. W sezonie letnim kursuje także odkryty wagon plenerowy. Średzka Kolej Dojazdowa z uwagi na jej zabytkowy charakter została w 1995 r. wpisana do rejestru zabytków.

Historia linii wąskotorowej między Środą a Zaniemiślem sięga początku XX w., kiedy powstała Średzka Kolej Powiatowa. Zadaniem jej było polepszenie komunikacji między stolicą prowincji, którą był Poznań, a miastem powiatowym – Środą Wielkopolską. W Środzie znajdowała się cukrownia, do której należało dostarczyć plody rolne z okolicznych majątków. A rozwijający się przemysł potrzebował szybkiego transportu materiałów i produktów rolnych. W pierwszej kolejności uruchomiono dwie linie: normalnotorową od stacji Główna (dzisiaj Poznań Wschód) przez Kobylepole do Starołęki oraz wąskotorową o szerokości torów 1000 mm z Kobylegopola przez Tulce do Środy Wielkopolskiej o długości 44,6 km. Oddanie do eksploatacji obu linii nastąpiło w 1902 r. W następnym roku otwarto krótkie odcinki bocznic: Tulce–Kruszewnia, Krerowo–Czerlejno i Krerowo–Kleszczewo.

Przedłużenie linii ze Środy do Zaniemiśla nastąpiło 1 maja 1910 r. Powstały też wówczas bocznice: do Jaskowa przez Żabikowo oraz z Połajewewa do Mystek. Dopiero po zakończeniu działań wojennych rozbudowa sieci wąskotorowej postępowiała dalej. W 1925 r. uruchomiono trasę Chwałkowo–Czarnotki, a nieco później, w 1927 r., Chwałkowo–Brodowo. Znaczne zmiany nastąpiły po II wojnie światowej. Linie kolejowe zostały przejęte w 1949 r. przez Polskie Koleje Państwowe. Podjęto decyzję o zmianie szerokości torów wąskotorowych z 1000 mm na 750 mm. Przekucie torów odbyło się w 1952 r. Dalsze lata to niekorzystny dla kolejnictwa dynamicznie rozwijający się transport sa-

mochodowy. Powoduje to deficyt większości linii wąskotorowych. Już w 1968 r. uległ likwidacji najdłuższy odcinek trasy między Kobylepolem a Środą Wielkopolską, bocznice do Brodowa, Czarnotek i Mystek rozebrano w 1973. Z rozległej sieci liczącej około 120 km torów wąskotorowych, wchodzących niegdyś w skład Średzkiej Kolei Powiatowej, pozostał dzisiaj tylko odcinek o długości 14 km.

Obecnie kolejka odbywa codziennie cztery kursy do Zaniemyśla i z powrotem. W sezonie turystycznym ich liczba zwiększa się do siedmiu. Przy nadzwyczajnych okazjach istnieje możliwość uruchomienia pociągów specjalnych. Na 14-kilometrowej trasie kolejka ma pięć przystanków, znajdujących się w Słupi Wielkiej, Anopolu, Płaczkach, Śnieciuskach i Polwicy.

ZS

## TACZANÓW

Wieś w pow. pleszewskim, położona 5 km na płd. od Pleszewa, przy linii kolejowej Poznań–Katowice. W parku krajobrazowym (pow. 21 ha), z 2 stawami, wznosi się pałac z 2 poł. XVIII w., później przebudowywany. W sąsiedztwie zespół neogotyckich zabudowań folwarcznych oraz kaplica-mauzoleum w tym samym stylu.

### 129. Frapujące piękno neogotyku

Wielkopolska zawsze była krainą rolniczą, a dzięki wysiłkowi tutejszych mieszkańców praca na roli przez wieki dawała wysokie plony, zapewniając przyzwoity poziom życia. Do szczególnego rozwoju wielkopolskiego rolnictwa doszło w okresie zaborów, gdy wysoki poziom gospodarowania stał się dla tutejszych Polaków z jednej strony ekonomiczną koniecznością, z drugiej zaś patriotycznym obowiązkiem.

Właścicielem Taczanowa był w tym okresie hrabia Alfons Taczanowski (1815-67), członek zasłużonej, patriotycznej rodziny. Dbał on o odpowiedni poziom gospodarowania w swoich dobrach, by zaś nie dopuścić do rozdrobnienia posiadanego majątku, ustanowił w 1856 r. ordynację. Dziś byśmy powiedzieli, że hrabia „inwestował w rolnictwo”. Aby podnieść poziom produkcji na wyższy pułap, kazał w latach 1853-64 wybudować obszerny zespół zabudowań folwarcznych. Kaprys pański sprawił, że otrzymały one wielce oryginalne formy neogotyckie, nie mające odpowiednika w całym regionie. W większości podziwiać je można do dziś.

Tutejszy **pałac** po poł. XIX w. został przekształcony w stylu klasycyzmu „berlińskiego”, a obecny portyk wejściowy powstał w 1922 r. Budowla ma postać wydłużonej, piętrowej bryły o spokojnych formach i delikatnych dekoracjach. Oryginalna żeliwna balustrada balkonu pochodzi sprzed 150 lat.

Tuż obok pałacu znajdują się 2 **oficyny**, odróżniające się od niego – jak wszystkie tutejsze obiekty folwarczne – brakiem tynku na elewacjach. Usytuowane są prostopadle do siebie, a między nimi wznosi się ozdobna **wieża bramna** (fot. 55) prowadząca na podwórze gospodarcze. Do wschodniej oficyny przylega dawna **oranżeria**, wzniesiona w tzw. stylu normandzkim, później użytkowana także jako sala balowa, a po 1945 r. zamieniona na magazyn. Dalej położona jest **wozownia**, zaakcentowana pośrodku ośmioboczną basztą. Do jej zewnętrznej ściany przylega od południa metalowa konstrukcja dawnej **cieplarni**, po bokach której wzniesiono niewielkie narożne baszty. Podwórze od wschodu zamyka **płatarnia** z ok. 1853 r. – przysadzisty ośmioboczny budynek, kryty uskokowym dachem namiotowym z latarnią; od przełomu XIX i XX w. znajdowała się tu stajnia koni cugowych.

W północno-wschodniej części zespołu znajduje się drugie, mniejsze podwórze folwarczne. Zachowała się przy niej dawna **stajnia**, na pocz. XX w. (po pożarze?) przebudowana na dom mieszkalny. Od strony głównej drogi stoi tu czterokondygnacyjna, kwadratowa **wieża bramna**, z niewielkimi aneksami mieszkalnymi po bokach.

W parku, na północ od pałacu, w 1861 r. wystawiono neogotycką **kaplicę-mauzoleum**, połączoną krytym gankiem z niską wieżą-dzwonnicą. Wyposażenie wnętrza (2 ołtarze, stalle połączone z konfesjonalami, ławki, ambona, witraże, rzeźby i obrazy, chór z żeliwnymi podporami i schodkami, organy) również reprezentuje styl neogotycki. Na umieszczonej z zewnątrz tablicy wymieniono pochowanych w podziemiach kaplicy członków rodziny Taczanowskich.

Taczanów jest miejscowością atrakcyjną, ale leżąc z dala od uczęszczanych szlaków turystycznych czeka wciąż na swoje odkrycie.

PA

## TARNOWO PAŁUCKIE

Wieś w pow. wągrowieckim, położona na pln. brzegu jez. Rgielsko Zachodnie (147 ha), 6 km na pln. wsch. od Wągrowca, przy szosie do Inowrocławia. Kościół drewniany z XIV w., dworek z XVIII/XIX w.

## 130. Najstarszy kościół drewniany w Polsce

W minionych wiekach okolice wsi często w okresie roztopów i ulewnych deszczów były zalewane wodą. Tradycja głosi, iż wielka woda w czasie jednej z powodzi przyniosła kościółek zbudowany z świerkowego drewna i osadziła na wzgórku pośrodku Tarnowa Pałuckiego. Tyle podanie... Do niedawna wiadome było, że pierwszy **kościół** istniał w tym miejscu już w 2 poł. XIII w., a obecny pw. św. Mikołaja powstał w 1639 r., taka bowiem data wyryta jest na belce nad drzwiami wiodącymi z kruchty wieżowej do nawy. Jako że kościół był w nienajlepszym stanie, w 1996 r. rozpoczęto prace renowacyjne, by ratować znajdującą się w nim bezcenną polichromię. W latach 1996-99 dokonano trzykrotnych badań dendrochronologicznych budulca, które prowadził dr inż. Tomasz Ważny. Dały one wynik sensacyjny, okazało się bowiem, że konstrukcja ścian nawy świątyni pochodzi z lat 1350-73, dachu z lat 1628-29, a wieży z przełomu 1639 i 1640 r. Czyżby to był więc najstarszy kościół drewniany w Polsce? Prócz tego pod podłogą nawy odkryto pochówki z XVII i początku XVIII w., najczęściej dziecięce. Prace renowacyjne trwają nadal.

Zajrzyjmy więc do świątyni, która ze względu na zdobiącą ją późnorennesansową polichromię zaliczana jest przez historyków sztuki do najcenniejszych zabytków drewnianych w Polsce. Jest to budowla orientowana, konstrukcji zrębowej, z zewnątrz oszalowana i wzmocniona lisicami, z dachami pokrytymi gontami, jednonawowa, z nieco węższym i niższym oraz prosto zamkniętym prezbiterium, do którego od północy przylega mała zakrystia. Od zachodu wznosi się wieża z kruchtą w przyziemiu, a od południa – murowana kruchta. Na belce tęczowej ustawiono XVIII-wieczny krucyfiks i o sto lat starsze, polichromowane sylwetki Matki Bożej i św. Jana Ewangelisty (wycięte z deski). W późnorennesansowym ołtarzu głównym z XVII w. znajduje się obraz Wniebowzięcia Maryi Panny, okryty srebrną sukienką z XVIII w.; po bokach obrazy św. Małgorzaty i św. Mikołaja, w zwieńczeniu zaś scena Koronacji Matki Bożej. Ołtarze boczne ustawione w narożach nawy – św. Małgorzaty i św. Mikołaja – datowane są na wiek XVIII. Na szczególną uwagę zasługuje pierwszy z nich, bowiem dwa wizerunki św. Małgorzaty (w polu środkowym i zwieńczeniu) z 1712 r. są bowiem dziełem znanego malarza – franciszkanina Adama Swacha.

Niemal każdy skrawek wnętrza kościoła pokrywa wspaniała **polichromia** z ok. 1639 r., wykonana farbami klejowymi na pobiałce. Inicjały *IPW* (w scenie Zmartwychwstania na ścianie w prezbiterium) mogą wskazywać, że jej autorem jest Wincenty Podczosik, malarz działający w Wielkopolsce. Inni znawcy przypisują ją malarzowi z kręgu Krzysztofa Boguszewskiego lub cystersów wielkopolskich.

W prezbiterium strop zdobią ornamenty roślinne, a na ścianie łuku tęczy przedstawiona jest scena Sądu Ostatecznego. Na ścianach bocznych widnieje osiem scen z Nowego Testamentu. Nieco wyżej znajdują się kartusze z symbolami litanii do Matki Bożej, na opuszczanej okiennicy zaś postacie św. Walentego, Matki Bożej ze św. Szymonem Stockiem i św. Antoniego.

W nawie ściany boczne zdobią dwa rzędy scen z życia św. Małgorzaty – dziewicy i męczennicy z IV w. (ściana północna) i św. Mikołaja – biskupa Miry z IV w. (ściana południowa). Pod stropem ściany nawy ozdobiono kartuszami medalionowymi z postaciami świętych: Floriana, Jacka, Stanisława Kostki, bł. Wincentego Kadłubka i Jana Kantego. Dwie sceny malarskie umieszczono także pod chórem muzycznym – *Wypędzenie przez Chrystusa kupczących w świątyni* i *Ksiądz głoszący słowo Boże z ambony*. Środek stropu nawy zajmuje scena adoracji Trójcy Świętej, otoczona symbolami czterech Ewangelistów. Pozostałą część stropu zajmują kasetony wypełnione m.in. sylwetkami proroków i Ojców Kościoła oraz symbolami Męki Pańskiej. Balustradę chóru pośrodku zdobią wizerunki Chrystusa i Matki Bożej; z lewej sylwetki świętych cystersów: Benedykta, Roberta z Molesmes, Stefana Hardinga i Bernarda z Clairvaux, z prawej zaś świętych cysterek: Ludgardy, Gertrudy, Juliany i Scholastyki.

Prowadzone obecnie prace renowacyjne niebawem przywrócą świątyni dawny blask.

JS

## TRZEMESZNO

Miasto w pow. gnieźnieńskim, nad jeziorami Trzemeszeńskim (pow. 8 ha) i Popielewskim (pow. 308 ha, najgłębsze w Wielkopolsce – 45,8 m), położone 16 km na wsch. od Gniezna, przy szosie do Strzelna i linii kolejowej Poznań–Inowrocław, 7700 mieszkańców. Na początku XII w. powstał tu klasztor kanoników regularnych (norbertanów). Prawa miejskie od 1382 r. Trzy znaczące fabryki: płyt dachowych, materiałów izolacyjnych dla budownictwa i przemysłu ziemniaczanego.

### 131. Wiekopomne fundacje opata

W 2 poł. XVIII w. opatem trzemeszeńskiego klasztoru Norbertanów był Michał Kościeszka Kosmowski (1725-1804). Obok bohatera insurekcji kościuszkowskiej Jana Kilińskiego, urodzonego w tym mieście w 1760 r., M.K. Kosmowski jest najbardziej znaną postacią związaną z Trzemesz-

nem. Wielkie są jego zasługi dla miasta – m.in. był inspiratorem przebudowy kościoła klasztornego, budowy domów mieszkalnych, młynów, twórcą gimnazjum o bardzo postępowym programie, założycielem szpitala, sierocińca i domu starców. Za zasługi otrzymał od króla Stanisława Augusta Order Św. Stanisława.

Dwa dzieła architektury powstałe z fundacji opata są do dziś najciekawszymi budowlami Trzemeszna. Stoją one przy placu noszącym jego imię.

Przy południowej części placu wznosi się dwuskrzydłowy barokowy budynek Collegium – **gimnazjum** ufundowanego w 1773 r. Na ozdobnym łuku bramnym znajduje się płasko rzeźbiony medalion z popiersiem króla Stanisława Augusta, a wyżej herb króla Ciołek oraz herby Polski i Litwy.

Fundacja utworzona z kilku majątków ziemskich pozwalała na bezpłatne utrzymanie w internacie 12 uczniów pochodzenia szlacheckiego i 8 ubogich uczniów pochodzenia chłopskiego lub mieszczańskiego. Trwająca 6 lat nauka była dla wszystkich bezpłatna. W szkole uczono gramatyki, retoryki, poezji oraz filozofii i teologii w sposób na owe czasy bardzo nowoczesny.

Uczniami gimnazjum trzemeszeńskiego byli m.in. Jędrzej Śniadecki – wybitny uczyony, Stefan Garczyński – poeta i powstaniec z 1831 r., Marian Langiewicz – przywódca powstania styczniowego, Jędrzej Moraczewski – poeta, Klemens Tomczek – geograf i podróżnik, Józef Chociszewski – pisarz, bojownik o sprawę narodową, Hipolit Cegielski – pedagog, twórca Zakładów HCP w Poznaniu. Po chwilowym upadku związanym ze śmiercią założyciela, gimnazjum reaktywowało swoją działalność w 1818 r. W powstaniu styczniowym wzięło udział 60 uczniów, którzy po przekroczeniu granicy zaborów walczyli w oddziale Kazimierza Mielęckiego pod Brdowem. Spowodowało to zamknięcie gimnazjum przez władze pruskie, które w zamian utworzyły w 1865 r. szkołę... trzyklasową. Gimnazjum zostało reaktywowane w 1919 r.

Obecny budynek Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kosmowskiego położony jest na zachód od dawnego. Przed budynkiem stoi **głaz** upamiętniający udział uczniów w powstaniu styczniowym (odsłonięty w 1988 r.).

Zachodnią stronę pl. Kosmowskiego zajmuje **kościół** pw. Najświętszej Panny Marii i św. Wojciecha, zbudowany na niewielkim wzniesieniu wrzynającym się w jezioro. Od 1975 r. nosi on tytuł bazyliki mniejszej.

Sprowadzeni do Trzemeszna kanonicy regularni (norbertanie) wzniesli w latach 1130-46 trójnawową bazylikę romańską z transeptem i dwiema



wieżami. W końcu XII w. kościół ten rozbudowano, dodając transept i wydłużając prezbiterium. Przed poł. XV w. kościół przekształcono w stylu gotyckim. W 2 poł. XVIII w. dokonano gruntownej przebudowy świątyni, inspirowanej przez opata M. Kosmowskiego, w wyniku której powstała istniejąca dziś budowla barokowa. W 1836 r. władze pruskie zamknęły klasztor, zabudowania klasztorne zostały rozebrane, a kościół stał się parafialnym.

W czasie minionej wojny Niemcy zamienili kościół na magazyn kozuchów i odzieży wojskowej; w 1945 r. podpalili go, a zbrojne posterunki nie dopuściły do ratowania budowli. Całe wnętrze wypaliło się doszczętnie. Odbudowa świątyni trwała do 1960 r.

Jest to trójnawowa bazylika, zbudowana na planie krzyża, z kopułą osadzoną na skrzyżowaniu naw. Projektantem przebudowy był architekt warszawski Efraim Schröger. Fasada wschodnia ozdobiona jest dwiema niskimi wieżami. W wieży południowej fasady zachodniej widoczny jest fragment romańskiego muru z ciosów granitowych. Między wieżami umieszczono duże ostrołukowe okno, nad którym znajduje się skromny szczyt barokowy.

Część centralna kościoła otoczona jest nawą i ośmioma kaplicami, zwieńczonymi kopułkami z latarniami. W nawach i prezbiterium zachowały się sklepienia kolebkowe i kopułkowe, a przy chórze muzycznym – gotyckie sklepienie gwiazdziste. Także przy chórze, w nawie głównej, widoczne są dwie duże kolumny romańskie. Kopuła ozdobiona jest polichromią Franciszka Smuglewicza, w dużym stopniu zrekonstruowaną po zniszczeniach wojennych przez Zofię Wilińską w latach 1955-56. Zniszczona w ostatnich latach wskutek działania wilgoci, została ona odnowiona na początku lat dziewięćdziesiątych. Poniżej, we wnękach przybranych stiukowymi draperiami, znajdują się figury czterech ewangelistów.

Ściany nawy oraz prezbiterium zdobią pilastry i dekoracja stiukowa. Murowane ołtarze barokowe są rekonstrukcją. W ołtarzu głównym widnieje obraz Z. Wilińskiej – kopia zniszczonego przez pożar obrazu F. Smuglewicza przedstawiającego Wniebowzięcie NMP. Przy prezbiterium znajdują się dwa nagrobki: z lewej opata A. Mielińskiego (zm. 1584), z prawej – M. Kosmowskiego, dobroczyńcy miasta i klasztoru. Na ścianie jednej z kaplic po stronie południowej wmurowano tablicę ufundowaną w 100 rocznicę śmierci J. Kilińskiego.

Do 1939 r. kościół posiadał najbogatszy po katedrze gnieźnieńskiej skarbiec kościelny w Wielkopolsce. Przy kościele stoi **plebania**, zbudowana w poł. XIX w. na miejscu pałacyku opackiego.

WL

## TUCZNO

Miasto w pow. waleckim (woj. zachodniopomorskie), położone przy pń.-zach. granicy historycznej Wielkopolski, w pagórkowatej okolicy nad jeziorami: Tuczo (pow. 129 ha), Zamkowym (pow. 17 ha) i Liptowskim (pow. 135 ha), przy szosie Człopa–Miroslawiec, 1900 mieszkańców. Prawa miejskie od 1331 r. Zabytki: gotycki kościół z XVI w., zamek o formach renesansowych z XVII w. Miejscowość letniskowa i punkt wyjścia do wycieczek po malowniczej okolicy.

### 132. Zamek na skraju puszczy

W południowej części Tuczna, na skraju lasów Puszczy Drawskiej, wznosi się **zamek** – dawna rezydencja Wedlów-Tuczyńskich, pięknie odrestaurowany w latach 1966-76. Budowę murowanego zamku rozpoczęli Wedlowie w 1 poł. XIV w., najprawdopodobniej na miejscu dawnego grodu. Stał on na wzgórzu otoczonym z trzech stron trudno dostępnymi, bagnistymi terenami. Do XVII w. była to jedyna trwała budowla architektury świeckiej w tej części Wielkopolski.

Gotycki zamek został zbudowany na planie regularnego czworoboku o wymiarach ok. 30 × 40 m, z dziedzińcem otoczonym murem i częścią mieszkalną od wschodu. Do budowy użyto cegieł i kamieni. O potęgę zamku świadczy fakt, że cesarz niemiecki Karol IV w 1375 r. wymienił go wśród 12 najsilniejszych zamków na wschód od Odry. W latach ok. 1580 Stanisław Wedel-Tuczyński przebudował część mieszkalną w stylu renesansowym, a w latach 1608-31 Krzysztof Wedel-Tuczyński zbudował nowe skrzydła: południowe i zachodnie oraz wznosił trzecią basztę narożną. Później zamek otrzymał barokowe elewacje. Z obiektu obronnego przekształcony został w rezydencję pałacową, zbudowaną na planie podkowy, z dziedzińcem otwartym od strony północnej. Kolejna przebudowa na pocz. XVIII w. nadała rezydencji formy posiadane obecnie.

Po śmierci ostatniego z Wedlów, wskutek częstych zmian właścicieli, zamek popadł w ruinę. Mimo przebudowy i restauracji w poł. XIX w., na pocz. XX w. ponownie był opuszczony. Później został adaptowany na cele szpitalne. W latach trzydziestych raz jeszcze wzgórze zamkowe przystosowano do celów obronnych: na jego stokach, tuż przy zamku, zbudowano żelbetowe schrony bojowe, wchodzące w skład umocnień Wału Pomorskiego (patrz rozdz. 150). Po częściowych zniszczeniach w toku walk w 1945 r. zamek został spalony w 1947 r.

Pięczołowitej odbudowy zamku dokonano w latach 1966-76 – w formie z pocz. XVIII w., z wyeksponowaniem niektórych elementów renesan-

sowych. M.in. na elewacjach skrzydła wschodniego zrekonstruowano sgraffito, w skrzydle wschodnim – najstarszym – gotyckie i renesansowe piwnice, a parter tego skrzydła otrzymał renesansowe wnętrza. Od 1976 r. w zamku mieści się **dom pracy twórczej** Stowarzyszenia Architektów Polskich. Dysponuje on 84 miejscami noclegowymi, restauracją, salą konferencyjną oraz obszernym zapleczem rekreacyjnym.

Zamek otoczony jest **parkiem** o pow. 4,5 ha, z okazami drzew rodzimych i obcych. Przy wjeździe na teren zamkowy zbudowano nowy, stylizowany budynek mieszkalno-gospodarczy. Na południowym stoku wzgórza zamkowego widoczne są fragmenty ruin żelbetowych schronów, wysadzonych w powietrze po 1945 r. Na zachód od zamku, w dolinie rzeki Runica, znajduje się dawny **młyn wodny** z 1887 r., zbudowany na miejscu młyna wymienianego w XVIII w.

W sąsiedztwie zamku, przy pustym dziś placu (dawnym rynku), wznosi się ocalały z pożogi wojennej **kościół** pw. NMP. Pierwszy kościół istniał w Tucznie w XIV, a być może już w XIII w. Zachowana do dziś budowla jest świątynią późnogotycką z XVI w., trójnawową typu halowego, bez wyodrębnionego prezbiterium. Wieża pochodzi z ok. 1646 r. Gwiazdziste sklepienia wspierają się wewnątrz na ośmiu filarach. Na sklepieniach znajduje się ciekawa polichromia z XIX w. Renowacja, przeprowadzona w latach 1971-72, przywróciła wnętrzu wiele elementów dawnego gotyckiego wystroju. Wśród zabytkowego wyposażenia na uwagę zasługują: barokowy ołtarz główny z obrazem wybitnego malarza pomorskiego Hermana Hana, wczesnobarokowe ołtarze boczne, ambona, rzeźba *Pietà* z XVI w.

WL

## TUREW

Wieś w pow. kościańskim, położona 12 km na wsch. od Kościana, nad Racockim Rowem (prawym dopływem Obry), w rolniczej okolicy, z dala od głównych linii komunikacyjnych. W 1992 r. utworzono na tym terenie Park Krajobrazowy im. gen. Dezyderego Chłapowskiego (pow. 17 200 ha).

### 133. Gospodarstwo generała

Krajobraz tu niezwykajny: w płaskiej, rolniczej okolicy pojawiają się pasy drzew i krzewów, kępy zarośli i ciągnące się wzdłuż dróg aleje. Ten unikatowy pejzaż powstał w wyniku przemyślanej działalności dziewiętnastowiecznego gospodarza Turwi – Dezyderego Chłapowskiego. Paradoksem jest, że ów doskonały rolnik i prekursor nowoczesnych metod

gospodarowania znany jest bardziej jako oficer napoleoński czy generał z okresu powstania listopadowego, a przecież kariera wojskowa, choć świetna, stanowiła tylko epizod w jego długim, pracowitym życiu. Życiu, które spędził głównie w Turwi, przekształcając zaniedbany majątek w kwitnące, nowoczesne gospodarstwo. Zwiedzając Turew, mimo upływu ponad stu lat od śmierci generała, wciąż spotykamy ślady jego działań, wciąż wracamy myślami ku tej wybitnej postaci.

W rozległym parku, wśród zieleni, stoi **pałac** – dawna rezydencja Chłapowskich. Obecnie mieści się w nim stacja badawcza poznańskiego Zakładu Biologii Rolnej i Leśnej PAN.

Późnobarokowy pałac powstał zapewne mniej więcej w poł. XVIII w. Dokładna data jego budowy nie jest znana. Później liczne przebudowy zmieniały jego kształt i wystrój. Jest budowlą dwukondygnacyjną, przykrytą łamanym dachem czterosпадowym. Ma elewacje rozczłonkowane ryzalitami; przy jednym z nich, jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego, Dezydery Chłapowski dobudował neogotycką wieżę zwieńczoną krenelażem. Po pożarze budynku w 1880 r. został on odbudowany przez Zygmunta Chłapowskiego (syna generała), przy współpracy architekta Stanisława Boreckiego.

Przy wschodniej elewacji pałacu wznosi się neogotycka **kaplica** pw. NMP Niepokalanie Poczętej, zbudowana w latach 1847-48. Tradycja rodzinna przekazuje, że jej projekt opracowała córka generała – Zofia. Kaplica na poziomie pierwszego piętra jest połączona z pałacem gankiem wspartym na arkadzie.

W pałacu zwiedzać można dwa pomieszczenia, oba na piętrze. W obszernym salonie warto zwrócić uwagę na stiukową dekorację ścian, wykonaną ok. 1780 r. w stylu Ludwika XVI. Neoklasycyzy sufit pochodzi z 1868 r. W położonej obok bibliotece sufit zdobią neogotyckie sztukaterie z lat dwudziestych XIX w. Na ścianie wisi portret Dezyderego Chłapowskiego, kopia obrazu namalowanego przez Romana Postępskiego ok. 1854 r. W holu na parterze znajduje się gipsowa kopia popiersia generała, którego oryginał – znajdujący się obecnie w poznańskim Muzeum Narodowym – wykonał w czerwonym marmurze na początku naszego stulecia Władysław Marcinkowski.

Przed pałacem ustawiono w 1979 r., w stulecie śmierci Dezyderego Chłapowskiego, niewielki **glaz** z okolicznościową tablicą.

Wokół budynku pałacowego rozciąga się ponad dwudziestohektarowy **park**, założony w XVIII w. Pierwotnie był to park regularny; sprowadzony przez generała ogrodnik Augustyn Denizot przekształcił go w latach 1860-70 w park angielski. Dziś charakter krajobrazowy ma tylko północna część parku; połać południowa, za rowem, to obszar leśny.

W parku rośnie wiele starych drzew; są to głównie dęby, platany, wiązy i lipy. Najpotężniejsze z drzew – **dąb „Dezydery”** – ma 780 cm obwodu. Obok niego stoi drugi olbrzym, również dąb, o obw. 700 cm.

PM

## UJŚCIE

Miasto w pow. pilskim, położone nad Notecią u ujścia Gwdy, 10 km na pld. od Piły, przy szosie do Poznania, 3900 mieszkańców. Prawa miejskie od 1413 r. W czasie „potopu” 25 lipca 1655 r. pod Ujściem wojska pospolitego ruszenia województw kaliskiego i poznańskiego poddały się Szwedom. Duża huta szkła produkująca butelki, założona w 1809 r.

### 134. Kalwaria Ujska

Przy pl. Wiosny Ludów, na południe od miasta średniowiecznego, po którym nie zachowały się żadne widoczne dziś budowle, wznosi się neobarokowy **kościół** zbudowany w latach 1905-06. Pierwszy kościół powstał w Ujściu zapewne w XII w. Poprzednie świątynie, a było ich parę, padały ofiarami pożarów. Obecny kościół – pierwszy murowany w Ujściu – ma ołtarze boczne i chrzcielnicę przeniesione z kościoła z XVIII w. W neobarokowym ołtarzu głównym znajduje się obraz św. Mikołaja – patrona kościoła, a po bokach dwa witraże, przedstawiające św. Stanisława i św. Ottona (patrona Pomorza) – dzieła F. Müllera z Quedlinburga. Biskup Otton, wysłany w 1124 r. z Gniezna przez Bolesława Krzywoustego dla chrystianizacji Pomorza, w Ujściu przekroczył ówczesną granicę Wielkopolski.

W latach 1890-1907, z inicjatywy miejscowego proboszcza ks. Franciszka Renkawitza, na stromej skarpie doliny Noteci, nieopodal kościoła, zbudowana została **kalwaria**. Nazwą tą (od wzgórza w Jerozolimie, zwanego też Golgotą) określa się miejsce poświęcone kultowi Męki Pańskiej. Od XV w. na terenie Europy, najczęściej na terenach pagórkowatych, zaczęto budować kalwarie ze stacjami Drogi Krzyżowej w postaci kaplic lub kościołów. W Polsce najśłynniejsza jest Kalwaria Zebrzydowska; na jej wzór powstały w XVII i XVIII w. inne kalwarie, m.in. w 1628 r. w Pakości i w 1649 r. w Wejherowie.

Pierwotna Kalwaria Ujska została zburzona przez hitlerowców w latach 1942-43. Już w 1946 r. rozpoczęto starania o jej odbudowę, na co jednak nie wyraziły zgody władze państwowe. Z okazji milenium Chrztu Polski w 1966 r. na miejscach zniszczonych kaplic wzniesiono drewniane krzyże. W 1976 r. – bez zgody, a nawet w tajemnicy przed władzami

– ustawiono 14 stacji figuralnych Drogi Krzyżowej. Rzeźby ze sztucznego kamienia wykonał Jerzy Sobociński; 5 czerwca 1976 r. poświęcił je arcybiskup poznański Antoni Baraniak.

W 1997 r. podjęto pracę nad odbudową Kalwarii w nowym kształcie. Skromne dotychczasowe kaplice są zastępowane nowymi, wykonanymi z kamienia naturalnego i odlewanych w brązie rzeźb. W latach 1998-99 ustawiono trzy pierwsze stacje. Autorami projektów są rzeźbiarz Rafał Sobociński i współpracujący z nim architekt Jerzy Suchanek. Odwiedzając Kalwarię, warto zatrzymać się na chwilę przy grobie jej twórcy – ks. F. Renkawitza (1868-1913) – znajdującym się między piątą a szóstą stacją Drogi Krzyżowej.

Okolo 200 m na zachód od kaplicy Grobu Pańskiego z krawędzi doliny, tam gdzie krzewy i drzewa nie przesłaniają widoku, rozciąga się rozległa panorama doliny Noteci i położonych na jej przeciwległym krańcu wzgórz (m.in. Góry Dąbrowy koło Skrzatusza) oraz oddalonej o 10 km Piły.

WL

## UNIEJÓW

Miasto w pow. poddębickim (woj. łódzkie), położone nad Wartą, 20 km na wsch. od Turku, przy szosach Koło–Łask i Turek–Łódź, 3100 mieszkańców. Prawa miejskie od ok. 1340 r., z przerwą w latach 1870-1919. Do rozbiorów był rezydencją arcybiskupów gnieźnieńskich. We wrześniu 1939 r. ciężkie walki toczyli w rejonie miasta żołnierze Armii „Poznań”. Turystów przyciąga odrestaurowany zamek.

### 135. Rezydencja biskupia nad Wartą

Niegdyś droga z miasta do zamku wiodła przez most zwodzony, dziś można tam dojść wąską kładką dla pieszych. Uniejowski **zamek** od początku swego istnienia był rezydencją arcybiskupią. Odbywały się w nim synody i zjazdy duchowieństwa, a w czasach niespokojnych przywożono tu w celu ukrycia skarbiec katedry gnieźnieńskiej.

Zamek został wzniesiony w 1365 r. z inicjatywy arcybiskupa Jarosława Bogorii Skotnickiego. Było to regularne założenie czworoboczne, z dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym od strony zachodniej i wysoką wieżą, górującą nie tylko nad zamkiem, ale i nad położonym na prawym brzegu rzeki miastem. W poł. XV w. zamek przebudowano, przystosowując jego fortyfikacje do obrony przed bronią palną. Wtedy to przy budynku mieszkalnym powstały dwie baszty, a nad bramą, od strony południowej, wzniesiono wieżę bramną.

Wieża ta spełniała równocześnie rolę więzienia. Był w niej więziony m.in. rzeźbiarz gdański Hans Brandt – pojmany w 1485 r., gdy nie ukończywszy zamówionej przez arcybiskupa Jakuba z Sienna płyty nagrobnej św. Wojciecha, próbował wyjechać do Torunia. Z więzienia wyszedł ponoć dopiero w następnym roku, po dokończeniu pracy. Płytę będącą powodem uwięzienia artysty oglądać można dziś w katedrze gnieźnieńskiej (patrz rozdz. 22).

Wygląd zamku zmieniły wyraźnie przebudowy przeprowadzone w 1638 r. przez arcybiskupa Jana Wężyka i w 1645 r. przez jego następcę, Macieja Łubieńskiego. Zabudowano wówczas międzymurze od budynku mieszkalnego po wieżę gotycką (część międzymurza południowego wypełniono już wcześniej), a cały obiekt uzyskał wystrój renesansowy. Nie był to już zamek obronny, lecz rezydencja godna przebywających w niej prymasów.

Późniejsze czasy były dla zamku mniej pomyślne. Zniszczony m.in. w czasie rokoszu Lubomirskiego w 1666 r. i przez wojska saskie w 1704 r., chylił się ku ruinie. Doraźne restauracje na krótko powstrzymywały proces dewastacji.

Po drugim rozbiore Polski rezydencję przejęły władze pruskie, odbierając jednocześnie arcybiskupom rozległe dobra ziemskie. W 1836 r. właścicielem obiektu został carski generał Aleksander Toll. Po przeprowadzonym w poł. XIX w. remoncie zamek stał się jego letnią rezydencją. Gruntowna odbudowa zabytku nastąpiła dopiero w latach 1956-67, według projektu Zdzisława i Haliny Ziętkiewiczów. Podczas renowacji wyeksponowano najbardziej wartościowe elementy architektury gotyckiej i renesansowej. Odslonięto gotyckie mury, okna otrzymały późnorenesansowe obramienia.

Wejście na dziedziniec zamkowy prowadzi przez sień przejazdową, sklepioną kolebkowo z lunetami. Nad wczesnobarokowym portalem znajdują się tablice z herbami Wąż – Jana Wężyka i Pomian – Macieja Łubieńskiego oraz tekst dotyczący renesansowej przebudowy zamku. Na dziedzińcu, w murze północnym, widoczne są trzy ostrołukowe wnęki. Nad budowlą góruje gotycka wieża o wysokości ok. 30 m. Daleki z niej widok na miasto i okolicę. Przykładem gotyckiej architektury warownej są zrekonstruowane ganki obronne. Taras przylegający do zachodniego skrzydła zamku pochodzi z poł. XIX w. Rezydencję otacza rozległy **park** o pow. ok. 36 ha, z licznymi starymi drzewami.

Zamek, w którym mieszczą się restauracja i kawiarnia wraz z obiektami hotelowymi i gastronomicznymi w parku, stanowi dziś **ośrodek turystyczny**.

Będąc w Uniejowie, trzeba też koniecznie zwiedzić gotycki **kościół** pw. Wniebowzięcia NMP, wzniesiony w 1349 r. także z fundacji arcybiskupa

Jarosława Bogorii Skotnickiego. Zwraca w nim uwagę barokowy **sarkofag** bł. Bogumiła z 1667 r. Na tumbie z czarnego marmuru znajduje się odlana z brązu postać zmarłego w szatach biskupich. Błogosławiony utożsamiany jest przez historyków z cystersem Piotrem II – arcybiskupem gnieźnieńskim w latach 1187-98. Po rezygnacji z tej godności ostatnie lata życia (zmarł w 1203 lub 1204 r.) spędził w rodzinnym Dobrowie, wsi położonej 20 km od Uniejowa, gdzie wiódł życie pustelnicze.

PM

## WĄGROWIEC

Miasto powiatowe nad Wełną, Nielbą i Strugą Gołaniecką, położone na przesmyku między jeziorami Durowskim (pow. 144 ha) i Łęgowskim (pow. 68 ha); węzeł dróg do Chodzieży, Rogoźna, Poznania, Inowrocławia, Nakła i Gniezna, linia kolejowa Poznań–Bydgoszcz; 24 400 mieszkańców. Jako miasto wzmiankowany w 1381 r. Ważny ośrodek przemysłowy. Kościół farny z XVI w., pocysterski zespół klasztorny z XVIII w., budynek tzw. Opatówki z XVIII w. (obecnie Muzeum Regionalne), klasycystyczny kościół poewangelicki z XIX w. Nad Jez. Durowskim kompleks sportowo-rekreacyjny. Osobliwością jest „skrzyżowanie” rzek Wełny i Nielby we wsch. części miasta.

### 136. Fara w grodzie księdza Wujka

W centrum Wągrowca, przy ul. Farnej, wznosi się **kościół** pw. św. Jakuba, ściśle związany z historią miasta. W tym miejscu stał początkowo kościół drewniany, ale w XVI w. zastąpiony został świątynią murowaną, przy budowie której pracowali mistrzowie Piotr z Szamotuł i Bartosz z Poznania. Jego konsekracji dokonano w 1575 r. Kościół zachował się do dzisiaj w stanie pierwotnym, jedynie kruchtę dobudowano w 1911 r.

Świątynię wzniesiono z cegieł w układzie polskim, z wykorzystaniem granitowych ciosów pochodzących z rozebranej kaplicy cysterskiej w pobliskim Łeknie (rozd. 68). Otynkowane są jedynie szczyty o charakterze renesansowym, z których jeden wieńczy wieżyczka na sygnaturkę. To budowla gotycka, trójnawowa, z wydłużonym prezbiterium, kaplicą, zakrystią i dwiema kruchtami. Do budowli od strony zachodniej i południowej przylegają cylindryczne wieżyczki. W ścianach zewnętrznych oko przybysza dostrzeże liczne dołki wiercone w ceglach oraz napisy pogrobne i stare daty.

Prezbiterium, nawa główna oraz kaplica mają sklepienia gwiazdiste, nawy boczne – krzyżowe, a kruchta – kryształowe. Wnętrze świątyni zdobi 9 ołtarzy późnorenesansowych, barokowych i rokokowych,



pochodzących z XVI-XVIII w. Innym wspaniałym elementem wyposażenia tego kościoła jest polichromia w kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Przyjrzyjmy się tym ciekawym detalom świątyni.

Pośrodku prezbiterium ustawiono ołtarz główny, wykonany ok. 1595 r. przez Mateusza Kossiora z Poznania w formie tryptyku z bogatą dekoracją snycerską. Umieszczone w nim obrazy, wywiezione do konserwacji w 1939 r., spłonęły w Warszawie na początku wojny (zachowały się jedynie: scena Ukrzyżowania w zwieńczeniu i *Pokłon pasterzy* w predelli); obecnie zastępują je kopie wykonane w 1947 r. przez Leona Wróblewskiego na podstawie zdjęć. Szczyt ołtarza zdobią figury św. Jakuba i św. Pawła. Przed ołtarzem na ścianach bocznych dwie figury Ojców Kościoła – św. Piotra i Pawła. W prezbiterium na uwagę zasługują także obrazy św. Walentego z XVII w. (przy zakrystii) oraz św. Wawrzyńca z XVIII w. Okazała jest ambona z 1593 r. – intarsjowana, z cytatami biblijnymi. Prezbiterium zamyka od frontu belka tęczowa z rzeźbioną grupą pasyjną z XVI w. (Chrystus na Krzyżu oraz Matka Boża, św. Jan i św. Maria Magdalena).

Od południa przylega do prezbiterium kaplica Matki Bożej Różańcowej z 1586 r., której sklepienie pokrywa wspaniała polichromia renesansowa, odkryta spod tynku w 1911 r. Przedstawione są tu postacie Chrystusa, proroków i Ojców Kościoła, ewangelistów i polskich świętych. Także na ścianach możemy zobaczyć różne sceny religijne oraz postacie świętych. W XVI-wiecznym ołtarzu kaplicy umieszczony jest obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem i św. Dominikiem.

Dwa ołtarze XVIII-wieczne ustawiono przy filarach nawy głównej. Po stronie lewej jest to ołtarz św. Rocha z obrazem świętego oraz *Opłakiwaniem Jezusa*, po stronie przeciwnej zaś ołtarz św. Onufrego z obrazem *Komunia św. Onufrego*. W nawie północnej, tuż przy kruchcie, znajduje się XVIII-wieczny ołtarz św. Anny z obrazem św. Anny Samotrzeć, a w zwieńczeniu obraz św. Kazimierza królewicza. Na ścianie bocznej tej nawy widnieje ołtarz Matki Bożej Częstochowskiej z XVII w. ze starą kopią ikony Jasnogórskiej i obrazem św. Mikołaja w zwieńczeniu.

W prawej nawie umieszczono ołtarz Matki Boskiej Bolesnej z XVII w., rzeźbiony, prawdopodobnie według szkoły niderlandzkiej. Pośrodku widnieje *Pietà*, po bokach 4 sceny Męki Pańskiej, w zwieńczeniu scena Ukrzyżowania oraz figura Chrystusa Zmartwychwstałego, w predelli zaś scena Ostatniej Wieczerzy. Natomiast na krańcu zachodnim tej nawy zawieszono XVIII-wieczną nastawę ołtarza z obrazem *Wniebowzięcie NMP* pośrodku; poniżej scena Zwiastowania, a powyżej św. Magdalena w jaskini Iwa. Ciekawym elementem wyposażenia fary są drzwi do szafek cechowych – trzy zawieszone w nawie północnej, czwarta w nawie południowej. Całość wnętrza zamyka chór muzyczny z organami, pochodzący z XVIII w.

Na placu kościelnym wznosi się drewniana, podmurowana dzwonnica z 1847 r. Tu też w 1973 r., wg projektu Antoniego Szulca, wzniesiono **pomnik** z popiersiem ks. Jakuba Wujka. Na cokole pomnika napis: *Dał mowie polskiej Pismo Święte*. Należy pamiętać, że ks. Jakub Wujek urodził się w 1541 r. w Wągrowcu i że był autorem pierwszego pełnego tłumaczenia Biblii – monumentalnego dzieła w historii polskiego piśmiennictwa, zwanego „Biblią ks. Wujka”.

JS

## WĄSOWO

Wieś w pow. nowotomyskim, położona 9 km na płn.wsch. od Nowego Tomysła, przy drodze Nowy Tomysł–Duszniki. Rozległe założenie pałacowo-parkowe z klasycystyczną kaplicą-rotundą z ok. 1790 r. Obszerny zespół kamiennie-ceglanych zabudowań folwarcznych z 2 poł. XIX w.

### 137. Eklektyczny zamek w wielkopolskim krajobrazie

Wśród równinnych okolic Nowego Tomysła trochę wyższym ukształtowaniem powierzchni wyróżniają się tereny położone kilka kilometrów na północny wschód od miasta – w rejonie Chmielinka, Chraplewa, Władysławowa. Na skraju tego obszaru znajduje się spora kępa wysokiej i starej zieleni. To park w Wąsowie, jeden z największych w Wielkopolsce. Ponad nim góruje masywna zamkowa wieża.

Tutejszy majątek wraz z szeregiem okolicznych wsi od 2 poł. XVIII w. należał do rodziny Sczanieckich, wywodzącej się ze Szczańca koło Świebodzina. Gdy w 1781 r. starosta średzki Sylwester Sczaniecki opuścił Brody – główną siedzibę rodu, rozpoczął budowę piętrowego **pałacu** w Wąsowie. Reprezentuje on styl przejściowy od baroku do klasycyzmu i ma pośrodku oraz z boków ryzality nieco wysunięte przed fasadę. Z pewnością byłby uznawany za jeden z bardziej interesujących zabytków, gdyby w sąsiedztwie nie powstał okazalszy obiekt.

Sczanieccy byli znani z ofiarnej i patriotycznej działalności na rzecz polskiej ludności zaboru pruskiego (Emilia Sczaniecka była bratanicą wspomnianego wyżej Sylwestra). W dziedzinie gospodarki nie mieli jednak zdolności i przed końcem XIX w. utracili na rzecz Niemców wszystkie majątki w powiecie nowotomyskim (oprócz Michorzewa i Pakosławia). Wąsowo i Głuponie kupili ok. 1860 r. Hardtowie z pobliskiego Chraplewa.

Richard Hardt był bankierem i przemysłowcem berlińskim. W latach 1870-72 wznosił on w Wąsowie eklektyczną willę na krawędzi obniżenia terenowego, trochę na wschód od starego pałacu – nieco mniejszą od niego, ale okazalszą, kontrastującą niespokojną linią fasad i uzupełnioną od północnego wschodu wysoką ośmioboczną wieżą widokową. Projekt sporządził berliński architekt Gustaw Erdmann. Elewacje wykonano z ciemnoczerwonych cegieł klinkierowych, uzupełnianych detalami z piaskowca, co było rozwiązaniem nowym i – nie da się ukryć – obcym dla Wielkopolski.

Kubaturo tego pałacu nie była zbyt duża, więc szybko zaczęto myśleć o jego powiększeniu. Dokonano tego zapewne w latach 1899-1900 – po przejściu dóbr wąsowskich przez Wilhelma von Hardta, a przed przyjazdem cesarza Wilhelma II (tej wizyty nie potwierdzają źródła, ale jest ona prawdopodobna). Zachowano charakter poprzedniej budowli, obudowując ją podobnymi stylowo członami, a jednocześnie wykonano wspaniałą wystrój wnętrz – neogotycki i neoromański. Szczególnie bogato dekorowana była biblioteka, zwana też Pokojem Pana. Dachy pokryto łupkiem.

Powstał w ten sposób okazały **pseudozamek**, o urozmaiconym, niesymetrycznym kształcie bryły i skomplikowanym rzucie poziomym, z dominującą nad nim wysoką masywną wieżą. Szczególnie efektownie prezentuje się ów „zamek” od strony parku – z obniżenia terenowego lub z jego przeciwległej strony. Cały czas daje się odczuć jednak obcość zastosowanych rozwiązań architektonicznych.

Wrażenie to w dużej części mija, gdy odbędzie się spacer po **parku** (pow. 50,13 ha). Rozplanowano go po obu stronach wydłużonej doliny, w której dawniej znajdował się staw. Rośnie tu wiele pięknych okazów drzew, m.in. dęby o obw. do 590 cm, buki do 580 cm, lipy do 490 cm, buk odmiany purpurowej o obw. 480 cm oraz (przy kaplicy) drzewiasty okaz cisa. Przy bramach wjazdowych stoją stylowe domki, wzniesione w czasie rozbudowy pałacu: dla dozorczy od strony zachodniej i dla ogrodnika od wschodu. Obecnie do parku nie ma wstępu – od 1994 r. właścicielem całego zespołu jest prywatne przedsiębiorstwo „Onyks”, które prowadzi adaptację zamku na elegancki hotel. Należy mieć nadzieję, że po zakończeniu prac rewaloryzacyjnych park zajaśnieje pełnym blaskiem.

Mówiąc o rozległym założeniu pałacowo-parkowym w Wąsowie nie sposób pominąć wchodzącej w jego skład, zbudowanej ok. 1790 r. klasycystycznej **kaplicy-rotundy** pw. Wniebowstąpienia Pańskiego, nakrytej dachem zwieńczonym sygnaturką. Wyposażenie wnętrza kaplicy (ołtarz, polichromia, chór muzyczny) pochodzą z poł. XIX w.

Wieś na Pałukach w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), położona 6 km na pld. od Żnina, na przesmyku między jeziorami Weneckim (pow. 132 ha), Biskupińskim (pow. 117 ha), Skrzynka (pow. 28 ha) i Dominikańskim (pow. 1 ha). W XIV-XV w. przejściowo nazywana miastem. Gotycki zamek zbudowany po poł. XIV w., obecnie zabezpieczony jako trwała ruina; kościół neogotycki z lat 1869-72; dwór klasycystyczny z 2 poł. XIX w.; Muzeum Kolei Wąskotorowej.

### 138. Muzeum u stóp ruin zamku

Kolej wąskotorowa w Żninie powstała w latach 1893-94 staraniem samorządu powiatowego. Było to w okresie gwałtownego rozwoju tego typu komunikacji. Kolejka obsługiwała przede wszystkim rolnictwo. Z czasem długość wszystkich linii i odgałęzień doszła do 79 km, a połączenie z „normalną” koleją zapewniały stacje przeładunkowe w Żninie i Ośnie. Oprócz towarów przewożono także ludzi. Kursowały nawet pociągi wycieczkowe, gdy w 1911 r. wybudowano odgałęzienie do wsi Ostrówce nad Jez. Ostrowieckim. Od 1949 r. kolejka wchodzi w skład PKP – jako Żnińska Kolej Dojazdowa.

Na trasie kolejki leżały m.in. wsie Wenecja i Rzym, oddalone od siebie o 18 km. Miasta włoskie o tych samych nazwach w rzeczywistości dzieli odległość kilkanaście razy większa, więc żartowano, że kolejka żnińska bije rekordy szybkości, bo żeby z Rzymu do Wenecji dojechać zaledwie w półtorej godziny...

Największy rozkwit kolejka przeżywała w latach 1945-50, gdy odbudowa zniszczeń wojennych wymagała zwiększonych dostaw materiałów. Później jednak rozwój komunikacji samochodowej i autobusowej przyczynił się do spadku zainteresowania przewozami szynowymi. Kilka odgałęzień rozebrano, komunikacja pasażerska zaś skurczyła się do tego stopnia, że w 1962 r. – po 68 latach – kolejka została zlikwidowana jako nieopłacalna. Ostało się do dziś tylko 12 km linii, na których odbywa się ruch pasażerski, oraz obiekty zaplecza w Żninie.

Dzięki intensywnym staraniom miłośników „wąskich torów” oraz życzliwemu poparciu kolejarzy w 1972 r. otwarto w Wenecji **muzeum-skansen kolejki**, a cztery lata później uruchomiono pociągi wycieczkowe między Żninem a Gąsawą (kursują w okresie letnim). Cieszą się one wśród turystów sporym zainteresowaniem. Kolejka żnińska ma rozstaw szyn 600 mm – najwęższy spośród występujących w Polsce. Pociągi jeżdżą z prędkościami do 30 km/godz.

Ciekawie wygląda zgromadzony na stacyjce w Wenecji stary tabor: parowozy, wagony osobowe, bagażowe i towarowe, a także wyeksponowane pamiątki i drobny sprzęt z dawnych lat. Zabytkowe wagony są oryginalnym tłem dla przejeżdżającego od czasu do czasu pociągu turystycznego.

Stacja kolejki znajduje się tuż obok ruin ceglano-kamiennego **zamku**, powstałego zapewne po poł. XIV w. i później rozbudowywanego. Początkowo był siedzibą rycerską, która w 1420 r. przeszła na własność arcybiskupów gnieźnieńskich. W 1479 r. arcybiskup Jakub z Sienna nakazał rozbiórkę zamku w celu uzyskania budulca na rezydencję w Żninie i od tego czasu pozostaje on w ruinie. W latach 1967-84 przeprowadzono badania oraz dokonano konserwacji pozostałości zamku.

Z zamkiem związana jest postać kasztelana nakielskiego i sędziego kaliskiego Mikołaja Nałęczca, pochodzącego z niedalekiej Chomiąży. Przydomek „Krwawy Diabeł”, zdobyty w latach 1383-86 w czasie wojny domowej rodów wielkopolskich, bezzasadnie później połączono z rekową surowością wyroków sędziego lub nawet z paktowaniem z diabłami. O „Diabie Weneckim” mówi nawet Adam Mickiewicz w I księdze *Pana Tadeusza*. Podobno o północy z zamku dochodzi okropne wycie, brzęk łańcuchów i monet – to Diabeł Wenecki pokutuje za grzechy.

Zaraz za ruinami zaczyna się Jez. Biskupińskie, na którego przeciwnym brzegu znajdują pozostałości słynnej osady praslówiańskiej (patrz rozdz. 5).

PA

## WINNA GÓRA

Wieś w pow. średzkim, położona 3 km na zach. od Miłosławia, przy drodze do Środy Wielkopolskiej. W latach 1807-18 mieszkał tu gen. Jan Henryk Dąbrowski. Obecnie siedziba zakładu doświadczalnego poznańskiego Instytutu Ochrony Roślin. Kościół późnobarokowy z 1766 r., pałac z 1910 r. z Muzeum gen. Dąbrowskiego, park krajobrazowy (pow. 4,5 ha) z głazem poświęconym generałowi i pomnikiem na wyspie mieszczącym urnę z sercem Stanisława Czapowskiego.

### 139. Tu spoczął twórca Legionów

W tej małej wsi, z dala od uczęszczanych dróg, na niewielkim pagórku wznosi się osiemnastowieczny kościół, w którym w 1818 r. pochowano gen. Jana Henryka Dąbrowskiego.

General pochodził z Małopolski, z Pierzchowca koło Bochni, lecz trwale związał się z Wielkopolską, do której przybył po raz pierwszy w 1792 r. Na stałe osiadł w Winnej Górze w 1807 r., kiedy dobra te otrzymał w darze od cesarza Napoleona za wierną służbę i jako wyrównanie kosztów poniesionych przy tworzeniu Legionów Polskich we Włoszech w 1797 r. Po zawarciu 5 listopada 1807 r. związku małżeńskiego z Barbarą Chłapowską zamieszkał w winnogórskim pałacu.

**Kościół** pw. św. Michała Archanioła wzniesiony został w 1766 r. i jest budowlą późnobarokową. W 1912 r. poszerzono go o neobarokowe prezbiterium i obszerny transept. Ciekawe jest wyposażenie wnętrza świątyni. W ołtarzu głównym widnieje obraz Matki Boskiej z XVI w. w srebrnej barokowej sukience. W nawie po bokach znajdują się dwie rzeźby świętych karmelitanek, prawdopodobnie z XVII w. Po prawej stronie mamy rokokowy ołtarz z obrazem św. Stanisława Szczepanowskiego z XVIII-XIX w., przeniesiony tu z rozebranego kościoła w Rumiejkach, po lewej zaś dwa obrazy: *Ukrzyżowanie* (z klęczącą postacią biskupa Jana Lubrańskiego i datą 1642) oraz *Koronacja Matki Boskiej* (z XVII w.). W łuku przed prezbiterium umieszczono polichromowaną płaskorzeźbę późnogotycką *Zwiastowanie* (z XVI w.). W transepcie wiszą portrety biskupów: z prawej fundatora kościoła z 1305 r. Andrzeja Zaremby, a z lewej fundatora obecnej świątyni Teodora Czartoryskiego. Obrazy powstały ok. 1820 r. Są tu także obrazy namalowane ok. 1810-18 r. przez Jana Gładysza na zamówienie J.H. Dąbrowskiego: z lewej *Cud św. Kingi* i z prawej *Cud św. Kazimierza*.

Najważniejszą część kościoła stanowi jednak dobudowana z lewej **kaplica grobowa** gen. J.H. Dąbrowskiego. Wzniesiono ją w 1863 r. jako miejsce pamięci narodowej z inicjatywy Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na wniosek Leona Wegnera. Kaplicę projektował Seweryn Mielżyński, który zarazem namalował mieszczący się w ołtarzu obraz Matki Boskiej. Pierwotnie była ona neogotycka, lecz w 1912 r. nadano jej charakter neobarokowy. Polichromia kaplicy jest dziełem Stanisława Smoguleckiego z 1918 r.

Na wprost wejścia do kaplicy, na tle zabytkowego witrażu Wiktora Gosienieckiego przedstawiającego triumf Chrystusa Zmartwychwstałego (znak wiary Legionistów) oraz na tle Orła Białego wznosi się neoklasycyźny grobowiec generała, wzorowany na rzymskim sarkofagu Scypiona Afrykańskiego. Na grobowcu skromny napis: *Henryk Dąbrowski*. To tutaj spoczywają doczesne szczątki tego, któremu we Włoszech śpiewano *Marsz, marsz Dąbrowski, z ziemi włoskiej do Polski...* W niszy po lewej stronie grobowca umieszczone jest popiersie generała, a poniżej tarcza z napisem: *Jeszcze Polska nie zginęła*. Po obu stronach wejścia wypisano nazwy miejsc bitewnych związanych z generałem: Zieleńce,

Wola, Powązki, Bydgoszcz, Trebbia, Novi, Tczew, Frydland, Grochów, Nowe Miasto, Borysów, Berezyna, Budziszyn i Lipsk.

W kaplicy są także dwie inne tablice. Pierwsza upamiętnia sześciu braci Płonczyńskich – żołnierzy Legionów i uczestników powstań, a druga majora Mikołaja Dobrzyckiego – uczestnika wojen napoleońskich, powstania listopadowego i Wiosny Ludów. Tę ostatnią tablicę ufundował w 1939 r. ówczesny proboszcz winnogórski ks. Stanisław Kozierowski (1874-1949) – wybitny historyk i językoznawca, badacz nazw topograficznych Wielkopolski i Pomorza Zachodniego.

Nie zachował się do dzisiejszych czasów dwór gen. Dąbrowskiego. W tym miejscu wznosi się **pałac** neoklasycyzy (fot. 56), zbudowany w 1910 r. wg projektu Stanisława Boreckiego, w którym obejrzeć można ekspozycję muzealną poświęconą Generałowi.

JS

## WŁOSZAKOWICE

Wieś gminna w pow. leszczyńskim, położona 17 km na płn.zach. od Leszna, przy linii kolejowej do Zbąszynia. Tu urodził się Karol Kurpiński (1785-1857), kompozytor, twórca melodii *Warszawianki*. We wsi, oprócz pałacu, wczesnobarokowy kościół Świętej Trójcy z lat 1640-43, w którym znajdują się organy wybudowane w 1750 r. przez wrocławskiego mistrza Michaela Englera, uchodzące za najstarsze w Wielkopolsce. Przed szkołą pomnik K. Kurpińskiego z 1975 r., dzieło Leona Dudka.

### 140. Masoński pałac

Pierwotny pałac wzniesiono tu w latach ok. 1641-43 dla wojewody Krzysztofa Opalińskiego według projektu włoskiego architekta Krzysztofa Bonadury Starszego, zapewne na miejscu wcześniejszej siedziby właścicieli Włoszakowic. Wzmiankowany był on jeszcze na pocz. XVIII w. jako *zameczek na przekopie*. Obecny, późnobarokowy **pałac myśliwski** zbudowano w latach 1749-52 dla księcia Aleksandra Józefa Sułkowskiego, zapewne według projektu architekta Karola Marcina Frantza.

Pałac, założony na planie równobocznego trójkąta o wklęsłych narożach, usytuowany jest na sztucznej wyspie otoczonej fosą. Istnieje przypuszczenie, iż Sułkowski, będąc masonem, wybudował pałac na wzór trójkątnej kielni – symbolu wolnomularstwa. Ponad kondygnację wysokich piwnic i parteru wznosi się znacznie cofnięta, także trójkątna kondygnacja piętra. Niegdyś zwieńczona była kopułą, którą usunięto podczas przebudowy pałacu w XIX w., zniekształcając barokową kompozycję. Fasadę główną poprzedzają dwubiegowe schody wiodące na

parter. Nad portalem wejściowym widoczny jest okazały rzeźbiony kartusz herbowy Sułkowskich Sulima.

W podziemiu pałacu znajduje się tzw. skalna grotta – dawna salka zebrań loży masońskiej, dekorowana płaskorzeźbami przedstawiającymi węże, jaszczurki, latorośle, winogrona itp. Wyżej umieszczono obszerną, reprezentacyjną salę trójkątną, zajmującą obie kondygnacje, oświetloną oknami z piętra, nakrytą ciekawym stropem belkowanym. W sali tej odbywa się co roku Ogólnopolski Konkurs Młodych Instrumentalistów im. K. Kurpińskiego. Pałac, użytkowany do niedawna przez Gminny Ośrodek Kultury, obecnie – po odrestaurowaniu – jest siedzibą Urzędu Gminy.

Przed budynkiem pałacowym stoją dwie przebudowane **oficyny** z XVIII w. W jednej z nich mieści się Izba Regionalna (przeniesiona tu z pałacu), prezentująca głównie zbiory etnograficzne: stroje ludowe, instrumenty muzyczne, naczynia gospodarstwa domowego, narzędzia tkackie i rzeźby miejscowego artysty ludowego Leona Dudka. Jest tu także skromna wystawa poświęcona Karolowi Kurpińskiemu. Obok rozciąga się **park** (pow. 3,1 ha) o założeniu regularnym, w którym rosną piękne, stare drzewa, a wśród nich potężny platan o obw. 800 cm – jeden z najgrubszych w Polsce.

BK

## WOLSZTYN

Miasto powiatowe w pld.-zach. Wielkopolsce, położone między jeziorami Wolsztyńskim (pow. 124 ha) i Berzyńskim (pow. 331 ha), przy szosie Poznań–Zielona Góra oraz liniach kolejowych Leszno–Zbąszyń i do Poznania, 13 900 mieszkańców. Prawa miejskie od ok. 1380 r. W Wolsztynie urodził się Józef Hoene-Wroński (1776-1853), znakomity polski filozof i matematyk. W miejscowym szpitalu w latach 1872-80 pracował niemiecki lekarz Robert Koch, odkrywca bakterii wywołujących gruźlicę, laureat Nagrody Nobla. Kościół późnobarokowy z XVIII w., kościół poewangelicki z XIX w. i pałac neoklasycy z pocz. XX w. Muzeum Regionalne w domu Marcina Rożka, którego oddziałami są Muzeum im. dr. Roberta Kocha i Skansen Budownictwa Ludowego Wielkopolski Zachodniej; zabytkowa parowozownia.

### 141. Dom wielkopolskiego rzeźbiarza

Nad Jez. Wolsztyńskim, przy ul. 5 Stycznia 34, w domu Marcina Rożka, mieści się ciekawe **Muzeum Regionalne**. Rożek, urodzony w 1885 r. w niedalekim Kosieczynie, dzięki stypendium dla niezamożnej młodzieży ufundowanym przez Towarzystwo Pomocy Naukowej im.



Karola Marcinkowskiego studiował w Berlinie, Monachium i Paryżu. Uczestniczył w powstaniu wielkopolskim, a po odzyskaniu niepodległości organizował Szkołę Sztuk Zdobniczych w Poznaniu. Był wybitnym rzeźbiarzem, członkiem wielkopolskiej grupy artystów „Plastyka”. Wykonał znane pomniki: Siewcy (1923) w Luboniu koło Poznania, Stanisława Moniuszki (1924) i Fryderyka Chopina (1923) w Poznaniu, Bolesława Chrobrego (1929) na placu katedralnym w Gnieźnie, sarkofag Karola Marcinkowskiego w kościele św. Wojciecha w Poznaniu, alegorie przemysłu, rolnictwa i leśnictwa na Powszechniej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Okres wielkich realizacji zamyka rzeźba Chrystusa Króla umieszczona w poznańskim pomniku Serca Jezusowego. Ostatnią pracą, którą Rożek pozostawił po sobie, jest niedokończony cykl płaskorzeźb *Tajemnice różańca* w kościele św. Mikołaja w Krobi (patrz rozdz. 55).

Liczne zamówienia pozwoliły rzeźbiarzowi zrealizować marzenie – zbudować dom z dwiema pracowniami w Wolsztynie. Gdy wznoszony według własnej koncepcji dom był gotów, w 1933 r. Rożek zlikwidował swą poznańską pracownię oraz mieszkanie i przeniósł się do Wolsztyna.

W czasie II wojny światowej artysta, poszukiwany przez Niemców, ukrywał się w Poznaniu, Objezierzu i Tarnowie Podgórnym, gdzie został aresztowany w 1941 r., a następnie osadzony w poznańskim Forcie VII. Gdy naczelnik więzienia zaproponował Rożkowi wykonanie portretu Hitlera, artysta odmówił stwierdzając, że nie podejmie się dzieła niegodnego honoru Polaka. Za nieposłuszeństwo wysłany został do Oświęcimia (nr 131047), gdzie zmarł z wycieńczenia 10 kwietnia 1944 r.

W wolsztyńskim muzeum znajdują się rzeźby Rożka wykonane w marmurze, kamieniu, drewnie i porcelanie, a także obrazy, rysunki i fotografie. Również na fasadzie domu i w pięknie utrzymanym ogrodzie obejrzeć można wiele rzeźb zrekonstruowanych na podstawie archiwalnych fotografii z 1939 r. przez Edwarda Przymuszałę, ucznia Marcina Rożka.

W niedalekim – położonym nad jeziorem – parku, na pniu potężnego dębu, wyrzeźbił Rożek głowy Mefista i Meduzy. Kiedy niedawno drzewo uschło, fragment jego pnia z płaskorzeźbami przeniesiono do muzeum.

WG

## 142. Piękna Helena i... Ty 51

W 1814 r. w Anglii George Stephenson zbudował pierwszy pojazd trakcyjny, poruszający się po torach i napędzany silnikiem parowym, nazwany parowozem. Przez XIX i pierwsze dziesiątki XX w. zbudowano

na świecie setki tysięcy parowozów, w kolejnych edycjach udoskonalając rozliczne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne. W 2 poł. XX w. zaczął się szybki zmierzch parowozów na świecie i w Polsce. Napędzane parą lokomotywy zostały zastąpione lokomotywami spalinowymi i elektrycznymi, sprawniejszymi, o większej efektywności technicznej i ekonomicznej (parowozy miały sprawność energetyczną zaledwie 8%) i wygodniejszymi w obsłudze.

Dziś niektóre parowozy ostały się w skansenach kolejowych, jako tzw. zimne eksponaty, inne – znacznie rzadziej – ciągną specjalne pociągi turystyczne. Ostatnia czynna parowozownia w Europie, z której parowozy prowadzą regularne pociągi ujęte w rozkładzie jazdy, znajduje się w Wolsztynie. Parowozownia ta została zbudowana w 1907 r. w wolsztyńskim węźle kolejowym, z którego wybiegało wówczas 5 linii kolejowych. Obejmowała halę postojową dla ośmiu lokomotyw, wieżę ciśnień do wody, obrotnicę i wiele innych urządzeń do obsługi parowozów. Większość tych obiektów w prawie niezmienionej postaci zachowała się do dnia dzisiejszego, stanowiąc swego rodzaju zaplecze dla kolekcji 20 parowozów zgromadzonych w Wolsztynie. Kilkanaście z nich w pełni sprawnych prowadzi regularne pociągi osobowe z Wolsztyna do Poznania, Leszna i Zbąszynka. Parowozy z Wolsztyna obsługują też pociągi turystyczne na atrakcyjnych szlakach kolejowych.

Najstarszy parowóz w wolsztyńskiej kolekcji pochodzi z 1908 r. (Tki 87). Ozdobą jest wyprodukowany w 1937 r. w fabryce „Fablok” w Chrzanowie parowóz dla pociągów pospiesznych Pm 36-2, najszybszy parowóz kolei polskich, osiągający prędkość 130 km/godz., zwany przez miłośników kolejnictwa „Piękną Heleną”. Zaprojektowany i wykonany przez konstruktorów polskich, na wystawie technicznej w Paryżu w 1937 r. odznaczony został złotym medalem. Jest też w Wolsztynie parowóz ostatniej serii wytwarzanej w Polsce, Ty 51, wyprodukowany w zakładach HCP w Poznaniu w 1957 r., przeznaczony do prowadzenia ciężkich pociągów towarowych. W parowozowni w Wolsztynie znajdują się również zabytkowe drezyny ręczne oraz 8 wagonów muzealnych z lat 1913 i 1928-30. W budynku przy parowozowni zgromadzono różnego rodzaju sprzęt i akcesoria kolejarskie.

Parowozownia w Wolsztynie jest odwiedzana przez rzesze miłośników kolejnictwa i parowozów, którzy twierdzą, że z różnych rodzajów lokomotyw parowozy wyróżniają się tym, że mają duszę.

WL

## WOŹNIKI

Wieś w pow. grodziskim, położona 7 km na płn.wsch. od Grodziska Wielkopolskiego, przy drodze Kotowo–Dakowy Mokre. Na płn. od wsi wzgórze Wyrwał z zabudowaniami zespołu poreformackiego z pocz. XVIII w. (obecnie klasztor oo. Franciszkanów).

### 143. Sanktuarium św. Franciszka na Wyrwale

W okolicy Grodziska Wielkopolskiego, pośród lasów, łąk i mokradeł, w pobliżu rzeki Mogilnica, przed 350 laty powstało na pustkowiu sanktuarium św. Franciszka. Pustkowie jest tutaj do dzisiaj. Oto 500 m od rzadko uczęszczanej drogi oczom przybysza ukazuje się **wzgórze Wyrwał**, na którym wznoszą się kościół i klasztor. Odwiedzających wita głęboka cisza i niczym nie zmałony spokój.

Pierwsze wzmianki o tutejszej kaplicy datują się z XIV w., a miejscowa legenda mówi: *A ono wzgórze, na którym wznosi się kościół, od wiek wieków nazwę Wyrwał nosi. A bo też jedno z opowiadań mówi, że podróżny pewien, przejeżdżając przez błotnistą i leśną okolicę, zagrzął w błocie głęboko. Zdjął go strach wielki, aby go mnogie wilki owych kniejów nadchodzącej nocy nie rozszarpały. Westchnął więc do patrona swego tymi słowy: „Wyrwij mnie św. Franciszku!” Wyrwany i ocalony z niebezpieczeństwa później tu kaplicę postawił i tak się to wszystko zaczęło.*

W 1658 r. Kazimierz Rogaliński wznosił drewniany kościół, a w dwa lata później przybyli tu reformaci – bracia spod znaku św. Franciszka. Gdy kościół spłonął, w latach 1706-23 wzniesiono **świątynię** barokową według projektu Jana Catenaziego. Upamiętnia to data nad portalem, herby na frontonie zaś sławią rody fundatorów: Raczyńskich, Mycielskich, Skaławskich i Mielżyńskich. Dobre lata konwentu woźnickiego nie trwały długo, gdyż po kasacie klasztoru w 1836 r. przez Prusaków zabudowania stały dłuższy czas opuszczone. Po śmierci ostatniego zakonnika w 1841 r. Konstancja Mielżyńska kupiła kościół na prywatną kaplicę, przeznaczając podziemia na rodzinny grobowiec. Mury klasztoru poczęto rozbierać, z wyjątkiem skrzydła wschodniego. W 1926 r. zabudowania uznano za ruinę, a w 1948 r. pozostałe wyposażenie kościoła wywieziono do różnych kościołów archidiecezji poznańskiej. Mimo to w 1978 r. powróciło tu życie, a odbudowy podjęli się oo. Franciszkanie z prowincji pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP. Dzisiaj miejsce to znów świeci pełnym blaskiem.

Wejście na porośnięte pomnikowymi lipami wzgórze prowadzi przez zrekonstruowaną bramę, za którą wznosi się późnobarokowa kamienna figura Matki Bożej Niepokalanej z XVIII w. Front kościoła wzorowany jest na elewacji południowej poznańskiej fary. Nawę kościoła wypełnia naturalna jasność, a wyjątkowe piękno zamknięte jest w rzeźbionych dębowych ołtarzach, ambonie i ławach, które są dziełem zakonnych snycerzy. Centralne miejsce nawy zajmuje potężny, 14-metrowej wysokości ołtarz główny z obrazem *Odpust Porcjunkuli*. Niegdyś miejsce to zajmował zaginiony obraz Matki Bożej Łaskawej i św. Franciszka, łaskami słynący. Ściany boczne wypełniają podobne do głównego ołtarze boczne, z obrazami św. Antoniego, św. Michała Archanioła, św. Józefa, Matki Bożej Niepokalanej i Chrystusa Ukrzyżowanego. Na resztę wyposażenia składają się rokokowe ławy, ambona i zrekonstruowany chór muzyczny z organami. Na stropie zakrystii zachował się XVIII-wieczny fresk nieznanego malarza *Ostatnia Wieczera*.

W podziemiach są trzy pomieszczenia. W pierwszym eksponuje się model dawnego zespołu klasztornego. W drugiej krypcie napis informuje, że kości tu złożono w 1770 r., jednak trumny zakonników i dobroczyńców zgromadzenia ustawiano tutaj już wcześniej. W ostatniej krypcie spoczywają fundatorzy, ich krewni oraz ci, którzy dbali o materialny byt zakonników. Wielka trumna z okienkiem kryje szczątki biskupa kijowskiego Józefa Arcemberskiego, zmarłego tutaj w 1717 r. Ostatnimi zmarłymi, których prochy tu złożono, były Felicja z Potockich Mielżyńska (zm. 1913) i Emilia Mielżyńska (zm. 1925). Pochówek ostatniego zmarłego z rodu Mielżyńskich – Karola – miał miejsce w 1994 r., ale już poza kryptą, tuż za prezbiterium, na małym cmentarzyku, gdzie złożono również prochy ostatniego zakonnika, zmarłego w 1841 r. – Jana Chryzostoma Chrzelińskiego.

Do kościoła przylega od południa zrekonstruowane w minionych latach wschodnie skrzydło dawnego **klasztoru**.

O urodzie tego miejsca i tego zabytku tak pisał przed 150 laty podróżnik, który gościł na Wyrwale: *Widziałem inne klasztory w Wielkopolsce. Mało z nich tak głębokie wrażenie sprawiają jak woźnicki – samotność i cisza!*

JS

## WRZEŚNIA

Miasto powiatowe nad Wrześnicą, położone 50 km na wsch. od Poznania, przy szosie i linii kolejowej do Warszawy, 29 000 mieszkańców. Prawa miejskie sprzed 1357 r. Miejsce strajków szkolnych w latach 1901-04 i 1906-07. Ośrodek przemysłowy, m.in. fabryka głośników „Tonsil” i wytwórnia maszyn elektrycznych małej mocy „Mikroma”. W centrum późnogotycki kościół pw. Wniebowzięcia NMP i św. Stanisława z końca XV w. Nad zalewem Lipówka (pow. ok. 25 ha) kąpielisko i kemping, a także drewniana kaplica Świętego Krzyża z 1664 r., nakryta dachem gontowym o szerokim okapie.

### 144. Szkoła dzieci niepokornych

Niepokażny piętrowy budynek, jakich wiele wokół. Gdyby nie tablica na fasadzie, trudno byłoby się domyślić, że właśnie tutaj rozpoczął się w maju 1901 r. słynny strajk dzieci wrześnińskich.

Dzieci z najstarszych klas zaprotestowały przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim. Był to w pruskiej szkole ostatni już przedmiot wykładany po polsku. Teraz nawet wspólna modlitwa przed lekcją miała się zaczynać od słów *Vater unser...*

W dniu 20 maja władze szkolne postanowiły złamać opór dzieci siłą. Krzyk bitych uczniów zgromadził pod budynkiem tłum Polaków. Zdesperowani rodzice wdarli się siłą do wnętrza. Efektem tego zajścia był proces w Gnieźnie, gdzie 25 osobom postawiono zarzut zakłócania spokoju. Proces – wbrew intencjom jego organizatorów – stał się głośnym oskarżeniem pruskiego systemu szkolnego; był też przykładem bezduszności i zakłamania pruskiej Temidy. Zapadły surowe wyroki. Łączna kara wymierzona przez sąd wynosiła: 18 lat i 10 miesięcy więzienia, rok domu poprawczego i sześć tygodni aresztu.

Strajk tymczasem trwał. W rok po jego rozpoczęciu nie odpowiadało po niemiecku na lekcji religii 118 dzieci (na 158 uczniów klas I i II – najstarszych w szkole pruskiej). W kwietniu 1903 r. strajkowało jeszcze dziewięcioro dzieci, w lutym 1904 r. – troje. Strajk wygasł wiosną 1904 r., na początku roku szkolnego 1904/05.

W obronie wrześnińskich dzieci stanęli solidarnie Polacy ze wszystkich zaborów. List otwarty Henryka Sienkiewicza wydrukowały wszystkie polskie gazety w zaborach austriackim i rosyjskim oraz wiele czasopism zagranicznych. Piękny wiersz *O Wrześni* napisała Maria Konopnicka. Czytały go i dzieci we Wrześni:

*Za ten pacierz w własnej mowie,  
Co ją dali nam ojcowie,  
Co go nas uczyły matki,  
– Prusak męczy polskie dziatki!*

Wydarzenia wrzesińskie stały się symbolem walki o mowę polską w zaborze pruskim.

Dziś w dawnej szkole przy ul. Dzieci Wrzesińskich znajduje się **muzeum**. Odtworzono w nim izbę szkolną z czasów strajku, pozostała zaś część ekspozycji ilustruje historię zmagañ narodu polskiego z pruską akcją germanizacyjną.

Na bocznej elewacji gmachu odsłonięto w 1981 r. jeszcze jedną **tablicę**. Jest ona poświęcona ks. Janowi Laskowskiemu (1872-1939), wikariuszowi parafii wrzesińskiej w latach 1898-1902. Fragment napisu wyrzytego pod podobizną kapłana – *Duchowy przywódca strajku dzieci wrzesińskich w 1901 roku, niestrudzony obrońca polskości w walce z pruskim zaborcą* – lapidarnie charakteryzuje jego sylwetkę. Odsłonięcia tablicy dokonała m.in. Pelagia Ziętek z domu Jankowiak, ostatnia żyjąca wówczas uczestniczka strajku szkolnego.

W mieście jest także **pomnik** Dzieci Wrzesińskich, odsłonięty w 1975 r., dzieło poznańskiego rzeźbiarza Jerzego Sobocińskiego.

PM

## WSCHOWA

Miasto w pow. nowosolskim (woj. lubuskie), położone 18 km na zach. od Leszna, przy szosie i linii kolejowej do Głogowa, 14 700 mieszkańców. Prawa miejskie z 2 poł. XIII w. Ważniejsze zabytki: kościół farny z XIV w., przebudowany w latach 1720-26; późno-renesansowy zespół klasztorny Bernardynów z lat 1629-40; późnorenesansowy kościół ewangelicki z 1604 r. (obecnie nieczynny); wieża dawnej Bramy Polskiej; neoromański ratusz z lat 1860-70; pozostałości fosy i murów obronnych z XIII-XIV w.; Muzeum Ziemi Wschowskiej w kamienicach renesansowych z XVI w.

### 145. Wschowskie lapidarium

W północnej części miasta, przy ul. Polnej, znajduje się staromiejski cmentarz ewangelicki, od 1970 r. chroniony statusem obiektu zabytkowego, przekształcony w ostatnich latach w **muzeum rzeźb nagrobnych** (lapidarium). Założony w 1609 r. przez gminę ewangelicką na gruntach folwarku miejskiego, powiększony w latach 1610 i 1630, jest najstarszym zachowanym cmentarzem w Wielkopolsce. W części starszej otoczony jest murem wzniesionym w 1629 r., z bramą w narożniku południowo-wschodnim. Zgromadzone w ciągu XVII i XVIII w. fundacje nagrobne mieszczaństwa stanowią dziś cenny zabytek doby reformacji i są zaliczane do bogatszych tego typu obiektów w skali kraju.

Składa się nań ok. 170 płyt epitafijnych. Najstarsza jest płyta z 1609 r., upamiętniająca Małgorzatę Deutschlender (z domu Vechner), córkę wschowskiego rajcy i burmistrza. Mąż zmarłej – Piotr – był także burmistrzem i to on był współzałożycielem cmentarza. On także tutaj spoczywa. Spotykamy tu też płyty innych burmistrzów, m.in. Mikołaja Chwałkowskiego (1585-1651) i Teodora Andrzeja Lehmana (1680-1748). Z napisu na płycie Mateusza Vechnera (1587-1630) dowiadujemy się, że był on lekarzem miejskim we Wschowie oraz medykiem nadwornym króla Zygmunta III Wazy.

Płyty mają formy renesansowe, barokowe, rokokowe i klasycystyczne, a umieszczone są w murze cmentarza, w arkadowych obejściach i kaplicach. Stanowią swoistą galerię sztuki architektoniczno-rzeźbiarskiej o dużych wartościach artystycznych. W schemacie kompozycyjnym płyt nagrobnych poczesne miejsce zajmuje pole z inskrypcjami, które – poza imionami i nazwiskami oraz datami urodzenia i zgonu – przynoszą informacje dotyczące zawodu oraz funkcji publicznych, studiów uniwersyteckich, odbytych podróży itp.

Na terenie cmentarza stoi kostnica z 1819 r., o formach klasycystycznych.

Wschowskie lapidarium dokumentuje ważne i ciekawe karty dziejów miasta. Od 1998 r. trwają w nim prace renowacyjne.

BK

## WYSZYNA

Wieś w pow. tureckim, położona 14 km na płd.wsch. od Konina, na zach. od lokalnej szosy Genowefa–Turek. Kościół drewniany z 1782 r., ruiny zamku z XVI w. Na wsch. od wsi rozciągają się tereny odkrywki węgla brunatnego „Władysławów”, eksploatowanej przez Kopalnię Węgla Brunatnego „Adamów”.

### 146. Baszta pokutującej konteski

Wyszyna, której istnienie potwierdzają dokumenty z końca XIV w., do początków XVI stulecia wchodziła w skład dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich, a później była własnością szlachecką. Dziś największymi atrakcjami turystycznymi wsi są dwa ciekawe zabytki architektury: ruiny zamku i drewniany kościół.

Ruiny renesansowego **zamku** są pozostałością jednej z najciekawszych budowli reprezentacyjno-obronnych na terenie Wielkopolski. Zamek wybudowali Grodzieccy prawdopodobnie ok. 1556 r. W połowie

następnego stulecia jego właścicielami zostali Gurowscy, którzy w XVIII w. przebudowali północno-zachodnie skrzydło zamku. W czasie konfederacji barskiej część budowli wysadziły w powietrze wojska carskie. Nie zamieszkały od 1781 r. zamek, częściowo rozebrany, popadł w XIX w. w ruinę. Jego ówczesny stan pokazuje rycina Konstancji z Potockich Raczyńskiej, zamieszczona w zbiorze ilustracji do *Wspomnień Wielkopolski* Edwarda Raczyńskiego, wydanych w latach 1842-43.

Zamek zbudowany był na planie czworoboku. Składał się z dwóch równolegle ustawionych budynków, które połączone były węższym od nich skrzydłem poprzecznym. Z czwartej strony obszerny dziedziniec zamykał mur kurtynowy, przed którym – na osi – wysunięta była wieża bramna. Analogiczny ryzalit wysunięty był przed tylną elewację. Zamek miał sześć ośmiobocznych baszt; cztery z nich, zwieńczone attykami, znajdowały się w fasadzie frontowej, dwie pozostałe – w narożnikach strony przeciwnej. Z opisu pochodzącego z 1760 r. wiemy, że w zamku mieściły się sale reprezentacyjne, pomieszczenia mieszkalne, kuchnie, stajnie, spichrze i kordegarda dla straży. Dziedziniec obiegały dwukondygnacyjne ganki drewniane.

Do dnia dzisiejszego ocalała jedynie jedna z baszt elewacji frontowej, niestety już bez attyki. Druga baszta (narożna) i fragment muru fasady zachowały się tylko w kondygnacji parterowej. Mury skrzydła północnego wykorzystano przy wznoszeniu budynku mieszkalnego, znajdującego się obecnie na terenie zamku.

Z ruinami związane są liczne podania. Jedno z nich – mówiące o tragicznej śmierci córki właściciela zamku, zastrzelonej przypadkowo podczas uczty, w której brał udział król Stefan Batory – zostało zapisane we wspomnianej już książce Edwarda Raczyńskiego. Można w niej przeczytać: *Cień jej, jak lud okoliczny twierdzi (przezawszy ją w późniejszych czasach pokutującą konteską), błąka się po rozwalinach ojczystego zamku i otaczających go zaroślach. Cień smętny, ale nie szkodliwy, bo jak mówią włościanie: nie zwodzi, nie topi, nie przeszkadza, tylko żalonym jękiem przeszłość wzywa i wspomina.*

Drewniany **kościół** pw. Narodzenia Matki Boskiej (fot. 49) został wzniesiony w 1782 r. sumptem Rafała Gurowskiego, kasztelana przemęckiego. Jest budowlą o konstrukcji zrębowej, centralną, wzniesioną na planie szesnastoboku. Całość przykrywa – unikatowy w swej formie – dach w kształcie dzwonu. Do centralnej nawy przylegają trzy pomieszczenia sześcioboczne: kaplica, kruchta i zakrystia. Wewnątrz znajduje się płaski strop, wsparty na 8 kolumnach ustawionych na wysokich murowanych cokołach. Jednolite rokokowe wyposażenie wnętrza pochodzi z ok. 1782 r. W ołtarzu głównym znajduje się obraz Matki Boskiej adorującej Dzieciątko (z 1 poł. XVII w.). Spośród innych rokokowych



sprzętów na uwagę zasługują: dwa ołtarze boczne, ambona z rzeźbą anioła na baldachimie, ławki i balaski przy ołtarzu. W kościele znajduje się ponadto kamienna chrzcielnica gotycka z XV w. oraz stara kamienna kropielnica.

Obok kościoła stoi późnobarokowa, murowana **dzwonnica** z końca XVIII w., wzniesiona na planie trójkąta o lekko ściętych, wklęsłych narożnikach. W jednej z trzech arkad zachował się niewielki obelisk z wierszowanym napisem (odnoszącym się do fundacji kościoła) i herbami Gurowskich. W centrum wsi – to jeszcze jeden zabytkowy obiekt – stoi kamienna **figura** św. Wawrzyńca z końca XVIII w.

PM

## ZAKRZEWO

Wieś gminna w pow. zlotowskim, położona 10 km na pń.wsch. od Złotowa, nieopodal szosy z Pily do Człuchowa i linii kolejowej do Chojnic. W XIX w. i do 1939 r. stanowiła bastion polskości na Ziemi Złotowskiej. Neoromański kościół z poł. XIX w., przy którym groby zasłużonych księży-bojowników o Polskę, m.in. ks. Bolesława Domańskiego.

### 147. Ostoja polskości

W 1920 r. traktat wersalski oderwał od Polski zachodnie i północne rubieże Wielkopolski, m.in. okolice Babimostu, Pszczewa i Złotowa. Ludność polska zamieszkała na tych terenach dla obrony przed germanizacją podjęła wiele heroicznych działań społecznych, ekonomicznych i kulturalnych.

Miejscowością szczególnie zasłużoną w walce o polskość jest Zakrzewo. Jego rola w dziejach ziemi zlotowskiej jest szczególna. Tutaj w okresie międzywojennym mieściło się centrum życia polskiego całego tzw. Pogranicza. *Nie ma miejscowości więcej znanej na ziemi zlotowskiej aniżeli Zakrzewo. Do tej „Mekki” polskości, gdzie przed wojną żył i działał ks. dr Domański, pielgrzymowały rzesze Polaków, wynoszące z białej plebanii otuchę do dalszej walki o polskość i ochotę do wytrwania* – pisała Maria Zientara-Malewska w książce *Złotowszczyzna*.

Pod koniec XIX w. wraz z narastającym naciskiem germanizacyjnym zaczęła budzić się świadomość narodowa ludności polskiej. Powstały organizacje – w pierw. o charakterze religijnym, a później gospodarczym. W 1903 r. proboszczem w Zakrzewie został ks. Bolesław Domański

(1872-1939), niezłomny obrońca polskości, języka i kultury polskiej, świetny organizator, w latach 1923-39 przywódca V Dzielnicy Polaków w Niemczech, w latach 1931-39 prezes Związku Polaków w Niemczech. Za jego sprawą Zakrzewo stało się głównym ośrodkiem polskości na Złotowszczyźnie. W latach 1906-07 szkoła w Zakrzewie objęta została strajkiem dzieci domagających się – jak w całej Wielkopolsce – nauczania religii w języku polskim. W 1915 r. powstał tutejszy Bank Ludowy. Zakrzewski oddział Związku Polaków w Niemczech był przodującym w powiecie złotowskim. W 1929 r. otwarto w Zakrzewie polską szkołę, która ze 134 uczniami była największą na całym Pograniczu. Nauczycielami w tej szkole byli wybitni działacze polscy, m.in. poetka Maria Zientara-Malewska, Florian Wichłacz, Marian Gajewski (prezes Związku Polaków w Niemczech w okresie powojennym w RFN).

Ukoronowaniem działalności polskiej w okresie silnego nacisku germanizacyjnego było wybudowanie Domu Polskiego. Uroczyste jego otwarcie odbyło się 30 czerwca 1935 r. Wzięli w nim udział przywódcy ruchu polskiego w Niemczech i tłumnie polscy mieszkańcy Pogranicza. Dom stał się centrum życia polskiego na całym Pograniczu. Odbywały się w nim liczne imprezy kulturalne, spotkania z wybitnymi ludźmi, istniały zespoły artystyczne (teatr, chór, orkiestra dęta), a także znalazły pomieszczenie szkoła polska, przedszkole, biblioteka, Bank Ludowy.

Dziś, w całkowicie zmienionych warunkach, Dom Polski również tętni życiem jako gminne centrum kultury. Do okresu międzywojennego nawiązuje Izba Pamięci przedstawiająca dokumenty, pamiątki i zdjęcia związane z działalnością organizacji polskich. Okazała salę widowiskową zdobią freski Janiny Kłopockiej (autorki znaku Rodła – symbolu Związku Polaków w Niemczech), przedstawiające „Rok polski w obzędach ludowych”.

Znakiem nowych czasów są organizowane tu dziś imprezy, m.in. ogólnopolski festiwal „Blues Express”, Letnie Warsztaty Bluesowe, Ogólnopolski Festiwal Kapel oraz odbywające się cztery razy w roku Spotkania z Piosenką Biesiadną. Przy Domu Polskim działają Zespół Pieśni i Tańca „Zakrzewo”, Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego, Kapela Opłotkowa i najmłodszy zespół bluesowy w Polsce „Junior Blues Band”.

Idea ks. B. Domańskiego stworzenia w Zakrzewie znaczącego polskiego ośrodka kultury nie tylko sprawdziła się w okresie niewoli, ale owocuje także i dziś.

## ZANIEMYŚL

Wieś gminna w pow. średzkim, nad Jez. Raczyńskim (pow. 84 ha), położona 11 km na płd.zach. od Środy Wielkopolskiej, przy szosie do Śremu. Miasto w latach 1742-1934. Popularna miejscowość letniskowa. Kościół z lat 1840-42, a przy nim grobowiec Edwarda Raczyńskiego (1786-1845).

### 148. Wyspa dotąd „Grunt” zwana

Ukazujący się w Lesznie „Przyjaciół Ludu” tak pisał w 1836 r.: *Wzniosłe lipy i dęby, może pierwiastkowego wyspy powstania, nurzą wierzchołki swoje w przezroczystych wodach. Opoślad dom, w guście szwajcarskim stawiony, miłą swoją prostotą, połączoną jednak z jakimś odcieniem wykwińtości zachwyca patrzącego. Stąd widok przepyszny. Edward Raczyński umiał dodać wyspie w Zaniemyślu tyle uroku, że najpiękniejszą jest w poznańskich wysp gronie.*

Rzeczywiście, urokliwe to miejsce. Podanie głosi, że wyspę usypał wojewoda Stanisław Górka, chcąc swe skarby ukryć w bezpiecznym miejscu, o czym jednak – jak pisze cytowany „Przyjaciół Ludu” – znaczna przestrzeń wody dzieląca wyspę od lądu stałego i głębina jeziora mocno powątpiewać każą. Wyspa połączona była niegdyś z lądem drewnianym mostem, którego pale można dostrzec w głębinie podczas przeprawy promem (czynnej tylko w sezonie letnim).

**Wyspę** otrzymał Edward Raczyński w 1815 r. od Józefa Jaraczewskiego, który w stosownym dokumencie tak oznajmiał: *Udzielam niniejszem na osobę jedynie tegoż prawem dożywocia wolne używanie i zarządzanie wyspą na Jez. Zaniemyskim, dotąd „Grunt” zwaną, a odtąd Wyspą Edwarda zwać się mającą.*

Wyspa ma powierzchnię 3,1 ha i porośnięta jest starym lasem liściastym. Staraniem hrabiego Raczyńskiego przybrała romantyczny wygląd. W latach 1817-19 wzniesiono tu drewniany **dom** w stylu szwajcarskim, piętrową budowlę z grubych pni. Wejścia do pomieszczeń na piętrze prowadzą z obiegającego dom ganku, na który wchodzi się po zewnętrznych schodach. Raczyński przebywał tutaj dość często, zwłaszcza gdy szukał spokoju do pracy twórczej. Tu goszcząc, urządzał dla rozrywki słynne „bitwy morskie”. Tutaj też 20 stycznia 1845 r. zakończył tragicznie swe życie wystrzałem z armatki, co upamiętnia skromna tabliczka (jego ciało złożono w grobowcu przy zaniemyskim kościele).

Dom ten obecnie pełni rolę ośrodka wypoczynkowego. Na budynku w 1971 r. umieszczono **tablicę** upamiętniającą dr. Mieczysława Or-

łowicza (1881-1959) – jednego z pionierów turystyki polskiej, często przyjeżdżającego do Zaniemyśla, którego imieniem nazwano pieszy szlak turystyczny z Zaniemyśla do Kórnik. Z pomieszczeń wewnętrznych na uwagę zasługuje sala na piętrze oraz dwa pomieszczenia parterowe, ozdobione fryzem pod stropem, który ilustruje drogę życiową i dokonania hrabiego Raczyńskiego.

Na Wyspie Edwarda rośnie piękny **starodrzew** liściasty. Jest tu ponad 300 starych drzew, m.in. lipy, olsze, jesiony, osiki oraz 67 dębów, z których 17 to pomniki przyrody. Na szczególną uwagę zasługuje potężny dąb o obw. 645 cm, z trzema grubymi pniami.

JS

## ZBĄSZYŃ

Miasto w pow. nowotomskim, położone nad Obrą i Jez. Zbąszyńskim (pow. 742 ha), przy liniach kolejowych Poznań–Berlin oraz do Leszna, 7200 mieszkańców. Dawny gród kasztelański wzmiankowany w 1231 r. Prawa miejskie od 1303 r. W 1 poł. XV w. ośrodek husytyzmu. Dziś ośrodek folkloru (kapela koźlarzy, jedyna w Polsce szkoła muzyczna z klasą instrumentów ludowych). Zabytki: kościół późnobarokowy z lat 1757-96, drewniany kościół cmentarny z XVIII w., pozostałości twierdzy bastionowej.

### 149. Twierdza nad jeziorem

Na zachód od Rynku, nad brzegiem Jez. Zbąszyńskiego, zachowały się pozostałości twierdzy z XVI-XVII w. W poł. XV w. powstał tam zamek zbudowany przez Zbąskich, ówczesnych właścicieli miasta. Około 1560 r. Abraham Zbąski, ostatni przedstawiciel tej rodziny na dobrach zbąszyńskich, rozpoczął w rejonie zamku budowę renesansowej twierdzy. Być może związane to było z faktem wystawienia go przez tzw. stronnictwo piastowskie szlachty wielkopolskiej na listę kandydatów do tronu polskiego podczas bezkrólewia po zgonie Zygmunta Augusta. Wznoszenie twierdzy przerwała choroba i śmierć Abrahama Zbąskiego w 1577 r.

Ponownie prace budowlane podjął w latach 1613-27 jego wnuk Abraham Ciświcki, znawca artylerii i autor książki na ten temat. Zmienił on koncepcję budowy, wnosząc założenie obronne według własnego projektu. Przebudował stary zamek na pałac (był to zapewne skromny budynek na planie litery L, z wieżą na osi krótszego skrzydła, niedokończony na skutek śmierci Ciświckiego), który otoczył fortyfikacjami ziemno-wodnymi typu staroholenderskiego. Powstała w ten sposób jedyna w Wielkopolsce rezydencja modnego wówczas typu

„palazzo in fortezza”. Wały ziemne miały w narożnikach bastiony, przed wieżą bramną usypany był rawelin, a całość otaczała fosa zasilana wodami Odry.

Twierdza dwukrotnie, w 1655 i 1706 r., pustoszona była przez wojska szwedzkie, wskutek czego pałac przez długi czas znajdował się w zaniedbaniu i ruinie. Wyremontowany przez Garczyńskich (właściciele miasta w latach 1700-1848) i sprzedany następnie niemieckim nabywcom, został przez nich w 1863 r. opuszczony, a w 1898 r. wysadzony w powietrze. Pozostałości budowli rozebrano w 1908 r.

Z dawnej fortecy do dziś zachowały się dość dobrze **fragmenty wałów** kurtynowych od strony północnej i północno-wschodniej z dwoma narożnymi bastionami oraz zrekonstruowana w ostatnich latach **fosa**. W zachodnim fragmencie najlepiej zachowanego wału północnego znajdują się trzy **kazamaty** z przedsionkiem, sklepione kolebkowo, a pośrodku tego wału usytuowana jest późnorenesansowa **wieża bramna**, wzniesiona w 2 poł. XVI w. z wykorzystaniem resztek nieznannej budowli gotyckiej. Data 1627 umieszczona na tablicy fundacyjnej nad arkadą przejazdową dokumentuje zakończenie prac budowlanych przez Abrahama Ciświckiego. W 1806 r. wieżę podwyższono, budując w miejscu krenelażowej attyki trzecią kondygnację. Po zniszczeniu przez pożar w końcu XIX w., wieżę odbudowano w 1916 r., nakrywając ją dachem namiotowym z latarnią i wieżyczką. Po adaptacji wewnątrz, od 1965 r. mieści się w niej skromne **Muzeum Ziemi Zbąszyńskiej**, prezentujące zbiory historyczne i etnograficzne.

W obrębie twierdzy znajduje się **park**, którego początki wiążą się z ogrodem włoskim założonym w końcu XVII w. W XVIII w. Edward Garczyński utworzył tu ogród francuski, o regularnym półkolistym zamknięciu, otoczony szpalerem grabowym (podwójnym w części wschodniej i potrójnym w części zachodniej), który przetrwał do dziś. W 1 poł. XIX w. wokół ogrodu założono park krajobrazowy o łącznej pow. 15 ha, który przetrwał do naszych czasów (za fosą ma on charakter leśny). Rośnie w nim wiele starych drzew; podziw budzą pomnikowe dęby.

Na skraju parku nad jeziorem znajduje się ośrodek wypoczynkowy.

**BK**

## ZDBICE

Wieś w pow. wałeckim (woj. zachodniopomorskie), położona 12 km na płn. od Wałcza, nad jez. Zdbiczno (pow. 273 ha). Izba Pamiątek, poświęcona walkom o przełamanie Wału Pomorskiego. W rejonie wsi zachowały się liczne pozostałości potężnego niemieckiego systemu fortyfikacyjnego, zwanego dziś Wałem Pomorskim.

## 150. Klucz do Berlina

Tak zatytułował prozaik poznański Jerzy Korczak jedną ze swoich powieści, w zbeletryzowanej formie przedstawiającą trud żołnierzy polskich zdobywających umocnienia Wału Pomorskiego. Przełamanie tych fortyfikacji w początkach 1945 r. umożliwiło dalsze natarcie wojsk radzieckich i polskich w kierunku zachodnim.

**Wał Pomorski** stanowił jeden z elementów niemieckiego systemu obrony wschodnich granic Trzeciej Rzeszy. W zasadniczym zrębie zbudowany został w latach 1934-36. Linia umocnień biegła prawie równolegle do ówczesnej granicy niemiecko-polskiej; od Słupska przez Biały Bór, Szczecinek, Wałcz, Tuczno, Drezdenko do Gorzowa Wielkopolskiego. Najsilniejsze umocnienia zbudowane zostały w okolicach Nadarzac, Wałcza i Tuczna – miejscowości leżących na północnych i zachodnich rubieżach historycznej Wielkopolski. Przyczyny budowy przez Niemców tak silnych umocnień przy granicy z Polską nie zostały definitywnie wyjaśnione. Prawdopodobnie hitlerowcy zamierzali w ten sposób zabezpieczyć swoją granicę wschodnią na wypadek wcześniejszej niż atak na Polskę agresji na Bałkany lub Europę zachodnią, co mieściło się w ich planach podboju Europy z lat 1934-38.

Linia umocnień Wału Pomorskiego oparta była na licznych przeszkodach terenowych: dolinach rzek, jeziorach, bagniskach, rozległych lasach. W miejscach łatwiejszych przepraw i przy przesmykach zlokalizowano schrony bojowe. Wykonane z silnego betonu, często miały dodatkowo kopuły pancerne. Na ich różnorodne uzbrojenie składały się działa, karabiny maszynowe, wyrzutnie granatów. W okolicach Nadarzac i Strzalin zbudowane zostały wyjątkowo duże zespoły fortyfikacji oraz budowli towarzyszących. Niektóre z tych fortalicji sięgały kilkanaście metrów pod ziemię i miały tam rozgałęziony system tuneli, chodników i komór. Schrony, w zależności o warunków terenowych, rozmieszczone były w odległości od kilkudziesięciu do kilkuset metrów. Między nimi biegły linie rowów strzeleckich, a przed nimi zlokalizowano pola minowe, zasieki, płoty, zapory przeciwczołgowe. W niektórych miejscach powstały budowle hydrotechniczne, umożliwiające spiętrzenie wód i zalanie znacznych obszarów terenu.

W 1944 r., gdy front wschodni zbliżał się do granic Rzeszy, umocnienia Wału Pomorskiego zostały dodatkowo rozbudowane. Na linii Gwdy utworzono tzw. pas przesłaniania, w skład którego włączono Piłę.

W końcu stycznia 1945 r., po zdobyciu Złotowa, pod bronione przez różnorodne jednostki wojsk niemieckich umocnienia Wału Pomorskiego podeszły oddziały 1 Armii Wojska Polskiego. Po przełamaniu pasa przesłaniania w okolicach Jastrowia i Podgajów dywizje polskie

rozpoczęły ciężkie walki o sforsowanie pozycji głównej. Nastąpiło to ostatecznie 6 lutego nad jez. Dobrze na północ od Zdbic. W toku dalszych walk oddziały polskie musiały sforsować jeszcze tzw. pozycję ryglową, biegnącą od Nadarzyc do Mirosławca. Po długotrwałych walkach ostatnie gniazda oporu hitlerowców na Wał Pomorskim zlikwidowane zostały na początku marca 1945 r. Zdobycie Wału Pomorskiego okupione zostało przez stronę polską ciężkimi ofiarami: 3130 żołnierzy zostało zabitych, 5905 rannych, 6617 zaginionych, 349 chorych i ewakuowanych – razem 16 001 żołnierzy zostało wyeliminowanych z dalszych bojów.

Cmentarze wojenne, na których spoczywają żołnierze 1 Armii, a także żołnierze walczący na sąsiednich kierunkach ataku, znajdują się w Wałczu, Drawsku Pomorskim, Szczecinku i Złotowie. W miejscach większych bitew ustawiono granitowe głazy z tablicami pamiątkowymi. Ekspozyty związane z walkami o przełamanie Wału Pomorskiego znajdują się w izbach pamięci, m.in. w Zdbicach i w muzeum w Mirosławcu.

Dziś **fortyfikacje** Wału Pomorskiego, wysadzone w powietrze w latach 1947-49, coraz bardziej giną, zarastane lasem i niszczone nieubłaganym działaniem czasu. To, co pozostało, budzi refleksję nad celowością tworzenia dzieł wymierzonych przez ludzi w innych ludzi i nad bohaterstwem żołnierzy polskich, którzy umocnienia te sforsowali. Wiele upamiętnionych miejsc walki żołnierzy polskich uległo zapomnieniu, a nawet dewastacji, jako że wolność Ojczyźnie przynosili z „tej” strony...

W położonej nad pięknym jeziorem, otoczonej lasami wsi Zdbice znajduje się ciekawa **izba pamięci** z wystawą „Las świadkiem walk o Wał Pomorski”, eksponującą uzbrojenie, dokumenty i znalezione przez leśników w okolicznych borach pozostałości militariów. Na parkingu po płn.-zach. stronie wsi urządzono wystawę broni pancerniej z okresu walk o Wał Pomorski. Dalej w lesie znajdują się **ruiny** wysadzonego w powietrze żelbetowego schronu (fot. 57) i inne pozostałości umocnień.

WL

## ZDUNY

Miasto w pow. krotoszyńskim, na pograniczu Wielkopolski i Śląska, położone 8 km na pld.zach. od Krotoszyna, przy szosie i linii kolejowej do Wrocławia, 4500 mieszkańców. Prawa miejskie od 1267 r. Obecnie niewielki ośrodek gospodarczy z cukrownią wybudowaną w latach 1881-82. Zabytki: barokowy kościół z lat 1719-33; ratusz z ok. 1684 r., rozbudowany na pocz. XIX w.; barokowo-klasycystyczny kościół poewangelicki z lat 1789-92. Większy zespół zabudowy o charakterze małomiasteczkowym z XVIII-XIX w.

## 151. Tam, gdzie czas się zatrzymał

Czasem mówi się o jakimś miejscu, że tam „czas się zatrzymał”. Miasteczkiem w Wielkopolsce, w którym czas zatrzymał się chyba najbardziej, są Zduny. Zachował się tu duży zespół dawnej zabudowy małomiasteczkowej, dającej wyobrażenie o charakterze takich dawnych ośrodków. Nawet liczba mieszkańców Zdun niewiele zmieniała się w przeciągu wieków: w końcu XVIII w. mieszkało tu 3481 osób, w 1897 r. – 3514 osób, w 1939 r. – 3437 osób, a w 1970 r. – 3550 mieszkańców.

Nietypowe są dzieje układu przestrzennego tego miasteczka. Najpierw był tu gródek przy trakcie Stary Gród–Milicz, po którym pozostało grodzisko stożkowate w zachodniej części Zdun. W sąsiedztwie założono w 1267 r. miasto, gdzie wytyczono rynek (obecnie pl. Kościuszki) i wzniesiono kościół parafialny. Była to nędzna miejscina – w 1567 r. liczyła tylko 12 mieszczan (uwzględniono zapewne tylko mężczyzn).

Sytuacja zmieniła się w XVII w., gdy Zduny przeszły na własność rodziny Sieniutów z Lachowic, wyznania kalwińskiego. W czasie wojny trzydziestoletniej pod ich opiekę zaczęli napływać uchodźcy religijni ze Śląska. W 1635 r. osiadła tutaj grupa przybyszów z Dzierżoniowa, która po dłuższych pertraktacjach z Piotrem Sieniutą uzgodniła w 1637 r. założenie obok dotychczasowego miasta (odtąd tzw. Zdun Polskich) nowego organizmu – Zdun Niemieckich. Właścicielowi tak się spodobało to rozwiązanie, że po dziesięciu latach założył tuż obok jeszcze jedno miasteczko – Sieniutowo. W czasie pomoru po „potopie” szwedzkim całkowicie wymarła przylegająca do miasta wieś Łacnowo, której obszar przyłączono do Zdun.

W ten sposób powstał skomplikowany, trudny w orientacji układ szerokich ulic i wąskich uliczek, w dodatku położony na lekko pofalowanym obszarze. Miasto rozwijało się dobrze, choć wzięły górę tendencje scaleniowe – Zduny Niemieckie wchłonęły po 1693 r. Sieniutowo, a w 1761 r. połączyły się ze Zdunami Polskimi.

Czym zajmowali się mieszkańcy? Pod koniec XVIII w. mieszkali tu głównie przedstawiciele branży włókienniczej: 100 sukienników, 49 płócienników, 35 gremplarzy, 429 przedzących wełnę, a także 255 rzemieślników innych branż.

Co z tego wszystkiego pozostało do dziś? Po Sieniutowie zachowało się najmniej – szeroka, nieco beładnie zabudowana ulica. Centrum dzisiejszego miasta to **rynek** dawnych Zdun Niemieckich, z ładnym  **ratuszem**  z ok. 1684 r., który ma niską ośmioboczną wieżę i podcień na pięciu kolumnach. W północnej pierzei Rynku wznosi się kilka okazałych **domów** z XVIII w.: dawna poczta (nr 8), dawne koszary (nr 9) i szczytowy dom mieszkalny (nr 10). Przy przyległych ulicach znajduje się



kilkadziesiąt zabytkowych domków różnej wielkości, przeważnie drewnianych i szachulcowych, kalenicowych i atrakcyjniej dziś wyglądających szczytowych. Nie podamy ich liczby, gdyż ze względu na mało trwałą materiał są już bardzo zużyte i dożywają kresu wytrzymałości technicznej.

Najciekawsze stare domy stoją przy ul. Jana Kazimierza 2 (okazały dom z 1679 r. z łamanym dachem i dwiema kondygnacjami w poddaszu), Łacnowo 18 (z dachem czterospadowym) oraz Mickiewicza 10, 12 i 14 (kalenicowy między dwoma szczytowymi). Cała stylowa zabudowa ul. Łacnowo trafiła do rejestru zabytków, m.in. stojąca pod numerem 13 dawna szkoła z XVIII w., rozbudowana w 1818 r. (obecnie restauracja). W domu przy ul. Sienkiewicza 1, pochodzącym z XVII/XVIII w., znalazła siedzibę niewielka **Izba Muzealna** ze zbiorami historycznymi i etnograficznymi.

PA

## ZŁOTÓW

Miasto powiatowe nad pięcioma jeziorami (m.in. Zaleskim o pow. 149 ha), położone 35 km na pń.wsch. od Piły, przy linii kolejowej do Chojnic, na skrzyżowaniu szos Piła–Człuchów i Jastrowie–Więcbork, 18 800 mieszkańców. W XII w. gród obronny, zbudowany przez Bolesława Krzywoustego. Prawa miejskie od XV w. W 2 poł. XIX w. i na pocz. XX w., a szczególnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego Złotów i jego okolice były regionem intensywnej walki o utrzymanie ducha polskiego. Dziś niewielki ośrodek przemysłowy. Ciekawsze zabytki: kościół farny i domy mieszczerskie. Muzeum Ziemi Złotowskiej (m.in. pamiątki z działalności polskiej). Cmentarz żołnierski ofiar walk o Wał Pomorski.

### 152. Świątynia fundacji wojewody kaliskiego

W przeszłości – od XIV do XVIII w. – Złotów wchodził w skład powiatu nakielskiego, należącego do województwa kaliskiego. W XVII w. urząd wojewody kaliskiego pełnił Andrzej Karol Grudziński, właściciel Złotowa i okolicznych dóbr. On też był fundatorem istniejącego do dziś **kościółka farnego** pw. Wniebowzięcia NMP, wzniesionego w latach 1661-64.

Świątynia ta jest najstarszym i zarazem najciekawszym zabytkiem miasta. Pierwszy kościół istniał w Złotowie już w średniowieczu i powstał być może za sprawą Bożogrobców z Miechowa. W 1619 r. Jan Potulicki zbudował na miejscu obecnej świątyni kościół drewniany, który spłonął w 1657 r. Istniejącą dziś wczesnobarokową budowlę projektował wybitny architekt włoski działający w Wielkopolsce – Krzysztof Bonadura Starszy, twórca licznych obiektów sakralnych (patrz rozdz. 113).

Kościół jest orientowany, jednonawowy. Do szerokiej, trzyprzęsłowej nawy przylegają dwie kaplice, symetrycznie usytuowane po obu stronach. Nawa i prezbiterium nakryte są sklepieniem kolebkowym z lunetami. Nad kaplicami wznoszą się kopuły z latarniami. Hełmy kaplic przykryte są blachą cynkową; na hełmach widnieją połączone herby Grzymała z inicjałami fundatora i datą 1664. Wystrój wnętrza – gruntownie odnowionego w latach 1965-66 – stanowi cenny zespół pięciu ołtarzy, ambona, chrzcielnica oraz belka tęczowa z grupą Ukrzyżowania. Ściany pokryte są malowidłami i ornamentami sgraffitowymi z lat sześćdziesiątych – dziełem Anny i Leonarda Torwirtów z Torunia. Obraz *Koronacja NMP* w ołtarzu głównym wykonał w 1666 r. malarz gdański Paweł Hack. Dobrej klasy są również obrazy w kaplicach bocznych oraz w predellach. W krypcie kościoła znajdują się trumny rodziny fundatora. Na trumnie małego Zygmunta Grudzińskiego (syna Andrzeja Karola) widnieje oryginalny portret trumienny dziecka, jeden z nielicznych zachowanych portretów tego typu.

WL

## ŻERKÓW

Miasto w pow. jarocińskim, położone 11 km na pń. od Jarocina, węzeł dróg lokalnych, 1900 mieszkańców. Pierwsza wzmianka z 1257 r., prawa miejskie przed końcem XIV w. Najważniejsze zabytki: kościół barokowy z lat 1710-18, kaplica cmentarna z 1708 r., dawna poczta konna z przełomu XVIII i XIX w. Na wzniesieniu radiowo-telewizyjna wieża przekaźnikowa.

### 153. Barokowy kościół na wzgórzu

Niewielkie miasteczko ma nietypowe położenie – zbudowane zostało wśród pagórków morenowych. Pasma moren czołowych biegnie niemal równoleżnikowo od zachodniej granicy państwa, przez Zieloną Górę, Leszno, Żerków, Wrześnię, Konin i Brdów. Ustępujący około 15 000 lat temu lądolód pozostawił w okolicach Żerkowa mozaikę form polodowcowych. W rzeźbie terenu dominuje wyniosły pagór morenowy zwany Walem Żerkowskim, z kilkoma kulminacjami, z których najwyższe to Złota Góra (161 m) oraz Góra Żerkowska (155 m n.p.m.). Na niewiele niższym wzniesieniu – 144 m n.p.m. – stoi żerkowska wieża przekaźnikowa. Duże nachylenie zboczy oraz dochodzące do 90 m różnice wysokości spowodowały, że okolice miasteczka nazywane są czasem Szwajcarią Żerkowską. Wchodzą one w skład Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego.

**Kościół** pw. św. Stanisława powstał po poł. XIII w. za sprawą Zarembów. Janko Wojciechowicz z rodu Zarembów otrzymał w 1257 r. z nadania księcia Bolesława Pobożnego znaczne dobra, wśród nich Żerków. Pierwszy kościół był zapewne drewniany, kolejna świątynia – erygowana w 1390 r. przez biskupa poznańskiego Dobrogosta Nowodworskiego – mogła już być murowana.

Obecny kościół barokowy wzniesiono w latach 1710-1718 z fundacji starosty generalnego Wielkopolski Macieja Radomickiego. Budowa świątyni przypisywana jest Janowi Catenazzemu, czołowemu architektowi włoskiemu działającemu w Wielkopolsce. Kościół jest budowlą jednonawową, wzniesioną na rzucie prostokąta, z prezbiterium zamkniętym półkolistą absydą. Od północy przylega do nawy ośmioboczna kaplica. Na zewnątrz świątynia nie prezentuje się zbyt okazale, jedynie fasada zachodnia ma bogato zdobiony barokowy szczyt. Nawa kościoła przykryta jest sklepieniem kolebkowym, prezbiterium – spłaszczoną kopułą.

Wewnątrz znajdują się typowe dla baroku dekoracje stiukowe. Kopułę oraz sklepienia zdobi polichromia autorstwa Adama Swacha. Warto zwrócić uwagę na ukazane za kratami wizerunki reformatorów kościoła, Lutra i Melanchtona – założycieli kościoła ewangelicko-augsburskiego. Wyposażenie kościoła pochodzi z okresu jego budowy. W rokokowym ołtarzu głównym widnieje obraz Adama Swacha *Wskreszenie Piotrowina*. Poniżej znajduje się tabernakulum ze sceną Wieczery Pańskiej na miedzianej płycie, przywiezione z Włoch. Drewniana ambona podtrzymywana jest przez Atlasa przedstawionego jako Mojżesz, jej baldachim wieńczy duża rzeźba św. Piotra.

Manierystyczna **kaplica** Matki Boskiej jest starsza od kościoła, powstała ok. 1610 r. Wzniesiona została przez Roszkowskich jako kaplica grobowa przy starym kościele dworskim. Stanowi ona rzadki w Wielkopolsce przykład sztuki późnego renesansu. Skromne wnętrze zdobią dwa przyściennie wczesnobarokowe nagrobki braci Roszkowskich: Jana (1575-1613) i Andrzeja (1567-1615). Przy wejściu umieszczono tablicę epitafijną z portretem Maksymiliana Władysława Łukaszewicza (1821-93), długoletniego proboszcza i autora opracowań o Żerkowie. Na środkowej arkadzie chóru znajduje się kartusz z inicjałami fundatora kościoła Macieja Radomickiego. Jego pusta trumna z czarnego marmuru stoi w północnej kruchcie przy zakrystii. W kościele zachowały się trzy precyzyjne zamki kowalskiej roboty z czasu budowy, używane do dzisiaj.

W 1833 r. znaleziono w kruchcie kościelnej druki ulotne z tekstami Adama Mickiewicza: *Modlitwą pielgrzyma* i *Litanią pielgrzymką*. Stanowiły zapewne ślad działalności emisariuszy emigracyjnych, przygotowu-

jących akcję powstańczą w kraju. Nieco wcześniej, w 1831 r., w pobliskim Śmiełowie gościł Adam Mickiewicz. Według miejscowej tradycji częściowo spalony pałac Mycielskich, leżący w sąsiedztwie żerkowskiego kościoła, miał się stać inspiracją dla poety do opisu zamku z II księgi *Pana Tadeusza*. Natomiast barwna postać budowniczego pałacu Macieja Radomickiego to pierwowzór Stolnika Horeszki. Dzisiaj po Żółkowie – rozległej rezydencji magnackiej – pozostała tylko barokowa brama wjazdowa z XVIII w., prowadząca do niszczonego parku.

ZS

## ŻNIN

Miasto powiatowe (woj. kujawsko-pomorskie), położone w rymie jezior żnińskich przy szosach Poznań–Bydgoszcz i Wągrowiec–Inowrocław, 14 400 mieszkańców. Miasto wzmiankowane w 1136 r. w bulli papieża Innocentego II. Prawa miejskie z 1263 r. Zabytki: gotycki kościół farny z XV w. z fragmentami kamiennymi dawnej świątyni romańskiej, dworek klasycystyczny tzw. „Sufragania” – obecnie Muzeum Sztuki Sakralnej, na przedmieściu Góra kościół z XV w.

### 154. Wieża na rynku

*Szczałki starodawnych murów, które niegdyś opasowały miasto Żnin, oraz zamek obronny arcybiskupów gnieźnieńskich, dziś w gruzach zagrzebane leżą, i ciekawemu przechodniowi szukać się każą. Ostatnim pomnikiem dawniejszej świetności Żnina jest wieża ratuszna – taki zapis znajdujemy we *Wspomnieniach Wielkopolski* Edwarda Raczyńskiego.*

Stojąca pośrodku rynku gotycka **wieża** (fot. 58), zwana przez mieszkańców „basztą”, zbudowana jest z cegieł w układzie polskim; w przyziemiu kwadratowa, w górnych kondygnacjach ośmioboczna, nakryta ceramicznym dachem namiotowym. Przyjmuje się, że powstała w poł. XV w. jako ratusz wieżowy. Później, ze wzrostem biurokracji, dobudowano do niej drewniany budynek, który jednak spłonął w czasie pożaru w XVII w. Obecnie „baszta” jest siedzibą **Muzeum Ziemi Pałuckiej** – placówki miejskiej, kontynuującej tradycje założonego w 1962 r. Muzeum Regionalnego PTTK.

Muzeum gromadzi zbiory związane z historią miasta i regionu. Na czterech kondygnacjach wieży ratuszowej przedstawione są dzieje Żnina, poczynając od zbiorów archeologicznych mówiących o początkach osadnictwa na Pałukach. Do ciekawszych obiektów wystawy historycznej należą również insygnia, medale oraz rejestra Bractwa Kurkowego – jednego z najstarszych w Wielkopolsce, bo założonego już

w 1424 r. Są też eksponaty dotyczące udziału mieszkańców Żnina w powstaniu wielkopolskim. Osobną część ekspozycji stanowi dział „Wybitni ludzie Żnina”, w którym przedstawiono m.in. urodzonych w Żninie braci Jana i Jędrzeja Śniadeckich – uczonych doby Oświecenia, Klemensa Janickiego – piszącego wyłącznie po łacinie poetę polskiego Odrodzenia, urodzonego w podźnińskim Januszkowie, Erazma Glicznera – żyjącego w 2 poł. XVI w. przywódcę luteran, autora pierwszej w języku polskim rozprawy o wychowaniu dzieci.

W mieszczącym się nieopodal dawnym „magistracie” znajdują się pozostałe działy Muzeum: *Historia drukarstwa żnińskiego* (w okresie międzywojennym Żnin był dużym ośrodkiem wydawniczym i drukarskim), *Galeria im. Tadeusza Małachowskiego* – współczesnego żnińskiego malarza – prezentująca wystawy czasowe o tematyce artystycznej oraz *Etnografia Pałuk*.

Pałuki, których nazwę wywodzi się od nadrzecznych łąk, położone są między Notecią i Wełną, na pograniczu Wielkopolski i Kujaw. Pierwszy raz nazwa *terra Palucensis* (ziemia pałucka) zapisana została w XIV w. przez Janka z Czarnkowa. Kultura ludowa Pałuk należy do pnia wielkopolskiego, choć ze względu na położenie ma cechy pogranicza. Zebrane w Muzeum eksponaty przedstawiają rzeźby, hafty, stroje ludowe, plecionkarstwo i rzemiosło artystyczne nie tylko z dawnych lat, lecz również z czasów współczesnych.

Po zwiedzeniu miasta i Muzeum, ze Żnina, jak chyba z żadnego miasta na świecie, wybrać się można do pobliskiego **Rzymu** lub **Paryża**, potem dojechać kolejką wąskotorową do **Wenecji** (patrz rozdz. 138), i tego samego dnia powrócić do stolicy Pałuk, by raz jeszcze popatrzeć na ceglana „basztę”.

WG

## ŻYCHLIN

Wieś w pow. konińskim, położona 4 km na pld.wsch. od Konina, po zach. stronie szosy do Tuliszkowa.

### 155. U wielkopolskich kalwinów

Największy rozkwit reformacji nastąpił w Wielkopolsce w 2 poł. XVI w. Nowinki religijne wszędzie przyjmowane były z dużym zainteresowaniem. Jak „grzyby po deszczu” powstawały zbory ewangelicko-reformowane (pospolicie, acz nieprecyzyjnie zwane kalwińskimi), ewangelicko-augsburskie (luterańskie) oraz braci czeskich. W połowie następnego stulecia

bracia czescy formalnie połączyli się ze wspólnotą ewangelicko-reformowaną.

Z czasów reformacji nie przetrwał do dziś żaden kościół protestancki. Najstarszy istniejący zbór – czyli wspólnota wiernych – kościoła ewangelicko-reformowanego znajduje się w Żychlinie pod Koninem. Powstał on na początku XVII w. z inicjatywy ówczesnych właścicieli wsi, Żychlińskich. Jest jedyną w Polsce parafią kalwińską, która działa nieprzerwanie od blisko 400 lat.

Wierni kościoła ewangelicko-reformowanego przyjmują Pismo Święte jako jedyne źródło Objawienia. Odrzucają kult obrazów i relikwii, z sakramentów uznają tylko chrzest i komunię świętą (przyjmowaną pod dwiema postaciami). Jednym z głównych elementów doktryny kalwińskiej jest nauka o predestynacji, głosząca że Bóg sam przeznaczył wybranych ludzi do zbawienia (a innych na potępienie). Dobre uczynki spełniane przez wiernych są dowodem, że zbawienie zostało osiągnięte; ten kto je spełnia, należy do grona wybranych.

Pierwszy drewniany **kościół** powstał w Żychlinie przed 1610 r., obecny – w latach 1821-22. Jest budynkiem klasycystycznym. Od frontu zdobi go wnęka mieszcząca wejście z dwiema półkolumnami, nad którą znajduje się trójkątny naczółek zwieńczony attyką. Nad wejściem pierwotnie umieszczona była tablica z łacińskim napisem: *Pod panowaniem Ojca Ojczyzny Aleksandra Pierwszego. Roku Pańskiego 1821*. Treść napisu nie powinna dziwić. Świątynia została bowiem wybudowana między innymi dzięki subwencji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; decyzję o przyznaniu dotacji na budowę podjął – znany skądinąd – radca stanu, ks. Stanisław Staszic.

W surowym wnętrzu świątyni (fot. 59) zachowały się charakterystyczne dla kościołów ewangelickich elementy. Po obu stronach ołtarza widnieją dwa skromne nagrobki. Z lewej strony znajduje się epitafium Melanii z Bronikowskich Kurnatowskiej. W cynowej urnie – aż do 1945 r., kiedy kościół zdewastowali żołnierze radzieccy – znajdowało się jej serce przechowywane w spirytusie. Obowiązek jego dolewania spoczywał na miejscowym kościelnym.

Obok kościoła znajduje się klasycystyczna plebania, a za świątynią – drewniana dzwonnica z 2 poł. XVIII w. Wiszą w niej trzy dzwony, najstarszy z 1623 r. W 1985 r. utworzono przy kościele niewielkie lapidarium, do którego przeniesiono nagrobki z likwidowanych lub opuszczonych cmentarzy ewangelicko-reformowanych z terenu całej Polski. Nieco na uboczu wznosi się charakterystyczna budowla – miniatura żychlińskiego kościoła. To dawne mauzoleum grobowe Bronikowskich, ówczesnych właścicieli wsi, wybudowane w 1840 r. Niestety, i ono zostało zdewastowane w 1945 r.

Naprzeciwko kościoła położony jest rozległy **park** o pow. 12 ha. Stoi w nim **pałac**, wzniesiony prawdopodobnie w latach dwudziestych XIX w. Liczne przebudowy zatępiły jego cechy stylowe.

W dniu 2 września 1829 r., na weselu Melanii z Wiktorem Kurnatowskim, gościł w Żychlinie Fryderyk Chopin. W 1999 r. przypomniano o tym mało znanym fakcie, wmurowując w ścianę pałacu tablicę pamiątkową.

W lesie, kilkaset metrów od świątyni, znajduje się malowniczy **cmentarz** ewangelicki, założony na początku XIX w. Zachowały się na nim cztery grobowce – mauzolea rodzin szlacheckich związanych z żychlińskim zborem (Żychlińskich, Bronikowskich, Chlebowskich i Opitzów) oraz kilkanaście skromniejszych zabytkowych nagrobków.

W ostatnich latach zespół kalwińskich budowli w Żychlinie został starannie odrestaurowany, ciesząc swym wyglądem nie tylko wiernych, ale i turystów, których każdego roku przybywa tu coraz więcej.

**PM**

## Spis rozdziałów

Wstęp	5
1. Letnia rezydencja Radziwiłłów ( <i>Antonin</i> )	7
2. Biechowskie sanktuarium ( <i>Biechowo</i> )	9
3. Najgłębsza „dziura” w Wielkopolsce ( <i>Bielawy</i> )	10
4. Wzgórze eremitów ( <i>Bieniszew</i> )	11
5. Wielkopolskie Pompeje ( <i>Biskupin</i> )	13
6. Chwała narodu, klejnot Wielkopolski ( <i>Borek Wielkopolski</i> )	15
7. Obserwatorium astronomiczne ( <i>Borówiec</i> )	16
8. Miejsce odpustowe „Na Półku” ( <i>Bralin</i> )	18
9. W starym dworze – nowoczesny ośrodek ( <i>Chalin</i> )	19
10. Pomnik na popiołach ( <i>Chelmno nad Nerem</i> )	21
11. Poewangelicki kościół św. Kazimierza ( <i>Chlastawa</i> )	22
12. Rezydencja księcia biskupa ( <i>Ciążeń</i> )	24
13. Wielkopolskie Soplicowo ( <i>Cichowo</i> )	25
14. Świątynia Czarnkowskich ( <i>Czarnków</i> )	27
15. Stary pałac w nowej roli ( <i>Czerniejewo</i> )	29
16. Resztki dawnych puszczy ( <i>Czeszewo</i> )	30
17. Sanktuarium na wzniesieniu ( <i>Dąbrówka Kościelna</i> )	31
18. Największe drzewo ( <i>Dobrzyca</i> )	33
19. Miasteczko trzech świątyń ( <i>Dolsk</i> )	34
20. Twierdza w Drzeniu ( <i>Drezdenko</i> )	36
21. Gród wśród topieli ( <i>Giecz</i> )	38
22. Tu narodziło się państwo polskie ( <i>Gniezno</i> )	40
23. Muzeum początków państwowości ( <i>Gniezno</i> )	44
24. Zamek nieszczęsnej starościanki ( <i>Golańc</i> )	46
25. Francuski zamek nad Ciemną ( <i>Goluchów</i> )	47
26. Największy głaz ( <i>Goluchów</i> )	49
27. Surowe piętno gotyku ( <i>Gostyń</i> )	50
28. Replika kościoła z Wenecji ( <i>Gostyń</i> )	51
29. Opactwo na zachodnich kresach ( <i>Gościkowo</i> )	53
30. Najstarsze sanktuarium maryjne ( <i>Górka Klasztorna</i> )	55
31. Studzienka na rynku ( <i>Grodzisk Wielkopolski</i> )	56
32. Młyn nad Wełną ( <i>Jaracz</i> )	58



33. Wielka woda ( <i>Jeziorsko</i> ) . . . . .	59
34. Nad najpiękniejszym jeziorem... ( <i>Jeziory</i> ) . . . . .	60
35. Neoromański kościół i Młoda Polska ( <i>Jutrosin</i> ) . . . . .	62
36. Nowa katedra ( <i>Kalisz</i> ) . . . . .	63
37. Kolegiata czy bazylika? ( <i>Kalisz</i> ) . . . . .	65
38. Najstarszy park ( <i>Kalisz</i> ) . . . . .	67
39. Dzieło dwóch wybitnych twórców ( <i>Kamieniec</i> ) . . . . .	68
40. Kościół na krawędzi doliny ( <i>Kamionna</i> ) <sup>*</sup> . . . . .	69
41. Legenda o Pięciu Braciach Męczennikach ( <i>Kazimierz Biskupi</i> ) . . . . .	71
42. Górniczy pejzaż ( <i>Klęczew</i> ) . . . . .	72
43. Największa solniczka Polski ( <i>Kłodawa</i> ) . . . . .	74
44. Najwyższe wzniesienie ( <i>Kobyła Góra</i> ) . . . . .	75
45. Ostatni z rodu Zawiszy Czarnego ( <i>Koło</i> ) . . . . .	77
46. Najstarszy w Polsce znak drogowy ( <i>Konin</i> ) . . . . .	78
47. Muzeum w gosławickim zamku ( <i>Konin</i> ) . . . . .	79
48. Kopaszewska Droga Krzyżowa ( <i>Kopaszewo</i> ) . . . . .	81
49. Dwór z alkierzami ( <i>Koszuty</i> ) . . . . .	83
50. Wnętrze pełne cennych ołtarzy ( <i>Kościan</i> ) . . . . .	85
51. Świątynia na szczycie ( <i>Kotłów</i> ) . . . . .	86
52. W cieniu zamkowej wieży ( <i>Koźmin Wielkopolski</i> ) . . . . .	88
53. Zamek Białej Damy ( <i>Kórnik</i> ) . . . . .	90
54. Arboretum kórnickie ( <i>Kórnik</i> ) . . . . .	92
55. Biskupiańskie wesele i św. Walenty ( <i>Krobia</i> ) . . . . .	93
56. Fara o bogatym wyposażeniu ( <i>Krotoszyn</i> ) . . . . .	94
57. Tam, gdzie Popieła myszy zjadły ( <i>Kruszwica</i> ) . . . . .	96
58. Mogiły kosynierów ( <i>Książ Wielkopolski</i> ) . . . . .	97
59. Opactwo nad Wartą ( <i>Ląd</i> ) . . . . .	99
60. Gród Mieszka i Chrobrego ( <i>Lednica</i> ) . . . . .	101
61. Wielkopolska wieś z XIX w. ( <i>Lednica</i> ) . . . . .	104
62. Nagrobek dziadka królowej Francji ( <i>Leszno</i> ) . . . . .	107
63. Gdzie prawo i sprawiedliwość mają swoją siedzibę ( <i>Leszno</i> ) . . . . .	108
64. Niebo nad Wielkopolską ( <i>Leszno</i> ) . . . . .	109
65. Muzeum w pałacu Lipskich ( <i>Lewków</i> ) . . . . .	110
66. Benedyktyńska perła wśród nizin ( <i>Lubiń</i> ) . . . . .	112
67. Pałac w miejscu ustronnym, lecz lubym... ( <i>Lubostroń</i> ) . . . . .	114
68. Pierwsze opactwo cysterskie ( <i>Łekno</i> ) . . . . .	116
69. Wielkopolskie piramidy ( <i>Łęki Małe</i> ) . . . . .	118
70. Tu żył twórca Hymnu Narodowego ( <i>Manieczki</i> ) . . . . .	120
71. Kazimierz północy i... Michał Drzymała ( <i>Miasteczko Krajeńskie</i> ) . . . . .	121
72. Gaski i domy szczytowe ( <i>Międzychód</i> ) . . . . .	123
73. Zamek na łasze rzecznej ( <i>Międzyrzecz</i> ) . . . . .	124
74. Słowacki w miłosławskim parku ( <i>Miłosław</i> ) . . . . .	126
75. Romańskie krypty ( <i>Mogilno</i> ) . . . . .	127
76. Wieś na cysterskim szlaku ( <i>Obra</i> ) . . . . .	129
77. Dawnych maszyn czar ( <i>Opatówek</i> ) . . . . .	131
78. Górka z wiatrakami ( <i>Osieczna</i> ) . . . . .	133

79. Skansen na prasłowiańskim cmentarzysku ( <i>Osiek nad Notecią</i> )	134
80. Potężna konkatedra ( <i>Ostrów Wielkopolski</i> )	136
81. Wnętrze pełne polichromii ( <i>Ostrzeszów</i> )	137
82. Dzieło królewskiego architekta ( <i>Pawłowice</i> )	139
83. Rezydencja wśród koni ( <i>Pępowo</i> )	140
84. Awangardowy kościół ( <i>Piła</i> )	142
85. Zęby smoka i pancerwerki ( <i>Pniewo</i> )	143
86. Dzwonek św. Olafa i „Urszula” ( <i>Pniewy</i> )	145
87. Wielkopolska w miniaturze ( <i>Pobiedziska</i> )	146
88. Rezydencja w stylu francuskim ( <i>Posadowo</i> )	147
89. Kolebka miasta ( <i>Poznań</i> )	149
90. Perła renesansu ( <i>Poznań</i> )	153
91. Muzeum gromadzi dźwięki ( <i>Poznań</i> )	155
92. Triumfujący barok fary ( <i>Poznań</i> )	156
93. Książnica hrabiego Edwarda ( <i>Poznań</i> )	158
94. Panteon wybitnych Wielkopolan ( <i>Poznań</i> )	159
95. Forteca na Wzgórzu Winiarskim ( <i>Poznań</i> )	163
96. W cieniu poznańskich krzyży ( <i>Poznań</i> )	165
97. Od jarmarku na św. Dominika do Jarmarku Świętojańskiego ( <i>Poznań</i> )	167
98. Dwa łyki egzotyki ( <i>Poznań</i> )	169
99. Joannici, kajaki i narciarze ( <i>Poznań</i> )	170
100. Kosmiczny rezerwat ( <i>Poznań</i> )	172
101. Klasztor nad jeziorami ( <i>Przemęt</i> )	173
102. Dom Szewca ( <i>Pszczew</i> )	174
103. Muzeum marzeń Arkadego Fiedlera ( <i>Puszczkowo</i> )	176
104. Pofranciszkański klasztor ( <i>Pyzdry</i> )	178
105. Pałac z koniem w tle ( <i>Racot</i> )	180
106. Muzeum w kościele ( <i>Rakoniewice</i> )	181
107. Rawicka szachownica ( <i>Rawicz</i> )	183
108. Rezydencja w cieniu dębów ( <i>Rogalin</i> )	184
109. Rogalińskie dęby ( <i>Rogalin</i> )	186
110. U Maryi Cierpliwie Słuchającej ( <i>Rokitno</i> )	188
111. Dworek Marii Dąbrowskiej ( <i>Russów</i> )	190
112. Perła polskiego baroku ( <i>Rydzyna</i> )	192
113. Renesansowy kościół ( <i>Sieraków</i> )	194
114. Zamek i sarkofagi Opalińskich ( <i>Sieraków</i> )	196
115. Buczyna Lutomska ( <i>Sieraków</i> )	197
116. Salezjańskie sanktuarium ( <i>Skrzatusz</i> )	198
117. Diabeł z karczmarką w... kościele ( <i>Słopanowo</i> )	199
118. Sanktuarium Bolesnej Królowej Polski ( <i>Stary Licheń</i> )	200
119. Romańskie rarytasy ( <i>Strzelno</i> )	202
120. Drewniany ratusz ( <i>Sulmierzyce</i> )	205
121. Pszczoły w zabytkach ( <i>Swarzędz</i> )	206
122. Z wizytą u „Szamotuł Pani” ( <i>Szamotuły</i> )	207
123. Zamek i baszta ( <i>Szamotuły</i> )	209
124. Radia, cepy i lokomobile ( <i>Szreniawa</i> )	210

125. Łuk Napoleona ( <i>Ślesin</i> ) . . . . .	211
126. Podkowa na tle pradoliny ( <i>Śmielów</i> ) . . . . .	212
127. Tumulty na sejmikach i praca organiczna ( <i>Środa Wielkopolska</i> ) . . . . .	214
128. Średzka wąskotorówka ( <i>Środa Wielkopolska</i> ) . . . . .	216
129. Frapujące piękno neogotyku ( <i>Taczanów</i> ) . . . . .	217
130. Najstarszy kościół drewniany w Polsce ( <i>Tarnowo Paluckie</i> ) . . . . .	219
131. Wiekopomne fundacje opata ( <i>Trzemeszno</i> ) . . . . .	220
132. Zamek na skraju puszczy ( <i>Tuczno</i> ) . . . . .	223
133. Gospodarstwo generała ( <i>Turew</i> ) . . . . .	224
134. Kalwaria Ujska ( <i>Ujście</i> ) . . . . .	226
135. Rezydencja biskupia nad Wartą ( <i>Uniejów</i> ) . . . . .	227
136. Fara w grodzie księdza Wujka ( <i>Wągrowiec</i> ) . . . . .	229
137. Eklektyczny zamek w wielkopolskim krajobrazie ( <i>Wąsowo</i> ) . . . . .	231
138. Muzeum u stóp ruin zamku ( <i>Wenecja</i> ) . . . . .	233
139. Tu spoczął twórca Legionów ( <i>Winna Góra</i> ) . . . . .	234
140. Masoński pałac ( <i>Włoszakowice</i> ) . . . . .	236
141. Dom wielkopolskiego rzeźbiarza ( <i>Wolsztyn</i> ) . . . . .	237
142. Piękna Helena i... Ty 51 ( <i>Wolsztyn</i> ) . . . . .	238
143. Sanktuarium św. Franciszka na Wyrwale ( <i>Woźniki</i> ) . . . . .	240
144. Szkoła dzieci niepokornych ( <i>Września</i> ) . . . . .	242
145. Wschowskie lapidarium ( <i>Wschowa</i> ) . . . . .	243
146. Baszta pokutującej konteski ( <i>Wyszyna</i> ) . . . . .	244
147. Ostoja polskości ( <i>Zakrzewo</i> ) . . . . .	246
148. Wyspa dotąd „Grunt” zwana ( <i>Zaniemyśl</i> ) . . . . .	248
149. Twierdza nad jeziorem ( <i>Zbąszyń</i> ) . . . . .	249
150. <i>Klucz do Berlina</i> ( <i>Zdbice</i> ) . . . . .	251
151. Tam, gdzie czas się zatrzymał ( <i>Zduny</i> ) . . . . .	253
152. Świątynia fundacji wojewody kaliskiego ( <i>Złotów</i> ) . . . . .	254
153. Barokowy kościół na wzgórzu ( <i>Zerków</i> ) . . . . .	255
154. Wieża na rynku ( <i>Żnin</i> ) . . . . .	257
155. U wielkopolskich kalwinów ( <i>Żychlin</i> ) . . . . .	258







